

ZESZYTY NAUKOWE  
Collegium Balticum  
Nr 13



Szczecińska Szkoła Wyższa  
**COLLEGIUM BALTICUM**

# **ZESZYTY NAUKOWE**

Collegium Balticum

**Nr 13**



Szczecin 2018

### **Rada Naukowa**

prof. zw. dr hab. Katarzyna Dziubalska-Kołaczyk

*Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu*

prof. zw. dr hab. Artur Katolo

*Pontificia Facolta Teoiogica Jell' Italia w Meridionale*

dr hab. prof. nadzw. Tomasz Kuczur

*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*

dr hab. prof. US Elżbieta Magiera

*Uniwersytet Szczeciński*

### **Recenzenci**

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma  
(zeszytynaukowe.cb.szczecin.pl)

### **Zespół Redakcyjny**

Andrzej Staroń – redaktor naczelny

Danuta Tomczyk,

Włodzimierz Krysiak,

Przemysław Jastrzębski,

Mirosław Zajęc

### **Skład**

Dawid Pechan

### **Projekt okładki**

Krystian Król

**ISSN:** 2391-9094

### **Wydawca**

Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum

ul. Mieszka 161c 71-011 Szczecin

### **Druk i oprawa**

volumina.pl Daniel Krzanowski

ul. Ks. Witolda 7-9,

71-063 Szczecin

druk@printgroup.pl

<http://www.volumina.pl>

# Spis treści

---

<b>Od redakcji</b> .....	15
<b>Elżbieta Magiera</b> Profesor Włodzimierz Krysiak (1950-2018).....	17
<b>Danuta Tomczyk</b> Włodzimierz Krysiak – naukowiec, wychowawca, przyjaciel .....	27
<b>Leszek Pawelski</b> Odszedł Profesor Włodzimierz Krysiak – pedagog, badacz, przyjaciel .....	33
<b>Zbigniew Jaworski</b> Ostatnie pożegnanie śp. Prof. Włodzimierza Krysiaka.....	39
<b>Elżbieta Żywucka-Kozłowska</b> Doktor Przemysław Jastrzębski .....	41
<b>Zbigniew Jaworski</b> Ostatnie pożegnanie śp. dr. Przemysława Jastrzębskiego. Kierownika katedry bezpieczeństwa wewnętrznego SSW Collegium Balticum .....	43

## BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE

<b>Waldemar Potkański</b> Selekcja oraz szkolenie w jednostkach specjalnych na przykładzie brytyjskiej formacji Special Air Service (SAS).....	47
<b>Marta Hołuj</b> Prawne i kryminalistyczne aspekty kradzieży dzieł sztuki oraz ich ochrona ....	59
<b>Zbigniew Witaszek</b> Europa i świat – teraźniejszość i przyszłość. Próba analizy wybranych aspektów .....	69
<b>Przemysław Jastrzębski</b> Narodowe i nacjonalistyczne ugrupowania w Polsce po 1989 r. wobec kwestii bezpieczeństwa państwa.....	89

## PEDAGOGIKA

### **Danuta Tomczyk**

Estetyczna przestrzeń „odświętnego” i codziennego działania pedagogicznego biblioteki publicznej w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników. Część 2 .....103

### **Sandra Malinowska, Anna Rosiak**

Godność i praca jako wartości w życiu człowieka .....131

### **Karolina Ślósarz**

Proces kształtowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem.....145

### **Lucyna Maksymowicz**

Nauczyciel jako kreator zdrowia w reformującej się szkole .....155

### **Paulina Mamiedow**

Jakiego nauczyciela oczekuje współczesna młodzież? .....169

### **Natalia Cybort-Zioło**

Niegodne bycia wzorem osobowym? Patronki gimnazjów w województwie zachodniopomorskim.....179

### **Jacek Kowalczyk**

Aspiracje edukacyjne i zawodowe uczniów Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych na terenie powiatu wejherowskiego .....189

## FILOZOFIA LITERATURA FILOLOGIA

### **Andrzej Staroń**

Tłumaczenie i czytanie tekstów filozoficznych .....205

### **Raffaella Roberti**

Maria : una donna capace di suscitare meraviglia. Spunti di riflessione letteraria sulla figura della Madre del Signore .....215

### **Artur Katolo**

Szkoły medycznej w Salerno traktat z XIII w. *De flore dietarum* .....231

## OKIEM PRAKTYKA

### **Andrzej Kąkol**

Prawnkarne przesłanki odpowiedzialności starosty za niedopełnienie obowiązków określonych w art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym - studium przypadku.....259

**Orazio Anania**

Nuove frontiere sul modo di controllare un territorio garantendone la sicurezza e l'aggregazione sociale da parte della polizia italiana.....273

**Orazio Anania**

Il femminicidio nel mondo. Fenomeno attuale in aumento .....281

**Jolanta Grębowiec-Baffoni, Enzo Natali**

„Il sorriso, il cuore e l'amore”: un esempio di fratellanza e di solidarietà dei volontari della Protezione Civile verso le vittime del terremoto del Centro Italia .....297

**Noty o autorach** .....301





# List of contents

---

<b>Foreword</b> .....	15
<b>Elżbieta Magiera</b> Professor Włodzimierz Krysiak (1950-2018).....	17
<b>Danuta Tomczyk</b> Włodzimierz Krysiak - scientist, educator, friend .....	27
<b>Leszek Pawelski</b> Prof. Włodzimierz Krysiak passed away - teacher, researcher, friend.....	33
<b>Zbigniew Jaworski</b> Last farewell do prof. Włodzimierz Krysiak .....	39
<b>Elżbieta Żywucka-Kozłowska</b> Doctor Przemysław Jastrzębski .....	41
<b>Zbigniew Jaworski</b> Last farewell to late dr. Przemysław Jastrzębski. Head of the Internal Security Department of the SSW Collegium Balticum .....	43

## INTERNAL SECURITY

<b>Waldemar Potkański</b> Selection and training in special units on the example of the British formation Special Air Force (SAS) .....	47
<b>Marta Hołuj</b> Legal and criminalistics aspects of the theft of works of the art and their protection .....	59
<b>Zbigniew Witaszek</b> Europe and the world. Present and past. A preliminary analysis .....	69
<b>Przemysław Jastrzębski</b> Attitude of National and Nationalist groups to national security in Poland after 1989. ....	89

## PEDAGOGY

<b>Danuta Tomczyk</b>	
Aesthetic space of everyday (festive) educational activity of the public library .....	103
<b>Sandra Malinowska, Anna Rosiak</b>	
Dignity at work as a value in human life .....	131
<b>Karolina Ślósarz</b>	
The process of shaping the relationship between teacher and a student.....	145
<b>Lucyna Maksymowicz</b>	
The teacher as a creator of health in reform school .....	155
<b>Paulina Mamiedow</b>	
What teacher expects the contemporary youth? .....	169
<b>Natalia Cybort-Zioło</b>	
Unworthy of being a personal model? Patrons of junior high schools in the West Pomeranian Voivodeship.....	179
<b>Jacek Kowalczyk</b>	
Educational and career professional aspirations of the students attending Adult High School from Wejherowo district .....	189

## PHILOSOPHY LITERATURE PHILOLOGY

<b>Andrzej Staroń</b>	
Translation and reading of philosophical texts .....	205
<b>Raffaella Roberti</b>	
A woman who can arouse the wonder: literary reflections about Mary's figure.....	215
<b>Artur Katolo</b>	
The medical school in Salerno treaty from the 13 <sup>th</sup> century: <i>De flore dietarum</i> .....	231

## FROM A PRACTITIONER POINT OF VIEW

<b>Andrzej Kąkol</b>	
Legal disputes of liability of governor for the failure of obligations specified in article 30a of the Act on traffic law – case study.....	259

**Orazio Anania**

New frontiers on how to control a territory by ensuring the safety and social aggregation of the Italian police .....273

**Orazio Anania**

Feminism in the world. Current and growing phenomenon .....281

**Jolanta Grębowiec-Baffoni Enzo Natali**

“The smile, the heart and the love”: an example of brotherhood and solidarity of the volunteers of Civil Protection towards the victims of the earthquake of Central Italy.....297

**Notes about authors** .....301



**Pamięci**  
Śp. Prof. Włodzimierza Krysiaka  
Śp. Dr Przemysława Jastrzębskiego



# Od redakcji

---

Szanowni Państwo,

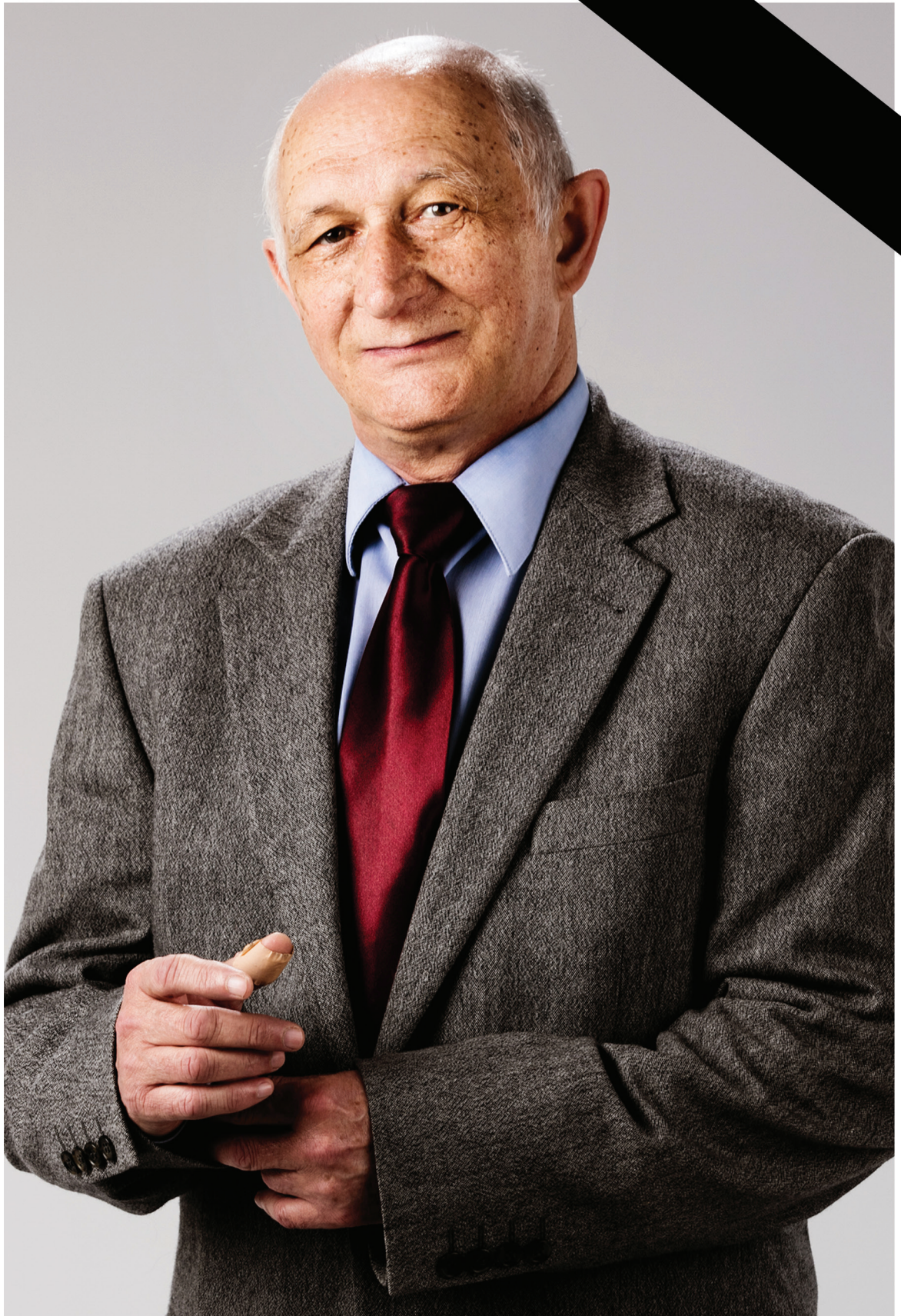
w dziesięciolecie istnienia *Zeszytów Naukowych SSW Collegium Balticum* oddajemy w Państwa ręce ich kolejny, trzynasty, numer.

Jego wydanie opóźniało się, co było związane ze zmianami kierownictwa redakcji i wydawnictwa, a przede wszystkim dlatego, że już w trakcie składania tomu do druku, w krótkim czasie, ze smutkiem, musieliśmy pożegnać dwóch pracowników Uczelni, nowych członków redakcji śp. prof. Włodzimierza Krysiaka oraz śp. dr Przemysława Jastrzębskiego. Ich pamięci poświęcamy to wydanie.

Niniejszy tom rozpoczynamy zatem od tekstów wspomnieniowych, przedstawiających postaci obu zmarłych. Pozostałe, zawarte w nim artykuły zostały podzielone na cztery działy, bowiem do artykułów dotyczących pedagogiki i bezpieczeństwa wewnętrznego, w tym ostatni artykuł śp. dr Przemysława Jastrzębskiego, dołączyły teksty z filozofii, filologii i literatury oraz – zgodnie z koncepcją poszerzenia formuły czasopisma, zapoczątkowaną w numerze 12 *Zeszytów Naukowych* – teksty praktyków, również z zagranicy.

Prosimy Państwa o podjęcie trudu zapoznania się z tekstami zamieszczonymi w 13 numerze naszych *Zeszytów Naukowych*. Obecnie pracujemy nad ich nową formułą i szatą graficzną. Jesteśmy otwarci na dyskusję, polemikę, uwagi. Zachęcamy do pisania DO nas i DLA nas.

Redakcja





dr hab. prof. US Elżbieta Magiera

# Profesor Włodzimierz Krysiak (1950-2018)

---

## Zarys biografii

9 stycznia 2018 roku zmarł dr hab. Włodzimierz Krysiak, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Szczecińskiego i Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum, nauczyciel akademicki, pedagog, teoretyk wychowania, wychowawca, instruktor harcerski, harcmistrz.

Włodzimierz Krysiak urodził się 1 września 1950 w Drawsku Pomorskim. Był synem Antoniego i Łucji z domu Zakrzewskiej. W 1957 roku rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Drawsku Pomorskim, po ukończeniu której kontynuował edukację w rodzinnym mieście w Liceum Ogólnokształcącym im. I Armii Wojska Polskiego, zakończoną uzyskaniem matury w 1969 roku. W latach 1969-1971 pobierał naukę w Studium Nauczycielskim w Kołobrzegu na kierunku filologia rosyjska<sup>1</sup>.

W latach 1971-1980 Włodzimierz Krysiak pracował w Szkole Podstawowej Tysiąclecia im. Marii Konopnickiej (Szkole Podstawowej Nr 3)<sup>2</sup> w Drawsku Pomorskim, która w roku szkolnym 1973/1974 roku została przekształcona w Zbiorczą Szkołę Gminną<sup>3</sup>. Został zatrudniony na stanowisku nauczyciela języka

---

<sup>1</sup> Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego (dalej: AUS), zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Życiorys, k. 93.

<sup>2</sup> Budynek Szkoły Podstawowej Nr 3 w Drawsku Pomorskim powstał w wyniku rozpoczętej w 1958 roku polityki oświatowej, której przyświecało hasło „1000 szkół na tysiąclecie państwa polskiego”. Podstawą tej polityki była budowa szkół ze społecznych i budżetowych funduszy. Brak budynków szkolnych, przeludnienie sal lekcyjnych i wyż demograficzny lat 50. XX wieku sprawiły, że Władysław Gomółka podjął hasło budowy szkół z okazji nadchodzącego Jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Szkoły tysiąclatki były swoistymi pomnikami, których zadaniem było uczczenie Jubileuszu 1966 roku. Realizacja tych zamierzeń sprawiła, że w 1958 roku utworzono Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

<sup>3</sup> Tworzenie zbiorczych szkół gminnych oparto na podjętej w 1973 roku (z okazji obchodów dwusetnej rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej) przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

rosyjskiego, a do 1 września 1975 na stanowisku nauczyciela-instruktora Związku Harcerstwa Polskiego, pełniąc funkcję komendanta Szczepu ZHP i prowadząc pracę wychowawczą wśród młodzieży<sup>4</sup>. W tym czasie ukończył trzymiesięczny kurs podwyższający kwalifikacje zawodowe w Moskwie, zorganizowany przez polskie Ministerstwo Oświaty i Wychowania. W trakcie zatrudnienia w drawskiej szkole został oddelegowany w latach 1976-1978 do pracy w ruchu młodzieżowym, jako pracownik Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Koszalinie, który powołał Go na stanowisko przewodniczącego Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Socjalistycznego Młodzieży Polskiej w Drawsku Pomorskim<sup>5</sup>. W czasie zatrudnienia w Zbiorczej Szkole Gminnej w Drawsku Pomorskim ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Słupsku w trybie zaocznym i 22 czerwca 1978 roku uzyskał tytuł magistra filologii rosyjskiej, specjalność nauczycielska.

W 1980 roku został oddelegowany do pracy w centralnym ruchu młodzieżowym. W latach 1980-1986 roku pracował w Kwaterze Głównej Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie na stanowisku starszego instruktora, a później kierownika Wydziału Harcerskiego. W tym czasie została zmodyfikowana metodyka wychowania harcerskiego, powrócono do wcześniej funkcjonującego systemu sprawności. W nowej odsłonie zaczęto prowadzić akcje centralne takie jak: Alert Naczelnika ZHP oraz Ruch Drużyn Sztandarowych ZHP<sup>6</sup>.

Z Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie Włodzimierz Krysiak został oddelegowany naienne studia doktoranckie do Wyższej Szkoły Komsomołu w Moskwie, w Katedrze Pedagogiki i Pionierskiej Pracy, gdzie przebywał w latach 1982-1985 roku. Tam 28 stycznia 1986 roku obronił doktorat i uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki

---

uchwale w sprawie systemu edukacji narodowej, która zapowiadała reformowanie systemu szkolnego. Podstawą edukacji miała być 10-letnia obowiązkowa szkoła średnia zamiast wprowadzonej przez Ustawę z 15 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania 8-letniej szkoły podstawowej. „Dziesięciolatki” otwierano w każdej gminie, a ich podstawą organizowania stawały się zbiorcze szkoły gminne. Proces tworzenia „Dziesięciolatek” został zakończony w roku szkolnym 1977/1978. Wydarzenia 1980 roku sprawiły, że Ministerstwo Oświaty i Wychowania wycofało się z realizacji 10-letniej ogólnokształcącej obowiązkowej szkoły średniej (Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 13 października 1973 r. w sprawie systemu edukacji narodowej, *Monitor Polski* 1973, nr 44, poz. 260).

<sup>4</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Świadcetwo pracy, k. 45-46.

<sup>5</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Świadcetwo pracy, k. 44.

<sup>6</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Informacja o dorobku naukowym i dydaktycznym, k. 181

w Wyższej Szkole Aktywu Młodzieżowego w Moskwie<sup>7</sup>, który otrzymał z rąk Wyższej Komisji Atestacyjnej Federacji Rosyjskiej<sup>8</sup>. Po powrocie ze studiów od 1 października 1985 roku do 31 sierpnia 1986 roku pełnił funkcję starszego instruktora Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie<sup>9</sup>.

Od 1 września 1986 roku został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Teorii Wychowania<sup>10</sup> Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego<sup>11</sup>, które piastował do 22 kwietnia 2002 roku. W 1988 roku ożenił się<sup>12</sup>, a rok później urodziła się córka. W 1999 roku uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego w Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym w Moskwie na podstawie rozprawy *Wychowanie obywatelskie jako element kształtowania osobowości uczniów szkół średnich w Polsce*<sup>13</sup>. Od 1 lipca 2002 roku do 30 września 2014 roku pracował na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Szczecińskiego<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Kwestionariusz osobowy, k. 41.

<sup>8</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Kwestionariusz osobowy, k. 42.

<sup>9</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak, Kwestionariusz osobowy, k. 96.

<sup>10</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Podanie Włodzimierza Krysiaka do Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dra hab. Kazimierza Jaskota, k. 50.

<sup>11</sup> Dla uproszczenia narracji tekstu używam pojęcia Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. Należy jednak wyjaśnić, że w 1985 roku powstał Uniwersytet Szczeciński utworzony na gruncie Wyższej Szkoły Pedagogicznej powołanej do życia w 1973 roku. W ramach Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego utworzono Instytut Pedagogiki i Psychologii, który funkcjonował pod tą nazwą do 1994 roku. W latach 1994-2007 obowiązywała nazwa Instytut Pedagogiki. W roku akademickim 2007/2008 włączając Zakład Psychologii w strukturę Instytutu Pedagogiki powrócono do poprzedniej nazwy. W maju 2008 roku Rada Wydziału Humanistycznego powołała do życia nową jednostkę organizacyjną – Instytut Psychologii wyodrębniony ze struktury Instytutu Pedagogiki i Psychologii. Oznaczało to powrót do jednoczłonowej nazwy, tzn. od roku akademickiego 2008/2009 obowiązuje określenie – Instytut Pedagogiki (J. Król, E. Magiera, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego 1985-2015, Szczecin 2015, s. 34, 51-52).

<sup>12</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Życiorys, k. 195.

<sup>13</sup> Tytuł rozprawy habilitacyjnej: Воспитание гражданственности как интегрального качества личности учащихся в средних учебных заведениях Польши. Zaświadczenie nr 5537 Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 kwietnia 2002 r. stwierdzające, że dyplom doktora nauk nr DK 000404 wydany w Moskwie przez Wyższą Komisję Atestacyjną Federacji Rosyjskiej jest równoważny z polskim dyplomem doktora habilitowanego nauk humanistycznych nadawanym w RP (Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego (dalej: AUS), zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Zaświadczenie Nr 5537, k. 56).

<sup>14</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Świadcetwo pracy, k. 1.

Włodzimierz Krysiak uzyskał szereg nagród, wyróżnień i odznaczeń. Do najważniejszych należą: Honorowa Odznaka Za Zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego (1981), Krzyż Zasługi Dla ZHP (1982), Brązowy Krzyż Zasługi (1986), Złoty Krzyż Zasługi Dla ZHP (1992), Tytuł Honorowego Obywatela Drawska Pomorskiego (2003), Srebrny Krzyż Zasługi (2005), Medal Komisji Edukacji Narodowej (2012), Medal Uniwersytetu Szczecińskiego (2014) i inne. Władze macierzystej uczelni wielokrotnie nagradzały Go nagrodami Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną.

## Działalność organizacyjna

Życie i praca profesor Włodzimierza Krysiaka łączyła w sobie dwie drogi: harcerską i akademicką, w których pełnił różne funkcje i odgrywał ważne role. W harcerstwie osiągnął wszystkie szczeble: od drużynowego i komendanta Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Drawsku Pomorskim po instruktora Wydziału Harcerskiego Komendy Głównej Związku Harcerstwa Polskiego, instruktora Wydziału Instruktorskiego Zachodniopomorskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego i Przewodniczącego Rady Naukowej Zachodniopomorskiej Chorągwi.

Droga akademicka łączyła się z Uniwersytetem Szczecińskim. Od 16 sierpnia 1986 roku do 31 sierpnia 2014 roku Włodzimierz Krysiak był związany z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. W czasie 28-letniej pracy został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Teorii Wychowania, kierowanym przez prof. dr hab. Kazimierza Jaskota. Przez trzy kadencje pełnił funkcję Zastępcy Dyrektora Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego (1987-1996). Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego powierzyła mu funkcję Prodziekana Wydziału Humanistycznego do spraw studiów zaocznych (1996-1999) oraz Prodziekana Wydziału Humanistycznego do spraw studiów dziennych (1999-2002). W latach 2002-2009 piastował funkcję Dyrektora Instytutu Pedagogiki US, którą przestał pełnić z uwagi na stan zdrowia. W okresie sprawowania funkcji dyrektora w 2005 roku Instytut Pedagogiki uzyskał pełną akredytację kierunku studiów: pedagogika<sup>15</sup>.

Włodzimierz Krysiak był kierownikiem Zakładu Dydaktyki Ogólnej (2002-2005), Kierownikiem Zakładu Pedagogiki Ogólnej (2006-2008), Kierownikiem Katedry Dydaktyki Ogólnej (2008-2014) oraz pełnomocnikiem Dziekana Wydziału Humanistycznego do spraw Punktu Konsultacyjnego w Gorzowie

---

<sup>15</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak, *Życiorys*, k. 195.

Wielkopolskim (2002-2008), pracując tam i prowadząc zajęcia dydaktyczne: seminaria licencjackie i magisterskie. Po śmierci prof. zw. dr hab. Kazimierza Jaskota kierownika *Ogólnopolskiego Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej*, w roku akademickim 2005/2006 funkcję tę przejął Włodzimierz Krysiak. Był aktywnym członkiem Rady Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego i Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego.

Kierowanie Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego przez prof. Włodzimierza Krysiaka wiązało się z rozwojem organizacyjnym i naukowo-badawczym tej instytucji. W lipcu 2008 roku Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła decyzję w sprawie restrukturyzacji Instytut Pedagogiki. W miejsce dotychczas istniejących Zakładów powołano do życia Katedry, które odpowiadały koncepcji tworzenia zespołów naukowo-badawczych zgodnych z subdyscyplinami pedagogicznymi<sup>16</sup>.

Osiągnięciem profesora Włodzimierza Krysiaka jako dyrektora Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego był rozwój naukowo-badawczy Instytutu: „organizowanie seminariów naukowych z udziałem uznanych pedagogów polskich i zagranicznych, wspieranie pracowników z zaawansowaną pracą habilitacyjną poprzez finansowanie im staży i wyjazdów konferencyjnych, wsparcie materialne udzielane przy wydawaniu prac naukowych oraz pomoc finansowa udzielana wszystkim pracownikom w ich aktywności w lokalnym i ogólnopolskim życiu naukowym”<sup>17</sup>.

W Instytucie Pedagogiki kierowanym przez profesora Włodzimierza Krysiaka w zakres rozwoju naukowo-badawczego placówki wchodziły rozwijające się i systematycznie organizowane konferencje o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, do których należy zaliczyć *Ogólnopolskie Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej*, *Nadmorskie Seminaria Dydaktyczne*. Możliwości finansowe pozwoliły również dyrektorowi Włodzimierzowi Krysiakowi na systematyczną poprawę warunków pracy, zabezpieczenie potrzeb remontowych, zakup sprzętu komputerowego do gabinetów pracowników, wyposażenie sal dydaktycznych w sprzęt multimedialny i nagłaśniający.

W latach 1997–2000 Włodzimierz Krysiak został powołany na stanowisko profesora Wyższej Szkoły Humanistycznej Szczecinie i pełnił funkcję prorektora

<sup>16</sup> Katedra Dydaktyki Ogólnej, Katedra Historii Wychowania, Katedra Pedagogiki Ogólnej, Katedra Pedagogiki Specjalnej, Katedra Pedagogiki Społecznej, Katedra Teorii Wychowania, Katedra Wczesnej Edukacji, (J. Król, E. Magiera, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego 1985-2015, Szczecin 2015, s. 60).

<sup>17</sup> Tamże, s. 81.

Uczelni. Był wykładowcą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim oraz wiceprzewodniczącym Rady Naukowej *Fundacji Uwierz w Siebie Klaster Społeczny*. Od 1 października 2014 do 9 stycznia 2018 roku, do dnia nagłej śmierci był zatrudniony w Szczecińskiej Szkole Wyższej Collegium Balticum na stanowisku profesora tej Szkoły.

## Działalność dydaktyczna

Jako adiunkt i profesor Uniwersytetu Szczecińskiego Włodzimierz Krysiak staranie wykonywał swoje obowiązki dydaktyczne, prowadząc różne formy zajęć ze studentami: wykłady, ćwiczenia, proseminaria, seminaria. Prowadził wykłady monograficzne, zajęcia z metodyki wychowania, teorii wychowania, przedmiot o nazwie zawód nauczyciela. Doświadczenia zawodowe sprawiły, że w wychowaniu dzieci i młodzieży cenił wartość metody harcerskiej. Być może dlatego przez wiele lat w Zakładzie Teorii Wychowania Uniwersytetu Szczecińskiego prowadził dla studentów pedagogiki przedmiot: metodyka wychowania w ZHP.

Przez wiele lat był opiekunem kolejnych roczników studentów. Efektywnie współpracował z samorządem studenckim. Wypromował wielu magistrów, licencjatów i jednego doktora nauk humanistycznych. Był promotorem rozprawy doktorskiej Katarzyny Pałki, która napisała pracę zatytułowaną *Rozwój zawodowy nauczycieli i jego uwarunkowania*, obronioną w 2004 roku (recenzenci: prof. dr hab. Krystyna Duraj-Nowakowa i Dr hab. prof. US Jerzy Materne). Recenzował prace doktorskie, m. in. dysertację doktorską Pawła Popka, napisaną pod opieką nieżyjącego prof. dr hab. Kazimierza Wenty nt. *Hipermedialne materiały edukacyjne w samokształceniu*. W dorobku Włodzimierza Krysiaka znajdują się recenzje wydawnicze Zeszytów Naukowych Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych<sup>18</sup>. Recenzował prace naukowe wydawane w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim<sup>19</sup>.

W ostatnim okresie życia profesor Włodzimierz Krysiak jako nauczyciel akademicki Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum prowadził wszystkie formy zajęć. Wykładał takie przedmioty jak: pedagogikę społeczną, pedagogikę porównawczą, pedeutologię, metodologię badań społecznych, metody badań

---

<sup>18</sup> M. in. Zeszyt Naukowy Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych, red. W Moś, Warszawa 2008 (recenzje kilku zeszytów wykonane w latach 2008-2010).

<sup>19</sup> Zeszyt Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, red. E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2006, nr 1.

pedagogicznych, teoretyczne podstawy wychowania, diagnozowanie sytuacji wychowawczych. Prowadził seminaria licencjackie i magisterskie. Był powołany przez Komisję ds. Oceny i Doskonalenia Jakości Kształcenia w Collegium Balticum jako ekspert w Katedrze Pedagogiki do oceny prac magisterskich i licencjackich, której celem była troska o podniesienie poziomu jakości kształcenia. Recenzował prace studentów. Brał udział w licznych spotkaniach, seminariach naukowych i konferencjach.

## Działalność naukowo-badawcza

W dorobku naukowym profesora Włodzimierza Krysiaka można odnaleźć monografie, artykuły, recenzje wydawnicze, konferencje naukowe. Przedmiotem badań pedagogicznych uczynił problematykę szeroko pojętego wychowania młodzieży. W latach 1988-1990 brał udział w badaniach naukowych zleconych przez Ministerstwo ds. Młodzieży na temat Świadomość polityczna uczniów szkół średnich w Polsce. Podjął badania dotyczące świadomości obywatelskiej młodzieży. W publikacjach naukowych poświęconych tej problematyce wskazywał na źródło wiedzy o potencjalnych możliwościach szkół w zakresie organizowania doświadczeń obywatelskich i wprowadzania młodzieży w kulturę obywatelską w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

W ostatnim dwudziestoleciu pracy zawodowej badał młodzież akademicką. W tym zakresie współpracował z różnymi ośrodkami naukowymi w Niemczech, Słowacji i Rosji. Wyniki badań prezentował na konferencjach krajowych i międzynarodowych.

Jako nauczyciel akademicki i Dyrektor Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego własne zainteresowania badawcze plasował w takich zakresach wiedzy pedagogicznej jak: „pedagogika szkoły wyższej; dydaktyka w dobie przemian społecznych, edukacyjnych i kulturowych; warunki emancypacji w procesach edukacji i desocjalizacji; kompetencje nauczycieli w zakresie ocen prac pisemnych uczniów; alfabetyzacja medialna studentów pedagogiki. Stan i perspektywy rozwoju; Kompetencje informacyjne nauczycieli i studentów pedagogiki w świetle budowania społeczeństwa wiedzy; dzieje szkolnictwa zachodniopomorskiego i myśli pedagogicznej w II Rzeczypospolitej” i inne<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. K. Duraj-Nowakowa, Opinia o dorobku naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym Pana dra hab. Włodzimierza Krysiaka, prof. US, wykonana przez.137-138.

Zajmował się metodyką pracy umysłowej, procesem uczenia się<sup>21</sup>. Był znawcą problematyki szkolnictwa wyższego w Rosji w dobie jego transformacji<sup>22</sup>. Z dr Jackiem Mańczakiem badał fenomen sukcesu wśród studentów<sup>23</sup>. W swoich publikacjach prezentował problematykę młodzieży w zmieniających się społeczeństwach, będącą pokłosiem prowadzonych przez centralne instytuty badawcze w Rosji badań porównawczych w Białorusi, w Rosji i na Ukrainie<sup>24</sup>. Jego zainteresowania naukowe dotyczyły systemu edukacji w Rosji, a szczególnie polityki w zakresie szkolnictwa wyższego<sup>25</sup>. Badając system edukacji w Rosji, refleksją naukową objął kształcenie podstawowe<sup>26</sup>. Jako najpierw praktyk, a potem teoretyk wychowania zadawał sobie pytanie do jakich wartości wychowywać, na które próbował odpowiadać w swoich publikacjach<sup>27</sup>. Badał wspólnie z dr Jackiem Mańczakiem jakość kształcenia w ocenie studentów niepaństwowych uczelni humanistycznych<sup>28</sup>. Refleksją naukową obejmował inne zagadnienia natury pedagogicznej<sup>29</sup>.

Prowadził aktywną działalność na rzecz środowiska naukowego, będąc członkiem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Współpracował z Polskim Towarzystwem Gerontologicznym Oddział w Szczecinie, głosząc wykłady i prelekcje dla seniorów. Podjął współpracę z Państwowym Funduszem Osób

<sup>21</sup> Metodyka pracy umysłowej. Wypisy. Wybór i opracowanie W. Krysiak, Szczecin 1996, ss. 126.

Uczyć się uczyć. Wypisy. Wybór i opracowanie W. Krysiak, Szczecin 1989, ss. 171.

<sup>22</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. M. Malewski, Opinia o dorobku naukowym i dydaktycznym dra hab. Włodzimierza Krysiaka, k. 190.

<sup>23</sup> W. Krysiak, J. Mańczak, Orientacja na sukces u współczesnej młodzieży studenckiej, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 2003, nr 21, s. 178-192.

<sup>24</sup> W. Krysiak, Młodzież w zmieniającym się społeczeństwie, „Edukacja Humanistyczna” 2000, nr 1, s. 91-104. Por., „Studenčeska’ a molodež i vysšee učebnoe zavedenie segodn’a : problemy i puti ich pešeni’a, w: Psychologo-pedagogičeskie problemy optimizacii obrazovatel’hogo processa v Vysšem Učebnom Zavedenii, Moskva 2002, s. 4-19.

<sup>25</sup> W. Krysiak, Innowacyjna polityka federacji Rosyjskiej w sferze szkolnictwa wyższego, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 2001, nr 17, s. 76-81.

<sup>26</sup> W. Krysiak, Ogólne standardy podstawowego wykształcenia w Federacji Rosyjskiej: od idei do realizacji, Zeszyty Naukowe Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 342. Studia Pedagogica Universitatis Stetinesis 2002, nr 3, s. 139-152.

<sup>27</sup> W. Krysiak, J. Mańczak, Wychowanie w społeczeństwie o różnicujących się systemach aksjonormatywnych, w: W poszukiwaniu nowej jakości edukacji jutra, red. A. Stachura, T. Zimny, Szczecin 2005, s. 33-39.

<sup>28</sup> W. Krysiak, J. Mańczak, Jakość kształcenia w ocenie studentów niepaństwowych uczelni humanistycznej. Wybrane wyniki badań, w: Edukacja jutra, red. K. Denek, T. Koszczyc, M. Lewandowski, Wrocław 2004, s. 436-444.

<sup>29</sup> Who are they and what are they like? – a silhouette of a student beginning biological studies at Szczecin University in the light of inquiry research, w: Peace with God and the whole Creation, red. W. Krysiak, M. Ciaciura; J. Giriatiowicz, G. Oleszczuk, Szczecin 2001



Niepełnosprawnych Oddział Zachodniopomorski, prowadząc tam wykłady i prelekcje. Utrzymywał stałe kontakty z Państwowym Uniwersytetem Przyjaźni Narodów w Moskwie. Z ramienia Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego koordynował podjęcie współpracy Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego z ośrodkami zagranicznymi, m. in. z Uniwersytetem Technicznym w Berlinie; Uniwersytet w Greifswaldzie w Niemczech, Uniwersytetem im. Aldo Moro w Bari we Włoszech. W 1999 roku doprowadził do podpisania umowy o współpracy Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego z Instytutem Młodzieży w Moskwie, w ramach której były prowadzone badania nt. *Dialog studentów współczesnej Europy*<sup>30</sup>.

Był stałym współpracownikiem zespołu organizacyjnego konferencji prowadzonych w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego, m. in. *Ogólnopolskiego Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej, Nadmorskich Seminariów Dydaktycznych*, organizowanych przez prof. zw. dr hab. Franciszka Bereźnickiego w Międzyzdrojach, które cieszyły się popularnością w kraju. Brał czynny udział w *Ogólnopolskim Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej*, kierowanym przez prof. zw. dr hab. Kazimierza Jaskota, a po jego śmierci kontynuowanym przez dr hab. prof. US Andrzeja Sowińskiego. Uczestniczył w cyklicznie organizowanym przez prof. zw. dr hab. Kazimierza Denka w Zakopanem *Tatrzańskim Seminarium Naukowym – Seminarium Dydaktycznym „Edukacja jutra”*, gdzie prezentował wyniki badań dotyczących zmian w systemie kształcenia w Rosji, w tym w szkolnictwie wyższym w czasie jego przemian. Uczestniczył w cyklicznie organizowanym Seminarium Zespołu Teorii Harcerstwa. Brał udział w międzynarodowych konferencjach naukowych: w Grambin w Meklemburgii w 2002 roku poświęconej ochronie środowiska i edukacji ekologicznej; w Mińsku w 2002 roku dotyczącej mechanizmów funkcjonowania w grupie społecznej<sup>31</sup>. Współorganizował konferencję naukową dla dyrektorów szkół i nauczycieli *Harcerstwo i jego metoda jako element wspierający system wychowawczy współczesnej szkoły*.

Ostatnie Jego wystąpienie naukowe miało miejsce na I Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej nt. *Edukacja domowa – teoria i praktyka*, zorganizowanej przez Szczecińską Szkołę Wyższą Collegium Balticum w dniach 2-3 czerwca 2017 roku w Szczecinie. Zaprezentował wówczas zagadnienie edukacji wobec złożonych systemów aksjologii społecznej.

<sup>30</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. W. Krysiak, Informacja o dorobku naukowym i dydaktycznym, k. 181.

<sup>31</sup> AUS, zespół: Dział Spraw Osobowych, sygn. 259/188. Włodzimierz Krysiak. Udział w konferencjach naukowych w latach 2002-2007, k. 135.

## Zakończenie

Jako profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, przez wiele lat pełnił funkcję Prodziekana, Dyrektora Instytutu Pedagogiki i kierownika Zakładu Dydaktyki Ogólnej, Zakładu Pedagogiki Ogólnej oraz Katedry Dydaktyki Ogólnej. Był również długoletnim pracownikiem Katedry Teorii Wychowania. Pod koniec swojego życia pracował w Szczecińskiej Szkole Wyższej Collegium Balticum. Śmierć odebrała nam nie tylko szanowanego pracownika, ale i serdecznego, życzliwego, obowiązkowego i chętnego do pracy oraz otwartego na świat i ludzi kolegę.

„Był niezawodnym przyjacielem – czytamy na stronie internetowej Chorągwi Zachodniopomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego – dobrym i serdecznym człowiekiem o wielkiej wiedzy i niezwyklej osobowości codzienny życiu i służbie nie odstępował od zasad harcerskiego dekalogu. Jego otwartość, życzliwość, chęć słuchania i zrozumienia drugiego człowieka, niesiona przez niego pomoc była dla wielu z nas wsparciem w chwilach słabości czy zwątpienia”<sup>32</sup>.

Profesor Włodzimierz Krysiak zawsze pozostanie w naszej pamięci i w naszych sercach jako Wspaniały Człowiek i Przyjaciel. Osobowość Profesora, jego pełne szacunku postawy wobec studentów i pracowników przyczyniały się do uzyskiwania efektów społeczno-pedagogicznych. Jego aktywność dydaktyczna i organizacyjna była wysoko oceniana przez studentów, współpracowników i przełożonych, których cieszył się zaufaniem. Profesor Włodzimierz Krysiak zmarł nagle 9 stycznia 2018 roku, pozostawiając po sobie nie tylko wspomnienia, ale i pustkę po Dobrym i Życzliwym Człowieku.

---

<sup>32</sup> <http://zachpom.zhp.pl/nie-zyje-wlodzimierz-krysiak/> (dostęp: 19. 02. 2018).

dr Danuta Tomczyk

## Włodzimierz Krysiak – naukowiec, wychowawca, przyjaciel

---

Nurtów mijania nie zatrzymasz. Jest ich wiele,  
biegną wokół, tworzą pole,  
w którym przemijas sam, pogodzony,  
bo jednak coś wzbiera, bo rośnie wokoło świat.  
I we mnie coś zostaje z dziedzictwa i coś z zapowiedzi:  
nurt mijania jest też nurtem wzbierania  
*Rozważanie o śmierci, II Mysterium Paschale, Karol Wojtyła<sup>1</sup>*

W dniu 10 stycznia 2018 roku, rano, dotarła do nas bolesna wiadomość. Odszedł od nas nagle i pozostawił w smutku Profesor Włodzimierz Krysiak, dobry człowiek, naukowiec i wykładowca, instruktor harcerski i wychowawca, przyjaciel. Jakże niełatwym zadaniem jest przybliżenie sylwetki Profesora w chwili przeżywanej pustki, którą po sobie zostawił. W naszej świadomości i w sercu na zawsze pozostanie Osobą ciepłą, bliską, skromną, życzliwą i serdeczną. Zaistniał jako człowiek prawy i lojalny. Miał zaledwie 67 lat.

### DOBRY CZŁOWIEK

Profesor z szacunkiem traktował każdą osobę i każde spotkanie. Z wrodzoną sobie skromnością uczył, jak godnie żyć. Codziennym zwyczajnym, naturalnym zachowaniem, uwrażliwiał na najcenniejsze wartości. Uczył dobrego życia, odkrywania w sobie i w innych zalet, uczył akceptowania świata, ludzi i siebie. Intelktualną opieką i mądrością „starszego brata” otaczał swych podopiecznych i studentów. Wierzył w ich możliwości i umiejętności, w to, że każdy ma w sobie siłę do budowania takich cech, które są niezbędne i potrzebne w życiu. W tym celu, pozytywnie i autentycznie prowadził kolejne pokolenia młodych, spełniając pedagogiczne dziedzictwo. Nigdy nie moralizował, nie upominał, nie

---

<sup>1</sup> K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, wybór i układ z upoważnienia Autora M. Skwarnicki, J. Turowicz, wyd. II, Kraków 1986, Wydawnictwo: Znak.

ganił. Empatycznie słuchał, chętnie rozmawiał i nie lekcewał poruszanych problemów. Dziś już wiemy, był wzorem do naśladowania, swoistym kodeksem postępowania na dobre życie.

## NAUKOWIEC I WYKŁADOWCA

Profesor Włodzimierz Krysiak urodził się 01 września 1950 roku w Drawsku Pomorskim. Jego naturalna dobroć i poczucie potrzeby służenia innym stały się zapewne przyczynkiem dla Jego przyszłych życiowych decyzji. Zainteresowania zawodowe i naukowe skierował na zgłębianie zagadnień pedagogicznych szczególnie w zakresie teorii wychowania. W roku 1986 uzyskał stopień doktora pedagogiki, a dziesięć lat później - w roku 1999 - stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki.

Profesor przez lata był związany z Uniwersytetem Szczecińskim. Przez ćwierć wieku pełnił tam różnorodne funkcje kierownicze i dydaktyczne. Przez 6 lat był zastępcą Dyrektora Instytutu Pedagogiki US w Szczecinie, przez 3 lata prodziekanem Wydziału Humanistycznego d/s studiów niestacjonarnych US, przez kolejne 3 lata pełnił funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego d/s studiów stacjonarnych, kolejnych 8 lat poświęcił pracy i obowiązkom dyrektora Instytutu Pedagogiki US, przez kolejne 3 lata realizował zadania kierownika Katedry Pedagogiki Ogólnej Instytutu Pedagogiki w US a następnie przez kolejne 2 lata - obowiązki kierownika Katedry Dydaktyki Ogólnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego.

W 2014 roku został Profesorem Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum i do końca swych dni stanowił filar kadry naukowej i akademickiej na kierunku pedagogika. Czynn timer współpracował z Komisją ds. Oceny i Doskonalenia Jakości Kształcenia w Szczecińskiej Szkole Wyższej, pełniąc rolę eksperta w Katedrze Pedagogiki w zakresie podnoszenia jakości metodologicznej prac dyplomowych studentów studiów licencjackich i studiów magisterskich. Opracowania eksperckie zainicjowały z kolei cykl spotkań promotorów i recenzentów, sprzyjały urzeczywistnianiu aktywności naukowej i podnoszeniu prestiżu w zakresie doskonalenia procesu studiowania. Był współorganizatorem Koła Młodych Pedagogów Collegium Balticum. Profesor był zawsze obecny i aktywny na zebraniach i spotkaniach roboczych oraz różnych uroczystościach okolicznościowych organizowanych przez Uczelnię. Był promotorem i recenzentem prac licencjackich, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych oraz nauczycielem akademickim.

Dorobek naukowy Profesora obejmuje artykuły, monografie, recenzje wydawnicze, konferencje naukowe. W artykułach i książkach opisywał sytuację szkolnictwa polskiego, sytuację młodzieży uczącej się i studiującej a także jej miejsce w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Tematyką badawczą objął zainteresowania związane z jakością kształcenia, między innymi standardy obowiązujące w europejskich uczelniach, w tym możliwości studiowania polskich studentów za granicą w ramach międzynarodowych programów finansowanych przez Unię Europejską, w tym: PHARE, ERASMUS, TEMPUS, CEEPUS I COMETT oraz sytuację szkolnictwa polskiego w obecnym ustawodawstwie. Rozwijał dociekliwość poznawczą w ramach badań naukowych związanych z sytuacją młodzieży studiującej w okresie transformacji ustrojowej po roku 1999 w Polsce. Badał i opisywał politykę Federacji Rosyjskiej w sferze szkolnictwa wyższego oraz ogólne standardy podstawowego wykształcenia. Interesował się jakością kształcenia realizowanego na poziomie szkół wyższych, funkcjonowaniem uniwersytetów, studiami wyższymi w perspektywie narodowego priorytetu. Z tego tytułu badał opinie studentów szkół państwowych i uczelni niepaństwowych. Zrealizował ciekawe badania empiryczne by poznać kim są studenci podejmujący studia biologiczne w Uniwersytecie Szczecińskim. W innych badaniach poznał i opisał orientację studentów na sukces. Swe praktyczne doświadczenia zdobyte w okresie pełnienia roli instruktora harcerstwa przedstawił w opracowaniu nad samorządnością harcerską, którą ujął z perspektywy pedagogicznej. Analizie badawczej poddał mechanizmy socjalizacyjne w pracy wychowawczej szkół średnich i szkoły wyższej, opracował metodykę pracy umysłowej, zgłębiał znaczenie mediów w kształceniu ustawicznym oraz kształtowanie postawy twórczej młodych nauczycieli akademickich.

Ważną dla Profesora aktywnością naukową były przedkładane Mu do recenzji wydawniczej prace naukowe, o które chętnie i często Go proszono. Recenzowane teksty, dotyczyły problematyki samowychowania, mediów w kształceniu ustawicznym, aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, współpracy transgranicznej polsko-niemieckiej w zakresie pracy socjalnej, problematyki z zakresu obszaru dydaktyki, w tym nauk z nią współpracujących czy też nastawień nauczycieli akademickich w interakcjach dydaktycznych ze studentami. Recenzowane prace mieściły się w nurcie badawczym pedagogiki a ich adresatami są dziś osoby profesjonalnie zajmujące się tą dyscypliną naukową, jak i osoby refleksyjne, poszukujące wiedzy opartej na rzetelnych badaniach naukowych.

Aktywny udział w konferencjach naukowych umożliwił Profesorowi dzielenie się pedagogiczną troską o przyszłość polskiej edukacji, wyrażał potrzebę

diagnozowania i ewaluacji zagadnień z zakresu upowszechnianie wyższego wykształcenia oraz podejmowania dyskursu na temat uwarunkowań procesów uczenia się. Nie omijał trudnej tematyki z zakresu humanistyki wobec starości, integracji pokoleń a także kompetencji i rzeczywistości z zakresu dyscypliny pedagogiki specjalnej.

Był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany, między innymi medalem Komisji Edukacji Narodowej, wyróżniany przez władze Uczelni.

## INSTRUKTOR HARCERSKI-WYCHOWAWCA

Profesor Włodzimierz Krysiak związany był z harcerstwem. W ogólnym opisie misji harcerskiego systemu wychowawczego podkreśla się trzy istotne warunki: świadomy instruktor-wychowawca, stosowanie metody harcerskiej i wartości Prawa Harcerskiego. Profesor spełniał wszystkie warunki, był świadomym instruktorem, który znał, rozumiał, wyjaśniał i skutecznie stosował metodę harcerską. Pełnił funkcje drużynowego, komendanta hufca ZHP w Drawsku Pomorskim, instruktora Wydziału Harcerskiego GK ZHP, instruktora Wydziału Instruktorskiego Chorągwi ZHP, Przewodniczącego Harcerskiej Rady Naukowej Chorągwi. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego. Służba innym, pozytywna postawa Profesora wobec świata i przyjacielska wobec innych oraz nieustanna praca nad własnym charakterem odzwierciedlają rzeczywiste zasady harcerskie, które prawdziwie stosował i przekładał na pozostałe dziedziny swego aktywnego życia.

Metodą harcerską kreślił system wartości, który odczytujemy jako godny naśladowania. Przez wiele lat pracy naukowej, Profesor wyjaśniał studentom metodykę wychowania harcerskiego, głównie uczenia się przez działanie, przez obserwację, eksperymentowanie, rozwiązywanie problemów, samodzielne podejmowanie decyzji w grupie przyjaciół, w naturalnym środowisku życia, zgodnie z zainteresowaniami, przygodą i stawianymi wyzwaniem do samodoskonalenia. Powodzenie metody harcerskiej wynikało z charakteru życia Profesora. Przygoda w Jego rozumieniu oznaczała aktywne formy spędzania czasu z zuchami i harcerzami, poprzez wychowanie w górach, w lesie i na wodzie. Wspieranie rozwoju i kształtowanie charakteru wyznaczały ekscytujące przeżycia, niezwykle zdarzenia związane z żeglowaniem, marszami, ściganiem się, podpatrywaniem świata przyrody, szukaniem skarbów, odwiedzaniem tajemniczych miejsc. W takim środowisku stawianie wyzwań było dla Profesora szansą na realizację i przeżywanie

przygód. Wyzwalając emocje, rozbudzając ciekawość zuchów i harcerzy, organizując atrakcyjne przygody, ciekawe zajęcia, gry, zabawy, w sposób pośredni przyczyniał się do naturalnego przyswajania wartości, zasad i postaw. Nie siłą, lecz dobrowolnym uczestnictwem wywołanym ciekawością realizował metodę wychowania harcerskiego.

W maju 2012 roku współorganizował konferencję naukową dla dyrektorów szkół i nauczycieli podczas której, przedstawił własne stanowisko na temat *Harcerstwo i jego metoda jako element wspierający system wychowawczy współczesnej szkoły*. Osobistym przykładem osiągał cenione wartości, ujawniał, że życie może być źródłem radości. Pomagał, doradzał, nikomu nie rozkazywał. Dla zuchów i harcerzy, jako świadomy instruktor – wychowawca, tworzył atmosferę do osobistego i społecznego dojrzewiania, do doskonalenia charakteru: bycia odpowiedzialnym, prawym, otwartym, radosnym, dzielnym i zaradnym. Takim był właśnie Profesor.

## PRZYJACIEL

Profesor był niezwykłym człowiekiem, ważną Osobą, kolegą w pracy, dobrym i serdecznym człowiekiem o niezwykłej osobowości. Świetnie rozumiał i wyczuwał nastroje innych. Budził zaufanie, obdarzał wsparciem, był bezinteresowny i prawdomówny. Nie zdradzał tajemnic – powierzone sekrety, problemy, zmartwienia zachowywał dla siebie. Był bratnią duszą, nigdy nie zawiódł i zawsze miał dla nas czas. Był przyjacielem młodzieży studenckiej, odznaczany przez nich orderem uśmiechu. W codziennym życiu nie odstępował od zasad harcerskiego dekalogu. Jego otwartość, życzliwość, chęć słuchania i zrozumienia drugiego człowieka, obdarzanie uśmiechem było dla wielu wsparciem w chwilach słabości. Był człowiekiem bezkonfliktowym, skromnym, cierpliwym, spolegliwym. Łagodnym i pogodnym usposobieniem pomagał w trudnych chwilach. Dla Profesora tytuły i dorobek naukowy były elementem drugoplanowym, potrzebnym by pomagać innym. Liczył się zawsze najpierw drugi człowiek. Tym ideałem był wierny do końca życia.

Profesor był naszym prawdziwym przyjacielem, doceniamy Jego rolę w naszym życiu osobistym i zawodowym.

**Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci, Panie Profesorze.**

20 stycznia 2018 r.





Leszek Pawelski

# Odszedł profesor Włodzimierz Krysiak – pedagog, badacz, przyjaciel

---

Pamięci prof. Krysiaka

## **Prof. dr hab. Włodzimierz KRYSIAK (01.09.1950 – 09.01.2018)**

Śmierć przychodzi niespodziewanie, nieproszona, zaskakująca dla najbliższych i współpracowników. Takim dniem okazał się być 9 stycznia 2018. Jak grom z nieba dotarła do nas wieść, iż nasz serdeczny przyjaciel, Profesor dr hab. Włodzimierz Krysiak odszedł, powołany przez Pana na wieczny wykład.

Trudno o Nim mówić w czasie przeszłym, jeśli jeszcze w grudniu, na tradycyjnych uczelnianych wigiliach siedzieliśmy przy wspólnym stole, rozmawialiśmy o planach i zamierzeniach na najbliższy okres i dalszą perspektywę. Trudno mówić „BYŁ”, gdy w pamięci pozostała uśmiechnięta twarz Profesora i czuć jeszcze serdeczny uścisk podczas składania sobie życzeń noworocznych.

Profesor dr hab. Włodzimierz Krysiak urodził się 1 września 1950 roku w Drawsku Pomorskim. Tutaj ukończył szkołę podstawową i zdał egzamin wstępny do Liceum Ogólnokształcącego im. I Armii Wojska Polskiego. Po czteroletnim okresie nauki uwieńczył ten etap złożeniem egzaminu dojrzałości. Gdy przyszło do wyboru przyszłej drogi życiowej bez wahania wybrał przyszłość nauczyciela. Nic też dziwnego, że rozpoczął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku. Tam też, w roku 1978 uzyskał pierwsze szlify pedagoga – tytuł zawodowy magistra pedagogiki.

Dalszy rozwój naukowy naznaczony został stopniem naukowym doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki w 1986r i doktora habilitowanego w 1999r. Po uzyskaniu doktoratu związał się na stałe z Instytutem Pedagogiki

Uniwersytetu Szczecińskiego, w którym przeszedł wszystkie szczeble awansu od adiunkta, aż do profesora US. Pełnił również wiele funkcji: z-cy dyrektora IP US w latach 1987-1996, następnie powołany na stanowisko dyrektora tegoż Instytutu, piastując tę funkcję w latach 2002-2009. Równocześnie był Prodziekanem Wydziału Humanistycznego ds. studiów zaocznych (1996-1999), Prodziekanem ds. studiów dziennych w tymże Wydziale (1999-2002). W latach 2002-2005 kierował Zakładem Dydaktyki Ogólnej, zaś Zakładem Pedagogiki Ogólnej w latach 2006-2008. Te administracyjno-organizacyjne zadania wypełniał z wielką dokładnością, starannością, dbałością o studenta i pracownika. Uniwersytet Szczeciński wynagrodził tę działalność swoim najwyższym wyróżnieniem „Medalem Uniwersytetu Szczecińskiego” wręczonym Profesorowi w 2014r.

Pod koniec swojej kariery naukowej (2008 – 2014) kierował Katedrą Dydaktyki Ogólnej. Był także Pełnomocnikiem Dziekana Wydziału Humanistycznego ds. Punktu Konsultacyjnego w Gorzowie Wielkopolskim. W 2014 roku został Profesorem Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum i do końca swych dni stanowił filar kadry naukowej i akademickiej naszej Uczelni. Proszony o pomoc prowadził zajęcia w innych uczelniach. Był między innymi profesorem Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim<sup>1</sup>.

Drugą wielką pasją Profesora Włodzimierza była praca w harcerstwie. Całe życie związany był ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Pełnił funkcje drużynowego, komendanta hufca ZHP w Drawsku Pomorskim, instruktora Wydziału Harcerskiego GK ZHP, instruktora Wydziału Instruktorskiego Chorągwi ZHP, a ostatnio Przewodniczącego Harcerskiej Rady Naukowej Chorągwi<sup>2</sup>. W życiu codziennym przestrzegał praw przyrzeczenia harcerskiego i ślubowania instruktorskiego. Promował wartości wychowania skautowego w pracach naukowych i konferencjach naukowych, które wspólnie z KCh współorganizował. Uzyskał najwyższy stopień wtajemniczenia harcerskiego – harcmistrza. Również Naczelnictwo ZHP doceniło działalność Profesora odznaczając Go najwyższym odznaczeniem związkowym – Złotym Krzyżem Za Zasługi dla ZHP.

<sup>1</sup> Portal internetowy [https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odzimierz\\_Krysiak](https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odzimierz_Krysiak) dostęp z dnia 16.01.2018.

<sup>2</sup> Strona internetowa Komendy Chorągwi Zachodniopomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego <http://zachpom.zhp.pl/nie-zyje-wlodzimierz-krysiak/> dostęp z dnia 17.01.2018.



Fot. 1. Na uroczystości X-lecia Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych. W pierwszym rzędzie od prawej: Burmistrz Szczecinka Jerzy Hardie-Douglas, prof. dr hab. Włodzimierz Krysiak, JM Rektor SSW CB prof. dr hab. Aleksandra Żukrowska, ks. dr Krzysztof Zdziarski, prof. nadzw. CB dr Leszek Pawelski. Szczecinek październik 2014. (Fot. Archiwum PSNT)

Z pasją oddawał się pracy badawczej. Swoje badania poświęcał szczególnie problemom dydaktyki, metodyki i pedeutologii. Jego dociekania zwieńczone zawsze były publikacją naukową, gdyż Profesor Włodzimierz dbał niezmiernie o rozwój młodego pokolenia badaczy, do których kierowane były wyniki jego badań i życiowych doświadczeń. Z uporem godnym szacunku otwierał kolejne wrota wiedzy pedagogicznej, która bardzo często była nowatorskim wkładem w jej rozwój. Wśród publikacji poświęconych tym ważnym zagadnieniom warto wymienić: *Metodyka pracy umysłowej*, Szczecin 1996; *Analiza działań podejmowanych przez szkoły ponadpodstawowe w zakresie wprowadzania uczniów w kulturę obywatelską*, Szczecin 1997; *Młódzież w zmieniających się społeczeństwach*, „Edukacja Humanistyczna” nr 1, 2001; *Who are they and what are they like? – a silhouette of a student begining biological studies at Szczecin University in the light of inquiry research*, (w:) *Peace with God and the whole Creation*, red. W. Krysiak, M. Ciaciura; J. Giriatowicz, G. Oleszczuk, Szczecin 2001; *Wychowanie w społeczeństwie o różnicujących się systemach aksjonormatywnych* (współautor J. Mańczak), (w:) *W poszukiwaniu nowej jakości Edukacji Jutra*, red. A. Stachura, T. M. Zimny, Szczecin 2005.

Na szczególne podkreślenie zasługuje Jego praca nauczyciela akademickiego ze studentami i dyplomantami. Świetne wykłady skupiały rzesze słuchaczy; Profesor był wirtuozem słowa, czym zyskiwał sobie ogromną popularność i równy jej autorytet. Prowadzeni przez Niego dyplomanci zawsze podkreślali ogromną życzliwość, nadzwyczajną cierpliwość i wielką empatię wykazywaną dla ich poczyńań. Zawsze mogli liczyć na szczegółową analizę tekstu, życzliwe uwagi dotyczące metodologii badań, pomagał wyciągać wnioski, choć nigdy ich nie formułował za studenta. Uczył swoich magistrantów solidności w pracy badawczej, dociekliwości, a szczególnie doskonalił w nich cierpliwość i solidność w pracy. Wysokie wyniki uzyskiwane przez Jego wychowanków były dla Niego najwyższą nagrodą za pedagogiczny trud. Szczerze oddany swojej uczelni – SSW Collegium Balticum był „dostępny” i „dyspozycyjny” w każdej chwili. Zapamiętamy szczególnie wielogodzinne dyskursy pedagogiczne, zapamiętamy logiczne, jasne i trafne wywody, pochylimy głowy przed Jego wielkim szacunkiem dla każdego człowieka, niezależnie, czy był profesorem, studentem, czy pracownicą obsługi w uczelni. Na zajęcia przyjeżdżał jako pierwszy i jako jeden z ostatnich „gasił światła” w Collegium Balticum.

Prof. CB dr hab. Włodzimierz Krysiak uzyskał szereg nagród, wyróżnień i odznaczeń. Do najważniejszych należą: Honorowa Odznaka „Za Zasługi W Rozwoju Województwa Koszalińskiego” (1981), „Srebrny Krzyż Zasługi Dla ZHP” (1982), „Brązowy Krzyż Zasługi” (1986), „Złoty Krzyż Zasługi Dla ZHP” (1992), Tytuł Honorowego Obywatela Drawskiego Pomorskiego (2003), „Srebrny Krzyż Zasługi” (2005), „Medal Komisji Edukacji Narodowej” (2012), „Medal Uniwersytetu Szczecińskiego” (2014) i inne<sup>3</sup>.

Odszedł pedagog wyróżniający się niezwykle wysoką kulturą osobistą, wielki patriota, wyjątkowo oddany swoim dwóm pasjom: nauce i harcerstwu, którymi zarażał tysiące studentów, uczniów i wychowanków. Rozmiłowany był w swoim regionie – Pojezierzu Drawskim. Korzystał z każdej wolnej chwili, by spędzić je w okolicach rodzinnego Drawskiego Pomorskiego, pośród jezior i rzek, wdychając z czystym, leśnym powietrzem kolejne porcje energii witalnej, z której korzystał w swojej pracy i działalności. To dziś właśnie ośnieżone drzewa cicho szumią melodie pieśni harcerskiej, nieco sparafrazowanej „...*Płonie ognisko i szumią knieje, Profesor jest wśród nas...*”. Jest w sercach, pozostanie w życzliwej pamięci.

<sup>3</sup> E. Magiera, *Pożegnanie*, biogram dra hab. Włodzimierza Krysiaka zamieszczony na stronie internetowej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego <http://www.whus.pl/pl/o-wydziale/instituty-i-katedry/instituty/institut-pedagogiki/aktualnoci/poegnanie>, dostęp z dnia 16.01.2018.

Będzie przysłuchiwał się naszym dyskursom, ale już z wysokości nieba, które wezwało Go do siebie. Czyżby i tam zabrakło wybitnych uczonych?

Nic tak nie oddaje istoty uczuć, jak poezja. Żyje wiecznie w swoich strofach. Niech więc i te słowa, skierowane do Naszego Profesora nie przemina.

### *Za horyzontem*<sup>4</sup>

Zmierzamy aż po kres dostrzegania  
myśli nasze mkną ku doskonałości  
a pragnienia przerastają ciekawość  
lgnąc tęsknie do miłości

Ta wędrówka nigdy się nie skończy  
jak horyzont który ani bliżej ani dalej  
jedynie mgła niesie ukojenie  
choć złudne niczym Midasowe skarby

Nie pytaj co jest za horyzontalną linią  
na to pytanie nikt ci nie odpowie  
bo nie znajdziesz linii ani brzegu  
każdy ma swój cel do którego zmierza

A wiec idziesz i nie wiesz dokąd  
tak jakbyś zmierzał ku Słońcu  
lub oczekiwał widoku Boga  
próżno wszak nieprzeniknione to tajemnice

Bo to co ważne – niewidoczne dla oczu  
jak u de Saint-Exupery`ego  
jedynie w poezji możesz wszystko  
ale horyzontu – choć widać go – nie odnajdziesz

---

<sup>4</sup> B. Urbanek, *Za horyzontem*, (w:) B. Urbanek, *Tęsknoty, nadzieje, pragnienia. Wybór wierszy*, Szczecin 2017, s. 108.



Zbigniew Jaworski

## Ostatnie pożegnanie

---

śp. Prof. Włodzimierza KRYSIAKA

„I tak przemijają pokolenia – nadzy przychodzą na świat i nadzy wracają do ziemi, z której zostali wzięci. Z prochu jesteś i w proch się obrócisz.

To co było kształtne, w bezkształtne; to co było żywe – oto teraz martwe.

To co było piękne – oto teraz brzydota spustoszenia.

A przecież nie cały umieram, to co we mnie niezniszczalne - trwa”,

(Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*).

Umiłowana Rodzino pozostająca w żałobie, okryta kirem smutku i refleksji, wspólnota zgromadzona na ostatnim pożegnaniu śp. Włodzimierza KRYSIAKA, profesora naszej Alma Mater Collegium Balticum.

Św. Jan w Apokalipsie przedstawił wizję sądu Bożego, a wzór sądów ludzkich. Przed Bożym sądem stają wszyscy *wielcy i mali*. Na wielkim białym tronie zasiada Sędzia sprawiedliwy, który za dobro wynagradza, a za zło karze, otwiera księgę życia i osądza zmarłych według ich uczynków. A jeśli się ktoś nie znalazł się zapisany w księdze został wrzucony do jeziora ognia. I tak przeminęły pierwsze niebo i pierwsza ziemia, i morza już nie ma, a oto pojawia się coś nowego, inny sposób egzystencji, bez śmierci, bólu i cierpienia, pojawia się inny sposób istnienia materii, pojawia się *nowe niebo i nowa ziemia*.

Sąd Boży, który św. Jan opisał w Apokalipsie został przedstawiony w malarstwie przez Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie, czy przez Hansa Memlinga w tryptyku, który znajduje się w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Sąd Boży opisywali poeci, jak Dante Alighieri w Boskiej komedii. Pukanie śmierci do bram ludzkiego żywota przedstawił Ludwig van Beethoven w słynnej V. Symfonii.

Taka śmierć przedwcześnie zapukała do bramy życia śp. naszego profesora, a on niespodziewając się wyjątkowego gościa, otworzył drzwi. Profesor jak zwykle gościnny i życzliwy myślał może, że to przyjaciel puka do drzwi, albo sąsiedzi, albo najbliższa rodzina, albo jakiś student, ale śmierci się jeszcze nie spodziewał, choć był do niej przygotowany. Przygotował się do przekroczenia

Rubikonu i przejścia do Herbertowego *ciemnego kresu, po złote runo jako ostatnią nagrodę* przez religijne życie, uczciwą pracę naukowo - dydaktyczną i szlachetne obyczaje.

Po czynnym udziale w interdyscyplinarnej konferencji naukowej na temat Edukacja domowa i osobistych rozmowach podczas spotkania wigilijnego uczelnianic nie wskazywało, że dzisiaj musimy się pożegnać. Jednak Pan chciał inaczej, anioł śmierci przeciął nagle nić jego ziemskiej egzystencji i wezwał go do Sądu, aby zdał sprawę ze swego włodarstwa. A my tu obecni, zaskoczeni i smutni przychodzimy jako świadkowie, aby zaświadczyć o jego dobrych uczynkach, które w księdze życia zostały zapisane i idą za nim przed tron Boży.

Żegnamy dzisiaj doczesne szczątki zmarłego Włodzimierza jako profesora, pedagoga dobrego człowieka, przyjaciela i łączy nam się cisną do oczu, jak Jezusowi w Betanii, gdy stanął przed zmarłym Łazarzem. Modlimy się jak Jezus o wieczne zbawienie dla niego, o łaskawy wyrok, o życie wieczne w niebie. Ta śmierć umacnia naszą wiarę w rzeczy ostateczne: śmierć, sąd Boży, niebo albo piekło. *Taki jest kres ludzkiej drogi i taki jest koniec ziemskiego pielgrzymowania.* Spoczywaj w pokoju!

Szczecin – Cmentarz Centralny, dnia 17.01.2018 r.







Elżbieta Żywucka-Kozłowska

## Doktor Przemysław Jastrzębski ( 1978 – 2018 )

---

Umarłych wieczność dotąd trwa,  
dokąd pamięcią im się płaci  
W. Szymborska

Doktor Przemysław Jastrzębski był człowiekiem niezwykłym, o którym nie sposób zapomnieć. Z wykształcenia historyk i politolog. Autor wielu publikacji naukowych, w tym monografii jak i artykułów. Trudno byłoby je wszystkie wymienić, wszystkie są ważne i cenne, jak choćby monografia pod tytułem *Kwestia żydowska w publicystyce „Myśli Narodowej” w latach 1921-1926*, Toruń 2005 czy artykuły dotyczące kwestii narodu żydowskiego [na przykład *Religia, obyczaj oraz etyka żydowska w świetle publicystyki „Myśli Narodowej” w latach 1921 – 1926*, [w:] *„Społeczeństwo-polityka- kultura. Studia nad dziejami prasy w II Rzeczypospolitej”*. (red.) T. Sikorski, Szczecin 2006].

Pełen życia, radości, ciepła i życzliwości. Młody, zdolny, ambitny, pracowity i niezwykle uczciwy. Zawsze uśmiechnięty, pogodny, uczynny. Po prostu dobry człowiek.

Był wśród nas od wielu lat, lubiany przez wszystkich bez żadnych wyjątków. Lubili Go profesorowie, doktorzy, magistrowie, lubili studenci, panie z dziekanatu i biblioteki, panie z działu kadr, pracownicy działu promocji, administracji i działu technicznego. Zнали Go wszyscy. Mówiliśmy o Nim doktor Przemek i nie było w tym niczego nie właściwego, bo Przemek był jednym z nas, częścią naszej akademickiej społeczności, w której szacunek i zrozumienie są na porządku dziennym.

Pamiętam dzień, w którym rozmawiałam z Przemkiem ostatni raz. Zastanawialiśmy się nad realizacją kolejnego przedsięwzięcia. Gdybym wtedy wiedziała, że to nasza ostatnia rozmowa...

Doktor Przemek Jastrzębski był moim uczniem. Z radością patrzyłam na Jego osiągnięcia. Byłam dumna, że mam takiego ucznia. Nie jeden raz mówiłam Mu,

że przerasta swoich nauczycieli, a On zawsze skromnie chylił głowę i szeptał „ jakżebyś śmiał”. Miał tyle świetnych pomysłów, tyle planów...

Nie zrealizuje ich, nie dokończy prac, które pisał, nie ujrzy swoich dzieł, które są w tej chwili w drukarniach...nie zobaczy jak rośnie Jego ukochana córeczka...

Nie zestarzeje się tak jak my, którzy powoli zmierzamy do miejsca, w którym On już jest...

Pięknie ktoś powiedział, że „ *Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...*” Przemek był człowiekiem bardzo skromnym, zostawił po sobie tak wiele...naukowych prac, a przede wszystkim wspomnień o dobrym, prawym człowieku.

Odszedł 27 stycznia 2018 roku...lecz żyć będzie wśród nas tak długo, jak długo będziemy o Nim pamiętać, jak długo trwać będzie Jego myśl drukiem spisana, jak długo my będziemy po tej stronie życia...

Zbigniew Jaworski

## Ostatnie pożegnanie śp. dr. Przemysława Jastrzębskiego Kierownika katedry bezpieczeństwa wewnętrznego SSW Collegium Balticum

---

„A kiedy już to co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność,  
A to co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność,  
Wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane:  
zwycięstwo pochłonęło śmierć.  
Gdzież jest o śmierci twoje zwycięstwo”,  
(1Kor 15,54-55), w perspektywie zmartwychwstania ciała.

Umiłowana rodzino boleśnie przeżywająca nagłe odejście śp. Przemysława, zgromadzeni uczestnicy Ostatniego pożegnania śp. dr. Przemysław Jastrzębskiego, kierownika naszej katedry bezpieczeństwa wewnętrznego w SSW CB.

Krucze jest życie ludzkie, jak szkło, jak bańka mydlana, która pęka przy byle podmuchu wiatru. Gina ludzie w katastrofach lotniczych i wypadkach drogowych. Przypadkowe ofiary giną w zamachach terrorystycznych, duże żniwo ludzkich istnień zbierają wojny, zrywy zbrojne, sytuacje kryzysowe – zostaje tylko na ziemi nowa mogiła z krzyżem i czyjeś płaczące serce. Dlatego musimy zawsze być gotowi na to jedyne i najważniejsze spotkanie, na końcowy egzamin z Nauczycielem dobrym, jak Boga określa Pismo św.

Autor natchniony napisał, że: „Sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek... Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali”, (Mdr 4,7-15).

Trudno nam pojąć śmierć człowieka, przed którym życie stało otworem; z którym spotykaliśmy się w uczelni, prowadziliśmy zajęcia ze studentami, egzaminy licencjackie i magisterskie, który zaangażował się z całym zapalem w pracę naukowo-dydaktyczną i społeczną. A ponad to był człowiekiem wierzącym,

któremu we wrześniu br., po powrocie z Ziemi Św. dałem różaniec z drzewa oliwkowego i bardzo się ucieszył.

„Wiara i rozum *fides et ratio* są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczeplił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy”, (JP II, enc. *Fides et ratio*) i temu służy edukacja na różnych szczeblach, ze szkolnictwem wyższym włącznie.

Ale oprócz modlitwy za spokój jego duszy oraz oprócz uczucia bólu i żalu, może budzić się w człowieku jakieś sartrowskie uczucie absurdu. Filozof Jean Paul Sartre napisał, że: „absurdem jest że się rodzimy i absurdem jest, że umieramy”. Szczególnie jeśli po ludzku sądząc śmierć jest nagła, niespodziewana i przedwczesna.

Przytoczę jeszcze słowa suplikacji, które Kościół śpiewa w sytuacjach kryzysowych, kiedy bezpieczeństwo jest naruszone lub już stało się niebezpieczeństwo: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny – od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie”.

Szanowny panie doktorze, kierowniku katedry, drogi przyjacielu - niech ta szczecińska ziemia przyjmie twoje doczesne szczątki, a wiatr od morza niech orzeźwia twoją duszę. Wiemy że twoje dobre uczynki idą za tobą przed Tron Boży. Spoczywaj w pokoju i radości szczęścia wiecznego.

Ks. dr Zbigniew Jaworski  
Szczecin - Cmentarz Centralny, 05.02.2018 r., godz. 11,30

# BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE





Waldemar Potkański

# Selekcja oraz szkolenie w jednostkach specjalnych na przykładzie brytyjskiej formacji Special Air Service (SAS)

**Słowa kluczowe:** Jednostka specjalna, Special Air Service (SAS), selekcja, szkolenie

## Selection and training in special units on the exemple of the british formation Special Sir Force (SAS)

**Keywords:** Special unit, Special Air Service (SAS), selection, training

### Abstract:

In 1941, thanks to David Stirling, a new unit of Special Air Service special forces (SAS) was created in North Africa. The formation demonstrated its advantages in the course of the World War II, and after its completion. The SAS is to this day the pattern worthy of imitation for other special units. Over time, the formation developed a detailed recruitment and training plan for candidates who form this elite unit and are ready to take on the most difficult tasks on the battlefield during armed conflict and during peacetime, during the fight against terrorists and in the course of backstage missions to ensure the security of the UK and its citizens.

Na przełomie XX i XXI w. coraz większą rolę odgrywają wojska specjalne – niewielkie stosunkowo formacje, ale doskonale przeszkolone i wyposażone w celu realizacji najbardziej trudnych zadań mogących realnie wpłynąć na losy toczącego się konfliktu zbrojnego, akcji kontrterrorystycznej lub sporów międzynarodowych. Regularne wojsko prowadzi do fizycznego pokonania głównych sił nieprzyjaciela, ale często nie może zagwarantować stanu spokoju po zakończeniu

konfliktu. W zabezpieczeniu zajętego terytorium wroga i walce z formacjami partyzanckimi idealnie sprawdzają się jednostki specjalne.

Formacje te z natury są przeznaczone do działań niekonwencjonalnych w ramach operacji prowadzonych samodzielnie lub niekiedy we współpracy z wojskami regularnymi (lądowymi, morskimi lub lotniczymi). Realizują całą paletę potencjalnych zadań od opanowania obiektów strategicznych (takich jak mosty, wiadukty, lotniska i porty), przejęcia lub unieszkodliwienia specjalistycznego sprzętu wojskowego lub magazynów, po misje mające na celu uwolnienie z rąk wroga konkretnych osób lub odwrotnie, ich pojmanie czy nawet zabicie. Podejmowane misje nie zmieniają losów wojny, ale mają znaczący wymiar o charakterze wojskowym i politycznym, a w szczególności psychologicznym. Wpływają pozytywnie na morale żołnierzy oraz ludności cywilnej, osłabiając zarazem stan ducha przeciwnika. W efekcie poniesione nakłady finansowe związane z przygotowaniem takiej operacji oraz jej przeprowadzeniem wielokrotnie się zwracają i przynoszą konkretny wymowny i często spektakularny efekt.

Eksperymentalne zastosowanie tego typu jednostek zwłaszcza podczas II wojny światowej przez walczące strony tego konfliktu ukazały wagę potencjału oraz ich możliwości. Zdali sobie z tego sprawę zarówno politycy, jak i generałowie, odpowiedzialni za dowodzenie w trakcie konfliktów zbrojnych. Dlatego niezwykle duży nacisk kładą państwa, chcące odgrywać podmiotową rolę w polityce światowej, na utworzenie i przeszkolenie odpowiednich formacji specjalnych, gotowych w dowolnym terenie oraz przy zmiennych warunkach klimatycznych i pogodowych podjąć określoną misję, wpływającą na losy różnych państw.

Ten nowatorski wzorzec jednostki specjalnej, w połączeniu z dorobkiem różnych formacji NATO (w tym w szczególności jednostek amerykańskich) został z czasem przyjęty także w strukturach Wojska Polskiego, w których nie tylko utworzono jednostki specjalne, na czele z GROM-em, ale także wyodrębniono z czasem Wojska Specjalne, jako jeden z rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Wprowadzono zapis, iż Wojska Specjalne są czwartym rodzajem Sił Zbrojnych RP. Zarazem stanowisko Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych jest równorzędne stanowisku dowódcy rodzaju Sił Zbrojnych. W skład Wojsk Specjalnych weszły wtedy trzy Jednostki Wojskowe: Komandosów, Formoza i GROM. Z czasem dodano kolejne Jednostki Wojskowe – m. in. Agat i Nil. Jest to o tyle znaczące, iż przyjęło się na ogół, że w innych państwach Paktu Północnoatlantyckiego siły specjalne z reguły podlegają wojskom lądowym lub

marynarce wojennej i nie stanowią one odrębnego rodzaju Sił Zbrojnych<sup>1</sup>. Gdy przystąpiono do tworzenia wspomnianych jednostek specjalnych, postanowiono skorzystać z opracowanych już metod szkolenia oraz procedur brytyjskich oraz amerykańskich<sup>2</sup>. Doświadczenia ostatnich kilku dekad potwierdziły słuszność tej decyzji i realnie wpłynęły na efektywność i uznanie dla współczesnych polskich formacji specjalnych, znanych obecnie już na całym świecie między innymi dzięki misjom w trakcie operacji w Iraku i Afganistanie<sup>3</sup>.

Pionierami w tworzeniu i szkoleniu takich jednostek byli między innymi Brytyjczycy, panujący nad rozległymi i zróżnicowanymi klimatycznie obszarami kolonialnymi. Musieli więc powołać formacje gotowe podjąć działania zbrojne niezależnie od panujących w danym miejscu imperium lokalnych warunków i mogące działać na innych teatrach prowadzonej wojny światowej. Wypracowane wtedy wzorce szkolenia i postępowania były kontynuowane i stały się z czasem swoistym kanonem ułatwiającym tworzenie i operowanie tego typu jednostkami.

Ów kanon został w sposób twórczy opracowany w trakcie II wojny światowej przy tworzeniu formacji specjalnej w Afryce Północnej nazwanej z czasem Special Air Service (dalej: SAS). Postanowiono zadać dotkliwe straty wojskom włoskim i niemieckim zimą 1941 r. uderzając w rozciągnięte linie komunikacyjne wojsk przeciwnika. Do zadania tego nie wyznaczono dużych i tradycyjnych formacji wojsk liniowych, ale niewielkie grupy przeszkolonych komandosów, którzy daleko poza głównym obszarem działań frontowych mieli zaatakować i zniszczyć potencjał wroga, uderzając zarazem w morale żołnierzy przeciwnika obawiających się nagłych ataków na dalekim zapleczu toczącej się wojny. Autorem tej koncepcji był por. David Stirling twórca tzw. 1 pułku Special Air Service, który jako oficer sekcji komandosów w pułku Szkockiej Gwardii na Bliskim Wschodzie postanowił przygotować tę specjalistyczną formację<sup>4</sup>. Kursanci, za

<sup>1</sup> W dniu 4 VII 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 V 2007 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Por. Dz.U. z 2007 r. Nr 107, poz. 732.

<sup>2</sup> S. Petelicki, *Grom: siła i honor. Z generałem Sławomirem Petelickim rozmawia Michał Komar*, Kraków 2010, s. 8.

<sup>3</sup> Zob. J. Rybak, *GROM.PL. Tajne operacje polskich wojsk specjalnych*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Warszawa 2009.

<sup>4</sup> D. Stirling na wieść o wybuchu wojny zaciągnął się wraz z dwoma braćmi do Gwardii Szkockiej. Zafascynowany projektem R. Laycocka zgłosił się do powstającej formacji komandosów (w 11 Specjalnym Batalionie Służby Powietrznej przemianowanym następnie na Pierwszy Batalion Spadochronowy). Po zaliczeniu obowiązkowego kursu na terenie Szkocji wraz z jednostką został wysłany do północnej Afryki. G. Stewart, *SAS. Elita wojsk brytyjskich*, przekład z języka angielskiego J. i S. Kodym, Warszawa 1999, s. 8–11.

zgodą płk. Roberta Laycocka (dowódcy formacji grupującej oddziały brytyjskich komandosów na terenie Egiptu – tzw. „Force Z”)<sup>5</sup>, przechodzili szkolenie powietrznodesantowe oraz specjalistyczny trening. Twórcy wykazywali się dużą inwencją i określali kolejne stopnie trudności, które należało pokonać, aby zrobić wszelkie wymagania i dostać się do jednostki.

Pierwotne szkolenie kandydatów do jednostki SAS odbywało się na terenie północnej Afryki. Zaliczenie kursu spadochronowego i szkolenia z bronią strzelecką oraz materiałami wybuchowymi rozpoczynało kolejny etap, który został opisany przez Roy’a Farrana: „Zanim przyjęto rekruta, musiał wbiec na stuosiemdziesięciometrową górę i zbiec na dół w ciągu godziny. Ci, którzy nie zdali tego ostatniego egzaminu, wracali do centrum rezerw piechoty [...] Żołnierze odbywali długie marsze z trzydziestokilowymi plecakami, ćwiczyli przekradanie się po nocy i wykonywali rozmaite zadania, które miały wyrobić w nich samodzielność. Podkreślano, że sposób dotarcia do rejonu operacyjnego ma drugorzędne znaczenie. Najważniejsze jest, co zrobić, gdy już znajdziesz się na miejscu. Ćwiczyliśmy lądowanie z morza przy użyciu zachodnioafrykańskich płaskodennych łodzi, przenikanie w głąb lądu pieszo albo jeepem i skoki spadochronowe na sucho w starym kadłubie samolotowym. Eksperymentowaliśmy z wszelkiego typu sprzętem do sabotażu”<sup>6</sup>. W delcie Nilu w miejscowości Kabrit utworzono ściśle tajną bazę szkoleniową nowej formacji<sup>7</sup>. Rekrutowano przyszłych komandosów z różnych jednostek brytyjskich, ale w szczególności z brygady powietrznodesantowej (zwanej *Layforce* – od wspomnianego już dowódcy płk. Roberta Laycocka). Trudy szkolenia połączone ze skokami spadochronowymi przechodzili tylko najlepsi i najbardziej wytrzymali fizycznie i psychicznie ochotnicy do tworzonej nowej formacji. Tym, którzy nie podołali wymogom „piekielnego” szkolenia, pozostawał powrót do macierzystych jednostek.

Tym sposobem utworzono Brygadę Specjalną Służb Powietrznych (*Special Air Service Brigade*) nazwaną początkowo Oddziałem „L” (*L. Detachment*)<sup>8</sup>. Kontynuowano sześciomiesięczny trening w terenie pustynnym wśród tych, którzy przeszli wcześniejsze eliminacje. W terenie ćwiczeń nie dominowały

<sup>5</sup> Zob. o dziejach formacji dowodzonych przez wspomnianego pułkownika R. Laycocka: P. Young, *Commando*, New York 1974.

<sup>6</sup> R. Farran, *Skrzydlaty sztylet. Wspomnienia oficera SAS*, przekład W. Jeżewski, Warszawa 2002, s. 155.

<sup>7</sup> K. Connor, *Ghost Force: The Secret History of the SAS*, London 1998, s. 10.

<sup>8</sup> Twórcą tej nazwy był brygadier Dudley Clarke, odpowiedzialny za dezinformację na obszarze działań wojennych na Środkowym Wschodzie. G. Stewart, *SAS. Elita wojsk brytyjskich*, s. 12–13; B. Macintyre, *Rogue Warriors*, New York 2016, s. 25–28.

piaszczyste wydmy typowe dla krajobrazu pustynnego, ale z reguły skaliste podłoże z silnymi wiatrami i burzami piaskowymi oraz z dużą amplitudą temperatury (od gorącego dnia po nocne przymrozki). Do tego dochodziły lokalne pustynne gatunki zwierząt – plagi much i moskitów oraz skorpiony, lisy i węże. Trening, poza zaliczaniem kolejnych obowiązkowych skoków spadochronowych, polegał na należywym przygotowaniu fizycznym, opanowaniu obsługi broni i specjalistycznego sprzętu oraz na długich pustynnych marszach z odpowiednim obciążeniem z wykorzystaniem wskazań kompasu<sup>9</sup>.

Przeszkoleni żołnierze mieli uderzać w przeciwnika na jego głębokich tyłach, zaskakując wroga wojska i zadając im dotkliwe straty. Ten pomysł Stirling miał zaczerpnąć ze swojego dzieciństwa, gdy uczestniczył w tropieniu jeleni w górach Szkocji. Nie chodziło tu o frontalne i głośne uderzenie konwencjonalnymi formacjami, lecz działanie przez zaskoczenie, w którym dużą rolę odgrywał spryt ukierunkowany na chirurgiczne uderzenie i szybki odwrót. Nieustannie starano się nękać wroga siły i ich potencjał, przecinając w różnych miejscach szlak komunikacyjny i zarazem zaopatrzeniowy, biegnący wzdłuż szosy nadbrzeżnej opodal Morza Śródziemnego.

Strukturalnie formacja miała się składać z dwunastoosobowych samodzielnych drużyn, złożonych z trzech grup po czterech żołnierzy. To podstawowe ogniwo z czasem utrwaliło się w strukturze tworzonych jednostek SAS. Grupy bojowe postanowiono zrzucać około 12 mil (20 km) od zaplanowanego celu uderzenia. Komandos, przemieszczając się pod osłoną nocy, docierali do celu i po przeprowadzeniu niezbędnej obserwacji dokonywali niespodziewanego uderzenia przy wykorzystaniu min i bomb zapalających.

Jednak już pierwsza nieudana akcja przy wykorzystaniu desantu spadochronowego z samolotów na tyłach wroga w dniu 16 listopada 1941 r. wskazała na potrzebę zmiany tego planu działania. Podczas kolejnych akcji bojowych, zrezygnowano z desantu powietrznego na tyłach wroga na rzecz wsparcia kolumny transportowej. Wykorzystano do tego celu specjalnie stworzoną Pustynną Grupę Długodystansową, która podwiozła komandosów na wyznaczone punkty zbiórki już poza linią frontu. Jednostka wykazała się przy tak zastosowanym wariacie mobilności dużym potencjałem zaczepnym i skutecznością w niszczeniu sprzętu

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 13–15. Nieocenionych rad udzielił członkom powstającej formacji Wilfred Thesinger, który wcześniej wiele czasu spędził wśród miejscowych Arabów i doskonale znał lokalne zwyczaje nomadów w trudnym terenie pustynnym. A. Stilwell, *Informator o SAS i jednostkach elitarnych. Siły specjalne w akcji. Operacje jednostek elitarnych 1991–2011*, tł. S. Kędziński, Warszawa 2014, s. 14.

oraz sił żywych przeciwnika. Na przykład, stosując bomby zapalające z zapalnikiem czasowym, w ciągu zaledwie kilku tygodni na lotniskach w Tamicie i Age-dabi zniszczono ponad sto samolotów wroga, czyli więcej niż lotnictwo RAF zestrzeliło przez kilka miesięcy prowadzenia powietrznych działań bojowych<sup>10</sup>. Sukcesy te z dużym powodzeniem kontynuowano w trakcie kolejnych lat II wojny światowej, między innymi na froncie włoskim (w latach 1943–45) i w trakcie ofensywy alianckiej na zachodzie Europy (od czerwca 1944 r.), zwłaszcza na terenie Francji.

Po przejściowym rozwiązaniu SAS w październiku 1945 r. po zakończeniu działań wojennych, już w latach czterdziestych XX w. postanowiono reaktywować tę formację. Była niezwykle przydatna w licznych konfliktach zbrojnych na terenach postkolonialnych oraz w rywalizacji z ideologią propagowaną przez ZSRR w okresie tzw. „zimnej wojny”<sup>11</sup>. Współcześnie w Wielkiej Brytanii przywiązuje się dużą wagę do funkcjonowania i rozwoju wojsk specjalnych. Ich rola zdecydowanie wzrosła, co wiąże się ogólnosiątkowym trendem do redukcji liczbowej formacji wojskowej i potrzeby zastąpienia standardowej armii przez nieliczne, ale wyspecjalizowane formacje, mogące podjąć konkretne zadanie w celu utrzymania bezpieczeństwa narodowego i wewnętrznego państwa. Wydatkowanie stosunkowo dużych sum na szkolenie i wyekwipowanie takich wojsk jest w istocie bardzo opłacalne, gdyż zabezpiecza obowiązki państwa wobec jego obywateli na terytorium Wielkiej Brytanii i poza jej granicami.

Istotne jest tutaj odpowiednie przygotowanie rekrutów – kandydatów do tej elitarnej formacji, aby spełniali stawiane im zadania i byli w dowolnym momencie gotowi do szybkiego i perfekcyjnego wypełnienia zadanej misji. Rekrutacja do tej formacji miała z reguły charakter dobrowolny na różnych szczeblach naboru i niezależnie od pełnionej wcześniej funkcji czy stopnia. Na przykład w wojsku (niezależnie od tego czy byli to oficerowie, podoficerowie czy zwykli szeregowi). Wybrani zazwyczaj pełnili dotąd w wojsku służbę zawodową (oficerowie) lub nadterminową (podoficerowie) i legitymują się posiadaniem brytyjskiego obywatelstwa. W szczególnych przypadkach wyrażano zgodę na przyjęcie niezwiązanego z armią cywila, specjalisty w danej dziedzinie. Brytyjczycy przyjęli zasadę, iż kandydat powinien pełnić służbę przynajmniej przez trzy lata i trzy miesiące.

<sup>10</sup> R. Farran, *Skrzydlaty sztylet. Wspomnienia oficera SAS*, s. 145–146.

<sup>11</sup> Na ogół do wspomnianych konfliktów dochodziło na terenie Azji – między innymi na: Malajach, Borneo, w Adenie i Omanie. Silną była tam lewicowa partyzantka wspierana przez kraje komunistyczne – zwłaszcza ZSRR oraz Chiny. Wspierano lokalne rządy, podtrzymując tym samym więzi państw postkolonialnych z brytyjską monarchią. G. Stewart, *SAS. Elita wojsk brytyjskich*, s. 35 i n.

Przyjęcie tej formuły w sposób naturalny skracало cykl szkolenia podstawowego dla adeptów jednostki elitarniej i przeznaczonych do wykonania szczególnie trudnych misji. Po 1945 r. najchętniej widzianymi kandydatami byli żołnierze piechoty morskiej lub wojsk powietrznodesantowych<sup>12</sup>. Podlegają oni surowej selekcji, zaliczają tydzień testowy, trening uzupełniający, ćwiczenia z tzw. ucieczki i uniku, trening w dżungli i kurs spadochronowy. Tak wybrani i ukształtowani żołnierze mogą w pojedynkę lub w grupach realizować wyszukane misje opracowane przez przełożonych.

Jest rzeczą zrozumiałą dla każdego, iż od kandydatów wymagano po pierwsze doskonałego zdrowia i tężyzny, gwarantującej wytrzymałość na różne trudy fizyczne i psychiczne występujące podczas wykonywania trudnych operacji specjalnych. Kandydaci muszą wykazać się niezależnością i samodzielnością w myśleniu. Wykazując się indywidualizmem w działaniu, nie mogą realizować się w typowej regularnej armii, ale mogą za to wykorzystać te cechy w jednostkach specjalnych, świadomie łamiąc stereotypowe normy i regulaminowe nawyki. Dlatego preferowano u ochotników posiadanie wysokiego ilorazu inteligencji, gwarantującego wykonanie powierzonego zadania bez względu na zmienne czynniki w trakcie trudnej misji (tj. bez względu na pierwotny plan działania). Liczy się także praca w zespole (grupie) i możliwość dowolnego przejmowania zadań partnera z oddziału w razie takiej potrzeby, pomimo posiadanej i przypisanej do osoby konkretnej specjalności<sup>13</sup>.

Dochodziło do tego zaufanie „tajności politycznej” osoby, która zachowywała w tajemnicy powierzone zadania i nie kierowała się niebezpiecznymi popędami wynikającymi z wyznawanych poglądów czy posiadanego światopoglądu. W szczególności podczas selekcji wykluczano osoby wyznające poglądy anarchistyczne lub będące członkami sekt religijnych, a także pospolitych awanturników. Rekrut musiał przekonać Sztab Kierujący SAS, że dysponuje odpowiednią siłą fizyczną i psychiczną i jest w stanie sprostać wszystkim innym wymogom sprawdzanym podczas selekcji oraz przydatnym w trakcie pełnienia służby w elitarniej jednostce<sup>14</sup>.

Współcześni kandydaci, w przedziale wieku od dziewiętnastego do trzydziestego czwartego roku życia, przechodzą miesięczną selekcję polegającą na serii

<sup>12</sup> H. Herman, *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, Warszawa 2000, s. 32–33.

<sup>13</sup> W. Stankiewicz, *Współczesne jednostki antyterrorystyczne na przykładzie Special Air Service*, „Kwartalnik Bellona” 2013, nr 1, s. 162.

<sup>14</sup> S. Crawford, *Encyklopedia sił specjalnych SAS*, Warszawa 1999, s. 276.

rekonesansów terenowych prowadzonych w parach przy powiększaniu dystansu odległości od docelowej bazy. Jest ona wstępem w pięcioetapowym szkoleniu przygotowawczym, rozpoczynającym kurs kwalifikacyjny, trwający około 25 tygodni. W pierwszej kolejności poddaje się ich właśnie próbie w trakcie tzw. „szkolenia selektywnego”, trwającego około czterech tygodni, odbywającego się z reguły w bazach wojsk specjalnych. Celem tego etapu jest weryfikacja i sprawdzenie odporności fizycznej i psychicznej kandydatów do jednostki. W przypadku brytyjskiej formacji zajęcia odbywały się w oparciu o tzw. Szkolne Skrzydło 22 pułku SAS w Hereford. Niczym rekruci, kandydaci nie noszą żadnych stopni wojskowych (nawet gdy je posiadają), aby wykluczyć zasadę podporządkowania i hierarchii, wtórną do zdobywanych specjalności i późniejszego zaszeregowania w oddziale. Traktowani na równi, muszą zmierzyć się z konkretnymi zadaniami i perfekcyjnie je wykonać pod czujnym okiem przełożonych. Począwszy od standardowych testów sprawnościowych (*battle fitness test*) w przewidzianym rygorystycznie czasie, poprzez wyczerpujące marsze przełajowe z jednoczesnym dźwiganiem w plecaku dodawanych stopniowo obciążeń (początkowo jest to 11 kg, a z czasem wzrasta do 30 kg). Dodatkowo muszą wykazać się orientacją w terenie, bazując jedynie na umiejętności czytania mapy oraz własnym instynkcie i to np. w warunkach gęstej mgły (co jest zjawiskiem nader typowym dla Walii Południowej w Narodowym Parku Brecon Beacons)<sup>15</sup>. Szkolący może wykonywać tylko to, na co zezwalają przełożeni. Nawet prozaiczne udanie się na mały odpoczynek bez wyraźnej komendy może spowodować wykluczenie z grupy kursantów. Już na tym etapie, po około trzech tygodniach selekcji wykrusza się znacząca liczba kandydatów, nawet o 60% w stosunku do pierwotnego składu. W ostatnich dniach szkolenia dochodzi do tzw. „tygodnia testującego”. Najtrudniejszą próbę stanowi tu marsz na dystansie od 60 do 80 kilometrów (tzw. „długie wleczenie się”), zazwyczaj w trudnym terenie górskim, z pełnym wyposażeniem żołnierza wojsk specjalnych oraz standardowym zaopatrzeniem. Istotne jest zaliczenie wszystkich wyznaczonych etapów pośrednich (na przykład szczytów górskich), i to w nieprzekraczalnym limicie czasowym (około 20 godzin), bez względu na panujące warunki atmosferyczne i porę roku<sup>16</sup>. Tę kulminacyjną próbę zalicza zaledwie około 5% spośród kandydatów biorących udział w selekcji. Podczas selekcji preferuje się także próbę polegającą na teście pływackim. Polega

<sup>15</sup> Procedura zakłada tu zwiększanie obciążenia plecaku, począwszy od 11 do aż 25 kg.

<sup>16</sup> O specyfice oraz wymaganiach technicznych, nabywaniu umiejętności, ale także podejściu mentalnym i psychicznym związanych ze szkoleniem wspinaczkowym wykorzystywanym podczas prób w terenie górskim: E.J. Hörst, *Trening wspinaczkowy*, Warszawa 2016.



ona w pierwotnym wariantcie na przebrnięciu przeszkody terenowej z wodą – tj. w bardzo zimnym i głębokim basenie. Po drugie, należy zaliczyć w wodzie odcinek 1000–metrowy w pełnym ubraniu bojowym. Także wyznacza się pokonywanie błotnistej tunelu prowadzącego do basenu ze stojącą wodą<sup>17</sup>.

To jednak nie kończy jeszcze procesu szkolenia. Po pomyślnie przebytej selekcji kolejnym etapem jest tzw. „szkolenie kontynuacyjne” (trening uzupełniający) trwające od 15 do 20 tygodni, i mające doprowadzić do opanowania przez wybrańców podstawowych umiejętności żołnierza formacji specjalnej. Etap ten różni się od poprzednich tym, że zajęcia prowadzone są w standardowym zespole czteroosobowym, typowym dla tej brytyjskiej formacji od jej założenia w latach II wojny światowej<sup>18</sup>. Zresztą kierunek tego szkolenia został przyjęty w większości państw zrzeszonych w strukturze Paktu Północnoatlantyckiego. Poza umiejętnościami sprawnościowymi obejmuje ono między innymi:

- wiedzę ogólną o wojskach specjalnych – ich celach, zadaniach i strukturze organizacyjnej;
- wiadomości o wywiadzie, organizacji służby informacyjnej i innych armiach (mogących być konkurentem na polu walki);
- naukę o broni własnych formacji i wroga oraz umiejętność posługiwania się nią;
- sposoby wykonywania zasadzek, napadów i porwań;
- posługiwanie się materiałami saperskimi i inżynierskimi w trakcie sabotażu;
- obsługę sprzętu łącznościowego z wykorzystaniem alfabetu Morse'a;
- sposoby dowodzenia i organizacji formacji partyzanckich;
- umiejętności językowe – tj. swobodne posługiwanie się co najmniej dwoma językami obcymi;
- ćwiczenia sanitarne w ramach medycyny polowej<sup>19</sup>.

W ramach ostatniego z wymienionych kursów – wiedzy i praktyki sanitarnej komandos SAS umie fachowo poradzić sobie nie tylko z typowymi dla jego profesji „problemami zdrowotnymi”, jak rany postrzałowe, czy urazy powybuchowe, ale także potrafi udzielić pierwszej pomocy w sytuacji zatrzymania pracy serca, a nawet w przypadku porodu.

<sup>17</sup> G. Stewart, *SAS. Elita wojsk brytyjskich*, s. 21–23.

<sup>18</sup> C. Mcnab, *Piekielna selekcja. Rekrutacja. SAS, „Komandos” 1997*, nr 6, s. 22–24.

<sup>19</sup> Por. J. Wiśniewski, T. Limanowski, *Wojska specjalne głównych państw NATO*, Warszawa 1987, s. 89–90; H. Herman, *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, s. 33–34.

Kolejny stopień weryfikacji polega na szkoleniu „w walce i przetrwaniu” (*combat and survival training*). Sprawdza się tu obycie w dżungli, trwające od czterech do sześciu tygodni. Z reguły odbywa się ono na Borneo, gdzie wysoka temperatura i wilgotność nie tylko negatywnie oddziałują na żołnierzy, ale także na ekwipunek i posiadaną broń. Kandydat pozostawiony w trudnym terenie musi przeżyć, nie będąc zaopatrzonym w produkty żywnościowe oraz dodatkowy sprzęt pomocniczy przydatny na terenach nieobjętych cywilizacją. Musi więc samodzielnie zdobyć wodę i pożywienie polując na dziką zwierzynę lub zbierając naturalne produkty spożywcze występujące w lokalnym środowisku. Poza tym buduje sobie tymczasowe schronienie, rozpala ogień itp.

W końcu bierze udział w ćwiczeniu „ucieczki i unikania” (*escape and evasion*), mając za zadanie ukrycie się przed potencjalną pogonią wrogich wojsk, symulowaną w warunkach ćwiczeń przez własne formacje zbrojne. Kulminacyjny punkt sprawdzianu polega na próbie wytrzymałości charakteru, gdy ćwiczący podlega wielogodzinnemu i wyszukanemu testowi psychologicznemu, który ma potwierdzić jego odporność na przesłuchanie oraz poddawanie wymyślnym naciskom, trudnym do zniesienia po tak intensywnym wcześniejszym fizycznym szkoleniu. W trakcie tej próby zezwala się kandydatom jedynie na niewielką ilość snu pomiędzy zajęciami. Tak doprowadza się kursantów do krańcowego osłabienia pod względem wytrzymałości fizycznej i psychicznej, w zasadzie nie stosując przy tym kar za niewykonanie danego zadania regulaminowego, za to dla przykładu „przesłuchiwany” z kapturem zarzuconym na głowę, związany, ciągnięty do pokoju przesłuchań, pozostający godzinami w samotności narażony na utratę zmysłów musi zachować odporność i wytrzymać tę próbę charakteru. Co najważniejsze, nie może odpowiadać na stawiane przez przesłuchujących pytania, stosujących przy tym wymyślne triki oraz metody perswazji<sup>20</sup>.

Na etapie końcowym szkolenia zalicza się miesięczny kurs spadochronowy. W tym momencie kandydat zamyka swój indywidualny kurs szkolenia wojsk specjalnych. Podpisywana jest z nim umowa (kontrakt zawodowy) trwający od pięciu do dwunastu lat służby w wybranej formacji, z możliwością jej przedłużenia. Zakwalifikowani odbywają ćwiczenia w zróżnicowanych geograficznie i klimatycznie obszarach naszego globu, począwszy od arktycznych regionów Norwegii, poprzez tereny pustynne aż po tropikalne dżungle. W celu poszerzenia posiadanego warsztatu i zetknięcia się z modelami szkolenia i organizacji różnych państw sojuszniczych NATO oficerowie odbywają praktyki także w innych armiach, zwłaszcza wojskach specjalnych Stanów Zjednoczonych. Okresowo

<sup>20</sup> G. Stewart, *SAS. Elita wojsk brytyjskich*, s. 23–26.

planowane są staże – czyli praktyczne umiejscowienie pododdziału w warunkach nieomal bojowych, na przykład w północnej Irlandii lub na Falklandach, gdzie formacje SAS pełniły służbę w imieniu Wielkiej Brytanii.

Kursantów, którzy przeszli pomyślnie szkolenie, przydziela się do różnych formacji w ramach SAS – na przykład Oddziału HALO, Górskiego, Mobilnego lub Łodzi, w zależności od posiadanych umiejętności oraz zapotrzebowania.

W warunkach działania bojowego formacja składa się z reguły z kilku osób i dlatego niezwykle istotne jest wyrobienie z czasem umiejętności zespołowych tak, aby dowolny członek zespołu mógł wykonywać konkretne specjalistyczne zadanie (zastępując partnera z oddziału) oraz jak najpełniej współpracował z pozostałymi osobami w formacji. Takie współdziałanie gwarantuje wykonanie powierzonego zadania i, co istotne, daje szansę na przeżycie członkom danej grupy w trakcie wykonywania trudnej misji. Ćwiczy się także działania w ramach patrolu złożonego z czterech członków, nawiązując do klasycznego modelu zrodzonego jeszcze podczas pierwszej rekrutacji jednostki SAS na Północy Afryki w trakcie II wojny światowej.

Dodatkowe szkolenie przed podjęciem konkretnego zadania polega na pracy z mapą i precyzyjnym określeniu potencjalnych celów zadania – tj. budynków, mostów, zapór wodnych itp. Wykorzystuje się tutaj szczegółowe mapy oraz fotografie lotnicze i satelitarne wykonywane w różnych technikach. Stosuje się także komputerową analizę tego materiału w celu wykrycia słabych stron umocnień oraz precyzyjną dyslokację środków ogniowych przeciwnika. W trakcie misji żołnierze SAS ćwiczą bezpośrednie podejście w pobliże pozycji wrogich jednostek, celowo wykorzystując wszelkie utrudnienia, takie jak: błoto, żwir, szeleszcząca trawa czy skalne rumowisko<sup>21</sup>.

Niekiedy łączy się te ćwiczenie z wizją lokalną członków zespołu zadaniowego na miejscu przed podjęciem misji specjalnej, gdzie udają się po cywilnemu członkowie komanda<sup>22</sup>. W warunkach bojowych, w przypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego każdy z trzech pułków SAS może utworzyć do 50 grup dywersyjno-rozpoznawczych składających się od 8 do 16 osób. Planowo na dwa dni przed podjęciem konkretnego zadania na głębokich tyłach przeciwnika grupy te będą przerzucane (drogą powietrzną, transportem morskim lub lądowym) w pobliże miejsca akcji. Zakłada się, iż mogą tam funkcjonować bez dodatkowego wsparcia

<sup>21</sup> R. Marcinek, *Nabór do zaplecza SAS: szkolenie 21. SAS (V)*, „Komandos” 1996, nr 6, s. 17.

<sup>22</sup> M. Walmer, *Modern elite forces*, London 1996, s. 128 i n.

przez kolejne kilka dni i w zaplanowanym momencie dokonać spektakularnych aktów dywersji i sabotażu<sup>23</sup>.

Klasyczne szkolenie formacji polega na przerzuceniu jej drogą powietrzną w pobliże miejsca zaplanowanej operacji. Lądując w kompletnych ciemnościach, na teoretycznych tyłach wrogich wojsk, komandosi muszą założyć bazę i prowizoryczny lazaret. Następnie ubezpieczani przez zwiadowców ruszają w kierunku wyznaczonego celu. Nocne misje pozwalają na jednoczesne sprawdzenie wielu elementów szkolenia – między innymi: orientacji w terenie, cichego obchodzenia się z bronią, umiejętnego obchodzenia pułapek i pól minowych, współpracy ze zwiadem powietrznym, utrzymania łączności i udzielania pomocy medycznej. Z reguły ćwiczenie kończy się zaplanowanym uwolnieniem i ewakuacją „zakładników”, spektakularnym wysadzeniem „umocnień” wroga oraz odwrotem w kierunku bazy lub na miejsce lądowania środków transportowych (np. helikopterów)<sup>24</sup>.

Tak prezentuje się model rekrutacji, przeszkolenia i przygotowania oddziału sił specjalnych SAS opracowany jeszcze w trakcie II wojny światowej i udoskonalony na bazie całokształtu akcji podejmowanych do dziś. Perfekcyjnie określony model gwarantuje maksymalne zespolenie sił i środków z czynnikiem ludzkim, gotowym podołać najbardziej trudnym i wyspecjalizowanym zadaniom stawianym żołnierzom sił specjalnych na polu walki w trakcie konfliktu zbrojnego, jak i w czasie pokoju, podczas walki z terrorystami oraz w trakcie zakulisowych misji prowadzonych w imię zapewnienia bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii i jej obywateli.

---

<sup>23</sup> H. Herman, *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, s. 69.

<sup>24</sup> R. Marcinek, *Nabór do zaplecza SAS...*, s. 17.

Marta Hołuj

# Prawne i kryminalistyczne aspekty kradzieży dzieł sztuki oraz ich ochrona

---

**Słowa kluczowe:** dzieło sztuki, ochrona, kradzież, aspekty prawne i kryminalistyczne

## Legal and forensic aspects of the theft of works of the art and their protection

**Keywords:** work of art, protection, theft, legal and forensic aspects

### Summary:

The subject of this article is to discuss selected issues relating to legal and forensic aspects of the theft of works of art. The considerations in the article focus on both the analysis and assessment of issues related to legal issues of crime and aspects essential from the forensics point of view.

## Dzieło sztuki, jako przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa przeciwko mieniu

Z pewnością problem dotyczący zarówno kradzieży, jak i innych przestępstw przeciwko dziełom sztuki nie jest problemem nowym. Początków kradzieży dzieł sztuki, jak wskazuje M. Trzciniński należy upatrywać już w czasach antycznych. Zaboru zabytków dokonywali na terenach podbitych ich zdobywcy. Jako przykład należałoby tu podać starożytnych Rzymian, którzy okradali greckie świątynie<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Trzciniński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 99.

Niemniej jednak spektakularne kradzieże miały miejsce dopiero w XIX w. Jedną z nich była kradzież słynnego dzieła Bartolome'a Murilla<sup>2</sup>.

Kolejne poważne kradzieże dzieł sztuki miały miejsce w XX w. W 1990 r. doszło do kradzieży trzynastu dzieł sztuki w Isabella Stewart Gardner Museum w Bostonie, których wartość wynosiła ok. 350 mln funtów. Złodzieje udawali policjantów, dzięki czemu udało im się wejść w nocy przez drzwi bezpieczeństwa. Skradzione dzieła nie zostały odnalezione<sup>3</sup>. W 1991 r. doszło do kradzieży w Vincent Van Gogh National Museum. Sprawcy dokonali zaboru dwudziestu obrazów, w tym słynnych „Słoneczników”<sup>4</sup>. Kolejna z kradzieży dzieł sztuki miała miejsce w 1994 r. podczas zimowej olimpiady w Norwegii. Czterech mężczyzn dokonało kradzieży „Krzyku” Edvarda Muncha w National Gallery w Oslo. Dzieło odzyskano w 1996 roku<sup>5</sup>. W 2000 r. miała miejsce kradzież dwóch obrazów Renoira oraz autoportretu Rembrandta w Muzeum Narodowym w Sztokholmie. Ośmiu osobom zostały postawione zarzuty. Wszystkie skradzione obrazy odzyskano<sup>6</sup>.

Doskonałym przykładem na to, iż niejednokrotnie ochrona przed kradzieżą dzieł sztuki w muzeach nie jest wystarczająca jest kradzież w 2003 r. w Whitworth Gallery w Manchesterze trzech obrazów Picassa. Dzieła odnaleziono w publicznej toalecie wraz z notatką: „intencją nie była kradzież, tylko uświadomienie wadliwej ochrony w muzeum”<sup>7</sup>. W 2008 r. w Zurychu został skradziony obraz o wartości 109 mln dolarów zatytułowany „Chłopiec w czerwonej kamizelce”, który należał do kolekcji Emila G. Bührle'a. Poza tym dziełem skradziono również obrazy Vincenta van Gogha, Edgara Degasa oraz Claude'a Moneta. Obrazu Degasa nie udało się odnaleźć<sup>8</sup>.

W celu dokonania analizy dzieła sztuki, jako przedmiotu czynności wykonawczej przestępstw skierowanych przeciwko mieniu, należy w pierwszym rzędzie ustalić znaczenie tego pojęcia.

Pojęcie dzieła sztuki pojawia się nie tylko na gruncie stosunków prawnych, ale również w sferze pozaprawnej. „Próby stworzenia ogólnej definicji dzieła sztuki podejmowali zarówno historycy sztuki, socjologowie, filozofowie, badacze

<sup>2</sup> J. Świeczyński, *Grabieżcy kultury i fałszerze sztuki*, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1986, s. 142-143.

<sup>3</sup> K. Wróbel, *Najbardziej śmiałe kradzieże dzieł sztuki w historii*, 3.12.2012, <http://rynekiszturna.pl/2012/12/03/smiale-kradzieze-dziel-sztuki/> (dostęp: 19.03.2017 r.).

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Ibidem.

innych dziedzin nauki, jak i sami artyści”<sup>9</sup>. O ile termin dzieło, nie jest trudny do zdefiniowania<sup>10</sup>, gdyż wskazuje na: „wynik, rezultat pracy, czy działania, wytwór”<sup>11</sup>, to trudności pojawiają się w zdefiniowaniu słowa „sztuka”<sup>12</sup>. Według W. Tatarkiewicza: „sztuka jest odtwarzaniem rzeczy, bądź konstruowaniem form, bądź wyrażaniem przeżyć – jeśli wytwór tego odtwarzania, konstruowania, wyrażania jest zdolny zachwycać, bądź wzruszać, bądź wstrząsać”<sup>13</sup>. Niestety żadnemu z uczonych nie udało się stworzyć takiej definicji sztuki, która byłaby powszechnie akceptowana<sup>14</sup>.

Zatem trafne wydaje się być spostrzeżenie, że jeśli nie jest możliwe zdefiniowanie pojęcia sztuki, to również trudno stworzyć pojęcie dzieła sztuki.

Jak słusznie wskazał P. Górecki dzieło sztuki jest niedefiniowalne, ponieważ jest pojęciem otwartym<sup>15</sup>. „W związku z dynamizmem, subiektywnością i esencjalnymi cechami samej sztuki nie sposób wskazać wszystkich jej desygnatów”<sup>16</sup>. Mimo, że nie ma jednej i konkretnej definicji dzieła sztuki, w *Leksykonie Prawa Ochrony Zabytków* zauważamy, że dzieło sztuki jest powiązane z człowiekiem, twórcą, który dzięki swej wrażliwości jest zdolny do przedstawienia swojej koncepcji świata zarówno tego materialnego, jak również metafizycznego, w formie np. rzeźby, rysunku<sup>17</sup>. Według filozofa J. Margolisa dziełami sztuki są: „ucieleśnione fizycznie byty o pochodzeniu kulturowym”<sup>18</sup>. Jak trafnie wskazuje K. Zeidler, aby mówić o dziele sztuki, dany przedmiot musi mieć znaczną wartość artystyczną<sup>19</sup>.

Mając jednak na względzie temat niniejszego artykułu najbardziej kluczowe znaczenie ma pojęcie dzieła sztuki na gruncie prawa.

W Polskim prawie nie ma legalnej definicji dzieła sztuki. Podobnie jak na gruncie stosunków pozaprawnych, brak takiej definicji z pewnością jest

<sup>9</sup> P. Górecki, *Definicja pojęcia „dzieło sztuki” i jej przydatność w stosunkach ubezpieczeniowych*, „Zeszyty Prawnicze” 2015, nr 15.4, s. 52.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 500.

<sup>12</sup> P. Górecki, *Definicja...*, op. cit., s. 52.

<sup>13</sup> W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982, s. 52.

<sup>14</sup> P. Górecki, *Definicja...*, op. cit., s. 53.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> K. Zeidler (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 47.

<sup>18</sup> J. Margolis, *Czym, w gruncie rzeczy, jest dzieło sztuki?*, Universitas, Kraków 2004, s. 91.

<sup>19</sup> K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2007, s. 62.

spowodowany dynamicznym rozwojem szeroko pojętej sztuki, która powoduje zmianę jej znaczenia w czasie<sup>20</sup>. Jednakże art. 120 ust. 1 Ustawy o podatku od towarów i usług stanowi, jakie przedmioty mogą być dziełem sztuki. Zgodnie z treścią przytoczonego artykułu „przez dzieła sztuki rozumie się:

- a) obrazy, kolaże i podobne płyty dekoracyjne, rysunki i pastele, wykonane w całości przez artystę, z wyłączeniem planów i rysunków do celów architektonicznych, inżynierskich, przemysłowych, komercyjnych, topograficznych lub podobnych, ręcznie zdobionych produktów rzemiosła artystycznego, tkanin malowanych dla scenografii teatralnej, do wystroju pracowni artystycznych lub im podobnych zastosowań,
- b) oryginalne sztychy, druki i litografie, sporządzone w ograniczonej liczbie egzemplarzy, czarno-białe lub kolorowe, złożone z jednego lub kilku arkuszy, w całości wykonane przez artystę, niezależnie od zastosowanego przez niego procesu lub materiału, z wyłączeniem wszelkich procesów mechanicznych lub fotomechanicznych,
- c) oryginalne rzeźby oraz posągi z dowolnego materiału, pod warunkiem, że zostały one wykonane w całości przez artystę; odlewy rzeźby, których liczba jest ograniczona do 8 egzemplarzy, a wykonanie było nadzorowane przez artystę lub jego spadkobierców,
- d) gobeliny oraz tkaniny ścienne, wykonane ręcznie na podstawie oryginalnych wzorów dostarczonych przez artystę, pod warunkiem, że ich liczba jest ograniczona do 8 egzemplarzy,
- e) fotografie wykonane przez artystę, opublikowane przez niego lub pod jego nadzorem, podpisane i ponumerowane, ograniczone do 30 egzemplarzy we wszystkich rozmiarach oraz oprawach”<sup>21</sup>.

Określenie, jakie przedmioty są dziełami sztuki w wyżej wspomnianej ustawie nie będzie miało zastosowania na gruncie innych zdarzeń jak te wskazane w art. 120, bowiem ustawodawca wskazał, iż przedmioty te zostały skonkretyzowane jedynie „na potrzeby stosowania niniejszego rozdziału”<sup>22</sup>.

W dziele „Zagrożenia dzieł sztuki i meandry ich ochrony” zostało przedstawione stanowisko zgodnie, z którym dziełem sztuki jest również utwór w rozumieniu przepisów ustawy o prawach autorskich, „który wywołuje przeżycia

<sup>20</sup> <http://prawowsztuce.blox.pl/2012/03/czym-jest-dzielo-sztuki.html> (dostęp 29.12.2015)

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2004 r o podatku od towarów i usług, Dz. U. z 2017 r. poz. 1221, z późn. zm., art.120.

<sup>22</sup> P. Górecki, *Definicja...*, op. cit., s.56.



estetyczne u jego odbiorcy, niezależnie od spełnienia innych warunków składających się na definicję utworu”<sup>23</sup>.

## Etiologia i kwalifikacja prawna przestępstw przeciwko dziełom sztuki

Można zadać sobie pytanie, jaki motyw mają sprawcy kradzieży dzieł sztuki? Zasadniczo przecież dzieło sztuki jest przedmiotem unikatowym, zatem sprawca próbując przykładowo zbyć dzieło może szybko doprowadzić do ujawnienia popełnionego przez niego czynu. Powody te nie stanowią bariery dla sprawców kradzieży dzieł, czego dowodem są raporty FBI<sup>24</sup>. „Według jednego z nich, z 2008 roku, straty spowodowane grabieżami dzieł sztuki na świecie szacuje się na 6 miliardów dolarów rocznie”<sup>25</sup> Jak wskazuje B. Brózda dzieła sztuki są kradzione głównie przez grupy przestępcze, które następnie sprzedają je na czarnym rynku, bądź też wymieniają na usługi albo inne towary, które przedstawiają podobną wartość<sup>26</sup>. Według K. Zeidlera powodem kradzieży dzieł sztuki jest przede wszystkim chęć zysku. Często sprawcy dokonują też kradzieży na zamówienie oraz w celu uzyskania np. metali szlachetnych<sup>27</sup>. Kolejnymi powodami mogą być ambicje fanatycznych kolekcjonerów. Kradzieże dokonywane są także przy okazji działań wojennych<sup>28</sup>.

Z pewnością w przedmiocie niniejszego tematu niezwykle istotne jest podjęcie rozważań w przedmiocie samej regulacji prawnej dotyczącej przestępstwa kradzieży dzieł sztuki jak również szeroko pojętej ochrony tychże dzieł.

W Ustawie ochrona zabytków i opieka nad zabytkami można zauważyć, że w dziale dotyczącym przepisów karnych nie ma wzmianki dotyczącej dzieł sztuki, a warto nadmienić, iż dzieło sztuki może być zabytkiem, ale też nie musi, podobnie jak zabytek niekoniecznie musi być dziełem sztuki<sup>29</sup>. Zabytek posiada

<sup>23</sup> R. Krawczyk (red.), *Zagrożenia dzieł sztuki i meandry ich ochrony*, Wydawnictwo Jak, Kraków 2011, s. 12

<sup>24</sup> A. Wojnar, *Zagrożenia dzieł sztuki na przykładzie Polski*, „Alma Mater” 2011, nr 133, s.86.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> B. Brózda, *O celowości i znaczeniu badania proveniencji oraz atrybucji dzieła sztuki*, 27.03.2012, <http://rynekisztuka.pl/2012/03/27/o-celowosci-i-znaczeniu-badania-proveniencji-oraz-atrybucji-dzieła-sztuki/> (dostęp 29.12.2015).

<sup>27</sup> K. Zeidler, *Prawo...*, op.cit., s.209.

<sup>28</sup> A. Wojnar, *Zagrożenia...*, op. cit., s. 86-87.

<sup>29</sup> K. Zeidler, *Prawo...*, op. cit., s.62.

wartość historyczną, naukową oraz artystyczną. Jeżeli określony przedmiot posiada: „znaczną wartość artystyczną należy uznać go za dzieło sztuki. Jednak przedmiot nieposiadający takiej wartości lub posiadający taką wartość w stopniu nikłym nie będzie dziełem sztuki, lecz może być zabytkiem”<sup>30</sup>. Zatem ze względu na powyższe, jeśli dane dzieło sztuki stanowi zabytek wówczas wyżej wskazana ustawa ma zastosowanie natomiast w przypadku, gdy dzieło sztuki zabytkiem nie jest, wówczas zastosowanie znajdują jedynie przepisy kodeksu karnego<sup>31</sup>.

W rozdziale jedenastym ustawy - *Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami* ustawodawca wskazuje szereg zachowań, za które grozi odpowiedzialność karna. Warto zwrócić uwagę na wyżej wspomniane przepisy, ponieważ zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami niektóre zabytki mogą również być dziełami sztuki.

Za niszczenie bądź uszkodzanie zabytku ustawodawca przewidział „karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”<sup>32</sup>. Natomiast, „jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”<sup>33</sup>. Artykuł 109a niniejszej ustawy stanowi, że „kto podrabia lub przerabia zabytek w celu użycia go w obrocie zabytkami podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”<sup>34</sup>. Identyczną karę ustawodawca przewidział dla sprawcy, który dopuścił się czynu określonego w art. 109b, który stanowi, że „kto rzecz ruchomą zbywa, jako zabytek ruchomy albo zbywa zabytek, jako inny zabytek, wiedząc, że są one podrobione lub przerobione, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”<sup>35</sup>. Ustawodawca w powyższej ustawie przewidział jeszcze szereg innych zachowań, za które grozi odpowiedzialność karna.

W dalszych rozważaniach warto zwrócić uwagę na treść art. 278 KK., który w przedmiocie niniejszego tematu ma istotne znaczenie. Z uwagi na charakter wyżej wskazanego przepisu ma on zastosowanie do zabytków ruchomych, ale również do dzieł sztuki<sup>36</sup>. Wyżej wskazany artykuł stanowi, że „kto zabiera w celu

<sup>30</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.-*Kodeks karny*, Dz. U. 2016 poz.1137. (zwana dalej kodeksem karnym).

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm., art.108.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm., art.108

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm., art.109a.

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm., art. 109b.

<sup>36</sup> M. Trzciński, *Przestępczość...*, s. 95.

przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5<sup>37</sup>. Jak wskazuje M. Karpowicz 95 % przestępstw przeciwko zabytkom stanowi kradzież oraz nielegalny ich wywóz za granicę<sup>38</sup>.

Przestępstwa kradzieży można również dokonać w inny sposób, jak wskazuje ustawodawca w kodeksie karnym, może to być kradzież z włamaniem, rozbój oraz kradzież rozbójnicza<sup>39</sup>. Istotny jest również art. 294§2 KK, który w szczególności odnosi się „do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury”<sup>40</sup>. Zatem w związku z treścią niniejszego artykułu rodzi się pytanie, jakie dobro może uzyskać takie miano i czy dzieło sztuki również takim dobrem jest? Niestety odpowiedź nie jest oczywista, bowiem wyżej wskazany zwrot pozostawia pewną swobodę decyzyjną<sup>41</sup>. Z pewnością w przypadku dokonania przestępstwa wskazanie na fakt, że dane dobro przedstawia szczególne znaczenie dla kultury nie jest zadaniem łatwym. Niemniej jednak można przyjąć, iż jest to mienie, które posiada wysoką wartość majątkową, jak również „musi być zaliczone do dóbr kultury o znaczeniu ogólnonarodowym”<sup>42</sup>.

Jak wskazuje J. Białynicka-Birula ochronę dziełom sztuki zapewnia również Wspólnota Europejska, która znajduje swoje uregulowanie w Rozporządzeniu Rady (EWG) Nr 3911/92 z dnia 9 grudnia 1992 r. Rozporządzenie wskazuje przedmioty, które są objęte ochroną, jednocześnie umożliwiając państwom członkowskim definiowanie narodowych dóbr kultury<sup>43</sup>.

W przedmiocie niniejszych rozważań należy przedstawić zagadnienie dotyczące samej ochrony dzieł sztuki. Wiele dzieł jest bardzo cennych i unikatowych, zatem ich ochrona jest niezwykle istotna. Jak zatem zabezpieczać dzieła przed ich ewentualną kradzieżą? Sposobów jest kilka od tych najprostszych do bardziej skomplikowanych. Jednym z najprostszych jest umieszczenie krat zarówno w oknach, jak i w drzwiach<sup>44</sup>, ale z pewnością każdy przyzna, iż taka forma zabezpieczenia muzeum czy innego miejsca, w którym znajdują się dzieła sztuki wizualnie nie wygląda najlepiej. Zatem jednym ze sposobów zabezpieczania głównie obrazów jest umieszczanie ich w specjalnych gablotach ze

<sup>37</sup> Kodeks karny, art. 278§1.

<sup>38</sup> M. Trzciński, *Przestępczość...*, s. 97.

<sup>39</sup> Kodeks karny, art. 279§1, art. 280, art. 281.

<sup>40</sup> Kodeks karny, art. 294§2.

<sup>41</sup> K. Zeidler, *Prawo...*, s. 212.

<sup>42</sup> R. A. Stefański, *Kodeks karny. Komentarz*, System Informacji Prawnej Legalis.

<sup>43</sup> J. Białynicka-Birula, *Przeptyw dzieł sztuki między Polską a krajami Unii Europejskiej*, *Gospodarka Narodowa* nr 3/2007, s. 101.

<sup>44</sup> S. Hładun, *Sztuka zabezpieczona przed kradzieżą*, *Ochrona Mienia i Informacji* 2014, nr 5, s. 3.

szkła „kuloodpornego”<sup>45</sup>. Jako kolejny sposób można wskazać umieszczanie w drzwiach przegród, które uniemożliwiają ewentualnemu sprawcy wyniesienie przedmiotu o znacznych rozmiarach. Niemniej jednak chyba jednym z najbardziej popularnych sposobów zabezpieczania miejsc, w którym znajdują się dzieła sztuki jest zakładanie czujników ruchu. Urządzenia te niejednokrotnie umieszcza się w miejscach, trudno dostrzegalnych<sup>46</sup>. Dalej, wśród elektronicznych zabezpieczeń można wymienić tzw. „bariery”. Powszechne są również tradycyjne kamery, które niestety nie do końca są skutecznym zabezpieczeniem. Często różne substancje takie jak np. dym mogą uniemożliwić skuteczną obserwację przez nie<sup>47</sup>. Kolejny sposobem zabezpieczania dzieł sztuki jest ich znakowanie, dzięki któremu łatwiej później dany obiekt zidentyfikować<sup>48</sup>. Jak widać wachlarz różnych zabezpieczeń o charakterze technicznym jest szeroki i zapewne wraz z rozwojem techniki wyżej wymienione sposoby są ulepszone, aby jak najlepiej chronić dzieła sztuki przed kradzieżą.

W Polsce w roku 2010 została utworzona również baza danych, w której dokonuje się wpisów dzieł sztuki, jak również zabytków, które zostały skradzione bądź są zaginione. Wyżej wskazana baza stanowi część programu o nazwie „Bezpieczne zbiory – bezpieczne kolekcje”<sup>49</sup>. Niezwykle istotna jest również współpraca różnych instytucji o międzynarodowym charakterze. Działalność w tym zakresie podejmuje Interpol oraz Europol<sup>50</sup>.

Jak widać ochrona dzieł sztuki podejmowana jest na różnych płaszczyznach i z pewnością wymaga również nieustannego udoskonalania podejmowanych działań w tym zakresie.

Kryminalistyka w przedmiocie niniejszego tematu odgrywa niemałą rolę. Jak zauważamy w dziele M. Trzcińskiego, badania kryminalistyczne nie pełnią jedynie funkcji wykrywczej, ale również mają na celu zapobieganie kradzieży zabytków oraz dzieł sztuki. Istotną rolę w tym zakresie jak wskazuje dalej M. Trzciński pełni Ośrodek Zbiorów Publicznych, który mieści się w Warszawie. Ośrodek ten podejmuje współpracę z różnymi instytucjami kultury w przedmiocie zabezpieczania posiadanych zbiorów, jak również prowadzi działania o charakterze

---

<sup>45</sup> Ibidem, s.3-4.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> K. Zeidler, *Prawo...*, op. cit., s. 212.

<sup>49</sup> B. Brózda, *O celowości...*, op.cit.,

<sup>50</sup> K. Zeidler, *Prawo...*, op.. cit., s. 214

wykrywczym. Wyżej wskazany Ośrodek wydaje także periodyk, w którym opisuje słynne kradzieże, które miały miejsce w ostatnich latach<sup>51</sup>.

Z pewnością zdecydowanie częściej działania o charakterze kryminalistycznym podejmowane są w przypadku badań autentyczności danego dzieła. Niemniej jednak jak wskazuje P. Rybicki badania dzieł sztuki, które dokonuje Centralne Laboratorium Kryminalistyczne podejmowane są nie tylko w celu wykazania, że dane dzieło jest sfałszowane, ale również mają za zadanie doprowadzić organy ścigania do sprawców przestępstw, zwłaszcza kradzieży oraz zabójstw o charakterze rabunkowym<sup>52</sup>.

Reasumując, przestępstwo kradzieży dzieł sztuki nie jest przestępstwem rzadkim i stanowi, podobnie jak inne przestępstwa, wciąż aktualny problem. Jak widać, mimo że dzieła często są unikatami, to nie brakuje sprawców, którzy dokonują ich kradzieży. Niestety, mimo iż podejmuje się wiele różnych działań zarówno prawnych jak i pozaprawnych, które mają za zadanie chronić dzieła, to jednak odsetek tych przestępstw nie maleje. Z pewnością nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie tego negatywnego zjawiska, aczkolwiek warto jednak doskonalić podejmowane działania, aby jeszcze bardziej zredukować liczbę tych przestępstw.

---

<sup>51</sup> M. Trzeciński, *Przestępczość...*, op. cit., s. 80.

<sup>52</sup> P. Rybicki, *Techniczno-kryminalistyczne badania dzieł sztuki*, w: J. Kaczmarek (red.), *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, Zakamycze, Kraków 2006, s.167.



Zbigniew Witaszek

# Europa i świat – teraźniejszość i przyszłość. Próba analizy wybranych aspektów

---

**Słowa kluczowe:** przyszłość, rozwój i wzrost społeczno-gospodarczy, integracja, globalizacja, unia walutowa, demografia, dobrobyt społeczny.

## Europe and the world. Present and past. A preliminary analysis

**Keywords:** future, socio-economic development and growth, integration, globalization, monetary union, demography, social well-being.

### Abstract:

A vision of the predictable future has long been inspired the politicians, historians, researchers and representatives of the various branches of science. Made on the basis of relevant analysis of the past, the predictions are more or less realistic and often lead to numerous controversies. This article is an attempt to analyze some trends of socio-economic development by 2050. In the period analyzed, a long-term recession should be expected, as it occurs every 40-60 years. The recession will have not only a socio-economic nature, but also demographic, political and ecological. And like the previous great crises, it will remedy socio-economic deficiencies in Europe and the world, becoming a point of departure for analysis of further future – twilight of the twenty-first century and dawn of twenty second century.

### Wstęp

Procesy integracyjne i globalizacyjne, doświadczenia z nich wynikające, dynamizm współczesnego świata, systematyczne poszerzanie indywidualnych, społecznych i organizacyjnych horyzontów, stawia współczesną globalną społeczność

przed swoistym dylematem, iż nie można pozostawać ani biernym, ani takim samym, a tym samym tkwić w przekonaniu, że jakoś to będzie. Stąd wymagane jest krytyczne podejście do głęboko zakorzenionej w ludzkiej naturze niechęci do zmian, poczucia przejrzystości sytuacji, poszanowania i umiłowania spokoju oraz stabilizacji społeczno-zawodowej, stają się wobec wyzwań przyszłości anachronizmem, natomiast zerwanie więzi z przyzwyczajeniami, dotychczasowymi nadziejami, wartościami i standardami będzie przesądzać o tym, czym społeczność globalna wraz ze swoimi instytucjami i organizacjami będzie w przyszłości, i jakie korzyści oraz profity będą jej przypisane do czerpania.

Wydaje się, że refleksję na przyszłością należałoby rozpocząć od próby odnalezienia ogólnych prawidłowości rozwojowych, historio-filozoficznych mega trendów czy procesów ponadczasowych. Można także pokusić się na stwierdzenie, że nasze współczesne położenie, w tym przyszłość w całości albo w jakim wymiernym obszarze jest zdeterminowana logiką dziejów i obiektywnymi prawidłowościami rozwojowymi. Jednym z bardziej spopularyzowanych poglądów w przedmiotowej kwestii jest teoria fal cywilizacyjnych A. Tofflera<sup>1</sup>. Trzy fale zmian kształtowały kolejno cywilizację i społeczeństwo rolniczo-hodowlane, cywilizację industrialną, by w czasach nam współczesnych doprowadzić do czegoś, co coraz częściej nazywane jest cywilizacją informacyjną. Informacja, wiedza i mądrość to trzy różne zagadnienia. Trudno jednoznacznie wskazać, która z nich będzie wyznacznikiem nowej cywilizacji. Informacja jest środkiem, zasobem, nośnikiem, magazynem, ale czy celem?

Retrospektywne podejście do minionej ścieżki czasu historycznego rozwoju ludzkości oraz uzmysłowienie sobie mechanizmów, które kierowały przedmiotowymi procesami i zjawiskami, jest z jednej strony inspirujące samo w sobie jako część historii ludzkości, z drugiej natomiast jest nieodzownym czynnikiem do „dostrzegania” i przewidywania przyszłości. Stąd coraz częściej pojawia się swoista zaduma nad tym, czy<sup>2</sup>:

- jesteśmy przygotowani do przyszłości?
- chcemy ją stworzyć, współuczestniczyć w jej kształtowaniu?
- czy potrafimy i jesteśmy w stanie to zrobić?
- czy nie wiemy, co powinniśmy zmienić, a co zacząć od nowa?

Na uwagę zasługują przestrogi uzmysławiające, że<sup>3</sup>:

<sup>1</sup> A. Toffler, *Fala za falą*, „Gazeta Wyborcza”, 24-27 grudzień 1998.

<sup>2</sup> C. Rutkowski, *Nowa cywilizacja. Stare organizacje*, „Myśl wojskowa – dodatek specjalny”, MON, Warszawa 2005, s. 5.

<sup>3</sup> Grzegorz W. Kołodko, *Wędrujący świat*. Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 58.



- co się zdarzy się w przyszłości, nie wiemy;
- analizujemy, co może się zdarzyć;
- wiemy tylko (choć nie wszyscy i nie zawsze), co chcielibyśmy, by się zdarzyło.

Dokonujące się dynamiczne procesy integracyjne i globalizacyjne, rozszerzanie się indywidualnych, organizacyjnych i instytucjonalnych horyzontów utwierdzają w przekonaniu, że ludzkość nie może pozostawać bierna, ani taka sama, ani też tkwić w przekonaniu, że jakoś to będzie. Warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, wspomagającym współczesny i przyszły rozwój społeczno-gospodarczy jest obiektywna prawda i rozpowszechniająca się na skalę globalną wiedza, wspomagana przez rządy i przyjazną, służącą pokojowemu rozwojowi politykę. Jednak historyczna rzeczywistość wskazuje na co innego. Z zachłannością, nieodpowiedzialnością, fałszem należy walczyć i ograniczać to negatywne zjawisko, ale podobnie jak bezrobocie, do końca nie uda się tego wyeliminować z życia społeczno-gospodarczego i politycznego. Także w przyszłości.

Podobnie można rozpatrywać problem „bogactwa narodów” będący wynikiem nierównomiernego rozwoju gospodarczego. Mimo prowadzonych badań, nie ma zgodności co do tego, jakimi metodami bogate narody osiągnęły dobrobyt. Podobnie nie ma żadnej pewności, iż podobne metody mogłyby przynieść te same rezultaty w odmiennych uwarunkowaniach geograficznych, kulturowych i historycznych, w jakich znajdują się państwa najbiedniejsze. Wreszcie, mimo wysiłków naukowców, nie zdołano opracować takich teorii rozwoju gospodarczego, które zawsze byłyby użyteczne i wszędzie dały się zastosować.

## Czynniki implikujące wzrost i rozwój społeczno-gospodarczy

Rozwój gospodarczy jest definiowany jako wzrost w gospodarce w połączeniu z takimi istotnymi strukturalnymi lub organizacyjnymi jej zmianami, jak podejście do gospodarki zapewniającej minimum środków egzystencji do gospodarki rynkowej i handlu lub rozwój przemysłu wytwórczego i usług. Zmiany strukturalne i organizacyjne mogą się stać przyczyną wzrostu, ale niekoniecznie; niejednokrotnie przypadkowy zbieg wydarzeń powoduje wzrost w przeciwnym kierunku lub zmiany mogą być efektem innych zmian w gospodarce lub poza nią<sup>4</sup>. Wzrost

<sup>4</sup> R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów współczesnych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2010, s. 11., W. Grzywacz, *Społeczno-gospodarcze problemy ekonomii i polityki gospodarcze*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 1996, s. 38.

i rozwój gospodarczy jest procesem odwracalnym, co sugeruje, że po nim może nastąpić spadek. W czasie długotrwałego spadku aktywności gospodarczej w gospodarce zaczynają występować przejawy recesji – powrót do prostszych form organizacyjnych, choć nie zawsze identyczne z tymi, które występowały przed okresem dekoniunktury gospodarczej.

Stąd futurologia jako termin sugerujący naukę o przyszłości jest raczej formą ćwiczeń umysłowych (nauka byłaby zbyt doskonała gdyby umiała przewidywać przyszłość) polegającą na przedłużaniu trendów lub cykli koniunkturalnych z przeszłości w teraźniejszość o następnie w przyszłość w aspekcie możliwych do spełnienia scenariuszy (wariantów). Istotą jest uchwycenie obiektywnych prawidłowości rządzących procesami rozwoju społeczno-ekonomicznego. Swoistą rolę spełniają studia nad przyszłością praktykujące interdyscyplinarne podejście do współczesnych i nowych, nieznanych do końca zjawisk i problemów społeczno-gospodarczych. Przedmiotowe podejście przyjmuje niejednokrotnie macierz wiedzy i wyobraźni.

Pierwotnym warunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego jest wiedza pragmatyczna o współzależnościach procesów rozwoju gospodarczego, które należy aktywnie kształtować. Postęp cywilizacyjny ludzkości polega na „braniu losu w swoje ręce”, a nie powierzanie go „niewidzialnej ręce”. Wymaga to świadomej działalności ludzkiej, w której dominują procesy rozwojowe, a nie zastój i stagnacja. Społeczność, która skutecznie czyniła to w przeszłości obecnie jest w światowej czołówce produkcji i konsumpcji. Takie podejście wymaga gruntownej wiedzy o tym, od czego rozwój i procesy gospodarcze zależeć będą jutro – „aby znać przyszłość, powinniśmy wiedzieć dzisiaj to, co będziemy wiedzieli jutro”<sup>5</sup>.

Wydaje się, że ponure życzenie z przeszłości „obyś żył w ciekawszych czasach” w aspekcie dającej się przewidzieć przyszłości zaczyna się spełniać. Istota rzeczy polega także na tym, że wbrew pozorom to co się już dokonało, wcale nie jest za nami – „przeszłość nigdy nie umiera”. Ona nawet nie jest przeszłością”<sup>6</sup>. Problem polega na zgodnej z obiektywną (naukową) interpretacją minionej rzeczywistości. Rzeczowa ocena zjawisk społeczno-gospodarczych, politycznych, kulturowych i militarnych przeszłości i teraźniejszości są czynnikami implikującymi przyszłość. Na uwagę zasługuje fakt, iż współczesne procesy zarówno myślowe jak i decyzyjne, w dużej, oczywiście dyskusyjnej mierze, zdeterminowane są zaszłościami. Należy mieć na uwadze, co niejednokrotnie się zdarza,

<sup>5</sup> S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Muza, Warszawa 2005.

<sup>6</sup> M. Riabczuk, *Ukraina: zderzenie cywilizacji*, „Gazeta Wyborcza”, 11 kwiecień 2007.

nadinterpretację przedmiotowego podejścia. Współcześnie obszar i warunki działania ulegają dynamicznym przeobrażeniom m.in. poprzez proces permanentnego uczenia się. Także dynamika przemian społeczno-gospodarczych, przez które przechodzi społeczność, następuje stosunkowo szybko<sup>7</sup>. Stąd wszelkie refleksje nad dającą się przewidzieć przyszłością należy zaczynać od próby znalezienia i uzmysłowienia istoty ogólnych prawidłowości rozwojowych, historiozoficznych, mega trendów, procesów ponadczasowych. Współczesność oraz przyszłość w pewnym, trudnym w precyzyjnym określeniu, stopniu jest zdeterminowana logiką dziejów i obiektywizmem procesów rozwojowych.

Analiza przeszłości historycznej upoważnia do stwierdzenia, że szansę na przetrwanie i trwanie w przyszłości mają te społeczności wraz z instytucjami, które potrafią dostosować się do obiektywnie zmieniających się warunków. Mimo, że świat ma swoje graniczenia przestrzenne, to postęp naukowo-techniczny poszerzył, poprzez m.in. internet, mobilność w przemieszczaniu się różnymi środkami transportu, jego przestrzeń społeczną, ekonomiczną, polityczną i kulturową.

Istnieją różne podejścia do badań rozwoju gospodarczego, które w zasadzie nie wykluczają się wzajemnie<sup>8</sup>. Metoda historyczna, nie ma celu ogólnej i uniwersalnej teorii rozwoju gospodarczego. W odróżnieniu od innych metod, metoda ta, pozwala skupić się na badaniu genezy istniejących obecnie nierównomiernych poziomów rozwoju. Właściwa diagnoza przedmiotowego problemu sama w sobie nie zagwarantuje wypracowania skutecznego remedium, w ramach przyjętych standardów oraz tolerancji, jednak bez niej istniałaby słaba nadzieja na rozwiązanie problemu. Dzięki podejściu historycznemu, które ogniskuje się na przykładach wzrostu i dekoniekturach gospodarczych w przeszłości, udaje się

---

<sup>7</sup> Nie do końca okazało się prawdą, że kraje pokolonialne nie były zdolne do samodzielnych rządów, gdyż jakoby przywykły do administrowania przez innych. Chybione są próby objaśniania współczesnych procesów gospodarczych i politycznych w Federacji Rosyjskiej mentalnym, obyczajowym i biurokratycznym obciążeniem ludności, zwłaszcza decydującym o obiegu istotnych spraw jej elit, pozostałościami z czasów caratu. Nie do końca stosownym wydaje się dopatrywanie na początku XXI w. przyczyn mniejszej aktywności gospodarczej na Podlasiu niż na ziemi Lubuskiej wynikającej ze zróżnicowań kulturowych jako swoistego syndromu i pozostałości zaboru rosyjskiego i pruskiego na ziemiach polskich w XIX w. Także nie do końca uprawnionym wydaje się podejście, powszechnie lansowane w minionej dekadzie, że krajów posocjalistycznej transformacji nie stać na profesjonalną i skuteczną kadrę menedżerską, co sugerowało, że nieodzowni byli zagraniczni inwestorzy, jako swoiste antidotum gwarantujące zmianę mentalności zarządzania i międzynarodową konkurencję oraz prorozwojowość gospodarki. (Zob. G.W. Kołodko, *Wędrujący ...*, op.cit., s. 50-51).

<sup>8</sup> Zob.: J. Burnewicz, *Metodologia badań ekonomicznych*, Konspekt wykładu dla doktorantów, Wydział Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008., A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2004.

wyodrębnić podstawy rozwoju gospodarczego w sposób niezakłócony sporami co do skuteczności lub celowości poszczególnych działań politycznych w rozwiązywaniu specyficznych problemów bieżących<sup>9</sup>.

Niejednokrotnie politycy wraz ze swoimi sztabami ekspertów, którzy ponoszą odpowiedzialność za opracowanie i wdrożenie w życie strategii rozwojowych nie doceniają analiz historycznych niezwykle pomocnych w rozwiązywaniu bieżących i przyszłych problemów społeczno-gospodarczych. Postawa taka może wynikać z dwóch powodów. Po pierwsze, ci którzy nie doceniają lub ignorują przeszłość, nie mają stosownych kwalifikacji. Po drugie takie rozumowanie istoty rzeczy przeczy, łącznie z zachowaniami ludzkimi i funkcjonowaniem instytucji społecznych, założeniu będącemu podstawą wszelkich badań naukowych.

Wielu historyków wierzy, że ich rola w istocie rzeczy polega na tym, by pozwolić faktom mówić samym za siebie, jednak same fakty mogą stanowić odpowiedź na specyficzne pytania postawione przez samego badacza, który je analizuje. Stawianie takich pytań w sposób nieunikniony prowadzi do dokonywania świadomej lub podświadomej selekcji materiałów.

## **Wzrost gospodarczy na przykładach wybranych gospodarek**

Powszechne są oczekiwania, że w warunkach integracji i globalizacji zmiany systemu gospodarczego powinny zaowocować trwałym i szybkim wzrostem gospodarczym. Reformy strukturalne i zmiany instytucjonalne powinny sprzyjać podnoszeniu efektywności kapitału i efektywniejszemu wykorzystaniu zasobów naturalnych, ziemi, pracy, kapitału ludzkiego, finansowego, wiedzy technicznej, wynalazkom, B+R. Powyższe zmiany powinny zaowocować rosnącą konkurencją i tempem wzrostu gospodarczego. Jednak rzeczywistość gospodarcza wskazuje, że nie we wszystkich przypadkach tak się dzieje.

Zachowanie równowagi polityczno-ekonomicznej wymaga kompleksowego podejścia do problematyki współczesnej gospodarki wraz z uwzględnieniem czynników współdecydujących o rozwoju lub zastoju (stagnacji). Stąd uwarunkowania, przebieg i implikacje procesów gospodarczych można rozpatrywać w trzech wymiarach, tj. przestrzeni jako wymiar geograficzny, historyczny

---

<sup>9</sup> R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza ...*, op.cit., s. 8.

i interdyscyplinarny<sup>10</sup>. Naukowcy, w tym ekonomiści, którzy nie potrafią patrzeć na istotę rzeczy przez pryzmat różnych dziedzin nauk, nie dowiodą założonych hipotez otaczającego ich świata. Stąd takie podejście jest niejednokrotnie przedmiotem intelektualnych i pragmatycznych nieporozumień. Całościowe podejście do procesów rozwojowych gospodarki globalnej wymaga całościowego spojrzenia w kontekście poszczególnych krajów jak i regionów czy kontynentów, gdyż procesy społeczno-ekonomiczne, polityczne i kulturowe mają miejsce w różnych częściach globu, a ich więzi współzależności stają się coraz silniejsze. Czy świat przyszłości czeka dwubiegunowy podział, w którym Chiny staną się obok USA najsilniejszym mocarstwem?

Gospodarce chińskiej wystarczyły dwie dekady, by przekształcić się z państwa eksperymentującego gospodarką rynkową w globalne supermocarstwo. Progresu w takiej skali i w tak krótkim czasie świat jeszcze nie doświadczył i prawdopodobnie już nie doświadczy. Dynamika zdarzeń nie jest przypadkowa. Strategie inwestycyjne Państwo Środka naśladuje na decyzjach gospodarczych dużych państw, jak: FR, kraje arabskie i USA, wykorzystując fazy ich szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Chiny nie mogą zmienić obecnej polityki nadwyżki handlowej bez zmiany ustroju politycznego. Współczesny chiński PKB to ponad 16% światowej produkcji. 2,6 bln USD rezerw zgromadziły Chiny mając jednocześnie problem z ich racjonalnym ulokowaniem – z braku alternatyw większość zainwestowały w słabnącego dolara<sup>11</sup>. Mimo, że skala konsumpcji szacowana jest na około 60%, a analizy wskazują na jej wzrost o kolejne 15% w przyszłości, to należy mieć także na uwadze wysoki wskaźnik oszczędności społeczeństwa. Dynamiczny rozwój gospodarki chińskiej kojarzy się najczęściej jako swoisty „skok na bank globalny”. Trudno obecnie przewidzieć, czy w przyszłości możliwy będzie taki *boom* gospodarczy, jakiego na przełomie XX i XXI w. doświadczyła gospodarka Chin. Mimo, iż głosy w tym zakresie są podzielone, a poglądy w przedmiotowym zagadnieniu będą w przyszłości ulegały pewnym modyfikacjom, w zależności

<sup>10</sup> Grzegorz W. Kołodko, *Wędrujący ...*, op.cit., s. 54.

<sup>11</sup> Rezerwy walutowe Chin i ich inwestycje na świecie rosną. Gospodarka Państwa Środka większa od japońskiej, zgodnie z prognozą Banku Światowego do 2040 r. będzie większa od amerykańskiej. W 2010 roku wzrosła o 10%, a w 2012 r. „tylko” 8.5%. Na tym wzroście opiera się światowa koniunktura. Kiedy Bank Centralny Chin podnosi stopy procentowe, zamiera handel instrumentami finansowymi na wszystkich światowych giełdach – „jedno kichnięcie w Pekinie, a świat ma katar”. Chińczycy w większości nie chcą zmiany polityki gospodarczej. Uważają jednak przyszłość za niepewną, dlatego oszczędzają więcej niż inne narody (G. Cydejko, *Pekin kicha, świat ma katar*, „Forbes”, grudzień 2010, s. 22-23.).

od trendów rozwojowych gospodarki światowej, to można stwierdzić, że w najbliższych dekadach XXI w. nie znajdzie się państwo o takich możliwościach rozwojowych.

Chinom zależy na uzyskaniu statusu kraju o gospodarce rynkowej i szerokim dostępie do europejskich rynków, mimo iż nie przestrzegają w pełni zasad wolnego rynku i stosują nieuczciwą konkurencję m.in. zaniżane kursów własnej waluty. Mogą jednak w przyszłości oczekiwać złagodzenia krytyki za nieprzestrzeganie praw człowieka. Chiny skutecznie wykorzystują i wykorzystywać będą w przyszłości rosnącą potęgę gospodarczą i słabość Europy do sięgnięcia po strategiczne aktywa. Przejmują kontrolę na portami, infrastrukturą kolejową, wykupują firmy, które były wizytówką i dumą zachodnich gospodarek. Przejmują firmy, dzięki którym wchodzi w posiadanie nowoczesnych technologii<sup>12</sup>.

Przedmiotowa problematyka najprawdopodobniej nie będzie dotyczyła ani Afryki, ani Ameryki Łacińskiej czy krajów Europy Środkowo-Wschodniej, to może dotyczyć kilku małych lub średnich gospodarek. Pod uwagę powinno się brać fakt nadejścia zupełnie nowej epoki lub fali cywilizacyjnej (obecnie fala informacyjna), polegającej na tym, że w pierwszej kolejności nastąpi cofnięcie w rozwoju społeczno-gospodarczych, efektem którego będzie wielkie przyspieszenie rozwojowe, zgodne ze znanymi powszechnie cyklami gospodarczymi i politycznymi<sup>13</sup>.

Kulminacja tych zmian, zamierzonych i planowych lub przypadkowych, może trwać kilkanaście lat, dekad lub wieków. Swoistą rolę odgrywa w tym przypadku szeroko rozumiana świadomość społeczna i polityczna nie tylko rządzących. Świadomość, która w realny sposób może wpływać na światowy rozwój społeczno-gospodarczy, może wytyczać kierunki i przewidywać krótko i długookresowe trendy rozwojowe. I odwrotnie, brak świadomości, nieumiejętność jej wykorzystania w strategiach prorozwojowych będzie owocowało chaosem gospodarczym i niesprzyjającym rozwojowi zbiegiem zdarzeń i okoliczności.

<sup>12</sup> J. Jędrzejewski (red.), *Czy Chiny uratują Europę*, „Rzeczpospolita”, 10-11 listopad 2011, s. B8.

<sup>13</sup> W teorii koniunktur wyodrębnia się trzy typowe cykle gospodarcze (koniunkturalne) o różnej długości trwania. Są to cykle:

**Krótkookresowe** J. Kitchina, o długości trwania w przedziale 3 – 5 lat, typowe dla aktywności gospodarczej, szczególnie handlowej i w rolnictwie.

**Średniookresowe** C. Juglara, o długości trwania w przedziale 7 – 11 lat, zwane inwestycyjnymi (związane są z cyklami inwestycyjnymi w gospodarce).

**Długookresowe** N. Kondratiewa, o długości trwania w przedziale 40 – 60 lat, koniunkturalno - strukturalne, zwane długą fazą gospodarczą. W cyklach tych występują okresy przyspieszonego i zwolnionego tempa rozwoju (przyp.aut.).

## Dobrobyt społeczny, wzrost demograficzny a problem wyżywienia

Oceną gospodarki oprócz wskaźników jej wzrostu i rozwoju, mierzonych syntetycznie wskaźnikami dochodu narodowego lub produktu krajowego/narodowego przypadającego na mieszkańca, przeprowadza się z punktu widzenia dobrobytu społecznego, tj. jakości życia w społeczeństwie. Jest to praktycznie pojęcie niewymierne lub trudno wymierne do skwantyfikowania, a tym bardziej do zwaloryzowania. Dobrobyt jest pojęciem względnym i umownym, a samo określenie wskaźnikowe tego zjawiska/stanu jest otwarte, zmienne w czasie i przestrzeni, trudne do jednoznacznego zdefiniowania, zweryfikowania i nie odpowiada do końca realiom. Przymiotnik społeczny oznacza, że stan i pojęcie odnosi się do całego społeczeństwa lub przeciętnego obywatela, a nie do wyodrębnionych grup społecznych<sup>14</sup>. Podobnie w porównaniach międzynarodowych niektóre wskaźniki standardu życia określane są jako wzorcowe, najbardziej pożądane. Nie jest to jednak obiektywne, gdyż stany pożądane w różnych państwach, kulturach lub środowisku geograficznym, w stosunku do wzorcowych lub występujących w innych państwach, wytycza dystans wielkościowy i czasowy, niezbędny do jego eliminacji. Jest również umowne i nieprecyzyjne.

Ekonomistów od dawna frapował problem przyczyn i ograniczeń wzrostu gospodarczego. W 1798 r. Tomas Malthus przestrzegał, że tempo wzrostu produkcji będzie dużo wolniejsze od tempa wzrostu liczby ludności dopóty, dopóki głód i zwiększona śmiertelność nie zahamują nadmiernego przyrostu demograficznego. Późniejsza historia pokazała, że niektóre kraje rzeczywiście utkwiły w malthuzjańskiej pułapce, ale wielu krajom udało się ją ominąć i zapewnić stabilny, pomyślny rozwój<sup>15</sup>.

W niektórych regionach świata, jego hipoteza jest nadal i prawdopodobnie jeszcze długo będzie znajdowała swoje częściowe potwierdzenie. Ludzie zawsze głodowali, głodują i będą głodowali, ich liczba jest bardzo duża i szybko się zwiększa, podczas gdy podaż żywności jest ograniczona i rośnie stosunkowo

<sup>14</sup> W. Grzywacz, *Społeczno-gospodarcze ...*, op.cit., s. 38-39.

<sup>15</sup> T. Malthus był jednym z prekursorów formułujących katastroficzne wizje rozwoju ludzkości. Żyjąc w społeczeństwie, w którym dominowała działalność rolnicza, skupił on uwagę w swojej rozprawie *First Essay on Population* z 1798 r. na zagadnieniu ograniczonej podaży ziemi. Zakładał, że ziemi będzie przybywało w postępie matematycznym a ludności w postępie geometrycznym. Nie przewidział jednak efektów postępu technicznego wynikającego z pierwszej rewolucji przemysłowej (D. Beeg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Makroekonomia*, PWE, Warszawa 2007, s. 340-341).

wolno. Wydaje się, że jeden z największych problemów świata jakim jest stopa przyrostu naturalnego został na większości kontynentów globu rozwiązany. Poprzez długoplanową politykę prorodzinna lub zastosowaniem narzędzi prawnych (Chiny), wielu państwom świata udało się zapanować nad niekontrolowanym wzrostem demograficznym.

Wdrożenie poprzez edukację, w tym postęp kulturowy, a przede wszystkim dzięki świadomemu planowaniu rodziny, przyrostu ludności do rozsądnych rozmiarów to wielkie osiągnięcie, które stwarza szansę, że świat wytrzyma obciążenie wynikające ze wzrostu populacji i z towarzyszącej mu ekspansji gospodarczej. Jednak zarazem wzrasta stan nierównowagi ludnościowej w ujęciu regionalnym m.in. widać to w nadmiernym przyroście naturalnym w Afryce, zwłaszcza saharyjskiej, i na olbrzymich obszarach Azji, przy równoczesnym spadku liczby mieszkańców Europy, w tym Federacji Rosyjskiej oraz Japonii<sup>16</sup>.

Szczególnie wysokie wzrosty liczby ludności dotyczą okresów przejścia demograficznego, które miało miejsce w Europie w okresie XVII-XX w., a krajach rozwijających się rozpoczęło się w połowie XX w. wzrost liczby ludności odzwierciedlony jest w rocznej stopie przyrostu naturalnego, który w latach 1650-1800 wynosiła 0,3%, w XIX w. – 0,5%, a w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. – ponad 2% (w 1964 r. – 2,2%). W kolejnych dziesięcioleciach stopa przyrostu naturalnego na świecie stopniowo malała i wynosiła odpowiednio: w 1994 r. – około 1,5%, w 1999 r. – 1,4%, w 2013 r. – 1,2% (w Afryce 2,5%)<sup>17</sup>.

Z powyższych rozważań wynika, że społeczność światowa, w zdecydowanej większości, przestała się w sposób niekontrolowany rozmnażać – stąd wzrosła szansa, że Ziemia będzie zdolna do wyżywienia swoich mieszkańców, przynajmniej teoretycznie. W XXI w. wielu naukowców, także polityków, czekają wyzwania, z którymi do tej pory nie musieli się mierzyć. Globalna współzależność gospodarki i stopniowe przeludnianie w niektórych obszarach globu pogłębia obawy, czy społeczność światowa będzie miała gdzie mieszkać, czym ogrzewać swoje mieszkania i co jeść. Stąd, być może rodzi się kolokwialne pytanie, czy społeczności globalnej zagrozi w przyszłości brak żywności? Mimo, że rozwiązaniem problemu zajmują się z przyczyn oczywistych naukowcy, to ostatnie słowo

<sup>16</sup> G.W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 142.

<sup>17</sup> L. Chojnowski, *Demograficzne aspekty bezpieczeństwa*, w: A. Urbanek, D. Zbrozczyk (red.), *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Ekologiczny, personalny i społeczno-kulturowy kontekst bezpieczeństwa*, Instytut Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2016, s. 42.



i tak będzie należało do polityków. Im więcej współczesna nauka wie o świecie, tym bardziej oczywiste staje się, że naszą rzeczywistość przeplata ogromna ilość zdarzeń i zależności, których najczęściej nie zauważamy. Do najistotniejszych z nich, oprócz procesów gospodarczych, kulturowych, czy politycznych, należy symbioza pomiędzy różnymi gatunkami organizmów. Historia zależności człowieka od roślin jest wprawdzie krótka, w ciągu kilku tysięcy lat zmieniła ona jednak nie do poznania oblicze planety<sup>18</sup>.

#### Rozkład przyrostu światowej populacji na przestrzeni wieków

Ilość ludności w miliardach:								
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rok osiągnięcia danej liczby:								
1804	1927	1960	1974	1987	1999	2012	2025	2040
Ilość lat niezbędnych do osiągnięcia danej liczby:								
123	33	14	13	12	12	13	15	30

Źródło: A. Czyrska, *Czy pola wyżywią ...*, op.cit., s. 61.

W 2050 r. populacja światowa będzie liczyła ponad 9,276 mld, z czego większość – 8,019 mld przypadnie na kraje rozwijające się, natomiast populacja w krajach rozwiniętych będzie wynosiła zaledwie 1,257 mld. Według demografów najbardziej zaludnionymi regionami świata będą Indie i Chiny. Natomiast według szacunków ONZ w państwach wysokorozwiniętych ponad 25% populacji stanowić będą osoby powyżej 25 r. życia, co w efekcie może oddziaływać na skuteczność systemu finansów publicznych, bezpieczeństwa socjalnego, ochrony zdrowia i ekologii.

Istotnym wydaje się odpowiedź na pytanie, jaka część powierzchni Ziemi jest niezbędna do utrzymania standardu życia człowieka mieszkającego w danym państwie? Obecnie ogólnoswiatową takiej powierzchni na mieszkańca szacuje się na około 2,1 ha. Do czołowych użytkowników gleby na świecie zalicza się: USA (10,3 ha), Australia (9,0 ha), Nowa Zelandia (7,6 ha) i Islandia (7,4 ha). Na przeciwległym biegunie to: Etiopia (0,8 ha), Pakistan (0,8 ha) i Bangladesz (0,5 ha). W chwili gdy liczebność populacji na Ziemi wzrośnie do 10 mld, a pod koniec XXI do 12 mld, dla każdego mieszkańca planety pozostanie zaledwie 1,0 ha gruntów rolnych. Wraz ze wzrostem produktywności rolnictwa zwiększyło się też zapotrzebowanie na substancje odżywcze, wodę a także energię niezbędną

<sup>18</sup> A. Czyrska, *Czy pola wyżywią ludzkość przez XXI wiek?*, „Magazyn o nauce, technice, ludziach i odkryciach”, czerwiec 2010, s. 61.

do przetwarzania i transportu produktów spożywczych. W Polsce szacuje się, że populacja w 2050 r. zmniejszy się o 6,2 mln osób, tj. o 16% przyjmując 2004 r. jako rok bazowy. Z drugiej strony występują zjawiska społeczno-gospodarcze wzrostu produktywności i wydajności pracy, które spowodują według J. Ryfkina, że w połowie XXI w. jedynie 5% ludności efektywnie pracującej będzie w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby populacji światowej. Do powyższego dopisać należy prawdopodobne prognozy U. Becka o nadchodzącej epoce „społeczeństwa ryzyka”, braku stabilności m.in. na rynku pracy, niezbędnej samoodpowiedzialności za własny los, w związku z zanikiem funkcji opiekuńczych państw. Rozwiązanie powyższych problemów jest i będzie w przyszłości domeną naukowców i świata polityki, który bez względu na wyniki badań będzie miał decydujące zdanie.

Najważniejszym współcześnie i w dającej się przewidzieć przyszłości społeczności globalnej towarzyszy i towarzyszył będzie wzrost gospodarczy, który pochłania coraz większą część zasobów planety. Populacja światowa przyjmuje trendy wzrostowe. Obecnie gospodarka światowa osiąga punkt, po którego minięciu Ziemia nie będzie w stanie dłużej jej utrzymać. Gospodarka wydaje się być systematycznie rosnącym, żywym organizmem. Pochłania surowce naturalne o niskiej entropii (drzewa, węgiel), przetwarza je na dobra użytkowe, emitując w fazie końcowej efekty uboczne o wysokiej entropii (dwutlenek węgla, zanieczyszczenie gleby, wody itp.). Ekonomistów natomiast interesuje efektywna alokacja zasobów, z jednoczesnym niedocenianiem pozostałych cech systemu gospodarczego, jak źródła pochodzenia surowców, czy odprowadzania i składowania produktów ubocznych, zakładając, że jedno i drugie są nieskończenie wielkie.

Jeśli światowa ekonomia miałaby rosnać w tempie, jak obecnie, to w 2025 r. byłaby pięciokrotnie większa. Do pożądanego wzrostu gospodarczego zalicza się zarówno pozytywną i efektywną działalność, która wytwarza zanieczyszczenia, jak i wysoki koszt ich usuwania i neutralizacji, np. wycinka drzew i sprzedaż drewna przyczynia się do wzrostu PKB, to jednak nie odlicza się od niego zmniejszającej się systematycznie powierzchni areалу leśnego. Koszty społeczno-ekologiczne dalszego wzrostu prawdopodobnie będą miały tendencję wzrostową, aż osiągną punkt, w którym cena, jaką gospodarka będzie płaciła za każdą dodatkową jednostkę wzrostu, okaże się wyższa niż osiągnane z niej korzyści. Stąd niezbędne jest w pełni świadome podejście empatyczno-ekologiczne.

Myśl o przejściu na „zafiksowaną” gospodarkę będzie się wydawała wielu radykalna, a więc politycznie niemożliwa. Ale alternatywa – makrogospodarka, która z definicji musi nieustannie rosnać, przekraczając biofizyczne możliwości Ziemi – także wydaje się absurdem i kursem prosto na katastrofę. Jeszcze

gospodarka światowa nie osiągnęła tego radykalnego fizycznego limitu, a już napotyka na ograniczenia gospodarcze, kiedy korzyści z dodatkowego wzrostu coraz częściej są mniejsze niż jego koszty<sup>19</sup>.

## Trendy procesów integracyjnych

Na początku XX w. istniało 57 państw. Obecnie jest ich cztery razy więcej i mają tendencję rosnącą. W dobie integracji i globalizacji narody miały się nie dzielić, lecz integrować. Tymczasem obserwuje się trendy przeciwne. W momencie ogłoszenia niepodległości, żadne z państw nie myśli o czekających je problemach, natomiast społeczeństwo akceptuje myśl, że wszystko zmieni się na lepsze. Wydaje się, że do zasadniczych powodów przedmiotowego problemu zaliczyć można m.in. brak mechanizmów chroniących prawa mniejszości narodowych oraz obsesyjne przywiązanie polityków do mapy. Jest to także powód do prześladowania słabszych narodowości, a w przypadku wystąpienia z prośbą do instytucji międzynarodowych o pomoc w rozwiązaniu niejednokrotnie złożonych problemów, spotykają się z odpowiedzią typu, że nikt nie powinien ingerować w wewnętrzne sprawy państwa, a tym bardziej żądać zmiany jego granic.

Z pięciu tysięcy narodów i grup etnicznych własne państwo posiada zaledwie 4%, stąd zdecydowana mniejszość zmuszona jest do dzielenia się swoim terytorium z większością. Rzeczywistość pokazuje, że współżycie w tym „miękkim” obszarze układa się różnie<sup>20</sup>. Obecnie około 50 narodów pojęło walkę o niepodległość. Uzyskanie niepodległości może przyjmować różne formy m.in.<sup>21</sup>:

- za porozumieniem stron – Szwecja – Norwegia w 1905 r. w ramach referendum obie strony zachowały się zgodnie z zasadą „rozejdźmy się i pozostajmy przyjaciółmi”; 1992 r. Czechosłowacja – słowacki parlament ogłosił deklarację niepodległości, politycy czescy przyjęli ją do wiadomości podejmując stosowne rozmowy w tym zakresie, a w 1993 r. na mapie Europy pojawiły się Czechy i Słowacja;

<sup>19</sup> H. Dały, *Nasza kosztowna krótkowzroczność*, „Fokus”, kwiecień 2010, dodatek cz. I, s. 31.

<sup>20</sup> Pozytywnym wzorcem, godnym naśladowania, może posłużyć Szwajcaria. Kraj trzech kultur, czterech języków, kilkunastu wyznań, w którym od wieków nie dochodzi do konfliktów o charakterze narodowościowym. Szwajcaria także nie będzie wnioskowała o przystąpienie do struktur UE, m.in. ze względu na to, iż nie ma ku temu dostatecznej motywacji ekonomicznej i kulturowej (przyp. aut.).

<sup>21</sup> K. Pytko, *Rozwód międzynarodowy*, „Fokus”, kwiecień 2011, s. 37.

- przemoc i gwałt – ZSSR, światowe mocarstwo rozpadło się w ciągu kilku tygodni, czego nikt w zasadzie nie przewidział; 1956 r. Sudan, który wyzwolił się spod panowania Anglików i Egipcjan doświadczył 20-letnich krwawych walk na tle religijnym. W 2008 r. w ramach referendum podzielił się na dwa odrębne państwa, tj. północ i południe;
- rozdrapywanie ran – jako przykład walk etnicznych może posłużyć była Jugosławia;
- podział majątku – przykład to Czesi i Słowacy, którzy proporcjonalnie do liczby ludności podzielili w stosunku 2:1 wszystko co było możliwe do podziału – począwszy od czołgów, wagonów kolejowych po rezerwy walutowe i zobowiązania międzynarodowe.

Innym przykładem jest Belgia, której stolica jest swoistym symbolem europejskiej integracji, może sama ulec dezintegracji. Stąd z każdym rokiem przybywa polityków i komentatorów, którzy uważają, że Belgia wkrótce przestanie istnieć. Jest to proces ciągły szczególnie widoczny po zakończeniu drugiej wojny światowej. Jednak zdaniem autora artykułu nie powinno się łączyć problematyki związanej z dążeniem do uzyskania statusu niepodległości przez poszczególne mniejszości narodowe, z dążeniem przez te państwa do różnych form integracyjnych, w tym przynależności do różnych instytucji i organizacji międzynarodowych, jak ONZ, NATO, OBWE czy BŚ i MFW. Także rola i zadania wymienionych i innych organizacji i instytucji międzynarodowych będzie zmuszona do dostosowania się do nowych realiów. Procesy integracyjne mają charakter działań planowych co ma swój wyraz m.in. w doktrynach, strategiach (narodowych i międzynarodowych), Programach Spójności, Programach Operacyjnych czy programie „Europa 2020”.

Zastanawiając się nad przyszłością, należy mieć na uwadze, że są przewidywania bierne, które próbują na podstawie posiadanej wiedzy, pewnych spekulacji intelektualnych lub też na podstawie zwykłych eksploracji trendów, jak sytuacja może rozwijać się w dającej się przewidzieć przyszłości, jak może ewaluować, co będzie się dziać w poszczególnych segmentach ścieżki czasu. Przedmiotowe zagadnienie można rozpatrywać od strony czynnej i formułować warianty scenariuszy, do realizacji których można przyczynić się aktywnie. Mając w świadomości współzależność poszczególnych zmiennych, można kształtować przyszłość a co najmniej podejmować próby w tym zakresie.

Wydaje się, że najbardziej smutną konstatacją jest to, że ludzkość po tysiącach lat inteligentnego funkcjonowania, z ekonomicznego punktu widzenia, świadomego rozwoju społeczno-gospodarczego wciąż nie panuje nad swoją przyszłością. Jest to w dużym stopniu proces żywiołowy. Jednak sposób myślenia staje coraz

bardziej pragmatyczny i coraz mniej podatny na ideologiczny zamęt. Wypatrując przyszłości Europy w roku 2050, nie sposób nie wyrwać się z kontekstu globalnego. Europa ma bardzo wiele do zaoferowania i powiedzenia w aspekcie procesów społeczno-gospodarczych, które otaczają, a wręcz dominują nad współczesną rzeczywistością. W pewnych obszarach Europa jest współtwórcą tego, co pozornie jest narzucone przez układy zewnętrzne. Europa liczy zalewie kilkanaście procent ludności świata (729 mln, UE – 500 mln), ale wytwarza czwartą część globalnej produkcji. Natomiast sama UE dostarcza światowego PNB, licząc paritetem siły nabywczej<sup>22</sup> (PŚN) prawie 21 proc.<sup>23</sup>.

Jednym z najważniejszych i najbardziej trwałych ugrupowań integracyjnych jest UE. Z uwagi na daleko idące zaawansowanie w procesie integracji, przede wszystkim gospodarczej, może być traktowana w pewnym sensie jako rozwiązanie modelowe. Dynamiczne zmiany zachodzące w Europie, w tym w UE, są w kręgu zainteresowania Świata. Stąd przyszłość świata, a w tym Europy, rozpatrywać należy w aspekcie wzajemnego powiązania dwóch megatrendów, tj. globalizacji i regionalnych integracji. Od paru dekad daje się zauważyć naśladowanie (wzorowanie) sukcesów UE przez inne regionalne integracje skupione wokół USA i nie tylko. Ugrupowania integracyjne mogą mieć charakter:

- 1 formalny (zinstytucjonalizowany) — przybierają postać np. międzynarodowego porozumienia lub organizacji gospodarczej wraz ze stosownymi strukturami organizacyjnymi oraz organami, które mają zadanie w sposób instytucjonalny inicjować i sprzyjać procesom integracji, np. UE.
- 2 nieformalny — tworzą je formalnie niezorganizowane grupy krajów, silnie jednakże powiązane międzynarodowymi stosunkami ekonomicznymi, między którymi zachodzą procesy integracyjne, np. NAFTA.

Obecnie występują ugrupowania integracyjne na całym świecie, i na wszystkich kontynentach<sup>24</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że większość z nich ma charakter nietrwały czy wręcz przejściowy lub nie oddziałuje znacząco na gospodarki krajów je tworzących.

<sup>22</sup> Paritet siły nabywczej (PŚN) jest powszechnie stosowany w porównaniach międzynarodowych. Uwzględnia on przestrzenne zróżnicowanie w strukturze i poziomie cen, odpowiadając na pytanie, ile dóbr i usług w warunkach porównywalnych można kupić na miejscową walutę. Inaczej PŚN wskazuje, że poziomy cen wszystkich krajów mierzone w przeliczeniu na tę samą walutę są sobie równe (P. R. Krugman, M. Obstfeld, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, PWN, Warszawa 1997, t. 2., s. 104-105).

<sup>23</sup> G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 158-159.

<sup>24</sup> Zob: K.A. Kłosiński, *Wprowadzenie do międzynarodowych stosunków gospodarczych*, KUL, Lublin 2006, rozdz. V.

W Europie występują takie ugrupowania, jak:

1. W UE - Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA); Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (CEFTA).
2. W Ameryce - Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu (NAFTA); Wspólny Rynek Ameryki Południowej (Mercosur); Stowarzyszenie Integracyjne Ameryki Łacińskiej (LAIA) powstałe ze Stowarzyszenia Wolnego Handlu Ameryki Łacińskiej (LAFTA); Wspólny Rynek Andyjski (ANCOM); Wspólnota Karaibska (CARICOM); Wspólny Rynek Ameryki Środkowej (CACM).
3. W Azji: Stowarzyszenie Krajów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN); Strefa Wolnego Handlu Państw ASEAN (AFTA).
4. W Afryce: Południowoafrykańska Unia Celna (SACU); Wspólny Rynek dla Wschodniej i Południowej Afryki (COMESA); Wspólnota Gospodarcza Państw Zachodniej Afryki (ECOWAS).
5. W Australii i Oceanii - Porozumienie Handlowe w Sprawie Bliższych Relacji Handlowych Między Australią i Nową Zelandią (ANZCERTA); Regionalna Umowa Południowego Pacyfiku w Sprawie Handlu i Współpracy Gospodarczej (SPARTECA).

Świat 2050 r. nie będzie się dzielił na prawie dwieście gospodarek narodowych<sup>25</sup>. Także liczba przedstawionych regionalnych ugrupowań integracyjnych ulegnie centralizowaniu do kilkunastu wielkich ugrupowań. Wszystkie państwa europejskie będą członkami UE, nie można wykluczyć jednoznacznie, że UE nie wystąpi poza granice Europy. Chiny ze względu na swój potencjał społeczno-gospodarczy i terytorialny, tak jak obecnie tak i w przyszłości nie będą pretendowały do integracji ani w aspekcie organizacyjnym ani formalnym.

## Strefy Walutowe

Unia walutowa, do której pretenduje także Polska, będzie dominującą w UE, mimo że obecnie zdania na ten temat są podzielone<sup>26</sup>. Jest to związane m.in. z recesją finansową, szczególnie w obszarze „eurolandu”. W przypadku Polski, i nie tylko, korzyści przyjęcia wspólnej waluty są bezsporne. Należy jednak

<sup>25</sup> Na świecie, zgodnie z prawem międzynarodowym jest „zarejestrowanych” w ONZ – 192 suwerenne państwa, a ich liczba systematycznie rośnie. Na początku XX w. było ich zaledwie 55, w 1923 r. – 73, natomiast w 1988 r. – 196. największe są Chiny, Rosja, Indie, Korsyka, a za najbogatszy uważa się Luksemburg - przeliczeniu *per capita*. (przyp. aut.).

<sup>26</sup> Zob: M. Nowiski, *Euro idzie na przemiał*, „Newsweek”, 13 marzec 2011, s. 64-66.; E. Wesołowska, *W drodze do euro*, „Newsweek” z 12 września 2011, s. 58-59.; T. Józwiak, *Euro nie dla tych, co nie*

pamiętać, że nie jest i nie będzie to cudownym antidotum na wszelkie dolegliwości gospodarki. Nawet najsilniejsza waluta nie zastąpi bowiem rozsądnej polityki społeczno-gospodarczej. Korzyści to przede wszystkim eliminacja ryzyka kursowego<sup>27</sup>. Jest to istotne szczególnie w prowadzeniu działalności gospodarczej przez MŚP, gdyż omijają one szereg uciążliwości administracyjnych, które z pewnością nie przyczyniają się do wzrostu ich konkurencyjności na rynkach zagranicznych.

Pokonanie przez strefą euro przejściowych trudności, które wynikały z przyjętej polityki społeczno-gospodarczej w niektórych krajach UE, z czasem ugruntuje, a być może wzmocni sukces wspólnej waluty. Będą się zatem w Świecie mnożyły strefy walutowe m.in. funkcjonująca obecnie strefa franka francuskiego. Być może w tym lub następnym stuleciu powstaną strefy walutowe w obszarze sześciu państw Zatoki Perskiej, jest propozycja utworzenia wspólnego pieniądza dla państw członków ECOWAS (15 państw), w tym japońskiej strefy walutowej, strefy walutowej ChRL oraz Indii, a w przyszłości być może na obszarze poradzieckiej WNP. Z powyższych rozważań wynika, że współczesny świat w przyszłości będzie zmierzał do integracji w odniesieniu do tego typu aktywności gospodarczej.

Funkcję waluty o zasięgu światowym, podobnie jak dotychczas, pełnił będzie dolar USA, który jako waluta rezerwowa, interwencyjna, lokacyjna i transakcyjna przenika do najważniejszych dziedzin międzynarodowych stosunków gospodarczych i finansowych. Na rynku walutowym, kredytowym i eurorynku większość operacji dokonuje się w dolarach USA (dolaryzacja gospodarki światowej). Dolar USA może utracić czołową pozycję w międzynarodowych stosunkach finansowych wówczas, gdy miejsce USA jako mocarstwa światowego zajmie inny kraj lub blok gospodarczy, o potencjale ekonomicznym, technologicznym i militarnym przewyższającym USA. W XXI w. raczej bak takich przesłanek.

Czynniki determinujące zjawiska zachodzące w optymalnych obszarach (regionach) walutowych, współcześnie i w przyszłości, można sprowadzić do tego, że:

- regiony są ściśle powiązane ze sobą gospodarczo (są gospodarkami otwartymi), i występuje w nich mobilność wewnętrzna nakładów pracy - szczególnie finansów i siły roboczej;

---

*pracują*, „Forbes”, styczeń 2010, s. 12-14.

<sup>27</sup> W 2006 r. firma Inter Groclin Auto zawarła długoterminowy kontrakt na dostawę tapicerek dla Volvo wartości ponad 115 mln euro. Według ówczesnego kursu to równowartość ponad 440 mln złotych. Gdy w połowie 2007 r. złoty święcił triumfy mocy i euro kosztowało 3,20 zł, dla przedsiębiorcy z Grodziska Wielkopolskiego oznaczało to, że wartość tego, zdawałoby się, lukratywnego kontraktu stopniała o 70 mln złotych (przyp. aut.).

- cykle koniunkturalne regionów są podobne (ewentualne wstrząsy są skorelowane, symetryczne);
- istnieje system kryzysowych transferów z regionów, które uległy recesji w mniejszym stopniu do regionów dotkniętych bardziej;
- brak usztywnienia systemu siatki wynagrodzeń;
- rynki finansowe są w pełni zintegrowane i przejrzyste;
- istnieje podobny poziom dywersyfikacji struktury gospodarki w regionach;
- koszty wprowadzenia wspólnej waluty lub usztywnienia kursów są znikome w porównaniu z korzyściami;
- występują ograniczone bariery językowo-kulturowe;
- istnieje koordynacja polityki pieniężnej (w formie centralnej władzy monetarnej, lub forum na którym są uzgadniane kierunki działań autonomicznych ośrodków owej władzy);
- występuje koordynacja polityki monetarnej i fiskalnej.

Wzrost społeczno-gospodarczy, który będzie emanował w przyszłości, powinien zmierzać ścieżką względnie proporcjonalną w stosunku do środowiska naturalnego, nie naruszając równowagi handlowo-finansowej, która wpływałaby dysfunkcyjnie na gospodarkę światową.

## Zakończenie

Europa i świat przyszłości – trudno, a wręcz niemożliwe jest wytyczenie megaproгноzy na zasadzie wnioskowania o tendencjach warunkujących rozwój społeczno-gospodarczy, gdyż rozwój świata wraz z jego cywilizacją nie jest procesem linearnym. Stąd nie ma możliwości, a nawet potrzeby sformułowania jednego scenariusza rozwoju systemów integralnych i globalnych na przyszłość, natomiast rozwój można z powodzeniem wariantować. Podobnie jak historia procesów które się dokonały, mogły również potoczyć się zupełnie inaczej, niż się potoczyły. Procesy rozwojowe w przyszłości, podobnie jak w przeszłości i teraźniejszości, będą funkcją świadomych decyzji i działalności człowieka w różnych ich aspektach m.in.: tempo i granice wzrostu społeczno-gospodarczego; kulturowe implikacje dla procesów gospodarczych; instytucjonalizacja i globalizacja; brak koordynacji działań i wynikający zeń chaos; konkurencja o wyczerpujące się surowce; skuteczność oddziaływania organizacji i instytucji międzynarodowych; stratyfikacja społeczna i wynikająca z niej bieda i ubóstwo; migracje ludności i procesy demograficzne; postęp naukowo-techniczny; lokalne konflikty



narodowościowo-wyzwoleńcze, konflikty na tle etnicznym i religijnym, bezpieczeństwo – wyzwania, zagrożenia i szanse.

Istota rzeczy polega obecnie, i będzie polegała w przyszłości, od stanu świadomości społecznej, jakie procesy są od siebie współzależne, rozumieć i umieć na czas rozróżnić czas trwania, siłę i kolejność oddziaływania tych współzależności. Jest to wynikiem tego, że rzeczy dzieją się tak, jak się dzieją, procesy przebiegają, jak przebiegają, jest to efektem tego, że nieskończenie wiele rzeczy i procesów zachodzi równolegle, a ich dynamizm jest niezwykle zróżnicowany.



Przemysław Jastrzębski

# Narodowe i nacjonalistyczne ugrupowania w Polsce po 1989 r. wobec kwestii bezpieczeństwa państwa

---

**Słowa kluczowe:** partie narodowe, ugrupowania nacjonalistyczne, bezpieczeństwo państwa

## Attitude of National and Nationalist groups to national security in Poland after 1989

**Keywords:** National and Nationalist group, national security

### Abstract:

The article discusses the views of Polish national parties and nationalist groups after 1989 regarding the security of the state. In the opinion of these groups, its guarantor can only be a strong, well-trained and equipped army and well-organized justice system. At the same time, the group undermine the sense of developing a cooperative security system within international structures.

Kwestia bezpieczeństwa Polski zajmuje obecnie poczesne miejsce w enuncjacjach programowych i działalności wszystkich liczących się ugrupowań politycznych rodzimej sceny politycznej. Transformacja ustrojowa, przebudowa sceny politycznej kraju latach 90 XX w., perspektywa procesu akcesyjnego do UE, a nade wszystko polskie starania o członkostwo w NATO w zasadniczy sposób implikowało postrzeganie kwestie bezpieczeństwa Polski przez rodzime partie polityczne i wytyczane przez nie wektory polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Dotyczyło to także partii narodowych i ugrupowań nacjonalistycznych wobec. Należy stwierdzić, że perspektywa czasu nie zmniejszyła zainteresowania tą tematyką, nadal kwestie te są przedmiotem ożywionej dyskusji na forum publicznym,

choć w oczywisty sposób jej intensywność jest znacząco mniejsza niż w latach 90 ubiegłego stulecia.

Współczesny świat zмага się z całym spektrum różnego rodzaju zagrożeń bezpieczeństwa. Stronnictwa, do programu których nastąpi odwołanie w niniejszym tekście, prezentują ściśle określony pogląd na to, co powinno decydować o bezpieczeństwie państwa, a także jakie są jego najistotniejsze źródła zagrożenia. Stosunkowo radykalne stanowisko tych ugrupowań prezentowane w dyskursie publicznym prowadzi do tego, że część opinii publicznej ignoruje postulaty partii narodowych i ugrupowań nacjonalistycznych lub traktuje je z dystansem. Zasadniczym przedmiotem niniejszej analizy będzie próba odpowiedzi na pytanie jak przywołane ruchy definiują największe zagrożenia dla bezpieczeństwa kraju oraz w jaki sposób należy ograniczyć negatywne oddziaływanie tychże czynników.

Obóz Radykalno-Narodowy (ONR) to pierwsze z ugrupowań, którego poglądy na temat bezpieczeństwa państwa znajdują się w polu naszego zainteresowania. W „Polsce Jutra”, czyli deklaracji ideowej ONR znalazły się odwołania do analizowanych kwestii. Na strukturę tego dokumentu składa się 12 punktów, w których to członkowie ONR przedstawili najistotniejsze w ich ocenie zagadnienia związane z funkcjonowaniem państwa. W deklaracji nastąpiło odwołanie do spraw dotyczących kluczowych wartości dla każdego Polaka, formy ustroju polityczno-gospodarczego, a także do pokreślenia znaczenia wojska w kontekście bezpieczeństwa kraju. Autorzy deklaracji stwierdzili: „Wojsko polskie, nawiązując do wielowiekowych tradycji oręża polskiego, będzie przeniknięte duchem narodowym, będzie stać na straży bezpieczeństwa i będzie rzeczywistym gwarantem niepodległości Ojczyzny. Hierarchia, porządek i dyscyplina wojskowa będą promieniować na resztę Narodu, wyrabiając wśród Polaków, poprzez obowiązkowe powszechne przeszkolenie wojskowe, postawy patriotyczne i cechy obywatelskie”<sup>1</sup>. Przywołany fragment ukazuje, iż w ocenie członków ONR podstawową formacją odpowiedzialną za zapewnienie bezpieczeństwa państwa mają być siły zbrojne. W tym aspekcie uwidacznia się charakterystyczne dla środowisk prawicowych podkreślanie znaczenia siły militarnej w systemie bezpieczeństwa państwa. W dalszym fragmencie przywołanego tekstu członkowie ONR zaznaczają, że wojsko polskie ma służyć wyłącznie interesom narodu polskiego. Tak więc ONR opowiadał się przeciw angażowaniu polskich wojsk w różnego typu działania organizowane pod auspicjami NATO lub ONZ poza granicami kraju. Wskazuje na to wyraźnie poniższy fragment: „Polscy żołnierze nigdy nie wezmą

<sup>1</sup> *Polska Jutra, czyli Deklaracja Ideowa Obozu Narodowo-Radykalnego*, [https://kierunki.info.pl/2017/04/onr-deklaracja-ideowa-obozu-narodowo-radykalnego/\(10.12.2017\)](https://kierunki.info.pl/2017/04/onr-deklaracja-ideowa-obozu-narodowo-radykalnego/(10.12.2017)).

udziału w obcych wojnach niesłużących interesom Narodu. Etos żołnierza polskiego zostanie przywrócony, a jego mundur odzyska dawny szacunek wśród Polaków”<sup>2</sup>.

Wątek bezpieczeństwa państwa polskiego został również poruszony przez twórców deklaracji ONR przy okazji prezentacji poglądów na temat polityki zagranicznej polskiego rządu. W analizowanym dokumencie zaznaczono wyraźnie, iż państwo polskie nie ma korzystnego położenia geopolitycznego. Bliskość takich potęg, jak Niemcy, czy Rosja wymusza na władzach polskich konieczność podejmowania działań, których celem jest utrzymanie pełnej suwerenności państwowej. W deklaracji wskazano, iż niezależność i integralność terytorialna kraju ma być zabezpieczona „poprzez zainicjowanie realnej współpracy między państwami Europy Środkowo-Wschodniej, które łączy wspólna, niejednokrotnie bolesna i pełna wzajemnych krzywd, historia oraz doświadczenia. Jedynie silny i niezależny blok państw naszego regionu będzie w stanie umożliwić prowadzenie podmiotowej polityki w zglobalizowanej rzeczywistości. Nie upatrujemy swojej przyszłości i bezpieczeństwa państwa w atlantyckich gwarancjach, unijnej biurokracji i serwilizmie wobec rosyjskiego imperializmu”<sup>3</sup>. Tak więc ONR pozostawał w opozycji wobec prowadzonej przez polskie władze polityki zagranicznej, postrzegając gwarancje bezpieczeństwa i suwerenności Rzeczypospolitej w skutecznej współpracy z państwami naszego regionu. W ocenie przedstawicieli tego ugrupowania integracja z UE, czy NATO nie przyczyniła się, wbrew oficjalnym deklaracjom, do wzmocnienia bezpieczeństwa Polski. Przeciwnie, poprzez uwikłanie naszego kraju w zależności i konflikty międzynarodowe usytuowane poza naszymi granicami i poza zasadniczymi strefami naszego interesu, naraziła Polskę na niespotykane wcześniej zagrożenia o charakterze globalnym. W każdym z przedstawionych przez ONR układzie, Polska miała ograniczone możliwości obrony swoich interesów narodowych i była narażana na zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Ostatnie wydarzenia w Europie związane z intensyfikacją działań terrorystów islamskich sprawiają, że ONR szczególnie krytycznie wypowiada się na temat praktyk unijnych polityków. W ocenie członków tego ruchu nierozważna polityka migracyjna w sposób negatywny wpływa nie tylko na bezpieczeństwo Polski, ale również całej Europy.

Polska Partia Narodowa (PPN) to kolejne ugrupowanie, którego postulaty na temat bezpieczeństwa państwa zostaną poddane analizie. Ruch, któremu przewodzi Leszek Bubel silnie podkreśla znaczenie suwerenności narodu. Partia ta

---

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem.

sprzeciwia się jakimkolwiek działaniom, prowadzącym do ograniczenia owej suwerenności. Z tego też względu Bubel i jego zwolennicy krytycznie wypowiadają się na temat obecności Polski w UE, czy NATO. Twierdzą, iż nie sprzyja to wzmocnieniu bezpieczeństwa państwa. PPN opowiada się za zachowaniem niepodległego, niezależnego bytu państwa polskiego z silną armią, w którym naród miał być suwerenem i „prawdziwym gospodarzem” na polskiej ziemi<sup>4</sup>. PPN była krytycznie nastawiona do wszelkich działań, które w jej opinii negatywnie wpływały na zakres polskiej suwerenności. Krytycznie wypowiadano się na temat tych przepisów Konstytucji RP z 1997 r., które dają możliwość cedowania pewnych uprawnień na rzecz organizacji międzynarodowych. W ocenie PPN tego typu sytuacja nie sprzyja funkcjonowaniu silnego i niezależnego państwa.

Dla zwolenników omawianego ugrupowania podstawowe znaczenie mają trzy hasła: patriotyzm, nacjonalizm, etatyzm. Warto przyjrzeć się bliżej temu ostatniemu gdyż w interesujący sposób PPN w tym kontekście dokonywała powiązania kwestii bezpieczeństwa z szeroko rozumianymi uwarunkowaniami gospodarczymi a więc bezpieczeństwem ekonomicznym państwa. W „Założeniach Programowych Polskiej Partii Narodowej” można przeczytać, iż celem działań polskich władz powinno być: „przywrócenie Państwu Polskiemu należnej Mu roli - opiekuna i gwaranta bezpieczeństwa Narodu Polskiego m. in. w gospodarce narodowej - tak, aby Państwo Polskie aktywnie oraz skutecznie było w stanie: przeciwdziałać szkodliwym aspektom i procesom kapitalizmu rynkowego w kraju; stwarzać i stale ochraniać podstawy stabilnej gospodarki narodowej, w której mogłyby bez przeszkód funkcjonować, w szczególności polskie, przedsiębiorstwa państwowe, społeczne, komunalne oraz prywatne”<sup>5</sup>. Co warte podkreślenia PPN, podobnie jak ONR, w sferze polityki zagranicznej mocno podkreślała znaczenie pełnej niezależności państwa. Zdaniem przedstawicieli tego ruchu, Polska powinna stać się silnym państwem, które nie musi opierać swojego bezpieczeństwa na sojuszach z USA, UE, czy Rosją. Szczególnie negatywnie PPN ocenia działania UE. Dlatego też w założeniach programowych zwrócono uwagę na potrzebę przeciwdziałania wszelkim próbom, jak stwierdzano, dezintegracji regionów Polski w ramach polityki euroregionalizacji. Ponadto PPN sprzeciwiała się: „dyskryminacji Polski w Unii Europejskiej, dyrektywom i karom, niszczącym naszą gospodarkę. Wynikiem tego będzie wzrost bezrobocia, obszarów biedy i upadek wielu dziedzin naszego życia. Czynieniu z Polski kraju marginalnego,

<sup>4</sup> *Założenia Programowe Polskiej Partii Narodowej*, [http://www.polskapartianarodowa.org/index.php?option=com\\_content&task=view&id=72&Itemid=48\(29.11.2017\)](http://www.polskapartianarodowa.org/index.php?option=com_content&task=view&id=72&Itemid=48(29.11.2017)).

<sup>5</sup> *Ibidem*.

wpychanego wbrew woli narodu w brudne konflikty i międzynarodowe pseudo-przyjaźnie, które są wygodne dla establishmentu polityczno-medialnego, a nie w interesie polskiej wspólnoty”<sup>6</sup>.

Na marginesie rozważanych przez nas zagadnień ugrupowanie Leszka Bubla zwracało również uwagę na kwestie związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. W ocenie PPN dobre prawo daje gwarancję harmonijnego rozwoju państwa i zwiększa jakość bezpieczeństwa państwa. Drogę do osiągnięcia tego celu widziano w równości wszystkich obywateli wobec prawa, w oparciu o zasady poszanowania wolności, własności oraz sprawiedliwości. Duże znaczenie miało także postulowane usprawnienie działania prawodawstwa polskiego oraz pracy sądownictwa - w tym sprawniejsze postępowanie procesowe. PPN chciał wdrożyć do polskiego systemu zasadę, zgodnie z którą prawo krajowe miało stanowić wykładnię postawy współczesnego Polaka - winno zawierać jasno sprecyzowany zbiór przepisów, nakazów i zakazów, bazujących na podstawie poczucia patriotyzmu oraz miłości do Ojczyzny<sup>7</sup>. To swoiście rozumiane „prawo narodowe” miało stać się filarem systemu bezpieczeństwa RP. Jednocześnie jako zagrożenie dla prawidłowo funkcjonującego systemu wskazywano upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości. Innym niebezpiecznym zjawiskiem uznawano także niską jakość procesu legislacyjnego i wprowadzanie w życie sprzecznych ze sobą przepisów, a także zapisów, które stwarzają możliwość obejścia i interpretacji prawa w celu realizacji partykularnych interesów<sup>8</sup>.

Podniesieniu poziomu bezpieczeństwa państwa w opinii PPN miały sprzyjać również zmiany w zakresie polityki karnej i penitencjarnej. Członkowie tego stronnictwa opowiadali się za zaostrzeniem sankcji karnych. Najważniejszym elementem zmian w kodeksie karnym miało być przywrócenie kary śmierci. Miało to, w ocenie PPN, stać się wyrazem sprawiedliwości dla ofiary, jak i umacniania poczucia bezpieczeństwa wspólnoty społecznej, która mogłaby liczyć na silne państwo ferujące surowe wyroki dla sprawców najcięższych przestępstw<sup>9</sup>. Liczono, że wprowadzenie w życie tego typu postulatów dodatnio wpłynie na stan systemu bezpieczeństwa publicznego.

Należy zauważyć, że PPN w swych założeniach programowych postrzegała zagadnienie bezpieczeństwa państwa w sposób szerszy i bardziej komplementarny aniżeli ONR. PPN stwierdzała, iż czynniki warunkujące jakość polityki

---

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem.

bezpieczeństwa państwa wiążą się nie tylko z polityką zagraniczną, ale również z polityką gospodarczą i różnymi aspektami polityki wewnętrznej, takimi jak: wymiar sprawiedliwości czy polityka obronna.

Kwestie bezpieczeństwa państwa odnajdujemy także w programie Ruchu Narodowego (RN). W dokumencie „Suwerenny Naród XXI w.” znalazło się wiele odniesień do interesujących nas zagadnień. Tytuł programu, a także nazewnictwo poszczególnych jego części każe uznać, iż dla ugrupowania podstawą wszelkich działań politycznych, w tym także polityki bezpieczeństwa, jest kwestia suwerenności narodu. To temu aspektowi podporządkowane zostały poszczególne elementy programu RN.

W pierwszych fragmentach analizowanego dokumentu podkreślono, że RN zmierza do odbudowy polskiego potencjału obronnego w celu zapewnienia Polsce bezpieczeństwa. W programie następuje również odwołanie do zagadnienia bezpieczeństwa socjalnego, które w ocenie autorów w zasadniczy sposób wpływa na stan bezpieczeństwa państwa. W ocenie członków RN zapewnienie bezpieczeństwa powinno uznawać się za podstawowy obowiązek struktur państwowych na czele z administracją rządową. W części poświęconej polityce obronnej członkowie RN zdecydowali się przedstawić najważniejsze czynniki, które ich zdaniem wpływają na bezpieczeństwo państwa. Zaliczono do nich<sup>10</sup>:

- sprawność struktur państwowych, w tym administracji oraz poszczególnych służb;
- sytuację geopolityczną oraz politykę zagraniczną;
- odpowiednio wysokie morale całego narodu, a zwłaszcza armii i aparatu państwowego;
- stan wyszkolenia, wyposażenia oraz liczebność wojska.

Tym samym stwierdzano, że zaprezentowane powyżej cechy mają zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. W dalszej części podkreślano, że Ruch Narodowy zagadnienia związane z bezpieczeństwem Polski rozpatruje w sposób kompleksowo, mając na uwadze wszystkie możliwe kierunki zagrożeń. Zdaniem członków RN za niewłaściwe należy uznać ocenianie polskiego potencjału obronnego wyłącznie przez pryzmat stanu armii. Z tego też względu narodowy program polityki obronnej w wizji RN powinien wykraczać poza wąsko rozumiane zadania, realizowane wyłącznie przez Ministerstwo Obrony Narodowej we współpracy ze Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych. Jak wskazywano: „Za klucz skutecznej polityki bezpieczeństwa militarnego kraju uznajemy militaryzację narodu, czyli praktyczną realizację powszechnego obowiązku obrony Ojczyzny. Na obecnym

<sup>10</sup> Suwerenny Naród w XX wieku. Program Ruchu Narodowego, Warszawa 2016, s. 13.



etapie rozwoju społeczno-gospodarczego naszego państwa i w aktualnej sytuacji geopolitycznej uznajemy, że istotą dobrej strategii obronnej jest w pierwszym rzędzie potencjał skutecznego odstraszenia. Polska musi skoncentrować się na budowie systemu obrony zniechęcającego do potencjalnej agresji<sup>11</sup>. Rozwój rozbudowanych środków ofensywnych powinno się realizować równoległe do celów, które zawarte są w programie militaryzacji narodu.

W dalszej części swoich enuncjacji program RN przedstawia kilka przykładów rozwiązań, które mają mieć pozytywny wpływ na bezpieczeństwo państwa. Wśród nich pojawiła się m.in. propozycja liberalizacji przepisów regulujących dostęp do broni. Zdaniem działaczy tego typu rozwiązanie było by najprostszym i niewymagającym żadnych nakładów budżetowych sposobem poprawy bezpieczeństwa narodowego<sup>12</sup>.

RN w swoim programie zwraca uwagę także na istotną funkcję służb specjalnych. Zdaniem autorów dokumentu na bezpieczeństwo państwa, a co za tym idzie na jego sprawne funkcjonowanie, wpływ mają dobrze zorganizowane służby. Zadaniem służb specjalnych, tj. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego, jest dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego naszego państwa<sup>13</sup>. W kontekście funkcjonowania służb specjalnych w swoim programie stronnictwo to zwraca uwagę na konieczność ustanowienia nowych zadań dla tych formacji. Takie działania uzasadnianie jest zmieniającymi się zagrożeniami dla bezpieczeństwa państwa i potrzebą dostosowywania się do nich. W ocenie RN nowe zadania służb specjalnych powinny wiązać się z działaniami w obszarze<sup>14</sup>:

- cyberprzestrzeni – motywowane jest to tym, że cyberprzestrzeń nabiera coraz większego znaczenia w kontekście prowadzenia działań wywiadowczych. RN twierdzi, iż powinno się położyć silny akcent na realizowanie przez służby specjalne zadania zabezpieczenia państwa w tym obszarze i rozbudować kadry wyspecjalizowane w cyberbezpieczeństwie,
- przygotowania na działania obcych wywiadów - praktyka funkcjonowania państwa dowodzi, że najważniejsi urzędnicy oraz działacze polityczni w kraju są często nieprzygotowani na działania zagranicznych wywiadów. Wielu

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 13-14.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 17.

- naruszeniom bezpieczeństwa narodowego z pewnością można byłoby zapobiec, gdyby funkcjonariusze publiczni byli lepiej przygotowani na zagrożenia,
- większych uprawnień - bezpieczeństwo narodowe wymaga nie tylko nadzoru nad służbami specjalnymi, ale także kontroli nad innymi funkcjonariuszami publicznymi. RN twierdzi, iż Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna zostać wyraźnie wyposażona w uprawnienie do przeprowadzania prowokacji mających na celu sprawdzenie lojalności i dyskrecji osób pełniących wysokie funkcje w strukturach państwa.

W programie RN podjęty został również temat kryzysu migracyjnego. W ocenie autorów dokumentu napływ migrantów może stanowić istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Wobec powyższego postulowano uszczelnienie polskich granic. W tym celu domagano się podjęcia zdecydowanych kroków, które miały zwiększyć ochronę polskich granic. Planowano tego dokonać poprzez odbudowę i rozbudowę potencjału Straży Granicznej, rozważenie stworzenia fizycznych blokad na granicach (murów i płotów), a także zaangażowanie w ochronę granic wojska, policji oraz jednostek obrony terytorialnej<sup>15</sup>. RN sprzeciwia się migracji muzułmańskiej, oprócz działań polegających na wzmocnieniu polskich granic, członkowie tego ugrupowania opowiadają się za wzmocnieniem współpracy pomiędzy państwami Europy Środkowo-Wschodniej. Polska miałaby wspierać inne państwa walczące z nielegalnymi migrantami np. poprzez delegowanie przedstawicieli polskich służb, czy udzielając wsparcia finansowego.

W kwestii bezpieczeństwa państwa, zdaniem RN, ważne są również działania związane z zapewnieniem odpowiedniej aprowizacji żywnościowej, bezpieczeństwem gospodarczym, czy też energetycznym. W odniesieniu do tego ostatniego autorzy analizowanego programu wskazują, iż konieczne są działania mające wzmocnić pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Wskazuje się m.in. na „zrównoważony i oparty na krajowych zasobach rozwój zapewniający suwerenność energetyczną, konkurencyjną cenę energii elektrycznej, wspierający rozwój polskich technologii i polskich przedsiębiorstw, przyjazny środowisku naturalnemu. Podstawowym paliwem dla polskiej elektroenergetyki jest i pozostanie węgiel kamienny oraz brunatny”<sup>16</sup>. W celu zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego RN opowiada się także za rozwojem technologii energetyki jądrowej. Ponadto, w kontekście bezpieczeństwa socjalnego, RN postulował zmiany w zakresie rent i emerytur uważając, iż jest to jedna z form zwiększenia jakości życia Polaków

---

<sup>15</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>16</sup> Ibidem, s.

i zapewnienia odpowiedniego jego standardu, co ma pozytywnie wpłynąć na stan bezpieczeństwa publicznego kraju.

Analizując programowe enuncjacje RN należy stwierdzić iż ugrupowanie to podkreślało, że najważniejszymi czynnikami wpływającymi na bezpieczeństwo Polski są działania w zakresie polityki obronnej, wymiaru sprawiedliwości oraz związane z funkcjonowaniem służb specjalnych. Te inicjatywy miały mieć pozytywny wpływ na wzrost jakości bezpieczeństwa państwa.

Stanowisko kolejnego z ugrupowań - Prawicy RP w kontekście tematyki bezpieczeństwa państwa należy uznać za specyficzne. Partia ta w swoich założeniach programowych wyłożonych w dokumencie „Silna Polska dla cywilizacji życia” za priorytet w zakresie polityki bezpieczeństwa uznawała ochronę tożsamości. To tożsamość narodowa miała zapewnić przetrwanie narodu polskiego a więc wypełnić jeden z kluczowych elementów związanych z bezpieczeństwem narodowym. Wskazywano, że „polityka bezpieczeństwa narodowego we współczesnym zglobalizowanym świecie oznacza przede wszystkim wzmacnianie moralnych i kulturowych podstaw współpracy międzynarodowej”<sup>17</sup>. Podkreślano, że Polska musi budować swój autorytet w kontaktach międzynarodowych jako rzecznik wartości cywilizacji chrześcijańskiej. Swymi działaniami nasz kraj zobowiązany jest wspierać solidarność, sprawiedliwość i współpracę państw opartą na szacunku dla praw narodów, rodzin i ludzi. Prawica RP podobnie jak inne ugrupowania narodowe i nacjonalistyczne w Polsce, sprzeciwia się ingerencji z zewnątrz państw, czy też organizacji międzynarodowych. Wszelkie takie praktyki postrzegane są jako ograniczenie suwerenności, niekorzystnie wpływające na poziom bezpieczeństwa państwa polskiego.

Następne stronnictwo - Liga Polskich Rodzin (LPR) w programie wyborczym z 2005 r. także poruszyła temat bezpieczeństwa państwa. LPR uważała, że zasadnicze znaczenie dla stanu bezpieczeństwa mają działania na rzecz wzmocnienia pozycji takich struktur, jak policja, czy wojsko. LPR uznawała, że większa represyjność aparatu władzy pozwoli zwiększyć skuteczność w zwalczaniu przestępczości, oraz będzie pełniła funkcję odstrasżającą dla potencjalnych przestępców.

Autorzy programu LPR opowiadali się za daleko postępującymi zmianami w strukturze państwa. Miano tu na uwadze nie tylko działania mające wspomóc rozwój państwa, ale także wzmacniające jego bezpieczeństwo. Ważne dla LPR było również zadośćuczynienie krzywdom, które stały się udziałem Polaków w czasie trwania II wojny światowej. W programie LPR wskazano: „w tym celu konieczna jest zasadnicza przebudowa struktur państwowych, gospodarczych

<sup>17</sup> *Silna Polska dla cywilizacji życia*, Warszawa 2009, s. 7.

i społecznych, służąca wzmocnieniu Państwa, poprawie stanu jego bezpieczeństwa oraz dobrobytu Obywateli. Uważamy za konieczne naprawienie ogromnych szkód wyrządzonych Polsce i Narodowi, spowodowanych złym rządzeniem, wyprzedają majątku narodowego, niespotykaną od czasów II wojny światowej degradacją Państwa w ostatnim okresie, zwanym „transformacją ustrojową”<sup>18</sup>. Przedstawiony fragment jest dowodem, że w przypadku LPR można zaobserwować silne skorelowanie bezpieczeństwa z zagadnieniem polityki historycznej. Partia ta uważała, iż przeszłe wydarzenia silnie zdeterminowały i determinują jakość bezpieczeństwa we współczesnej Polsce.

W innym fragmencie LPR zwróciło uwagę na kwestię działań na rzecz wzmocnienia interesu narodowego. Zdaniem członków LPR tym, co prowadzi do obniżenia poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego Polski jest zbytne uzależnienie od zagranicznego kapitału. Partia ta za istotne zagrożenie uznawała globalizację i wszelkie procesy z nią związane. To zjawisko obserwowano m.in. w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Partia ta opowiadała się więc za podjęciem zmian, które pozwoliłyby zdywersyfikować źródła dostaw energii. Należy zauważyć, iż partia ta nie była odosobniona ze swoimi postulatami na polskiej scenie politycznej. Większość ugrupowań po 1989 r. dostrzegała problem zbytnej uzależnienia Rzeczypospolitej Polskiej od dostaw np. gazu z Rosji. W programie LPR działania na rzecz bezpieczeństwa energetycznego wpisywały się więc w szerszy kontekst inicjatyw, które miały przyczynić się do większego uniezależnienia polskiej gospodarki. LPR utrzymywała, iż tego typu działania prowadzą do ochrony polskiego kapitału. Pisano w tym kontekście: „Wyzwoli to ogromną inicjatywę społeczną, zmieni dotychczasową politykę globalistyczną zaopatrywania kraju w energię z zasobów zagranicznych, zrównoważy budżet Państwa, zmniejszy bezrobocie, zapewni bezpieczeństwo energetyczne kraju”<sup>19</sup>.

W sferze związanej z bezpieczeństwem międzynarodowym LPR zwracała szczególną uwagę na działania, które dotyczyły rozwoju współpracy w ramach NATO i wzmocnieniem polskiej armii. Tym samym za niezbędny uznano proces pilnej profesjonalizacji wojska polskiego. Działania w tym aspekcie uzasadniano zagrożeniami współczesnego świata, a także polską obecnością w NATO. Zdaniem autorów programu Polska powinna dysponować nowoczesnym uzbrojeniem. Wyraz temu dano w następującym fragmencie: „Polska jako Członek NATO winna mieć profesjonalną silną armię o standardzie międzynarodowym, mobilną,

<sup>18</sup> *Program wyborczy LPR w wyborach 2005*, <https://mizerski.com/2007/program-wyborczy-lpr-w-wyborach-2005> (20.12.2017).

<sup>19</sup> *Ibidem*.

wyposażoną w broń, amunicję i sprzęt wojskowy, maksymalnie produkcji polskiej, zgodnej z normami NATO. Odrzucamy koncepcję sprowadzania zużytego sprzętu wojskowego, doskonale znanego technologicznie innym armiom”<sup>20</sup>.

## Podsumowanie

Kwestia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej zajmuje istotne miejsce w aktywności polskich partii narodowych i ugrupowań nacjonalistycznych po 1989 r. Ugrupowania te uważają, iż głównym gwarantem bezpieczeństwa kraju ma być silne, dobrze wyszkolone i wyposażone wojsko legitymujące się wysokim morale oraz patriotyzmem, a także dobrze zorganizowany wymiar sprawiedliwości działający w oparciu o klarowne normy prawne, które swoją represyjnością będą korzystanie wpływały na wysoki poziom ładu publicznego. Jednocześnie analizowane ruchy polityczne podważają sens rozwoju systemu bezpieczeństwa kooperatywnego w ramach struktur międzynarodowych, takich jak NATO czy UE w ramach jej systemu bezpieczeństwa wewnętrznego. Wyrażają bardzo duży sceptycyzm wobec zaangażowania międzynarodowego Polski uznając, że tego typu aktywność nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa kraju, a wręcz przeciwnie – naraża państwo na szereg globalnych zagrożeń w tym m.in. ogólnoswiatowy terroryzm oraz w bezpośredni sposób ogranicza polską suwerenność.

---

<sup>20</sup> Ibidem.



# PEDAGOGIKA

---





Danuta Tomczyk

# Estetyczna przestrzeń „odświętnego” i codziennego działania pedagogicznego biblioteki publicznej w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników

---

**Słowa kluczowe:** estetyka, biblioteka publiczna, działanie pedagogiczne, stymulacja aktywności estetycznej, czytelnicy

## Aesthetic space of everyday (festive) educational activity of the public library

**Keywords:** aesthetics, public library, educational activity

### Abstract:

The world of values - a world of technical culture and the world of spiritual values. Technical Culture is the expression of the modern world, materially enhances everyday life and allows you to efficiently move around in it. However, for the full development of personality, technical culture itself is not enough, because it reduces the sensitivity of the human being. Just as important is the aesthetic culture that helps to build relationships between human nature and intensely progressive civilization. This, important for the full development of human, contact with the world of spiritual values: science, art, beauty is conducive to emergence of new ways of thinking and acting, promotes problem-solving savvy and conscious finding of their place and role in the world.

Educational environment conducive to organizing and shaping the aesthetic culture is the public library. To invoke readers activity in the field of self-management of their effort and initiative to acquire new fields of experience and new opportunities for cultural assimilation, librarians undertake educational activities involving the submission of cultural proposals to the readers without imposing ready-made recipes and creating conditions for showing the capabilities of their choice.

## Część 2<sup>1</sup>

### Wprowadzenie

Wychowanie estetyczne jest problemem aktualnym i zajmuje ważne miejsce w programach działalności instytucji kulturalno-edukacyjnych. Swym zakresem obejmuje wychowanie przez sztukę, wychowanie do sztuki oraz wychowanie za pomocą wartości estetycznych<sup>2</sup>. Wychowanie estetyczne wskazuje na procesy edukacyjne, których efektem jest ukształtowanie określonego poziomu kultury estetycznej człowieka poprzez wdrażanie go do rozwijania wrażliwości na wartości estetyczne tkwiące w sztuce i w naturze, wyrobienie smaku estetycznego przejawiającego się w otaczaniu się pięknem i własnej aktywności artystycznej<sup>3</sup>.

Środowiskiem wychowawczym organizującym sytuacje korzystne dla rozwoju osobowości i sprzyjającym kształtowaniu kultury estetycznej czytelników, jest między innymi biblioteka publiczna<sup>4</sup>. Działalność pedagogiczna biblioteki publicznej wpisuje się w program *wychowania estetycznego* opracowanego i wprowadzonego w życie w 1795 r. przez teoretyka sztuki i estetyka Friedricha Schillera, w filozoficznym dziele *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*. Zaproponowana przez F. Schillera wizja człowieka funkcjonującego w trzech różnych wymiarach egzystencjalnych: fizycznym, prawnym i estetycznym, odpowiada trzem typom organizacji społeczności: państwa siły, prawa i pozoru<sup>5</sup>. W wymiarze fizycznym, człowiek – zdaniem F. Schillera - funkcjonuje jako

---

<sup>1</sup> Pierwsza część artykułu *Estetyczna przestrzeń odświętnego i codziennego doskonalenia osobowego* ukazała się w Zeszytach Naukowych Collegium Balticum nr 10, Szczecin 2016, Wydawnictwo Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, s. 178 – 187. Znajdzie tu Czytelnik więcej informacji nt. założeń dotyczących perspektywy funkcjonowania człowieka w państwie estetycznym – o czynnikach składających się na koncepcję indywidualnego przeżycia estetycznego oraz o czynnikach składających się na społeczną wartość sztuki, o sztuce i wychowaniu estetycznym jako drodze do uszlachetnienia człowieka, o pięknie jako wolności w zjawisku oraz o teoriach związanych ze współczesną myślą estetyczną,

<sup>2</sup> I. Wojnar, *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1995, Żak, s. 14.

<sup>3</sup> J. Górniewicz, *Teoria wychowania. Wybrane problemy*, Olsztyn 2008, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, s. 128.

<sup>4</sup> D. Tomczyk, *Biblioteka publiczna w procesie wspierania współczesnych wychowawców*, (w:) D. Zając (red.), *O kompetencjach współczesnych wychowawców. Perspektywa praktyki edukacyjnej*, Bydgoszcz 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 208-216.

<sup>5</sup> J. Górniewicz, *Teoria wychowania. Wybrane problemy*, Olsztyn 2008, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, s. 126-127.

organizm, w wymiarze prawnym – jako obywatel, w wymiarze estetycznym – jako osoba tworząca wartości, uszlachetniona. Uszlachetnienie do podejmowania przez człowieka dobrego działania nastąpi przez wychowanie estetyczne i sztukę. Dzięki wychowaniu estetycznemu i sztuce do świadomości przenikają te wartości, które stają się przyczyną dokonującej się w osobowości przemiany związanej z podnoszeniem moralności i ogólnego poziomu intelektualnego. Następuje wznoszenie się ponad ograniczenia życia zmysłowego i osiąganie duchowej pełni<sup>6</sup>. Na ten istotny kontekst rozwoju osobowego wskazuje także Maria Gołaszewska, która traktuje kulturę estetyczną jako *jedną z możliwości w dążeniu do pełnego, optymalnego rozwoju człowieka do pogłębienia jego osobowości, poszerzenia kultury osobistej; obejmuje ona krąg zjawisk związanych ze sztuką, jej rozumieniem i przeżyciem, z pięknem i twórczością; z drugiej strony uwzględniając jej aspekt społeczny stwierdzić należy, iż określa ona w znacznej mierze styl, jakość i poziom oraz aspiracje określonych zbiorowości*<sup>7</sup>. Świat pozbawiony ducha jest światem pustym, sztuka pozwala wyzwolić go od codziennych potrzeb życiowych, uwrażliwić na dobro i piękno<sup>8</sup>.

Friedrich Schiller wierzył w indywidualną i społeczną skuteczność estetycznego wychowania<sup>9</sup>. W koncepcji indywidualnego przeżycia estetycznego wskazał pogląd na przyjemnościowy charakter sztuki, na jej „odświętność” w kontekście treści życia codziennego. Natomiast upowszechnianie sztuki i piękna na „co dzień” decyduje o skuteczności jej społecznego oddziaływania. Społeczną skuteczność estetycznego wychowania Schiller wyraził w wierszu z 1786 r. *Oda do radości*, który z muzyką *IX Symfonii* Ludwiga van Beethovena w 1986 r. stał się hymnem Unii Europejskiej. W swoim programie Friedrich Schiller zakładał, że wychowanie estetyczne i sztuka są przepisem na harmonijny rozwój jednostki.

<sup>6</sup> F. Schiller, *Teatr jako instytucja moralna*, przekł. O. Dobijanka, (w:) F. Schiller, *Dzieła wybrane*, (red.) S. H. Kaszyński, Warszawa 1985, s. 648.

<sup>7</sup> M. Gołaszewska, *Kultura estetyczna*, Warszawa 1989, WSiP, s. 10-51.

<sup>8</sup> I. Alechnowicz, *Wolność i duch w poezji filozoficznej Fryderyka Schillera*, s. 3-4, dostęp 3.04.2013 r., [estetykaikrytyka.pl/art/11/06\\_wolnosc\\_poezja.pdf](http://estetykaikrytyka.pl/art/11/06_wolnosc_poezja.pdf)

<sup>9</sup> I. Wojnar, *Drogi rozwoju nowoczesnej koncepcji wychowania przez sztukę*, (w:) I. Wojnar (red.), *Wychowanie przez sztukę*, Warszawa 1965, PZWS, s. 150.

## Założenia metodologiczne badań empirycznych – przedmiot, cele, problemy, metody, techniki i narzędzia badawcze, organizacja badań i dobór próby

Aby stymulować estetyczną aktywność czytelników w kierunku samodzielnego podejmowania przez nich wysiłku zdobywania nowych pól doznań i nowych możliwości asymilacji dóbr kultury, bibliotekarze bibliotek publicznych podejmują działania pedagogiczne polegające na przedkładaniu czytelnikom propozycji aktywności kulturalnej i możliwości ich wyboru. W tym kontekście kulturę estetyczną, jako zdolność do samodoskonalenia osobowego czytelników, można wiązać z różnymi zabiegami wychowawczymi bibliotekarzy sprzyjającymi autokreacji czytelników. Takie zabiegi polegają na **organizowaniu sytuacji** korzystnych dla rozwoju ich osobowości oraz na **tworzeniu** w bibliotece **warunków** dogodnych do jej ubogacania wartościami estetycznymi. Umożliwienie w ramach działalności kulturalno-edukacyjnej biblioteki publicznej kontaktu czytelników ze światem wartości duchowych, z wiedzą, sztuką i pięknem może sprzyjać pojawieniu się u nich nowych sposobów myślenia i działania, umiejętności w zakresie rozwiązywania problemów, refleksyjnego poszukania swojego miejsca w świecie<sup>10</sup>, dostrzegania wartości estetycznych w życiu własnym, innych ludzi i w przyrodzie, rozpoznawania rodzajów sztuki, korzystania z niej, reagowania na nią, oceniania, a także podejmowania działań twórczych, rozwijania umiejętności wyrażania piękna, która jest niczym innym tylko umiejętnością wyrażania własnego życia psychicznego<sup>11</sup>. Skłonność do aktywności estetycznej czytelników stanowi warunek ich twórczego uczestniczenia w kulturze i odgrywa ważną rolę w pełnym rozwoju osobowości. Kultura estetyczna czytelników będąca efektem wychowania estetycznego w bibliotece publicznej oznacza poziom ich uczestnictwa w systemie wartości estetycznych i dóbr artystycznych, preferencji odnośnie rodzaju sztuki i określonego rodzaju wrażliwości.

**Przedmiotem** badań empirycznych jest stymulacja aktywności estetycznej czytelników realizowanej przez bibliotekarzy biblioteki publicznej. Przedmiot badań pozostaje w ścisłym związku z celami badań, rozumianymi jako rodzaj

<sup>10</sup> D. Tomczyk, *Samorealizacja czytelników miarą efektywności pedagogicznej biblioteki publicznej*, (w:) G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), *Wymiary tożsamości. Język. Religia. Tożsamość V*, Gorzów Wielkopolski 2011, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, s. 269-284.

<sup>11</sup> M. Wells, *Przeżycie i wartość*, Kraków 1968, s. 147.

zamierzonego efektu, do którego ma doprowadzić działalność badacza<sup>12</sup>. **Celem poznawczym badań** jest opisanie i poznanie pedagogicznego funkcjonowania biblioteki publicznej w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, w tym określenia poziomu realizacji funkcji pedagogicznych w zakresie stymulacji aktywności estetycznej w praktyce bibliotecznej oraz określenia, które cechy aktywności estetycznej są stymulowane w bibliotece publicznej najsilniej, a które w stopniu niewystarczającym. **Celem praktycznym badań** jest uświadomienie bibliotekarzom, że oprócz istotnych dla sprawnego funkcjonowania instytucji prac organizacyjno-technicznych, w pracy z czytelnikiem wypełniają ważne funkcje pedagogiczne, między innymi w zakresie stymulowania ich aktywności estetycznej oraz ustalenie, które z tych oddziaływań pedagogicznych w zakresie wspierania aktywności estetycznej bibliotekarze powinni wzmacniać w kontaktach z czytelnikiem.

Realizacja założonych celów badań odnośnie wypełniania przez bibliotekę publiczną funkcji pedagogicznych w zakresie stymulacji aktywności estetycznej, wymaga rozstrzygnięcia szeregu problemów badawczych. W badaniu sformułowany został problem główny badawczy typu diagnostycznego: **Jaki jest poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników biblioteki publicznej?** Przyjęto, że aktywność estetyczna czytelników to dynamiczny proces uruchamiający ogół cech psychicznych oraz aktów świadomości mobilizujących do działania w określonych kierunkach rzeczywistości osób korzystających z szerokiego zakresu usług kulturalno-oświatowych świadczonych przez bibliotekę publiczną<sup>13</sup>. Aktywności tej nie można mylić z funkcjonowaniem biblioteki jako instytucji kulturalno-oświatowej, która poprzez swoją działalność kulturalno-oświatową w mniejszym lub większym stopniu stymuluje wyżej wymienioną aktywność. W tym kontekście można mówić o sprawnym funkcjonowaniu biblioteki jako instytucji, jeżeli posiada następujący warunek, a mianowicie zdolność w zakresie stymulowania aktywności estetycznej czytelników. Jeśli stymulacja aktywności estetycznej czytelników realizowana przez bibliotekę publiczną przebiega pomyślnie, **wówczas można przyjąć, że zostaje wzbudzona aktywność estetyczna** czytelników. Aktywność ta jest wyrazem jakości stymulacji biblioteki. Stąd można wnosić, że poziom aktywności estetycznej czytelników świadczy o poziomie

<sup>12</sup> J. Gnitecki, *Zarys metodologii badań w pedagogice empirycznej*. Wyd. 2 uzupełnione. Zielona Góra 1993, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. T. Kotarbińskiego, s. 127.

<sup>13</sup> Definicja aktywności estetycznej czytelników przyjęta na potrzeby badań przez Autorkę, (w:) D. Tomczyk, *Pedagogiczna rola bibliotekarza w dobie europeizacji*, Gorzów Wlkp. 2011, Wyd. PWSZ, s. 99-119.

stymulacji tej aktywności realizowanej przez bibliotekę publiczną, a to wskazuje na jakość realizacji jej funkcji pedagogicznych w tym zakresie.

W związku z tym, że zmienna globalna *stymulacja aktywności estetycznej czytelników* ma charakter globalny, zaszła konieczność jej uszczegółowienia, ze względu na możliwość przeprowadzenia badań. Aby określić zakres stymulacji aktywności estetycznej czytelników, stanowiącej warunek twórczego i czynnego uczestniczenia czytelników w odbiorze i tworzeniu wartościowych dóbr kultury, ustalono cechy aktywności czytelników decydujące o ich gotowości do podejmowania aktywności estetycznej. W ten sposób otrzymano definicję zmiennej globalnej: ***oddziaływanie biblioteki w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, polega na wdrażaniu ich do wrażliwości na piękno dzieł kultury, wdrażaniu ich do pietyzmu wobec kultury, wdrażaniu ich do twórczej percepcji, wdrażaniu ich do twórczej ekspresji, wdrażaniu ich do samodoskonalenia estetycznego, wdrażaniu ich do dążenia do kontaktu z kulturą.*** Zdefiniowanie problemu głównego pozwoliło zawęzić obszar badań i wyłonić sześć problemów szczegółowych:

- Jaki jest poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wdrażania ich do wrażliwości na piękno dzieł kultury?
- Jaki jest poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wdrażania ich do pietyzmu wobec kultury?
- Jaki jest poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wdrażania ich do twórczej percepcji?
- Jaki jest poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wdrażania ich do twórczej ekspresji?
- Jaki jest poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wdrażania ich do samodoskonalenia estetycznego?
- Jaki jest poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wdrażania ich do dążenia do kontaktu z kulturą?

W badaniach przyjęto następujące zmienne szczegółowe: wdrażanie czytelników do wrażliwości na piękno dzieł kultury, wdrażanie czytelników do pietyzmu wobec kultury, wdrażanie czytelników do twórczej percepcji, wdrażanie czytelników do twórczej ekspresji, wdrażanie czytelników do samodoskonalenia estetycznego, wdrażanie czytelników do dążenia do kontaktu z kulturą. Wyodrębnienie zmiennych szczegółowych w badaniach wymaga ich dalszego uszczegółowienia, czyli poddania ich tzw. operacjonalizacji. Jest to próba przełożenia zmiennych

na poddające się badaniom empirycznym wskaźniki<sup>14</sup>. Poniżej zaprezentowano definiowanie zmiennych za pomocą definicji wskaźnikowych:

- Oddziaływanie bibliotekarza w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, polega na wdrażaniu ich do wrażliwości na piękno dzieł kultury. Z kolei bibliotekarz wdraża czytelnika do wrażliwości na piękno dzieł kultury, wówczas, jeśli: poleca czytelnikowi książki, które wywołują wzruszenie; zachęca czytelnika do dostrzegania w dziełach bogactwa barw, kształtów itp.; zachęca czytelnika do czytania książek, które wzbogacają wiedzę na temat bogactwa myśli ludzkiej (poezja, wynalazki itp.); zachęca czytelnika do polecania znajomym ulubionych książek do przeczytania; sugeruje czytelnikowi, aby jak najczęściej wykorzystywał sytuacje obcowania ze sztuką (np. czytanie książek, wystawy, konkursy literackie); podkreśla, aby czytelnik kosztował szczęścia z możliwości czytania książek.
- Oddziaływanie bibliotekarza w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników polega na wdrażaniu ich do pietyzmu wobec kultury. Z kolei bibliotekarz wdraża czytelnika do pietyzmu wobec kultury wówczas, jeżeli: zachęca czytelnika do zastanawiania się nad twórczym namysłem artysty w powstawaniu dzieła kultury (np. książek, rzeźby, obrazu); przypomina czytelnikowi, aby chronił przed zniszczeniem udostępniane mu dobra biblioteczne (np. książki, czasopisma, płyty); zwraca uwagę czytelnikowi, aby nie robił notatek i nie podkreślał tekstów w książkach; sugeruje czytelnikowi, aby zapoznał się z regulaminem biblioteki.
- Oddziaływanie bibliotekarza w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, polega na wdrażaniu ich do twórczej percepcji. Z kolei bibliotekarz wdraża czytelnika do twórczej percepcji wówczas, jeżeli: zachęca czytelnika do przemyśleń i refleksji po przeczytaniu książki; zachęca czytelnika do wnikania w przesłanie książki i wyciąganie wniosków dla siebie; oferuje czytelnikowi książkę, która może wzbudzić nowe zainteresowania.
- Oddziaływanie bibliotekarza w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, polega na wdrażaniu ich do twórczej ekspresji. Z kolei bibliotekarz wdraża czytelnika do twórczej ekspresji wówczas, jeżeli: informuje czytelnika o możliwości wzięcia udziału w bibliotece w konkursach literackich, poetyckich, plastycznych itp.; informuje czytelnika o najbliższych imprezach w bibliotece (wystawach, konkursach, spotkaniach, itp.); zaprasza czytelnika do atrakcyjnego spędzania wolnego czasu poprzez uczestniczenie

<sup>14</sup> M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Warszawa 2009, Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 35

- w organizowanych w bibliotece imprezach kulturalnych, np. wystawach, konkursach, spotkaniach z pisarzami.
- Oddziaływanie bibliotekarza w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, polega na wdrażaniu ich do samodoskonalenia estetycznego. Z kolei bibliotekarz wdraża czytelnika do samodoskonalenia estetycznego wówczas, jeżeli: zachęca czytelnika do częstego uczestniczenia w różnych uroczystościach kulturalnych; sugeruje czytelnikowi, jakie wartości w postępowaniu zasługują na pielęgnowanie (subtelny ubiór, sposób wysławiania się, aspiracje edukacyjne itp.); sugeruje czytelnikowi, jakie książki kolekcjonować w swojej bibliotece domowej (np. encyklopedie, wybrane poezje, książki rozwijające zainteresowania); sugeruje czytelnikowi, aby kontynuował zachowania związane z jego udziałem lub organizacją spotkań kulturalnych, festynów, wernisaży w swoim otoczeniu; zachęca czytelnika do estetyzacji pomieszczeń bibliotecznych, w których przebywa (np. dekorowania kwiatami, odpowiednimi elementami świątecznymi).
  - Oddziaływanie bibliotekarza w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, polega na wdrażaniu ich do dążenia do kontaktu z kulturą. Z kolei bibliotekarz wdraża czytelnika do dążenia do kontaktu z kulturą wówczas, jeżeli: zaprasza czytelnika do ponownego wypożyczenia książek; zachęca czytelnika do przyścia do biblioteki jako instytucji ułatwiającej kontakt z kulturą i sztuką; zachęca czytelnika do spotkań z ludźmi uprawiającymi twórczość kulturalną i artystyczną (spotkania z poetą, literatem, ekologiem, malarzem itp.).

Wskaźnikami zmiennych szczegółowych w każdym przypadku były wypowiedzi czytelników w sytuacjach pytaniowych. Na podstawie zdefiniowanej zmiennej globalnej: *stymulacja aktywności estetycznej czytelników* oraz jej operacjonalizacji można przyjąć, że ***poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników intencjonalnie stymulowanych przez bibliotekę publiczną, jako instytucję kulturalno-oświatową jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla aktywności estetycznej zachowania czytelników.***

Kolejnym warunkiem niezbędnym dla przeprowadzenia badań naukowych jest właściwy dobór metod, technik i narzędzi badawczych. W badaniach zastosowana została **metoda sondażu diagnostycznego**, która pozwoliła uzyskać maksymalnie dużą ilość materiału badawczego dotyczącego funkcjonowania biblioteki publicznej jako instytucji kulturalno-oświatowej stymulującej rozwój aktywności estetycznej jej czytelników. Wśród technik badawczych zastosowano:



- **technikę ankiety**, która posłużyła do ankietowania dorosłych czytelników bibliotek publicznych powiatu goleniowskiego wyrażających opinię na temat stymulacji ich aktywności estetycznej przez działania bibliotekarzy;
- **technikę badania dokumentów statystycznych i merytorycznych** dotyczących funkcjonowania bibliotek publicznych powiatu goleniowskiego: *Sprawozdanie statystyczne za rok 2005 Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida w Goleniowie, Główny Urząd Statystyczny. K-03 Sprawozdanie biblioteki publicznej za 2005 r. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowogardzie. Filia dla Dzieci, Wyniki pracy bibliotek publicznych i samorządowych województwa zachodniopomorskiego za rok 2004 (sprawozdanie opracowane przez Książnicę Pomorską w Szczecinie)*;
- **technikę badania dokumentów osobistych opiniodawczych**, dzięki której poznano opinie czytelników na temat biblioteki i bibliotekarza, zebrane tą techniką pisemne opinie mają charakter jakościowy;
- **techniki statystyczne** umożliwiające liczenie i mierzenie badanych zjawisk: dokonanie obliczeń ustalających wielkość próby przyjęto za Jerzym Greniem wg wzoru<sup>15</sup>:

$$n_b = \frac{N}{1 + \frac{4d^2(N-1)}{Z_\alpha^2}}$$

dokonanie obliczeń ustalających związek pomiędzy zmiennymi jakościowymi przyjęto za H. M. Blalockiem<sup>16</sup> (zastosowanie testu chi-kwadrat):

$$\chi^2 = \sum \frac{(f_o - f_e)^2}{f_e}$$

do obliczenia średniej arytmetycznej (iloraz sumy pomiarów przez ich liczbę) wykorzystano wzór:

$$\bar{x} = \frac{\sum fx}{N}$$

do obliczeń ustalających odchylenie standardowe (miarę odchyień poszczególnych pomiarów od średniej) wykorzystano wzór:

$$s = \sqrt{\frac{\sum (x_i - \bar{x})^2}{N}}$$

<sup>15</sup> J. Greń, *Statystyka matematyczna. Modele i zadania*, Warszawa 1975, PWN, s. 245.

<sup>16</sup> H. M. Blalock, *Statystyka dla socjologów*, Warszawa 1975, PWN, s. 440-454.

dokonanie obliczeń ustalających pomiar siły współzależności pomiędzy zmiennymi, przyjęto za J. P. Guilfordem<sup>17</sup> (zastosowanie miernika zbieżności cech C-Pearsona)

$$C = \frac{x^2}{x^2 + N}$$

oraz interpretacja współczynnika korelacji liniowej Pearsona. W przypadku istnienia korelacji pomiędzy zmiennymi przyjęto ogólne założenia za J. P. Guilfordem, które przedstawia Tabela 1.

Tabela 1. Interpretacja współczynnika korelacji liniowej Pearsona

Wielkość współczynnika	Moc zależności	Korelacja
poniżej 0,20	nieznacząca	słaba
0,20-0,40	wyraźna, lecz mała	niska
0,40-0,70	istotna	umiarkowana
0,70-0,90	znaczna	wysoka
0,90-1,00	bardzo pewna	bardzo wysoka

Narzędziami badawczymi skonstruowanymi na potrzeby badania są **kwestionariusz ankiety**: *Stymulacja aktywności estetycznej czytelników* oraz **arkusz do analizy prac werbalnych**: *Moja biblioteka, mój bibliotekarz*.

Badania empiryczne i gromadzenie materiału odbyło się wiosną i jesienią 2005 roku w 23 bibliotekach publicznych powiatu goleniowskiego:

- w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie i jej sześciu filiach: Helenowie, Kliniskach, Krępsku, Lubczynie, Mostach, Żółwiej Błoci,
- w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie i jej siedmiu filiach: Nowogardzie/Osiedlu, Błotnie, Dąbrowie, Strzelewie, Wierzbięcinie, Wyszomierzu, Żabowie;
- w Bibliotece Publicznej w Maszewie i jej filii w Dębicach;
- w Bibliotece Publicznej w Przybiernowie i jej dwóch filiach: w Budzieszewicach i Czarnogłowach;
- w Bibliotece Publicznej w Stepnicy i jej filii w Żarnowie;
- w Bibliotece Publicznej w Osinie.

Ankietowanie oraz zbieranie dokumentów opiniodawczych przeprowadzono pod kierunkiem badającego oraz bibliotekarzy poszczególnych placówek

<sup>17</sup> J. P. Guilford, *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*. Warszawa 1964, PWN, s. 157.

bibliotecznych<sup>18</sup>. Badaniu poddano dorosłych czytelników bibliotek publicznych to znaczy osoby zapisane i korzystające z usług bibliotek publicznych, które ukończyły 18. rok życia i są zarejestrowane w bibliotece według kategorii „zajęcia”: studenci, pracownicy umysłowi, robotnicy, rolnicy, inni czytelnicy dorośli. Z danych statystycznych wynika, że czytelników dorosłych zapisanych do bibliotek publicznych powiatu gołeniewskiego jest 5986, natomiast pozostali czytelnicy w liczbie – 8 640, to dzieci i młodzież<sup>19</sup>. Procentowy udział czytelników dorosłych w stosunku do ogółu zapisanych w bibliotekach publicznych powiatu gołeniewskiego wynosi 41%. Pozostałe 59%, to czytelnicy w kategoriach wiekowych do 18 lat. Z populacji czytelników dorosłych wyłoniona została próba badawcza. Próbę do badania dobrano w oparciu o metodę reprezentacyjną, opartą na zasadzie wnioskowania o całości na podstawie części zbiorowości. Zastosowana została jedna z podstawowych technik doboru próby a mianowicie technika oparta na losowym doborze próby z populacji generalnej. Tak przeprowadzone badania gwarantują obiektywność otrzymanych wyników i pozwalają na oszacowanie całości. Aby umożliwić uzasadnienie twierdzeń o populacji czytelników dorosłych z określonym prawdopodobieństwem i w ramach określonego przedziału ufności zastosowano schemat losowania nieograniczonego indywidualnego, który opierał się na losowaniu zależnym<sup>20</sup>. Losowanie nieograniczone próby oznacza losowanie elementów do próby od razu z całej populacji, indywidualne – dotyczy wylosowania pożądanej liczby poszczególnych elementów populacji generalnej do próby. Losowanie zależne odnosi się natomiast do losowania próby bez zwracania każdego wylosowanego elementu populacji generalnej tak, że jeden element populacji został wylosowany do próby tylko jeden raz<sup>21</sup>.

Minimalna wielkość próby badawczej w badaniach wyniosła 395 dorosłych czytelników. W związku z tym, że filia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowogardzie jest w całości oddziałem dla dzieci, w której zarejestrowanych jest 204 czytelników do lat 15 i 14 czytelników w kategorii wiekowej 16-19<sup>22</sup>, do próby badawczej zakwalifikowano czytelników dorosłych z 23 bibliotek publicznych

<sup>18</sup> D. Tomczyk, *Pedagogiczna rola bibliotekarza w dobie europeizacji*, Gorzów Wielkopolski 2011, s. 90-97.

<sup>19</sup> Sprawozdanie statystyczne za rok 2005 Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida w Goleniowie.

<sup>20</sup> Z. Pawłowski, *Wstęp do statystycznej metody reprezentacyjnej*, Warszawa 1972, PWN, s. 59.

<sup>21</sup> J. Greń, *Statystyka matematyczna. Modele i zadania*, Warszawa 1975, PWN, s. 11. Dokonanie stosownych obliczeń ustalających wielkość próby badawczej przyjęto za Jerzym Greniem wg wzoru, tamże, s. 245.

<sup>22</sup> *Główny Urząd Statystyczny. K-03 Sprawozdanie biblioteki publicznej za 2005 r. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowogardzie. Filia dla Dzieci.*

powiatu goleniowskiego. Próbę do badania wyliczono z czteroprocentowym błędem. Ostatecznie badaniu poddano 414 czytelników, po 17 dorosłych czytelników w każdej z bibliotek publicznych.

Za pomocą kwestionariusza ankiety skonstruowanego na potrzeby niniejszego badania, zebrano opinie czytelników na temat stymulacji ich aktywności estetycznej w poszczególnych bibliotekach publicznych powiatu goleniowskiego w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury, pietyzmu wobec kultury, twórczej percepcji, twórczej ekspresji, samodoskonalenia estetycznego, dążenia do kontaktu z kulturą. Dla dwudziestu trzech pytań ankietowych zastosowano zamkniętą kafeterię odpowiedzi na pytania o charakterze dysjunktywnym. Przy konstruowaniu kwestionariusza nie uwzględniono odpowiedzi typu: *nie mam zdania* po to, aby pobudzić respondentów do zastanowienia się i udzielenie odpowiedzi na każde pytanie. Obok każdego pytania umieszczono cztery kategorie odpowiedzi, od pełnej akceptacji – po zupełne odrzucenie: *zawsze, prawie zawsze, czasami, nigdy*. Z możliwych odpowiedzi, badani czytelnicy zaznaczali tylko jedną wartość. Uzyskane dane przeliczone zostały na punkty według skali od „0-3”. W każdym przypadku 3 punkty przydzielone zostały odpowiedziom świadczącym o maksymalnym stopniu przejawianego zachowania, 0 punktów – minimalnym. Na podstawie dokonanych przez badanych wyborów, została obliczona wartość liczbowa, wskazująca na poziom stymulacji poszczególnych cech badanych stymulowanych aktywności oraz ogólny poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w bibliotece publicznej. W tabelach 2-8 przedstawiono kryterium podziału dla poszczególnych poziomów badanych stymulacji aktywności estetycznej, wyznaczonego dzięki podzieleniu maksymalnej ilości możliwych do uzyskania w ramach konkretnej aktywności estetycznej punktów przez ilość poziomów.

*Tabela 2. Przedziały liczbowe wyników dla poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury*

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe
Bardzo wysoki	16-18
wysoki	12-15
Średni	8-11
Niski	5-7
Bardzo niski	0-4

Źródło: opracowanie własne

*Tabela 3. Przedziały liczbowe wyników dla poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie pietyzmu wobec kultury*

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe
Bardzo wysoki	11-12
wysoki	8-10
Średni	6-7
Niski	3-5
Bardzo niski	0-2

Źródło: opracowanie własne

*Tabela 4. Przedziały liczbowe wyników dla poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie twórczej percepcji*

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe
Bardzo wysoki	8-9
wysoki	6-7
Średni	4-5
Niski	2-3
Bardzo niski	0-1

Źródło: opracowanie własne

*Tabela 5. Przedziały liczbowe wyników dla poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie twórczej ekspresji*

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe
Bardzo wysoki	8-9
wysoki	6-7
Średni	4-5
Niski	2-3
Bardzo niski	0-1

Źródło: opracowanie własne

*Tabela 6. Przedziały liczbowe wyników dla poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie samodoskonalenia estetycznego*

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe
Bardzo wysoki	13-15
wysoki	10-12
Średni	7-9
Niski	4-6
Bardzo niski	0-3

Źródło: opracowanie własne

Tabela 7. Przedziały liczbowe wyników dla poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie dążenia do kontaktu z kulturą

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe
Bardzo wysoki	8-9
wysoki	6-7
Średni	4-5
Niski	2-3
Bardzo niski	0-1

Źródło: opracowanie własne

Tabela 8. Przedziały liczbowe wyników dla ogólnego poziomu stymulacji aktywności estetycznej czytelników

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe
Bardzo wysoki	59-72
wysoki	44-58
Średni	30-43
Niski	16-29
Bardzo niski	0-15

Źródło: opracowanie własne

Wypełnianie kwestionariuszy ankiet odbywało się pod kierunkiem badającego i bibliotekarza biblioteki publicznej, w której było ono prowadzone. Nie było przypadku odmówienia wypełnienia kwestionariusza przez czytelnika. Po sprawdzeniu kompletności wszystkich zebranych w badaniu kwestionariuszy odrzucono 12, ze względu na pojawiające się braki wypowiedzi w stosunku do niektórych pytań. Z pozyskanych w badaniu 414 kwestionariuszy do dalszego badania zakwalifikowano 402 ważneankiety oraz 402 pisemne opinie czytelników na temat:

*„Moja biblioteka, mój bibliotekarz”*

.....

.....

.....

Wypowiedzi pisemne posłużyły do ilustracji danych statystycznych związanych ze stymulowaniem przez bibliotekarzy aktywności estetycznej czytelników. Na podstawie zebranych opinii czytelników można było wskazać na te elementy, które nie wystąpiły w zredagowanym na potrzeby badania autorskim kwestionariuszu ankiety a pojawiły się w wypowiedziach pisemnych czytelników.

Na podstawie metryczki zawartej w kwestionariuszu ankiety scharakteryzowano badanych ze względu na płeć, wiek i miejsce zamieszkania. Większość badanych czytelników stanowią kobiety, natomiast jedną czwartą badanych stanowią mężczyźni (23,38% spośród ogółu badanych). Ponad połowa badanych kobiet, tak jak połowa badanych mężczyzn nie przekroczyła 25 roku życia (odpowiednio 58,44% i 52,13%). Jednak liczbowo, wielkość badanych kobiet w stosunku do wielkości badanych mężczyzn w tej kategorii wiekowej jest ponad czterokrotnie większa. Podobny stosunek wielkości zachodzi w kategorii wiekowej 26 - 45 lat, co szósty badany czytelnik ukończył 45 rok życia natomiast co czwarty znajduje się w przedziale wiekowym pomiędzy 26 a 45 rokiem życia. Miejscem zamieszkania dla trzech czwartych badanych jest środowisko wiejskie i to zarówno dla trzech czwartych kobiet, jak i trzech czwartych mężczyzn. Biorąc pod uwagę, że co czwarty w niniejszym badaniu czytelnik jest płci męskiej, nie występują istotne różnice w kwestii miejsca zamieszkania badanych w stosunku do kobiet, tzn. co czwarty mężczyzna i co czwarta kobieta jest mieszkańcem miasta. W niniejszych badaniach ***zostanie poddane analizie współwystępowanie ogólnego poziomu stymulacji aktywności estetycznej ze zmiennymi społeczno-demograficznymi (płeć, wiek i miejsce zamieszkania). Zakłada się, że zmienne społeczno-demograficzne mogą różnicować uzyskane wyniki badania w zakresie stymulowania aktywności estetycznej w obrębie przyjętych dla niej cech.***

Kontakt z całokształtem działalności kulturalno-edukacyjnej biblioteki publicznej oraz bezpośrednim spotkaniem z bibliotekarzem, może stymulować aktywność edukacyjną czytelników w zakresie przyjętych cech estetycznych, motywować czytelników do kulturalnego i atrakcyjnego spędzania wolnego czasu, głębokiego przeżywania wzruszeń, analizowania dzieł i poddawania ich krytycznej ocenie, pielęgnowania elementów kultury we własnym postępowaniu. Kierunki efektywnego wykorzystania przez czytelników własnej wrażliwości estetycznej i dbałości o systematyczny rozwój jego stosunku do treści piękna, to główne zadanie biblioteki publicznej w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników. Poniżej prezentowane są wyniki badań empirycznych w tym zakresie.

## Wrażliwość na piękno dzieł kultury

**Wrażliwość na piękno dzieł kultury** dotyczy również wrażliwości na ich wielkość. Postawa ta określa zdolność przejawiania przez człowieka głębokich wzruszeń, jakich jest on w stanie doznać w efekcie bezpośredniego kontaktu z różnorodnymi elementami kultury. Doznania estetyczne, jakie odczuwa człowiek podczas owych spotkań, wyrażają geniusz rozumu ludzkiego, poprzez który mogło dojść do takiego spotkania. Ta niepojęta twórczość ludzkości pozwala na ciągle wzbogacanie odbiorców dzieł kultury w kontekście ich wrażliwości estetycznej. Fakt osiągnięcia szczęścia osobistego człowieka dzięki obcowaniu z wytworami o wartości historycznej lub symbolicznej, poprzez który wyraża się wspaniałość twórczej pracy ludzkiej, jest warunkiem wrażliwości na piękno tych dzieł.

O jakości stymulacji aktywności estetycznej czytelników w obszarze wrażliwości na piękno dzieł kultury świadczą ich deklaracje wskazujące na częstotliwość motywowania ich do określonych zachowań, a mianowicie do:

- czytania książek, które wywołują wzruszenie;
- dostrzegania w dziełach bogactwa barw, kształtów itp.;
- czytania książek, które wzbogacają wiedzę na temat bogactwa myśli ludzkiej (poezja, wynalazki itp.);
- polecenia innym czytania ulubionych książek;
- wykorzystywania sytuacji obcowania ze sztuką (czytanie książek, wystawy, konkursy);
- kosztowania szczęścia z możliwości czytania książek.

Wspomaganie aktywności estetycznej w obszarze wrażliwości na piękno dzieł kultury **najintensywniej** przebiega w sytuacjach, kiedy bibliotekarze zachęcają czytelników do tego, aby polecali swoje ulubione książki do przeczytania znajomym (42,04%) oraz w sytuacjach, w których sugerują, aby kosztowali szczęścia z możliwości czytania książek (35,07%). Na wskazaną silną stymulację aktywności estetycznej czytelników wpłynęły również deklaracje jednej trzeciej badanych, które odnoszą się do tych sytuacji, w których bibliotekarze zachęcają do czytania książek, które wzbogacają ich wiedzę na temat bogactwa myśli ludzkiej, a mianowicie odnoszą się do poezji, wynalazków itp. (31,34%). Oprócz powyższych stymulacji badani ulegają oddziaływaniom bibliotekarza do jeszcze częstszego wykorzystania w sytuacji obcowania ze sztuką, np. częstszego sięgania i czytania książek, udziału w wernisażach, uczestniczenia w organizowanych konkursach literackich itp. (29,60%).



Tabela 9. Stymulacja aktywności estetycznej czytelników a częstość zachowań w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury

Lp	Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury	Częstość zachowań							
		Zawsze		Prawie zawsze		Czasami		Nigdy	
		N	%	N	%	N	%	N	%
1	poleca książki, które wywołują wzruszenie	113	28,11	76	18,91	153	38,06	60	14,93
2	zachęca, do dostrzeżenia w dziełach bogactwa barw, kształtów itp.	105	26,12	101	25,12	131	32,59	65	16,17
3	zachęca do czytania książek, które wzbogacają wiedzę na temat bogactwa myśli ludzkiej (poezja, wynalazki, itp.)	126	31,34	99	24,63	138	34,33	39	9,70
4	zachęca aby ulubione książki polecać znajomym do przeczytania	169	42,04	97	24,13	104	25,87	32	7,96
5	sugeruje, aby jak najczęściej wykorzystywać sytuację obcowania ze sztuką (czytanie książek, wystawy, konkursy literackie)	119	29,60	100	24,88	137	34,08	46	11,44
6	podkreśla, aby kosztować szczęścia z możliwości czytania książek	141	35,07	90	22,39	109	27,11	62	15,42

$\chi^2$  przy df 15

$\alpha=0,01$

$\chi^2=57,628 > 30,578 = \chi^2_{\alpha}$

C-Pearson=0,354

Źródło: opracowanie własne.

Deklarowane opinie czytelników na temat wybranych zachowań bibliotekarzy w obszarze wrażliwości na piękno dzieł kultury pozwoliły ustalić, że poziom oddziaływania biblioteki publicznej w zakresie intencjonalnej stymulacji aktywności estetycznej czytelników w ramach wrażliwości na piękno dzieł kultury jest **wysoki**.

Tabela 10. Poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe	% udzielonych opinii
Bardzo wysoki	16-18	18,41
wysoki	12-15	26,62
Średni	8-11	24,63
Niski	5-7	18,66
Bardzo niski	0-4	11,69

Źródło: opracowanie własne.

Wysoki poziom oznacza, że stymulacja aktywności estetycznej sprzyja przeżywaniu przez czytelników głębokiego wzruszenia pod wpływem dzieł, wyrażaniu geniuszu rozumu ludzkiego, byciu szczęśliwym dzięki obcowaniu ze sztuką. Proces ciągłego odczuwania estetycznych wzruszeń motywuje czytelników do stałego i systematycznego obcowania z pięknem i ze sztuką oraz rozwija potrzebę silniejszego kontaktu z biblioteką publiczną<sup>23</sup>.

Przeprowadzenie analizy indukcyjnej<sup>24</sup> pozwoliło określić w sposób hipotetyczny związek pomiędzy poziomem stymulacji aktywności estetycznej w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury a częstością zachowań bibliotekarza. W tym celu zastosowany został test chi-kwadrat. Jak wynika z porównania wielkości  $x^2$  i  $x^2_\alpha$  na poziomie istotności  $\alpha=0,01$  jako prawdopodobieństwa dopuszczalnej częstości występowania wyników niezgodnych z przyjętym założeniem na skutek losowego charakteru próby i obliczonej liczbie stopni swobody  $df$  15, określającej ile wartości w próbie można zmienić nie zmieniając ich sumy oraz obliczonych parametrów, należy odrzucić hipotezę zerową  $H_0$  o nie współwystępowaniu poziomu stymulacji aktywności estetycznej w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury z częstością oddziaływania bibliotekarzy, w której zależności takiej nie zakładano (Tabela 9). Uprawnione staje się **przyjęcie hipotezy alternatywnej  $H1$ , w której zależność taką zakładano**. W przeprowadzonych badaniach oznacza to, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników. Obliczony współczynnik ***C-Pearsona=0,354*** określa siłę występującej zależności pomiędzy zmiennymi. Można stwierdzić, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie wrażliwości na piękno dzieł kultury pozostaje **w wyraźnej lecz małej zależności i niskiej korelacji** z częstością zachowań bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla danego typu aktywności zachowania czytelników. Można wnosić, że oddziaływania bibliotekarzy należy kontynuować w ramach pracy kulturalno-oświatowej biblioteki, tym samym wciąż rozbudzać i umacniać w czytelnikach przekonanie o istotności wzbogacania swojego życia duchowego w przeżycia i doznania, które są czynnikiem ich osobistego szczęścia.

<sup>23</sup> D. Tomczyk, *Rola książki w procesie autokreacji czytelnika*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2009, nr 2 (133), s. 6-12.

<sup>24</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2008, Wydawnictwo PWN, s. 303-311.

## Pietyzm wobec kultury

**Pietyzm wobec kultury** to cecha zbliżona do wrażliwości na piękno i wielkość dzieł kultury. Jest to postawa nawiązująca do odczuwania szacunku w stosunku do twórców kultury. Umiejętność dostrzegania twórczego wysiłku człowieka w tych pracach określa stopień zaangażowania uczuciowego oraz stan emocjonalnej gotowości do chronienia ich przed zniszczeniem jako wartości. To uwielbienie wobec kultury wiąże się z koniecznością ich ochrony, dzięki świadomemu, subtelnemu korzystaniu z ich wartościowych treści będzie łącznikiem w międzypokoleniowym odbiorze. Ta chroniąca postawa wszelkich dzieł kultury oznacza wiarę człowieka w czynnik integracyjny o charakterze ogólnoludzkim, który nawołuje do poczucia troski o przeszłość i nierozzerwalną z nią teraźniejszość kulturową człowieka – odbiorcy z kulturą.

O jakości stymulacji aktywności estetycznej czytelników w obszarze pietyzmu wobec kultury świadczą emocjonalno-oceniające opinie czytelników oparte na odczuciu motywowania ich do:

- zastanawiania się nad twórczym namysłem artysty w powstawaniu dzieła kultury (książek, rzeźby, obrazu);
- chronienia przed zniszczeniem udostępnionych dóbr bibliotecznych (książki, czasopisma, płyty);
- nierobienia notatek i niepodkreślenia tekstów w książkach;
- zapoznania się z regulaminem biblioteki.

Bibliotekarze **najintensywniej** proponują czytelnikom, aby chronili przed zniszczeniem udostępnione im dobra biblioteczne, np. książki, czasopisma, płyty (60,96%). W procesie zaspokajania potrzeb estetycznych czytelników ważne jest także zewnętrzne piękno książki jako przedmiotu materialnego. Książka roztrzęsiona, podarta, splamiona, zniszczona przez niewłaściwe jej traktowanie utrudnia dopływ wrażeń estetycznych, nawet pomimo najpiękniejszej treści. Prawdziwi miłośnicy książek szukają jej piękna zarówno od strony treści, jak i szaty zewnętrznej. Dla pewnej grupy czytelników funkcja estetyczna książki wybija się na pierwszy plan. Dlatego istotna jest dbałość o wszelkie książki, nie tylko te udostępniane czytelnikom w bibliotece publicznej. Troska związana z dbałością o estetyczny wygląd bierze się z doświadczenia bibliotekarzy zdobytego w pracy zawodowej. Pomysłów czytelników związanych z niszczeniem książek prawie nie ma końca. W książkach czytelnicy podkreślają całe zdania, akapity, używając przy tym długopisów i markerów. Przy fragmentach tekstu najbardziej interesującego stawiają różne odnośniki. Na stronach wolnych od druku dokonują własnych

zapisków, np. daty zwrotu książki, stron WWW, innych potrzebnych książek na poszukiwany temat czy wreszcie treści samego tematu. Zdarza się, że „zatrzymują” sobie potrzebne strony lub inne dokumenty, np. medialne. Książki powracają w stanie poplamionym, zalane napojami. Zdarza się, że zdewastowane książki ponownie trafiają do tego samego czytelnika, a niska szkodliwość społeczna podtrzymuje mity, że państwowe to znaczy niczyje. Biorąc to pod uwagę, bibliotekarze zwracają uwagę czytelnikom, prosząc, aby nie robili notatek i nie podkreślali tekstów w książkach (55,47%). Ponadto prawie połowa badanych czytelników dzięki sugestiom bibliotekarzy zapoznaje się z regulaminem obowiązującym w bibliotece publicznej (48,28%). Skumulowany rozkład danych wartościujących nastawienia czytelników do pietyzmu wobec kultury wskazuje, że trzy czwarte badanych czytelników jest pomyślnie stymulowanych do aktywności estetycznej w zakresie pietyzmu wobec kultury. Kształtowanie tej aktywności zauważane jest w obu wymienionych wcześniej zachowaniach: kiedy przypominają czytelnikom, aby chronili przed zniszczeniem udostępnione im dobra biblioteczne, np. książki, czasopisma czy płyty oraz kiedy zwracają uwagę, aby nie dokonywali notatek na udostępnianych im książkach.

*Tabela 11. Stymulacja aktywności estetycznej czytelników a częstość zachowań w zakresie pietyzmu wobec kultury*

Lp	Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie pietyzmu wobec kultury	Częstość zachowań							
		Zawsze		Prawie zawsze		Czasami		Nigdy	
		N	%	N	%	N	%	N	%
1	zachęca do zastanowienia się, nad twórczym namysłem artysty, w powstanie dzieła kultury (książki, rzeźby, obrazu)	68	16,92	98	24,38	148	36,82	88	21,89
2	przypomina, aby chronić przed zniszczeniem udostępnione dobra biblioteczne (książki, czasopisma, kasety itp.)	245	60,95	75	18,66	58	14,43	24	5,97
3	zwraca uwagę, aby nie robić notatek i nie podkreślać tekstów w książkach	223	55,47	66	16,42	59	14,68	54	13,43
4	sugeruje, aby zapoznać się z regulaminem Biblioteki Publicznej	194	48,26	72	17,91	90	22,39	46	11,44

$\chi^2$  przy df 9

$\alpha=0,01$

$\chi^2=210,650 > 21,666 = \chi^2_{\alpha}$

C-Pearson=0,574

Źródło: opracowanie własne

Deklarowane opinie czytelników na temat zachowań bibliotekarzy w obszarze pietyzmu wobec kultury pozwoliły ustalić, że poziom oddziaływania biblioteki publicznej w zakresie intencjonalnej stymulacji aktywności estetycznej czytelników w ramach pietyzmu wobec kultury jest **wysoki**.

Tabela 12. Poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie pietyzmu wobec kultury

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe	% udzielonych opinii
Bardzo wysoki	11-12	23,38
wysoki	8-10	36,82
Średni	6-7	17,41
Niski	3-5	14,18
Bardzo niski	0-2	8,21

Źródło: opracowanie własne.

Bibliotekarze zachęcają czytelników do dostrzegania twórczego wysiłku człowieka w dziełach kultury, do ochrony dóbr bibliotecznych przed ich zniszczeniem i zagubieniem, do korzystania z nich w sposób zgodny z obowiązującym regulaminem. Uprawnione pedagogicznie są te zadania biblioteki publicznej, które dotyczą realizacji idei rozbudzania w czytelnikach przekonania o ważności poczucia więzi z przeszłością i terażniejszością, przez co integrują się ze społeczeństwem, oraz wzmacniania poczucia troski o przeszłość i odczuwanie szacunku w stosunku do wytworów kultury.

Przeprowadzenie analizy indukcyjnej pozwoliło określić w sposób hipotetyczny związek pomiędzy poziomem stymulacji aktywności estetycznej w zakresie pietyzmu wobec kultury a częstością zachowań bibliotekarza. W tym celu zastosowany został test chi-kwadrat. Jak wynika z porównania wielkości  $\chi^2$  i  $\chi^2_{\alpha}$  na poziomie istotności  $\alpha=0,01$  jako prawdopodobieństwa dopuszczalnej częstości występowania wyników niezgodnych z przyjętym założeniem na skutek losowego charakteru próby i obliczonej liczbie stopni swobody  $df$  9, określającej ile wartości w próbie można zmienić nie zmieniając ich sumy oraz obliczonych parametrów, należy odrzucić hipotezę zerową  $H_0$  o nie współwystępowaniu poziomu stymulacji aktywności estetycznej w zakresie pietyzmu wobec kultury z częstością oddziaływania bibliotekarzy, w której zależności takiej nie zakładano (Tabela 11). Uprawnione stało się **przyjęcie hipotezy alternatywnej  $H_p$ , w której zależność taką zakładano**. W przeprowadzonych badaniach oznacza to, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie pietyzmu wobec kultury jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności

zachowania czytelników. Obliczony współczynnik **C-Pearsona=0,574** określa siłę występującej zależności pomiędzy zmiennymi. Można stwierdzić, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie pietyzmu wobec kultury pozostaje **w istotnej zależności i umiarkowanej korelacji** z częstością zachowań bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla danego typu aktywności zachowania czytelników.

Podsumowując można wnosić, że **biblioteka publiczna stymuluje rozwój cechy aktywności estetycznej czytelników, jaką jest pietyzm wobec kultury**. Należy więc stwierdzić, że oddziaływania bibliotekarza należy kontynuować w ramach pracy kulturalno-oświatowej biblioteki<sup>25</sup>, tym samym wciąż rozbudzać i umacniać w czytelnikach przekonanie o ważności pietyzmu wobec kultury, poczuciu więzi z przeszłością i teraźniejszością, przez co integruje się ze społeczeństwem.

## Twórcza percepcja

**Twórcza percepcja** to postawa kulturowa polegająca na wyzwaniu dyspozycji do emocjonalnego oraz intelektualnego odbioru treści przekazywanych człowiekowi za pośrednictwem dzieł kultury. Postawa ta wyraża chęć odbioru utworów artystycznych: poezji, sztuki scenicznej, odbioru wypowiedzi innych osób, w świetle zdarzeń okolicznościowych oraz pogadank, spotkań autorskich, wystąpień organizowanych z osobami znaczącymi. Odbiór w twórczej percepcji jako zjawisko emocjonalnego wpływu występuje w sytuacjach zbiorowego przeżywania otoczenia. Poprzez zjawisko ułatwienia społecznego jednostka twórczo może odbierać funkcjonujące kulturowo tradycje, obyczaje oraz przeżywać emocjonalnie słowa, przedmioty o charakterze symbolicznym. Twórcza percepcja to postawa ujawniająca dyspozycje uczuciowe wobec różnych obowiązków, zadań i ról społecznych. Postawa ta jest nastawiona na spostrzeganie i analizowanie dzieł kultury oraz krytyczną refleksję wyłaniającą się z tego spotkania. Ten subiektywny proces poznawczy dzieł i zjawisk kultury pozwala na szukanie ukrytego w nich sensu i znaczenia. Sprawia, że w człowieku budzą się zaciekawienia, a w konsekwencji postawa twórczej percepcji pozwala rozwinąć zainteresowania. W kontakcie z książką – dziełem sztuki umożliwia identyfikację z bohaterami literackimi jako wzorami i modelami do naśladowania.

<sup>25</sup> D. Tomczyk, *O silniejszy kontakt człowieka z książką – pedagogiczne projekty Heleny Radlińskiej*, (w:) *Zeszyty Naukowe Collegium Balticum Nr 9*, Szczecin 2015, Wydawnictwo Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, s. 188-209.

O jakości stymulowania aktywności estetycznej czytelników w obszarze twórczej percepcji świadczą ich deklaracje, wskazujące na częstotliwość:

- zachęcania do przemyśleń i refleksji po przeczytaniu książki;
- wnikania w przesłanie książki i wyciąganie wniosków dla siebie;
- oferowania książek, które budzą zainteresowanie.

Czytelnicy do aktywności **sporadycznych** zaliczyli te zachowania bibliotekarza, poprzez które zachęca ich do wnikania w przesłanie książki i wyciąganie z nich wniosków dla siebie (38,31%), a następnie te sytuacje, w których mobilizuje czytelników do przemyśleń i refleksji po przeczytaniu książki (36,57%). Przy odbiorze dzieła literackiego występują dwa zasadnicze rodzaje przeżyć estetycznych: rozumienie i ocena. Oba te przeżycia można kształcić przez analizowanie struktury dzieła, posiadanie wiadomości o jego twórcy, analizę wartości, porównanie z innymi dziełami, wydobycie cech istotnych książki. Celem stymulacji aktywności przez bibliotekarza – przy wykorzystaniu dzieła literackiego – jest rozwijanie wyobraźni czytelnika, kształtowanie umiejętności wypowiadania własnych sądów, ocen, wyciągania wniosków, kształtowania wrażeń i przeżyć, zdolności porównywania i oceniania zarówno w obrębie treści dzieła, jak i doświadczeń czytelnika. Kształtowanie umiejętności czytania z trafnym wyciągnięciem wniosków i oceną dzieła trwa przez całe życie. Jako zachowanie, które odczuwane jest przez czytelników jako również sporadyczne, kwalifikują te działania, które zachodzą w sytuacjach oferowania książek, które wzbudzają w nich nowe zainteresowania (36,57%).

*Tabela 13. Stymulacja aktywności estetycznej czytelników a częstotliwość zachowań w zakresie twórczej percepcji*

Lp	Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie twórczej percepcji	Częstotliwość zachowań							
		Zawsze		Prawie zawsze		Czasami		Nigdy	
		N	%	N	%	N	%	N	%
1	zachęca do przemyśleń i refleksji po przeczytaniu książki	93	23,13	100	24,88	147	36,57	62	15,42
2	zachęca do wnikania w przesłanie książki i wyciągania wniosków dla siebie	93	23,13	88	21,89	154	38,31	67	16,67
3	oferuje książkę, która wzbudza nowe zainteresowania	123	30,60	108	26,87	148	36,82	23	5,72

$\chi^2$  przy df 6

$\alpha=0,01$

$\chi^2=30,979 > 16,812 = \chi^2_{\alpha}$

C-Pearson=0,267

Źródło: opracowanie własne.

Deklarowane opinie czytelników na temat zachowań bibliotekarzy w obszarze twórczej percepcji pozwoliły ustalić, że poziom oddziaływania biblioteki publicznej w zakresie intencjonalnej stymulacji aktywności estetycznej czytelników w ramach twórczej percepcji jest średni, a to oznacza, że stymulacja aktywności estetycznej w analizowanym obszarze przebiega obiecująco.

*Tabela 14. Poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie twórczej percepcji*

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe	% udzielonych opinii
Bardzo wysoki	8-9	20,15
wysoki	6-7	18,41
Średni	4-5	28,61
Niski	2-3	21,39
Bardzo niski	0-1	11,44

Źródło: Opracowanie własne.

Czytelnicy poprzez kontakt z biblioteką są motywowani do analizowania dzieł i ich krytycznej refleksji, szukania ukrytego w nich sensu i znaczenia oraz zaciekawienia i rozwijania zainteresowań. Średni poziom stymulacji jest dobrą, choć niewystarczającą podstawą dla działań bibliotekarza w zakresie stymulacji aktywności estetycznej czytelników, w kierunku wzmocnienia nawyków i umiejętności umożliwiających analizę nowatorskich dzieł sztuki, treści w różnych dziedzinach wiedzy. W przyszłości wymaga od biblioteki publicznej podjęcia rozstrzygnięć metodycznych dotyczących działań wzmacniających rozwój postaw twórczych czytelników i ich dyspozycji do emocjonalnego i intelektualnego odbioru treści przekazywanych za pośrednictwem dzieł kultury. Wymaga działań rozbudzających i umacniających przekonanie czytelników o ważności twórczej percepcji w życiu, istocie zaspakajania własnych indywidualnych potrzeb psychicznych, np. potrzeby doznawania przeżyć, atrakcyjnego spędzania czasu wolnego, twórczości, ekspresji uczuć.

Przeprowadzenie analizy indukcyjnej pozwoliło określić w sposób hipotetyczny związek pomiędzy poziomem stymulacji aktywności estetycznej w zakresie twórczej percepcji a częstością zachowań bibliotekarza. W tym celu zastosowany został test chi-kwadrat. Jak wynika z porównania wielkości  $\chi^2$  i  $\chi^2_\alpha$  na poziomie istotności  $\alpha=0,01$  jako prawdopodobieństwa dopuszczalnej częstości występowania wyników niezgodnych z przyjętym założeniem na skutek losowego charakteru próby i obliczonej liczbie stopni swobody  $df$  6, określającej ile wartości w próbie można zmienić nie zmieniając ich sumy oraz obliczonych parametrów, należy



odrzuć hipotezę zerową  $H_0$  o nie współwystępowaniu poziomu stymulacji aktywności estetycznej w zakresie twórczej percepcji z częstością oddziaływania bibliotekarzy, w której zależności takiej nie zakładano (Tabela 13). Uprawnione staje się **przyjęcie hipotezy alternatywnej  $H_1$ , w której zależność taką zakładano**. W przeprowadzonych badaniach oznacza to, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie twórczej percepcji jest tym wyższy, im częściej bibliotekarz stymuluje charakterystyczne dla tej aktywności zachowania czytelników. Obliczony współczynnik **C-Pearsona=0,267** określa siłę występującej zależności pomiędzy zmiennymi. Można stwierdzić, że poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie twórczej percepcji pozostaje w **wyraźnej lecz małej zależności i niskiej korelacji** z częstością bibliotekarza stymulującego charakterystyczne dla danego typu aktywności zachowania czytelników.

Ujawniony średni poziom stymulacji aktywności estetycznych w badanym zakresie wymaga od biblioteki publicznej podjęcia działań wzmacniających rozwój postaw twórczych czytelników i dyspozycji do emocjonalnego i intelektualnego odbioru treści przekazywanych za pośrednictwem dzieł kultury. Można stwierdzić, że w ramach pracy kulturalno-oświatowej biblioteki publicznej, należy wciąż rozbudzać i umacniać w czytelnikach przekonanie o ważności twórczej percepcji, istocie zaspakajania własnych indywidualnych potrzeb psychicznych np. potrzeby doznawania przeżyć, atrakcyjnego spędzania czasu wolnego, twórczości, ekspresji uczuć.

## Twórcza ekspresja

**Twórcza ekspresja** to postawa kulturowa sprowadzająca się do potrzeby oraz dyspozycji do umiejętnego wyrażania własnych stanów psychicznych w sposób uznany w społeczeństwie. Twórcza ekspresja odnosi się do bardzo spontanicznych i zaangażowanych działań człowieka. Implikuje to działalność inspirowaną i umiejętnie kierowaną. Pobudzenie do takiej działalności stwarza możliwość oddania pełnego wyrazu swojej akceptacji określonych wartości lub postaw, czyli przeżywania tych treści. W bibliotekarstwie twórcza ekspresja może dotyczyć twórczości poetyckiej, literackiej, pamiętnikarskiej. Ale dotyczyć może również działań związanych z terapią. Zakres biblioterapii jest obszerny i wiąże się poprzez ekspresję z możliwością prowadzenia czytelników w kierunku uzyskania przez nich pełnej harmonii w rozwoju osobowości. Twórcza ekspresja budzi pozytywne doznania poprzez aktywny udział w imprezach i uroczystościach,

improwizacjach scen dramatycznych. Umożliwia kulturalne i atrakcyjne spędzanie wolnego czasu, kształtując aktywność twórczą z aspiracjami do zachowań indywidualnych i oryginalnych, co do sposobu wypowiedzania się.

O jakości stymulowania aktywności estetycznej czytelników w obszarze twórczej ekspresji świadczą deklaracje czytelników, wskazujące na częstość motywowania ich do określonych zachowań, a mianowicie do:

- brania udziału w bibliotece w konkursach literackich, poetyckich, plastycznych itp.;
- informowania o najbliższych imprezach w bibliotece (wystawach, konkursach, spotkaniach);
- spędzania wolnego czasu poprzez uczestniczenie w organizowanych imprezach kulturalnych w bibliotece, np. wystawach, konkursach, spotkaniach z pisarzami, itp.

Wspomaganie aktywności estetycznej w obszarze twórczej ekspresji **najintensywniej** przebiegają, gdy bibliotekarz informuje czytelników o zbliżających się imprezach kulturalnych w bibliotece, np. wystawach, konkursach, spotkaniach (44,78%) oraz gdy zaprasza do atrakcyjnego spędzania wolnego czasu poprzez aktywne uczestnictwo w organizowanych w bibliotece wystawach, konkursach, spotkaniach z pisarzami dla dzieci lub dorosłych, z ludźmi znanymi, o możliwości otrzymania w ramach tych spotkań autografu ulubionego twórcy, możliwości porozmawiania o dziedzinach, które w czytelnikach wyzwalają aktywność i które darzą szczególnym zainteresowaniem (40,55%); prawie połowa badanych czytelników korzystająca z usług swojej biblioteki jest informowana o nadchodzących imprezach kulturalnych organizowanych w bibliotece, czytelnicy deklarują również, że bibliotekarze oprócz zwykłego poinformowania o zbliżających się imprezach kulturalnych zapraszają ich do atrakcyjnego i aktywnego w nich uczestnictwa (36,57%), udzielają wówczas informacji o zasadach i regułach związanych z uczestnictwem w takich konkursach, np.: literackich, poetyckich, plastycznych itp.; rozbudzenie w czytelnikach tej aktywności może spowodować rozwój zainteresowań twórczych oraz zwiększyć aktywność estetyczną czytelników w określonych dziedzinach i tym szczególnie się ujawniać, im bardziej czytelnik obdarzy je osobistym zainteresowaniem, stawiając sobie coraz wyższe wymagania dotyczące własnego twórczego rozwoju i osobistego zaangażowania w określonych dziedzinach sztuki; ważne jest, aby bibliotekarze ten zainicjowany kontakt czytelnika z biblioteką nie tylko jak najdłużej utrzymali, ale i poddawali sukcesywnemu nasileniu.

Tabela 15. Stymulacja aktywności estetycznej czytelników a częstość zachowań w zakresie twórczej ekspresji

Lp	Stymulacja aktywności estetycznej w zakresie twórczej ekspresji	Częstość zachowań							
		Zawsze		Prawie zawsze		Czasami		Nigdy	
		N	%	N	%	N	%	N	%
1	informuje o możliwości wzięcia udziału w bibliotece w konkursie literackim, poetyckim, plastycznych, itp.	147	36,57	86	21,39	107	26,62	62	15,42
2	informuje o najbliższych imprezach w bibliotece (wystawach, konkursach, spotkaniach)	180	44,78	86	21,39	92	22,89	44	10,95
3	zaprasza do atrakcyjnego spędzania wolnego czasu, poprzez uczestniczenie w organizowanych w bibliotece wystawach, konkursach, spotkaniach z pisarzami, itp.	163	40,55	92	22,89	101	25,12	46	11,44

$$x^2 \text{ przy } df \ 6$$

$$\alpha=0,01$$

$$x^2=8,590 < 16,812 = x^2_{\alpha}$$

Źródło: opracowanie własne

Deklarowane opinie czytelników na temat zachowań bibliotekarzy w obszarze twórczej ekspresji pozwoliły ustalić, że poziom oddziaływania biblioteki publicznej w zakresie intencjonalnej stymulacji aktywności estetycznej czytelników w ramach twórczej ekspresji jest **bardzo wysoki**.

Tabela 16. Poziom stymulacji aktywności estetycznej czytelników w zakresie twórczej ekspresji

Kategorie poziomów	Przedziały liczbowe	% udzielonych opinii
Bardzo wysoki	8-9	36,07
wysoki	6-7	19,90
Średni	4-5	15,67
Niski	2-3	18,66
Bardzo niski	0-1	9,70

Źródło: opracowanie własne

Wartość wyników badania warunkowana jest szczególnie działaniami bibliotekarza, które wpływają na proces komunikacji w bibliotece. Właściwie przebiegająca komunikacja informacyjna stwarza wiele możliwości nabywania przez czytelników przekonań o ważności organizowanych imprez kulturalnych wpływających na rozwój ich twórczej postawy. Sprawność i skuteczność komunikacji

oraz wiarygodność informacji przekazywanych przez bibliotekarza w bibliotece wiąże się z orientacją tematów kulturalnych organizowanych w ramach popularyzowania dzieł, twórców i artystów, którzy w sposób profesjonalny i atrakcyjny przybliżą czytelnikom dziedziny swojej twórczości oraz wzbudzą zaciekawienia lub rozwiną już istniejące zainteresowania wśród uczestników. Czytelnicy korzystający z kulturalno-edukacyjnej oferty biblioteki publicznej w wielu sprzyjających okazjach są stymulowani do twórczości poetyckiej, literackiej, plastycznej, zachęceni do uczestniczenia w imprezach i uroczystościach, kulturalnego i atrakcyjnego spędzania wolnego czasu.

Przeprowadzenie analizy indukcyjnej pozwoliło określić w sposób hipotetyczny związek pomiędzy poziomem stymulacji aktywności estetycznej w zakresie twórczej ekspresji a częstością zachowań bibliotekarza. W tym celu zastosowany został test chi-kwadrat. Jak wynika z porównania wielkości  $x^2$  i  $x^2_\alpha$  na poziomie istotności  $\alpha=0,01$  jako prawdopodobieństwa dopuszczalnej częstości występowania wyników niezgodnych z przyjętym założeniem na skutek losowego charakteru próby i obliczonej liczbie stopni swobody  $df$  6, określającej ile wartości w próbie można zmienić nie zmieniając ich sumy oraz obliczonych parametrów, **nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej  $H_0$** , oznaczającej nie współwystępowanie poziomu stymulacji aktywności estetycznej odznaczającej się twórczą ekspresją z częstością oddziaływania bibliotekarzy w tym zakresie, **więc ją przyjmujemy** (Tabela 15). Oznacza to, że **poziom stymulacji aktywności estetycznej w zakresie twórczej ekspresji nie zależy od częstości stymulacji bibliotekarza charakterystycznej dla tej aktywności zachowania czytelników**.

Stwierdzony w badaniach fakt bardzo wysokiego wartościowania twórczej ekspresji nakłada na bibliotekę szczególną powinność podjęcia działań stymulujących aktywność czytelników do dalszego umacniania w nich przekonania o ważności pozostawania twórczym, spontanicznym i zaangażowanym w swojej twórczej działalności. Nadal rozbudzać pozytywne doznania czytelników, poprzez ich aktywny udział w imprezach i uroczystościach. Stymulacja aktywności twórczej ma wzbudzić aktywność, dzięki której zaspokojone zostaną indywidualne potrzeby psychiczne czytelników, w ramach wyzwalaania energii lub redukcji napięć, z których najważniejsze to potrzeba: doznawania przeżyć, atrakcyjnego spędzania czasu wolnego, twórczości, ekspresji uczuć.

Sandra Malinowska,  
Anna Rosiak

# Godność i praca jako wartość w życiu człowieka

---

**Słowa kluczowe:** godność, praca, prawo, kryzys.

## Dignity at work as a value in human life

**Keywords:** dignity, work, law, crisis.

The subject of this paper is an overview of issues related to the dignity at work perceived as a natural value of every person. The issue is discussed in an interdisciplinary way by referring in particular to the pedagogical, legal, and psychological aspects involved. In today's world, the loss of dignity in the work environment can be seen in two perspectives - the relationship between the employer and employee, which can have a negative dimension (mobbing, discrimination) and situations that translate into the status of the unemployed or job seekers. Infringement of dignity in the work environment can contribute to crises.

## Wprowadzenie

W dzisiejszym świecie, cechującym się ciągłym postępowaniem technologicznym, człowiek nieustannie stara się zaspokoić swoje potrzeby, zarówno niższego, jak i wyższego rzędu, które finalnie pozwolić mogą na zapewnienie mu godnego życia, podczas którego może on pracować, rozwijać się i doskonalić. Warunek *sine quo non* sprostania wskazanym potrzebom stanowi praca, która jest „podstawowym miernikiem wartości człowieka”<sup>1</sup>, a także jednym ze źródeł poczucia godności i przynależności społecznej. W dobie współczesnej jej znaczenie jest nieustannie podkreślane z uwagi na fakt, że staje się ona dominującym wyznacznikiem „(...) rozwoju cywilizacyjnego w tym nade wszystko rozwoju człowieka

---

<sup>1</sup> Z. Wiatrowski, *Podstawy Pedagogiki Pracy*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz 2005, s. 92.

i jego społeczeństwa”<sup>2</sup>. Niestety, pomimo tego, że społeczeństwo staje się coraz bardziej wykształcone, jego członkowie niezmiernie często doświadczają trudności w znalezieniu adekwatnego i tym samym godnego w ich odczuciu zatrudnienia. Problemy związane z sytuacją człowieka na rynku pracy rozpatrywać można w sposób dualistyczny. Z jednej strony determinują one zmiany w relacjach zachodzących między ludźmi poprzez pojawianie się rywalizacji, czy też zachowań przemocowych, z drugiej zaś są przyczyną utraty pracy i niemożności jej znalezienia. Trudności we wskazanych obszarach powodować mogą, że człowiek doświadcza kryzysów, finalnie zaś poczucia pozbawienia go godności. W niniejszych rozważaniach podjęta zostanie próba ukazania pracy i godności jako nierozłącznych wartości w życiu człowieka.

## Godność i praca – uwarunkowania teoretyczne

Kategoria godności pojmowana była i jest jako „(...) prawo człowieka do posiadania praw, z którego wynika zasada koniecznej optymalizacji praw podstawowych, jakie przysługują każdej osobie ludzkiej (...), godność stanowi bezwarunkową podstawę traktowania człowieka jako celu, a nie jako środka do celu”<sup>3</sup>. Pojęcie godności ma charakter interdyscyplinarny, na którego istotę składa się godność ludzka związana z prawami człowieka, godność osobista stanowiąca cechę charakteru, a także godność zawodowa/społeczna, odnoszącą się do „postulowanego wzoru zachowania ze względu na pełnioną przez jednostkę rolę społeczno-zawodową i zajmowaną pozycję w społeczeństwie”<sup>4</sup>. W kontekście prowadzonych rozważań przyjąć można, że tak szeroko pojmowane pojęcie godności wiąże się z różnymi sferami życia człowieka, wśród których wskazać można obszar działalności zawodowej. W ujęciu tym w sposób szczególny podkreślić należy znaczenie poszanowania godności zawodowej w pracy, która z uwagi na wielość problemów z nią związanych uznawana jest za kwestię niezmiernie ważną oraz aktualną<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>3</sup> I. Jazukiewicz, A. M. de Tchorzewska, Godność jako wartość i problem edukacyjny, US, Szczecin 2016, s. 8.

<sup>4</sup> E. Różycka (red.), Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, Tom II, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 80-81.

<sup>5</sup> K. Chałas, Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki, Tom I, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2003, s. 125.

Poglądy na pracę na przestrzeni wieków ulegały zmianom. Z. Wiatrowski wskazuje, że w ustroju wspólnoty rodowej była ona koniecznością życiową, w okresie niewolnictwa formą przymusu i pogardy ze strony warstw wyższych, natomiast w feudalizmie pracę fizyczną uznawano za następstwo „grzechu pierworodnego” czy „dopust boży”. W wieku XVII i XVIII pracy produkcyjnej przypisywano obok innych wartości, wartość moralną i ekonomiczną. Obecne poglądy na pracę wyznaczają dominujące nurty społeczno-filozoficzne XIX i XX wieku<sup>6</sup>.

W jednym z nich, uniwersalistycznym, teza podstawowa zawiera się w słowach kierujących uwagę na to, że „praca jest wartością uniwersalną, dzięki niej powstają i ujawniają się inne wartości (...)”<sup>7</sup>. Pisze o tym Jan Paweł II w Encyklice *O pracy ludzkiej - Laborem exercens* – zaznaczając również, że „praca jest dobrem człowieka – dobrem jego społeczeństwa – przez pracę człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, urzeczywistniając siebie jako człowieka, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem<sup>8</sup>. Jan Paweł II w wygłoszonym na 68 Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie przemówieniu (15.06.1982r.) powiedział, że praca zawiera: „ten podstawowy wymiar ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą godność, ale w którym zawiera się nieustająca miara ludzkiego trudu, cierpienia, a także krzywdy i niesprawiedliwości (...)”<sup>9</sup>. Tym samym praca i godność są ze sobą nierozzerwalnie powiązane.

Na znaczenie godności człowieka zwrócił uwagę również polski prawodawca, który w artykule 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określił, że nie tylko jest ona przyrodzona niezbywalna i nienaruszalna<sup>10</sup>, ale także „stanowi źródło wolności i praw człowieka”<sup>11</sup>. Nadmienić jednak warto, że samo pojęcie „godności” nie zostało przez prawodawcę zdefiniowane w sposób jednoznaczny. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można w tym, że godność stanowi sferę osobowości, wyrażającą się zarówno w poczuciu własnej wartości człowieka, jak również w potrzebie i oczekiwaniu przez niego szacunku ze strony innych ludzi, uwarunkowanych zmieniającymi się czynnikami zewnętrznymi - kulturowymi, historycznymi, religijnymi oraz wewnętrznymi, odnoszącymi się do kwestii związanych z ludzką psychiką. Jednocześnie tak szerokie postrzeganie godności

<sup>6</sup> Z. Wiatrowski, op.cit., s. 80.

<sup>7</sup> Ibidem, s.80.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem, s.92.

<sup>10</sup> B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 210.

<sup>11</sup> P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne RP*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 156.

sprawia, że ma ona charakter obiektywny oraz stanowi cechę przyrodzoną, która przysługuje każdemu człowiekowi<sup>12</sup>.

Odniesienie do aspektu poszanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika odnaleźć można w Ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy (ze zmianami). W art. 11.1, kwestia ta ujęta została w katalogu podstawowych zasad prawa pracy. Fakt ten motywować można tym, że stosunek pracy jest wyjątkowo mocno zagrożony naruszeniem tej szczególnej wartości, za jaką przyjąć można godność człowieka, co wiązać się może m.in. z zależnością służbową<sup>13</sup>. L. Florek wskazuje, że „godność pracownika, w rozumieniu Kodeksu pracy, jest pojęciowo tożsama z godnością każdej jednostki ludzkiej (...)”<sup>14</sup>.

Przyjąć zatem można, że godność jest nierozłącznym elementem stanowiącym wartość w życiu zawodowym człowieka, który w miejscu zatrudnienia przyjmuje status pracownika. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że pojęcie to można rozpatrywać w dwóch znaczeniach. Pierwsze z nich odnosi się do definicji legalnej przyjętej przez prawodawcę, wyjaśniającej, że „pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę”<sup>15</sup>. Ukazany zamknięty katalog prawny poszerza natomiast ujęcie drugie, socjologiczne, w którym zakłada się, że mianem tym określić można każdego, kto „znajdując się w konkretnej sytuacji życiowej za podstawowe źródło egzystencji swojej i swoich najbliższych uważa zarobkowe świadczenie pracy”, co pozwala do tej kategorii zaklasyfikować również np. zleceniobiorców<sup>16</sup> „.

Na pracowniku spoczywają określone zadania zawodowe, wymagające uczestniczenia i zaangażowania w relacje interpersonalne. Zdarza się jednak, że wzajemne kontakty między pracownikami oraz pracodawcami mogą przyjmować postać konfliktów wyrażających się w działaniach przemocowych, wśród których wskazać można mobbing i dyskryminację. Tego rodzaju negatywne doświadczenia mogą być przyczyną utraty poczucia godności, a w konsekwencji prowadzić do kryzysów psychologicznych człowieka. Kryzysy mogą również pojawiać się w wyniku zmiany sytuacji zawodowej jednostki na skutek utraty pracy,

<sup>12</sup> B. Banaszak, op. cit.

<sup>13</sup> E. Wichrowska-Janikowska, Referat nt. *Pojmowanie przez pracowników godności człowieka w stosunkach pracy - na podstawie korespondencji nadchodzącej do Rzecznika Praw Obywatelskich (w:) Konferencja naukowa: Godność pracownika kategorią prawa pracy*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2001, s. 5.

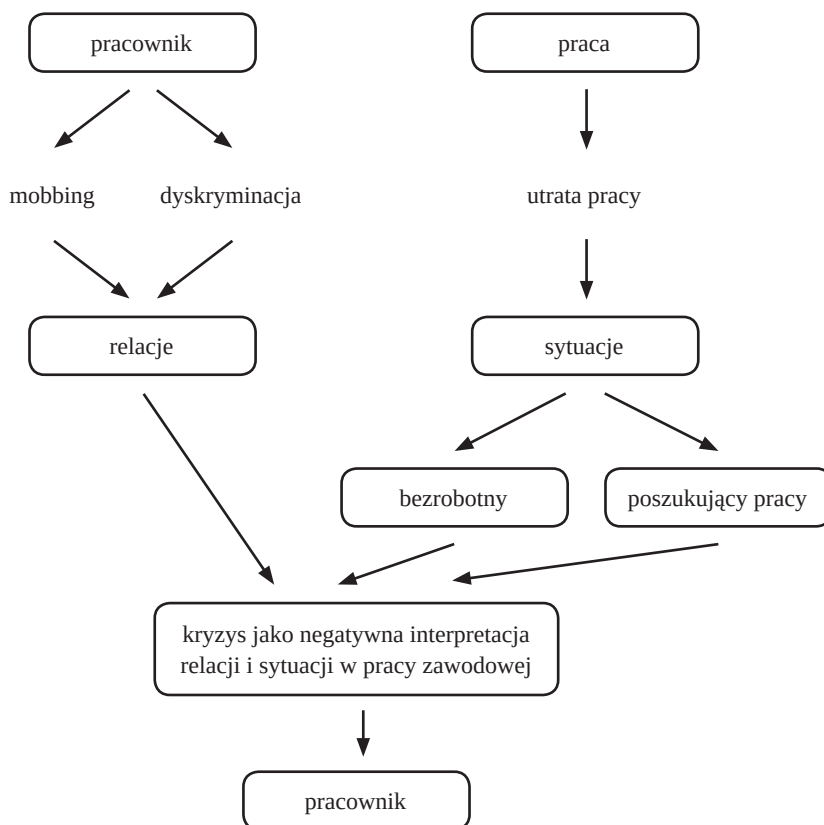
<sup>14</sup> L. Florek, *Prawo pracy*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 12.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. 1974 Nr 24 poz. 141 (ze zm.), [www.isap.sejm.gov](http://www.isap.sejm.gov), (dostęp: 17.07.2017).

<sup>16</sup> P. Korus, *Przepisy wstępne (w:) A. Sobczyk (red.), Kodeks pracy. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 6.



powodującej zmianę jej statusu na rynku zatrudnienia. W sytuacji zaistnienia kryzysu w kontekście wskazanych relacji i sytuacji człowiek może poszukiwać wsparcia społecznego. Aspekty te ukazane zostały na rysunku nr 1.



**Rys. 1 Godność i praca w życiu zawodowym człowieka**

**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: R. K. James, B.E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej*, Parpa Media, Wydawnictwo Edukacyjne, Warszawa 2008, H. Grzmił- Tylutki, Z. Mirek, *Godność w perspektywie nauki*, Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Fides et Ratio, Kraków 2012.

## Godność, a wybrane zachowania przemocowe kształtujące relacje w miejscu pracy

Współcześnie obserwuje się proces transformacji pracy, determinowany występowaniem różnorodnych zjawisk, wśród których wskazać można globalizację wiążącą się ze wzmożonym dostępem do informacji, postępem technologicznym

oraz zmianami demograficznymi zachodzącymi w społeczeństwie, czy też postulowanym przejściem organizacji ze statycznych do dynamicznych, cechujących się elastycznością, szybkością, wydajnością, jak również odpowiednim zaspokajaniem potrzeb klienta. Zmiany zachodzące w środowisku zatrudnienia, spowodowały również modyfikację doświadczeń uczestniczących w nim pracowników<sup>17</sup>. Obecne częstym zjawiskiem w sferze zatrudnienia jest występowanie zachowań określanych mianem nieetycznych oraz przemocowych, które są związane z warunkowaniami organizacyjnymi. Wśród nich wskazać można nie tylko te związane z samym miejscem pracy oraz procesami w nim zachodzącymi, ale także zachowania postrzegane jako niesprzyjające integracji, komunikacji oraz autonomii, zachodzące w relacjach pomiędzy podmiotami tworzącymi organizację, m.in. samymi pracownikami lub przełożonymi<sup>18</sup>. Wśród oddziaływań tego rodzaju, w niniejszych rozważaniach za zasadne uznano zwrócenie uwagi szczególnie na dwa z nich, mobbing oraz dyskryminację, z uwagi na fakt, że niezmiernie często stanowią one przedmiot rozpatrywania przez sądy pracy. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy stanowi fakt, że zgodnie z danymi statycznymi GUS w roku 2015, spraw o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem w sądach rejonowych łącznie było 549, zaś spośród nich rozstrzygnięto 241. Natomiast do sądów okręgowych w tym czasie wpłynęły łącznie 122 sprawy dotyczące odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu mobbingu w miejscu pracy, a rozstrzygnięto 57 z nich<sup>19</sup>. Jeżeli zaś chodzi o aspekt dyskryminacji, to do sądów rejonowych w 2015 r. we wskazanym przedmiocie wpłynęły 72 sprawy, spośród których rozpatrzono 25 z nich. W sądzie okręgowym było ich 11, zaś rozstrzygnięto 7<sup>20</sup>.

W literaturze przedmiotu odnaleźć można wiele różnorodnych definicji charakteryzujących zjawisko mobbingu. Pierwszą z nich stworzył w latach 80. XX wieku H. Leyman, mianem tym określając „częste i powtarzalne wrogie działanie w miejscu pracy, które jest wymierzone przeciwko jednej osobie<sup>21</sup>„. Z perspektywy niniejszych rozważań cenne jest przytoczenie definicji przyjętej przez Marie France-Hirigoyen, ujmującej pod pojęciem mobbingu „wszelkie niewłaściwe

<sup>17</sup> J. Wachwiak, *Dysfunkcyjne zachowania pracowników*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 9-10.

<sup>18</sup> M. Bugdol, *Gry i zachowania nieetyczne w organizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007, s. 60-62.

<sup>19</sup> *Dyskryminacja, mobbing, molestowanie seksualne w pracy - ewidencja spraw w sądach pracy w 2015 roku*, <https://danepubliczne.gov.pl/dataset/dyskryminacja-mobbing-molestowanie-seksualne-w-pracy-w-latach-2011-i-p-2016> (dostęp: 01.08.2017r.).

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> K. Wodniczko, *Kadry i płace w jednostkach pomocy społecznej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 147.

zachowania, które przez swoją powtarzalność i systematyczność naruszają godność albo integralność psychiczną, często także fizyczną pracownika, narażając go na utratę zatrudnienia<sup>22</sup>„.

W ujęciu psychologicznym mobbing postrzegany jest jako ekstremalny rodzaj stresu w pracy, cechujący się długotrwałym napięciem emocjonalnym oraz doprowadzeniem do konfliktu wyrażającego się poprzez systematyczne działania zmierzające do nękania człowieka lub grupy osób<sup>23</sup>. Zjawisko tego rodzaju cechuje się stopniowym nasilaniem się działań uznawanych za agresywne wobec osoby ich doświadczającej, mobbingowanej, które przebiegają w określonych fazach<sup>24</sup>. S. Kozak wskazuje na cztery z nich, wśród których pierwszą stanowi wystąpienie pierwotnego wydarzenia krytycznego w miejscu pracy, np. konfliktu między podmiotami organizacji. Następnie występują działania zmierzające do stygmatyzacji oraz piętnowania ofiary. Trzecim etapem zdaniem autora jest izolowanie ofiary od pozostałych członków zespołu, wiążące się z występowaniem u niej objawów psychosomatycznych. Ostatnią fazą jest natomiast „wydalenie z pracy”<sup>25</sup>.

Drugą z form oddziaływań przemocowych, na które warto zwrócić uwagę w kontekście prowadzonych rozważań stanowi dyskryminacja. Definiendum to wyjaśnić można jako „rozdzielenie i nierówne traktowanie, wybiórczą ocenę”<sup>26</sup>. Polski prawodawca w art. 18<sup>3a</sup> Kodeksu pracy wskazał, że „pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych (...)”<sup>27</sup>. Ustawodawca wśród przykładów przyczyn, których dotyczyć może zakaz dyskryminacji wskazał w szczególności na „płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną”, czy też czas trwania zatrudnienia lub wymiar świadczonej pracy<sup>28</sup>. W doktrynie wskazywane są dwie odmiany zjawiska dyskryminacji. Pierwsza

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> H. Szewczyk, *Mobbing w stosunkach pracy. Zagadnienia prawne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s.17.

<sup>24</sup> D. Lewicka, *Zapobieganie patologiom w organizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 27.

<sup>25</sup> S. Kozak, *Patologie w środowisku pracy. Zapobieganie i leczenie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009, s. 175-176.

<sup>26</sup> M. Wujczyk, *Zakaz dyskryminacji w prawie pracy*, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 3.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. 1974 Nr 24 poz. 141 (ze zm.), [www.isap.sejm.gov](http://www.isap.sejm.gov), (dostęp: 17.07.2017).

<sup>28</sup> A. Sobczyk (red.), *Kodeks pracy- Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 66.

z nich nazywana jest bezpośrednią i zachodzi w sytuacji, „gdy pracownik z jednej lub z kilku przyczyn (...) był, jest lub mógł być traktowany w porównywalnej sytuacji mniej korzystnie niż inni pracownicy”<sup>29</sup>. Drugą natomiast jest dyskryminacja pośrednia, o której mówić można w sytuacji, „gdy pozornie neutralny przepis, kryterium lub praktyka wywołują szczególnie niekorzystną sytuację określonej grupy osób w stosunku do innych osób”<sup>30</sup>. Podkreślić jednak należy, że w drugim ujęciu, w przypadku wystąpienia przesłanek o charakterze obiektywnym, dyskryminacja jest prawnie dopuszczalna<sup>31</sup>. T. Liszcz zauważa, że „za przejaw dyskryminacji zostało uznane *expressis verbis* molestowanie”, które wyjaśnić można „jako niepożądane przez adresata zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności i stworzenie zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery”<sup>32</sup>. Autorka nadmienia również, że w jej ocenie pojęcie molestowania w zatrudnieniu należy odnieść jedynie do aspektu molestowania seksualnego, co więcej nie powinno być ono uznawane za przejaw dyskryminacji, ale jako naruszenie „obowiązku szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika (...)”<sup>33</sup>.

Analizując wybrane zachowania przemocowe w miejscu pracy, jak również wiążące się z ich doświadczeniem poczucie utraty godności, zaznaczyć należy, że pracownik, który znalazł się w takiej sytuacji może dochodzić swych praw na mocy obowiązujących przepisów w tym zakresie. Jednocześnie podkreślić należy, że to pracodawca ponosi odpowiedzialność zarówno za własne zachowania powodujące bezprawne naruszenie dóbr osobistych pracownika, jak również za zachowania osób, „za które ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 430 KC”<sup>34</sup>.

## Godność, a brak zatrudnienia na rynku pracy

Na poczucie utraty godności zawodowej oddziałuje również status człowieka na rynku pracy. Może być to determinowane tym, że „w społeczeństwach nowoczesnych posiadanie pracy stanowiło ważny składnik poczucia wartości” człowieka, a także wskazujący na jego status społeczny, przynależność grupową,

<sup>29</sup> D. Lewicka, *Zapobieganie patologiom w organizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 014, s. 63.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> T. Liszcz, *Prawo pracy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 101.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>34</sup> A. Sobczyk (red.), op. cit., s. 41.

a nawet oddziałujący na jego poczucie tożsamości<sup>35</sup>. Zatem brak zatrudnienia lub jego utrata, a tym samym pozostawanie nieaktywnym na rynku pracy wiąże się z wieloma konsekwencjami, wśród których wskazać można obniżone poczucie własnej wartości człowieka doświadczającego tego rodzaju sytuacji, ubóstwo, a nawet wykluczenie społeczne<sup>36</sup>.

Samo zjawisko bezrobocia i jego rozpatrywanie w perspektywie problemu społeczno-ekonomicznego nasiliło się w okresie kryzysów gospodarczych mających miejsce w XIX i XX wieku. Aktualnie zaś, stanowi ono aspekt będący przedmiotem rozważań na całym świecie, bowiem zjawisko to wiąże się ze stratami dla człowieka, który go doświadcza oraz ogółu społeczeństwa, nie tylko w wymiarze materialnym, ale też psychologicznym i etycznym<sup>37</sup>.

Przywołując kwestię bezrobocia w kontekście pojęcia godności warto zwrócić uwagę na to, że może mieć ono różnorodny charakter. Z jednej strony mówić bowiem można o bezrobociu przymusowym, niezależnym od chęci podjęcia pracy, z drugiej zaś o beczynności dobrowolnej, związanej ze świadomą intencją pozostawania bez zatrudnienia<sup>38</sup>.

Z. Klimczuk zauważa, że każda forma bezrobocia generuje powstanie szkód zarówno o charakterze ekonomicznym, jak również moralnym, które dotyczą indywidualne podmioty, ich rodziny, ale też całe społeczeństwo szczególnie w wymiarze gospodarczym<sup>39</sup>. W takim ujęciu osoba bezrobotna może odczuwać nieprzydatność zawodową oraz społeczną. Przyjąć zatem można, że „z bezrobociem wiąże się pozbawienie człowieka jako jednostki jego godności (...)”<sup>40</sup>. Taki stan rzeczy finalnie może prowadzić do doświadczania przez osobę pozostającą bez zatrudnienia kryzysu.

<sup>35</sup> R. Piкуła, *Marginalizacja na rynku pracy. Teorie a implikacje praktyczne*, Wydawnictwo „Impuls”, Kraków 2014, s. 7.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Z. Klimczuk, *Bezrobocie jako wyzwanie do solidarności* (w:) J. Cymbała (red.), *Godność pracy ludzkiej*, Wydział Teologii UW-M w Olsztynie, s. 58.

<sup>38</sup> H. Grzmil- Tylutki, Z. Mirek, *Godność w perspektywie nauki*, Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Fides et Ratio, Kraków 2012, s. 108.

<sup>39</sup> Z. Klimczuk, *Godność pracy ludzkiej*, Olsztyn 2010, s. 64.

<sup>40</sup> N. G. Piкуła, *Marginalizacja na rynku pracy. Teorie a implikacje praktyczne*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2014, s. 107.

## Kryzys jako konsekwencja doświadczania zachowań przemocowych i utraty pracy

Słowo *kryzys* pochodzi z języka greckiego *krino*, oznacza wybór, decydowanie, w formie zwrotnej – zmaganie, walkę w której konieczne jest działanie pod presją czasu<sup>41</sup>. W literaturze przedmiotu odnaleźć można wiele innych definicji wskazanego pojęcia. Dla potrzeb niniejszego artykułu warto zwrócić szczególną uwagę na dwie z nich. Pierwsza z przyjętych wyjaśnia, że „kryzys” to „(...) okres szczególnych trudności, sytuacja zagrożenia, gwałtowne zdarzenie powodujące destabilizację, znacząca zmiana życiowa (...)”<sup>42</sup>. Druga z nich przyjęta przez R.K.James i Burl E. Gilliland mówi o tym, że „kryzys jest odczuwaniem lub doświadczaniem wydarzenia bądź sytuacji jako trudności nie do zniesienia, wyczerpującej zasoby wytrzymałości i naruszającej mechanizmy radzenia sobie z trudnościami”<sup>43</sup>. Podkreślenia wymaga fakt, że „potencjalnym źródłem kryzysu jest subiektywna interpretacja sytuacji życiowych i własnych możliwości, a nie waga samego zdarzenia”<sup>44</sup>.

Kryzys może stanowić zarówno źródło rozwoju, jak i zagrożenia. W pierwszym przypadku człowiek doświadczając cierpienia związanego z kryzysem zaczyna szukać pomocy i zewnętrznego wsparcia, w drugim natomiast zjawisko to może wywołać u człowieka poważne zachowania patologiczne z samobójstwem włącznie<sup>45</sup>. Przykładami sytuacji prowadzących do kryzysu mogą być wspomniane: mobbing, dyskryminacja, czy też utrata pracy.

R.K.James i Burl E. Gilliland piszą, że ludzie doświadczają kryzysu, kiedy w trakcie realizacji ważnych życiowych celów, napotykać przeszkody, które są nie do pokonania, za pomocą znanych im metod i sposobów ich rozwiązywania. Tym samym wprowadzają one stan dezorganizacji i zamieszania w czasie podejmowania nieudanych prób ich przejścia<sup>46</sup>. W miejscu zatrudniania pracownicy niejednokrotnie doświadczają konieczności skonfrontowania się z sytuacjami

<sup>41</sup> W. Badura Madej, *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*. Wybór i opracowanie. Interart, Warszawa 1996, s. 15.

<sup>42</sup> J. Pilżys, *Łączność w systemach zarządzania kryzysowego i ratownictwa w Polsce – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2015, s. 42.

<sup>43</sup> R. K. James, B.E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej*, Parpa Media, Wydawnictwo Edukacyjne, Warszawa 2008, s. 34.

<sup>44</sup> J. Stochmiałek, *Kryzysy życiowe osób dorosłych. Refleksje andragogiczne i edukacyjne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2015, s. 151.

<sup>45</sup> R. K. James, B.E. Gilliland, op. cit., s. 33.

<sup>46</sup> Ibidem.

trudnymi, wymagającymi podjęcia wysiłku w zakresie poszukiwania ich rozwiązania, np. poprzez uzyskanie wsparcia społecznego. Do innych możliwych strategii radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych zaliczamy również radzenie konfrontacyjne, dystansowanie się, samokontrolę, przyjmowanie odpowiedzialności, ucieczkę-unikanie, planowe rozwiązywanie problemów, pozytywne przewartościowanie<sup>47</sup>.

U podstaw kryzysu wskazać należy stres. Stanowi on „zespół zmian w naszym organizmie, który obejmuje negatywne emocje i towarzyszące im zmiany fizjologiczne”<sup>48</sup>. Kryzys przebiega w określonych stadiach. Pierwszym z nich jest pojawienie się sytuacji krytycznej, prowadzącej do drugiego stadium, w którym następuje narastanie napięcia i dezorganizacji uniemożliwiającej poradzenie sobie z problemem. Trzecie stadium wiąże się ze skorzystaniem z pomocy np. w formie poradnictwa, ostatnie natomiast dotyczy wzięcia pod uwagę pomocy specjalistycznej<sup>49</sup>.

Kryzysy są doświadczeniami przełomowymi i jednocześnie momentami zwrotnymi w życiu człowieka. Wymagają one dokonania weryfikacji dotychczasowego funkcjonowania jednostki w celu nakreślenia dalszej drogi życiowej, także w aspekcie zawodowym<sup>50</sup>. Dlatego tak istotne staje się skupienie na przezwyciężaniu i rozwiązywaniu wciąż pojawiających się trudności, w których zasadniczą rolę pełnić będzie wsparcie społeczne.

## Wsparcie społeczne jako szansa na przezwyciężenie kryzysów

W przypadku doświadczenia przez człowieka sytuacji kryzysowych, wśród których uwzględnić można te związane z obszarem zatrudnienia, „konieczne jest skorzystanie z tak zwanych zewnętrznych zasobów, w tym wsparcia społecznego<sup>51</sup>„. Mianem tym w ujęciu szerokim określić można „pomoc dostępną dla jednostki w sytuacjach trudnych lub konsekwencję przynależności człowieka do

<sup>47</sup> J. Stochmiałek, *Pomoc pedagogiczna wobec kryzysów życiowych* (w:) J. Stochmiałek (red.), *Pedagogika wobec kryzysów*, Instytut Technologii Eksploatacji, Warszawa-Radom 1998, s. 46.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 58

<sup>49</sup> J. Stochmiałek, *Kryzysy życiowe osób dorosłych. Refleksje andragogiczne i edukacyjne*, op.cit., s. 45.

<sup>50</sup> ibidem., s. 45.

<sup>51</sup> N. Walter, *Internetowe wsparcie społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 50.

sieci społecznych”<sup>52</sup>. Jednym z katalogów możliwych płaszczyzn wsparcia społecznego, które odnaleźć można w piśmiennictwie, stanowi ten przyjęty przez S. Kawulę. Podział ten zakłada rozpatrywanie ich w pięciu ujęciach: emocjonalnym, wartościującym, instrumentalnym, informacyjnym oraz duchowym<sup>53</sup>.

Pierwsze z nich odnosi się do wsparcia polegającego na przekazywaniu komunikatów werbalnych i niewerbalnych, a także emocji, mających na celu wzbudzenie poczucia akceptacji, solidarności czy też przychylności u osoby doświadczającej sytuacji kryzysowej. W przestrzeni zatrudnienia wsparcie tego rodzaju może przejawiać się poprzez dostęp do specjalistycznej pomocy psychologicznej i terapeutycznej, która jest szczególnie istotna dla osób doświadczających zachowań przemocowych w miejscu pracy lub borykających się z jej brakiem oraz utratą<sup>54</sup>.

Drugi rodzaj wsparcia, wartościujące, polega na wzmacnianiu poczucia własnej wartości, poprzez „dawanie komunikatów typu: *jesteś dla mnie kimś znaczącym, dzięki tobie... itd.*”<sup>55</sup> „.

W obszarze zatrudnienia umożliwia ono umocnienie poczucia godności pracownika<sup>56</sup>. Wsparcie instrumentalne natomiast odnieść należy do możliwości uzyskania konkretnej pomocy w zakresie określonych usług lub dóbr materialnych<sup>57</sup>. Przykłady w tym ujęciu stanowić mogą zasiłki dla osób bezrobotnych oraz oferty szkoleń podnoszące ich kwalifikacje, które w konsekwencji umożliwić mają nie tylko zapewnienie podstawowych potrzeb bytowych, ale też znalezienie nowego miejsca zatrudnienia, zatem zmianę statusu podmiotu na rynku pracy.

Czwarta z przyjętych perspektyw, informacyjna (poznawcza) zakłada, że wsparcie polega na udzielaniu różnego rodzaju porad i dostarczaniu informacji, które pozwolą na rozwiązanie określonego problemu. Wśród nich wskazać można porady prawne, a także profesjonalne doradztwo zawodowe i personalne oraz coaching<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 14.

<sup>53</sup> A. Szczęsna, *Zapotrzebowanie na wsparcie społeczne w miejscu pracy na przykładzie profesji nauczycielskiej* (w:) M. Piorunek (red.), *Pomoc-wsparcie społeczne- poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 602.

<sup>54</sup> E. Włodarczyk, *Zakończenie: O wsparciu społecznym i jego znaczeniu* (w:) J. Spętana, D. Krzysztofiak, E. Włodarczyk, *Od wykluczenia do wsparcia. W przestrzeni współczesnych problemów społecznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014, s. 192.

<sup>55</sup> A. Szczęsna, op. cit., s. 602.

<sup>56</sup> E. Włodarczyk, op. cit, s. 192.

<sup>57</sup> A. Szczęsna, op. cit.

<sup>58</sup> Ibidem.



Ostatni ze wskazanych rodzajów wsparcia określany jest mianem duchowego (psychiczno-rozwojowego), które obejmuje pomoc w sytuacjach postrzeganych subiektywnie przez człowieka jako te „bez wyjścia”, wywołujące u niego poczucie apatii, rezygnacji oraz bezradności. Przejawia się ono w szczególności poprzez podejmowanie działań terapeutycznych, także wobec osób doświadczających sytuacji przemocowych w miejscu zatrudnienia, czy też utraty pracy<sup>59</sup>.

Przedstawione rozważania pozwalają przyjąć, że człowiek doświadczając kryzysów w obszarze pracy, potrzebuje różnorodnego wsparcia społecznego. Uznać je należy za ważne, bowiem przyczynia się ono do odzyskiwania przez jednostkę poczucia własnej godności, szczególnie zaś w jej aspekcie zawodowym.

## Podsumowanie

Reasumując warto podkreślić, że godność jest istotnym aspektem w życiu człowieka. Choć prawodawca zastrzegł, że stanowi ona wartość przyrodzoną i niezbywalną, przysługującą każdemu człowiekowi, to jednak jej poczucie może się zmieniać na skutek subiektywnych myśli i odczuć jednostki. W przestrzeni zawodowej godność odnieść można do doświadczeń związanych z relacjami oraz sytuacjami zachodzącymi w miejscu pracy, które mogą być interpretowane w ujęciu negatywnym, jako czynniki wywołujące sytuacje kryzysowe w życiu zawodowym człowieka. Wśród nich dominującymi są zachowania przemocowe w miejscu pracy (mobbing, dyskryminacja), a także sytuacje, które determinują zmianę statusu człowieka na rynku pracy. W takich momentach jednostka doświadczać może utraty poczucia godności, ponieważ praca daje jej możliwość „(...) urzeczywistnia siebie jako człowieka”<sup>60</sup>. Podkreślić jednak warto, że bez względu na subiektywne odczucia człowieka godność jako wartość sama w sobie nigdy, w żaden sposób nie może mu zostać odebrana. Stanowi ona jednak jeden z fundamentów wyznaczających cele i sens życia człowieka.

<sup>59</sup> E. Włodarczyk, *Zakończenie: O wsparciu społecznym i jego znaczeniu*, op. cit., s. 192.

<sup>60</sup> Z. Wiatrowski, *Podstawy pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005, s. 81.



Karolina Ślósarz

# Proces kształtowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem

---

**Słowa kluczowe:** model procesu kształtowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem; trzy fazy procesu kształtowania relacji, nierozzerwalność proces kształtowania relacji, proces nauczania.

## The process of shaping the relationship between teacher and a student

**Keywords:** Model of the process of shaping the relationship between teacher and student; three phases of the process of forming relationships: preliminary, appropriate, evaluation; The inseparability of the process of forming relationships with the teaching process.

### Abstract:

The following considerations concern the model of the process of shaping the relationship between the teacher and the student. In this sense, I perceive the relationship phenomenon not as a static state of the teacher's attitude to the pupils, but vice versa, but as a long-term process in which the relationship formed is an indispensable condition for the learning process (in the school sense) to occur, but not sequentially. occur in parallel. The proposed model consists of three phases: initial, proper and evaluation. In the introductory phase, the teacher and the student prepare for social interaction through the perception of the other person, the purpose of the communication and the way of communication. At the appropriate stage, there are concrete interactions that consist of (depending on the chosen concept) the regular activities or social activities that take into account the communication and behavior that shape the relationship between the teacher and the learner. In the final evaluation phase, the teacher analyzes the activities or social activities undertaken by the teacher.

Drzewo nie upiera się na siłę, aby trzymać liście, które uschły. Pozwala im opaść, bo wie, że na wiosnę pojawią się nowe. Ty nie trzymaj się na siłę ludzi i emocji z przeszłości, pozwól im odejść i zrób miejsce na nowe. Nikt z nas nie może cofnąć się w czasie i napisać nowego początku, ale każdy może zacząć od dzisiaj dopisać nowe zakończenie<sup>1</sup>.

Autor nieznany

## Wprowadzenie

Niech ten powyższy cytat będzie mottem każdego nauczyciela, który doświadcza relacji m. in. z uczniami, najczęściej tylko na chwilę. Relacje te przemijają gdy uczniowie odchodzą do wyższych poziomem klas, szkół etc. Nie powinno być to powodem do smutku, zadumy lecz do autorefleksji nauczyciela dotyczącej tego, jakie działania społeczne podjął, i co może zrobić lepiej, inaczej, gdy zacznie kształtować relacje z kolejnymi pokoleniami uczniów.

Nie tylko nauczyciel, lecz także każdy inny człowiek, podczas swojego życia uczestniczy w wielu różnorodnych interakcjach społecznych. Na ulicy, w sklepie, w autobusie, w pracy w szkole, człowiek spotyka ludzi, ale jest to zaledwie przelotny kontakt, najczęściej nic nie wnoszący do życia i jego funkcjonowania. Człowiek otoczony jest tymi niemymi ludźmi, których nie dostrzega, a ich istnienie kończy się dla niego chwilę po przeminięciu kontaktu. Doświadcza tego każdy z nas, jednakże do prawdziwego, społecznego funkcjonowania potrzebne jest coś więcej, niż nic nie znaczący ulotny kontakt międzyludzki. Potrzebna jest zbudowana i trwała relacja pomiędzy dwojgiem ludzi do której jest także nawiązanie w powieści o Robinsonie Kruzo: „Smutek i niewypowiedziana tęsknota ogarnęły całą moją istotę. Z początku ucieszyłem się niezmiernie ocaleniem, ale gdym się ujrzał sam w nieznaney okolicy świata, wpadłem w dziką rozpacz. Rzuciłem się na ziemię i jak szaleniec wyrywałem włosy garściami (...). Zbiegłem więc z pagórka i szedłem wzdłuż wybrzeża, wypatrując nieszczęśliwych rozbitków. Począłem wołać i krzyżeć na nich po imieniu, ale głos mój powtarzało tylko echo lasów. Nagle zamilkłem (...). Cisza zupełna uspokoiła mię nieco”<sup>2</sup>.

Rolę współistnienia ludzi i ich znaczenia względem siebie i względem instytucji, którą jest także szkoła podkreślała już w swoim podręczniku wydanym

<sup>1</sup> Autor nieznany <http://www.wielkieslowa.pl/21384-drzewo-nie-upiera-sie-na-sile-aby-trzymac-liscie-ktore-uschly.html> data dostępu: 10.05.2017 r.

<sup>2</sup> D. Defoe *Przypadki Robinsona Kruzo*. Opracował W. L. Anczyc, Tower Press, Gdańsk 2000, s. 26-27.

w drugiej połowie XX wieku Helena Radlińska. Mimo upływu lat aktualne jest nadal jej sformułowanie: „przekształcanie instytucji, dokonuje się przez ludzi i dla ludzi, zaś dzieje ludzi splatają się z dziejami instytucji, a losy ludzi niejednokrotnie zależą od istnienia i funkcjonowania tychże instytucji”<sup>3</sup>. Cytowane wyżej losy ludzkie przeplatające się z funkcjonowaniem instytucji mają swoje odzwierciedlenie w edukacji, a zarazem w jednym z jej elementów, czyli w procesie kształcenia. Szkoła będąca ucieleśnieniem edukacji, jest jednym ze środowisk życia ucznia i nauczyciela, w którym nieustająco trwa proces kształtowania relacji tych dwóch podmiotów.

Poprzez relacje pomiędzy nauczycielem a uczniem w procesie dydaktycznym możliwe jest nawiązywanie dialogu by uczyć i wychowywać, gdyż obydwie procesy są nierozzerwalnie ze sobą powiązane. Podkreśla to także Leon Zarzecki, który obydwie procesy utożsamia w pojęciu kształcenie i dalej w pojęciu edukacja: „(...) jedność i nierozzerwalność, równoczesność i niezbędność intencjonalnego rozwijania wiedzy, zdolność do przeżywania wyższych emocji moralnych i estetycznych, oraz kontrolowania emocji negatywnych, motywacji i umiejętności skutecznego działania w różnych sferach życia osobistego, społecznego i zawodowego. Szeroko rozumiane pojęcie edukacja zawiera wszystkie wymienione wyżej procesy, oraz wszystkie zorganizowane czynności na wszystkich szczeblach (...)”<sup>4</sup>.

Celem artykułu jest próba scharakteryzowania procesu kształtowania przez nauczyciela relacji z uczniem w procesie edukacji, który w oparciu o założenia socjologiczne Piotra Sztompki<sup>5</sup> i ich dydaktyczne uszczegółowienie zaproponowane przez Wojciecha Kojsa<sup>6</sup>, składa się z trzech podstawowych faz: wstępnej-przygotowawczej, właściwej i refleksyjno-ewaluacyjnej. Są one podstawowym elementem warunkującym skuteczność procesu nauczania zgodnego z celami edukacyjnymi wynikającymi z Podstawy Programowej<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> H. Radlińska *Pedagogika Społeczna*, Ossolineum, Warszawa 1961, s. 393.

<sup>4</sup> L. Zarzecki *Teoretyczne podstawy wychowania Teoria i praktyka w zarysie*, Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2012, s. 7-8.

<sup>5</sup> Por. P. Sztompka *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Znak, Kraków 2012, s. 57-118.

<sup>6</sup> Por. W. Kojs *Działanie jako kategoria dydaktyczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1994.

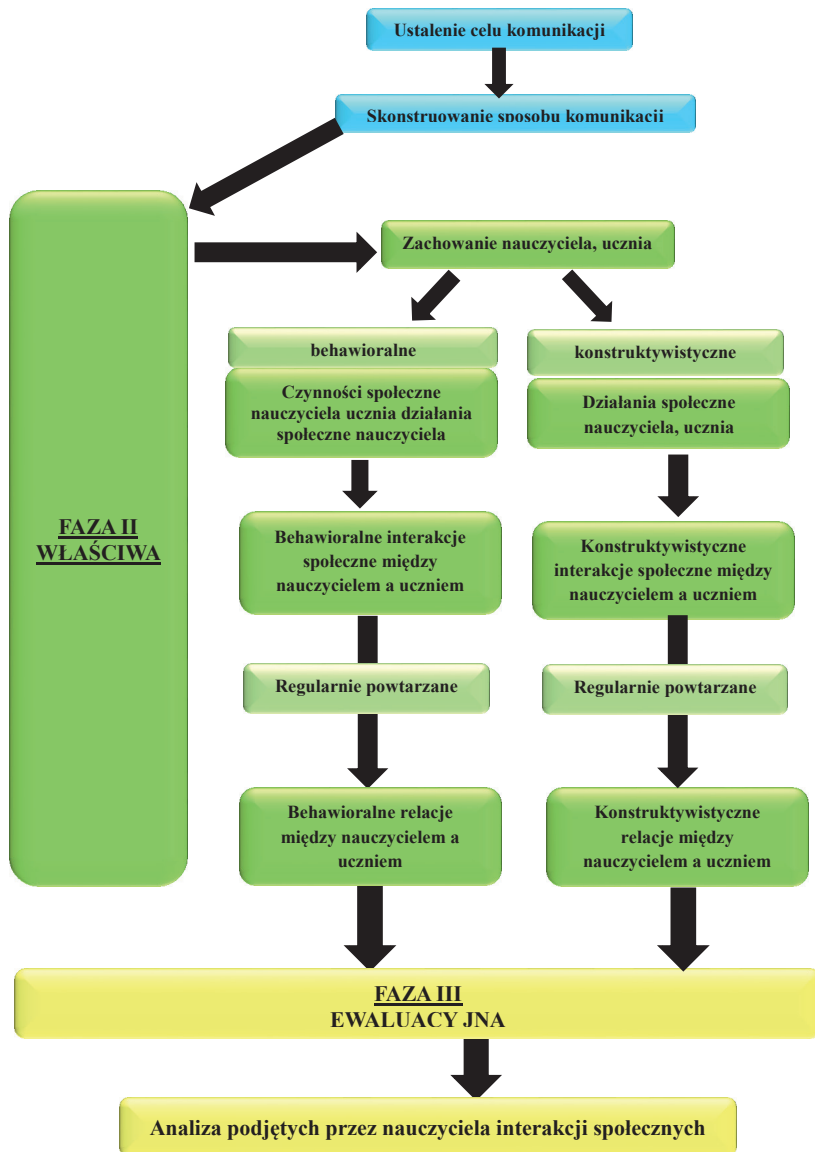
<sup>7</sup> Por. Rozporządzenie Ministra Edukacji narodowej, z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej.

## Podstawowe elementy procesu tworzenia relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem

By proces tworzenia relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem mógł zaistnieć konieczne jest spełnienie dwóch rudymenarnych warunków: spostrzeżenie istnienia drugiej osoby oraz komunikacja. Oba warunki są dwoma z trzech oddzielnych, ale następujących po sobie faz procesu tworzenia relacji interpersonalnej pomiędzy nauczycielem a uczniem. Te trzy fazy tworzenia procesu relacji to:

1. Faza wstępna-przygotowawcza – zachodzą w niej działania przygotowujące do podjęcia interakcji.
2. Faza właściwa – zachodzą w niej konkretne działania interpersonalne.
3. Faza refleksyjno-ewaluacyjna – zachodzą w niej działania podsumowujące wcześniejsze fazy, czyli analiza dotychczasowych działań.

W celu zobrazowania całego procesu kształtowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem zamieszczam poniżej proponowany przeze mnie model w postaci graficznego schematu, uwzględnia wszystkie trzy fazy i poszczególne ich etapy-elementy, które zostaną scharakteryzowane w dalszej części artykułu:



Rysunek 2. Model procesu tworzenia relacji

Pierwsza faza, nazwana przeze mnie wstępną, składa się z trzech podstawowych, następujących po sobie elementów-etapów: spostrzegania, ustalenia celu, skonstruowania schematu komunikacji z drugą osobą.

Spostrzeżenie istnienia drugiej osoby jak podkreśla m. in. Charles Berger, na którego powołują się autorzy książki „Relacji interpersonalnych. Procesu porozumiewania się”<sup>8</sup>, odnosi się do świadomości istnienia drugiej osoby i liczenia się z nią. Ma to miejsce w przestrzeni klasowej, podczas zajęć. Uczniowie są świadomi istnienia nauczyciela, widzą go i dostosowują swoje zachowanie i reakcje do aktualnych warunków. Podobnie jest z nauczycielem, który świadomy istnienia uczniów, spostrzegając ich, dostosowuje do nich swoje działanie dydaktyczne, czynności dydaktyczne i zachowanie.

Nauczyciel zanim wejdzie w interakcje z uczniem musi go „wyodrębnić” z całości, jaką jest klasa szkolna. Taki mechanizm spostrzegania (opozycyjny do asocjacionizmu, zakładającego prymat części nad całością) zaczynający się od spostrzegania całości, a dopiero potem do spostrzegania poszczególnych elementów, ugruntowany jest w strukturalizmie (psychologii postaci)<sup>9</sup>. O tym, że nauczyciel spostrzega najpierw całą klasę, a dopiero potem poszczególnych uczniów dowodzi eksperyment odnoszący się do zasad Wertheimera. Jeżeli podobne kropki ułożymy w podobnej odległości od siebie w kształt kwadratu, to mimo, że kwadratem nie są, będziemy je spostrzegać właśnie jako kwadrat.<sup>10</sup> Jeżeli uczniowie w podobnym wieku, wzroście etc. siedzą w podobnych ławkach, w podobnej odległości od siebie, to nauczyciel spostrzega najpierw ich jako całość – klasę, grupę osób.

Po tym jak nauczyciel i uczeń/uczniowie spostrzegli już siebie wzajemnie nie zaczyna się jeszcze proces komunikacji, ponieważ konieczne jest ustalenie celu komunikacji. W przypadku nauczyciela i ucznia cel komunikacji może dotyczyć m. in.: tematu zajęć, zadania, dyskusji, zachowania, stanu zdrowia, trudności w nauce etc.. Bez ustalenia, uświadomienia sobie celu komunikacji dalsze działania nie miałyby żadnego sensu, dlatego ten element jest konieczny. Cele komunikacji nauczyciela i ucznia mogą różnić się od siebie.

Ostatnim elementem tej fazy procesu jest skonstruowanie w umysłach dwóch stron procesu (jedna strona nauczyciel, druga strona uczniowie) sposobu komunikacji, określenia zwrotów grzecznościowych, oraz wszystkich formalnych elementów dotyczących tego w jaki sposób będzie mogła przebiegać komunikacja pomiędzy nauczycielem a uczniem. W tym momencie w umyśle nauczyciela i ucznia powstaje pewna konstrukcja sposobu komunikacji między nimi.

<sup>8</sup> R. Adler, L. Rosenfeld, R. Proctor (red.) *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Rebis, Poznań 2006, s. 252.

<sup>9</sup> Por. T. Maruszewski *Psychologia poznania*, GWP, Gdańsk 2011, s. 53-60.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 57.



To ustalenie sposobu-konstruktu komunikowania się określane jest przez Sylwię Kalińską jako poziom komunikacyjny: „Na tym poziomie komunikujący winien wiedzieć, kiedy zabrać głos, ile czasu mówić, jak włączyć się do rozmowy i jak ją zakończyć (...) czy można przerywać rozmówcy (...) czy też istnieje jakaś niepisana reguła zabierania głosu, organizująca dyskusję.”<sup>11</sup>

Ta konstrukcja jest względnie trwała, tzn. podczas dalszych etapów interakcji społecznych między nauczycielem a uczniem, będzie mogła ulegać modyfikacjom lub zamianie na zupełnie inny konstrukt-schemat komunikacji. Może to zależeć od przebiegu poszczególnych faz procesu kształtowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem.

Po zaistnieniu tych trzech elementów-etapów (wyodrębnienie poszczególnych uczniów z całości klasy, świadomości istnienia drugiej osoby, skonstruowaniu sposobu komunikowania się oraz ustaleniu celu komunikacji), czyli po całym przebiegu pierwszej-wstępnej fazy procesu tworzenia relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem, możliwa jest już sama komunikacja, czyli wkroczenie do fazy drugiej-właściwej tego procesu.

W drugiej fazie-właściwej, zachodzą już konkretne interakcje społeczne pomiędzy nauczycielem a uczniem, które możliwe są poprzez komunikację (werbalną, niewerbalną). Interakcje definiowane są przez Sylwię Kalińską jako: „proces wzajemnych oddziaływań zachodzących między jednostką a otoczeniem, a więc także między daną jednostką i inną jednostką, między jednostką a grupą (...)”. Skoro jest to proces wzajemnych oddziaływań pomiędzy jednostkami (jednostka-jednostka, jednostka-grupa), to dotyczy to także sytuacji szkolnej, dotyczy to nauczyciela i uczniów.

Typ, sposób interakcji społecznych pomiędzy nauczycielem a uczniem zależy jest od poglądów pedagogicznych nauczyciela i faktycznie (a nie deklaratywnie) wyznawanego przez niego paradygmatu pedagogicznego.

W przypadku nauczyciela behawiorysty interakcje społeczne z uczniem będą polegały głównie na czynnościach społecznych nauczyciela. Powołując się na Floriana Znanieckiego, czynności społeczne to takie działania, które skierowane są ku innym osobom, gdy celem jest przekazanie im określonej treści<sup>12</sup>. Przykładem takich czynności mogą być czynności wychowawcze, chociażby gdy wychowawca zwraca uwagę wychowankowi, lub gdy stosuje transmisję treści,

<sup>11</sup> S. Kalińska *Czynniki psychologiczne a podejmowanie interakcji w grupie i rozwój osobistej kompetencji komunikacyjnej. Część I Interakcja w grupie a dydaktyka języków obcych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s.18.

<sup>12</sup> Por. P. Sztompka *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2012, s.38.

oczekując jedynie biernego zapamiętania, a nie aktywnej reakcji, myślenia. Poza czynnościami społecznymi nauczyciel behawioralny podejmuje także działania społeczne. Samo działanie jest to takie zachowanie (np. bieg, rzut, czyli prosta czynność), któremu nadpisujemy określone znaczenie, cel, np. uczenie się, ucieczka, kłócenie się. Skoro działanie posiada określony cel i motywację, to powinno być ono zaplanowane i przemyślane przez osobę w odróżnieniu od mimowolnego, często nieświadomego zachowania. Działamy świadomie, by zrealizować nasze zamierzenie (np. uczyimy się aby móc wykonać nową czynność), zachowujemy się natomiast często pod wpływem nieprzewidywalnych bodźców (np. nauczyciel otwiera szeroko oczy ze zdumienia w wyniku odpowiedzi ucznia na postawione pytanie). Działanie społeczne jako kategoria działań zaproponowana przez Maxa Webera, jest szczególnym przykładem działania, w którym osoba weryfikuje i uwzględnia potencjalne lub aktualne reakcje drugiej osoby. Brane pod uwagę reakcje drugiej osoby kształtują sposób działania społecznego. Osoba w tym przypadku dostosowuje, modyfikuje sposób działania względem drugiej osoby. Niezwykle istotne jest to, by możliwie jak najdokładniej określić partnera, do którego zostanie zwrócone działanie społeczne<sup>13</sup>. Nauczyciel behawioralny dostosowuje swoje działanie społeczne względem zachowania uczniów. W odpowiednim momencie nagradza lub karze. Tak stosowane działania społeczne są ograniczone zaledwie do tych dwóch kategorii i wyznaczone przez sztywny schemat postępowania.

W przypadku nauczyciela konstruktywisty, interakcje społeczne z uczniem będą składały się głównie z działań społecznych. W tym przypadku nauczyciel szczególnie precyzyjnie stara się uwzględnić możliwości, potencjał, reakcje ucznia. Ponadto nauczyciele konstruktywiści w fazie realizacyjnej uświadamiają uczniów w tym, jaki jest temat zajęć, cel działań dydaktycznych oraz zachęcają do samokontroli uczniów.

Zauważmy jak bardzo działania społeczne różnią się w przypadku nauczyciela behawioralnego od nauczyciela konstruktywistycznego.

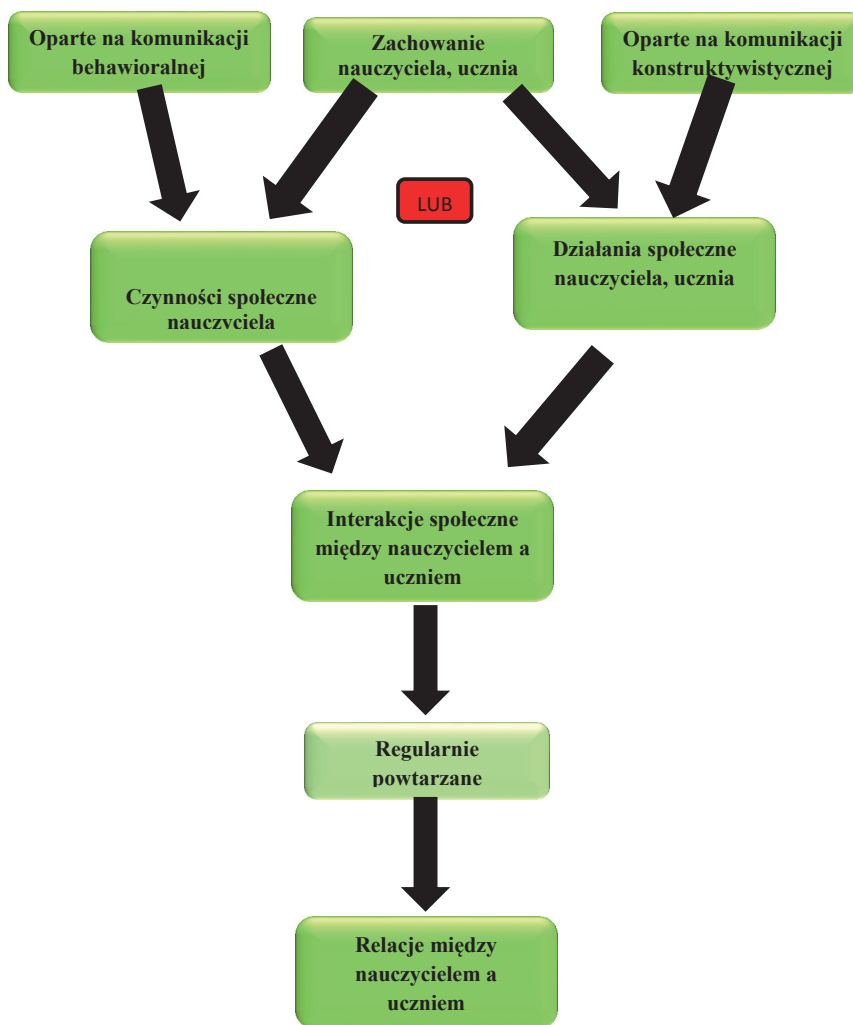
W zależności od typu nauczyciela (behawiorysty, konstruktywisty etc.) czynności społeczne, działania społeczne lub tylko działania społeczne muszą być powtarzane, systematyczne, by utworzyły interakcje społeczne (behawioralną, konstruktywistyczną etc.), natomiast wielość i regularność interakcji społecznych tworzy dopiero relacje interpersonalną (behawioralną, konstruktywistyczną) pomiędzy nauczycielem a uczniem w procesie dydaktycznym. Konieczne jest w tym

---

<sup>13</sup> Ibidem, s.40

także uwzględnienie zachowania nauczyciela i ucznia, ponieważ jest to kolejny element wpływający na jakość relacji interpersonalnych.

Druga faza procesu tworzenia relacji (opisana wyżej) prezentuje się zatem w następujący sposób:



Rys. 1. II faza procesu tworzenia relacji

Ostatnią, trzecią fazą procesu tworzenia relacji interpersonalnych pomiędzy nauczycielem a uczniem jest faza refleksyjna, ewaluacyjna. W tej fazie nauczyciel powinien dokonać analizy wszystkich swoich interakcji z uczniem, czyli

podstawowych elementów tworzących relacje interpersonalne. Jest to ważne, by móc ustalić, które działania społeczne były skuteczne podczas realizacji celów wynikających z Podstawy Programowej, oraz ustalić i wyeliminować błędy i zaplanować swoje kolejne interakcje edukacyjne.

## Zakończenie

Proces tworzenia relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem jest skomplikowany, długotrwały, ciągły. Zaproponowany przeze mnie model, nie jest jedynym niepodważalnym schematem sposobu kształtowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem. Stanowi on raczej logiczne uporządkowanie poszczególnych etapów-elementów, składających się na ten proces. Zastosowane przeze mnie klasyfikowanie wymienionych wyżej etapów w trzy następujące po sobie fazy prowadzi do ukształtowania określonej relacji interpersonalnej pomiędzy nauczycielem a uczniem. Wszystko to zależne jest od treści podstawionej w poszczególnych etapach-elementach (komunikacja behawioralna, komunikacja konstruktywistyczna etc.).

Pragnę przy tym podkreślić, że tak jak wychowanie i kształcenie to dwa nierozdzielne procesy, od siebie współzależne i równoległe, tak proces kształcenia nie następuje dopiero po ukończonym procesie kształtowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem, lecz zachodzi także w trakcie kształtowania tychże relacji, zatem oba procesy zachodząc równoległe wzajemnie na siebie oddziałując. Oddziaływanie to przejawia się w fakcie, żeby edukacja mogła zaistnieć (w tym przypadku kształcenie i wychowanie szkolne) konieczna jest relacja (choćby formalna) pomiędzy nauczycielem a uczniem. Z drugiej jednak strony, by można było mówić o istnieniu relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem konieczne jest zaistnienie różnorodnych sytuacji edukacyjnych (w tym sytuacji dydaktycznych). Taki stan może powodować wątpliwości wśród nauczycieli dotyczące tego, jak planować działania/czynności dydaktyczne. Nie istnieje na te wątpliwości, żadna jedna użyteczna odpowiedź. Mimo to świadomość istnienia tych faz jest dla nauczyciela przydatna w projektowaniu procesu nauczania.

Lucyna Maksymowicz

## Nauczyciel jako kreator zdrowia w reformującej się szkole

---

**Słowa kluczowe:** zdrowie, zachowania zdrowotne, kreator zdrowia, nauczyciel.

### The teacher as a creator of health in reform school

**Keywords:** health, healthful behavior, creator of health, teacher.

#### Summary:

Health is one of the most important value in human life. The main aim of this article is to present the teachers' opinions on the possibilities of influencing health-related behavior of kids /children.

## Zdrowie jako podstawowa wartość w życiu człowieka, tytułem wprowadzenia

Zdrowie na pewno nie jest wszystkim,  
ale bez zdrowia wszystko jest niczym  
Arthur Shopenhauer

Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2012 roku wynika, że zdrowie to niezmiennie jedno z podstawowych dóbr cenionych w polskim społeczeństwie. Na zachowanie dobrego zdrowia, jako jedną z najważniejszych wartości codziennego życia, wskazało w 2010 roku trzy czwarte badanych (74%, o 5 punktów procentowych więcej niż pięć lat wcześniej). Wyżej cenione było jedynie szczęście rodzinne (84%)<sup>1</sup>. Analiza danych wskazuje, że wzrasta w społeczeństwie

---

<sup>1</sup> R. Boguszewski, *Polacy o swoim zdrowiu oraz prozdrowotnych zachowaniach i aktywnościach*. Komunikat z badań CBOS, sierpień 2012. [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/ K\\_110\\_12](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/ K_110_12).

świadomość znaczenia zdrowia. Potwierdzają to również badania przeprowadzone przez GUS w 2015 roku, z których wynika, że wśród trzech najważniejszych wartości najczęściej pojawiały się zdrowie (ok. 89%), rodzina i szczęście rodzinne (ok. 81%) oraz miłość (ok. 20%)<sup>2</sup>. Pierwsze dwie kategorie wskazywane były przez badanych we wszystkich grupach wiekowych (od 16 roku życia w górę).

„Zdrowie” to pojęcie wielowymiarowe, stąd w literaturze spotykamy różne określenia tego terminu. Jako kategoria pozytywna oznacza dobrostan, pełnię możliwości, a nie tylko brak choroby. Szczególnie interesujące wydaje się definiowanie zdrowia jako dobrej jakości życia, jako potencjału fizycznego i psychicznego człowieka, dzięki któremu jest on aktywny, twórczy. Optymalny stan zdrowia może się zmieniać w różnych okresach naszego życia, będzie to zależało od warunków, w jakich żyjemy, a także od podejmowanych przez nas działań dla własnego zdrowia. Z cytowanych powyżej badań CBOS wynika, że w 2012 roku 57% badanych Polaków pozytywnie oceniało stan własnego zdrowia: 16% bardzo dobrze, a 41% dobrze, to wciąż jednak tylko trochę więcej niż połowa badanych.

Mijają kolejne lata toczących się dyskusji i polemik na temat zdrowia i edukacji zdrowotnej zarówno w kręgach polityków, jak i badaczy. W październiku 2017 roku lekarze-rezydenci podjęli strajk głodowy, domagając się od Rządu zwiększenia funduszy na potrzeby służby zdrowia. Zdecydowanie wzrasta świadomość znaczenia tej problematyki także w refleksji pedagogicznej. Nie wiemy jednak, w jakim stopniu przekłada się to na sferę działalności praktycznej. W kolejnych reformach systemu oświatowego promowano różne modele edukacji zdrowotnej. Zaistnienie pozytywnej zmiany w praktyce edukacyjnej wymaga jednak od nauczycieli podejmowania świadomych działań w tym zakresie. Wprowadzenie nowej podstawy programowej, która obowiązuje od 1 września 2017 roku, staje się naturalnym bodźcem do podjęcia analizy jej założeń w zakresie edukacji zdrowotnej. Ze względu na własne zainteresowania badawcze w zakresie organizacji pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, za ważne uznałam przeprowadzenie badań sondażowych wśród nauczycieli edukacji wczesnej. Głównym celem było zbadanie ich opinii na temat posiadanych kompetencji w zakresie bycia kreatorem zdrowia.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zakłada, że zdrowie człowieka stanowi całość złożoną z kilku wymiarów, między którymi zachodzić musi pewien

---

PDF [27.09.2017].

<sup>2</sup> *Wartości i zaufanie społeczne w Polsce w 2015 r.* Raport z badań GUS, Listopad 2015. PDF [dok. elektroniczny] <http://stat.gov.pl> [27.09.2017].

rodzaj równowagi. Przypomnijmy, że wśród tych komponentów wymienia się między innymi<sup>3</sup>:

- Zdrowie fizyczne – odnosi się do ciała, biologicznego funkcjonowania organizmu, dotyczy zarówno prawidłowego funkcjonowania (bez objawów chorobowych lub niepełnosprawności) jak i odpowiedniego poziomu sprawności i wydolności fizycznej, czyli możliwości wykonywania codziennych czynności;
- Zdrowie psychiczne, czyli zdrowie umysłowe (realizacja swego potencjału intelektualnego) oraz zdrowie emocjonalne (zdolność do kontrolowania i wyrażania emocji w sposób adekwatny do sytuacji oraz aprobowany społecznie, a także zdolność do radzenia sobie z trudnościami, stresem, depresją i lękiem);
- Zdrowie społeczne - oznacza między innymi niezależność osoby, ale jednocześnie zdolność współpracy z innymi ludźmi, utrzymywanie poprawnych relacji interpersonalnych;
- Zdrowie duchowe - rozumiane między innymi jako zdolność do dawania i brania, okazywanie ciepła, poczucie sensu i celu życia, wewnętrzna siła i spokój, pozytywne nastawienie, wdrażanie w życie zasad, przekonań religijnych i moralnych);
- Zdrowie seksualne - pozytywne podejście do ludzkiej seksualności, które powinno uwzględniać potrzeby ludzi w zakresie życia seksualnego, a nie tylko poradnictwo związane z prokreacją i zapobieganiem chorobom przenoszonym drogą płciową.

Nie sposób do końca sprecyzować pojęcia, jakim jest zdrowie, bowiem dotyczy to osoby, a „człowiek to coś więcej niż suma komórek, tkanek i narządów. Człowiek to także coś więcej niż <ciało i dusza>. Człowiek pojmowany jako dynamiczny system funkcjonujący w sprzężeniu z innymi systemami, poddany oddziaływaniu środowiska przyrodniczego i społecznego, i sam na nie oddziałujący – to zupełnie nowa jakość.”<sup>4</sup> Stąd wszystkie wymienione aspekty są tak samo ważne w postrzeganiu własnego zdrowia.

Podsumowując, zdrowie ujmowane jest wspólnie wielowymiarowo, najczęściej jako dyspozycja, zdolność do rozwoju, do radzenia sobie w sytuacjach życia codziennego. Jak zauważa A. Antonovsky, nie jest możliwe dokonanie prostego podziału na ludzi zdrowych i chorych. Człowiek znajduje się na wielowymiarowym kontinuum zdrowie-choroba. Trudno określić stan bycia całkowicie

<sup>3</sup> B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna – podstawy teoretyczne i praktyczne*, [w:] Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 30-31.

<sup>4</sup> J. Aleksandrowicz., *Sumienie ekologiczne*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1988, s. 121.

zdrowym lub całkowicie chorym. Jest to dynamicznie zmieniający się proces. W aspekcie edukacyjnym ważne jest, aby skupić się na tym, co pomaga w przesuwaniu się na tym kontinuum „ku zdrowiu”<sup>5</sup>. Za najważniejszy czynnik warunkujący zdrowie uznaje się styl życia, a dokładnie zachowania zdrowotne będące integralną częścią tego stylu. B. Woynarowska określa je jako „postępowanie, działania (lub ich zaniechanie), które bezpośrednio lub pośrednio wpływają na zdrowie i samopoczucie człowieka”<sup>6</sup>. Wśród zachowań zdrowotnych najczęściej wyróżnia się:

- tzw. prozdrowotne, sprzyjające zdrowiu, służące jego utrzymywaniu, poprawie, ochronie (m.in. aktywność fizyczna, racjonalne odżywianie, zachowanie higieny ciała i otoczenia, radzenie sobie ze stresem, zachowanie bezpieczeństwa);
- antyzdrowotne (szkodliwe dla zdrowia)<sup>7</sup>.

Jak zauważa Barbara Woynarowska, powinnością rodziców, opiekunów czy nauczycieli wobec dziecka (ucznia) jest tworzenie odpowiednich warunków do kształtowania umiejętności życiowych, które definiuje jako: „interakcyjny proces nauczania i uczenia się, polegający na uzyskaniu wiedzy, kształtowaniu postaw i umiejętności, dzięki którym młody człowiek bierze większą odpowiedzialność za swoje życie przez: dokonywanie zdrowych wyborów życiowych, większą odporność na negatywne wpływy i presję ze strony innych oraz unikanie zachowań ryzykownych dla zdrowia.<sup>8</sup> Działania takie wymagają od dorosłych propagowania zdrowego stylu życia, wskazywanie pozytywnych wzorców (np. aktywne formy spędzania czasu wolnego, zdrowe odżywianie, profilaktyka zdrowotna), bowiem dzieci uczą się określonych zachowań także na podstawie własnych doświadczeń, obserwując osoby ze swojego najbliższego otoczenia.

<sup>5</sup> A. Antonovsky, *Poczucie koherencji jako determinanta zdrowia*. [w:] Psychologia zdrowia, red., I. Heszen-Niejodek, H. Sęk, Warszawa 1997.

<sup>6</sup> B. Woynarowska, *Edukacja...*, dzieło cyt., s. 10.

<sup>7</sup> Por. A. Zalewska-Meler, *Lider zdrowia w edukacji - między wyzwaniem a zaniechaniem*, Słupsk 2007, s. 31-32.

<sup>8</sup> B. Woynarowska, *Umiejętności życiowe i ich kształtowanie u dzieci i młodzieży w szkole*. „Edukacja Zdrowotna i Promocja Zdrowia” 2002, nr 5.



## O istocie edukacji zdrowotnej w zapisach najnowszej podstawy programowej<sup>9</sup>

W najnowszej podstawie programowej kształcenia ogólnego (2017), status edukacji zdrowotnej nie uległ zasadniczej zmianie w stosunku do ostatnich zapisów z roku 2008. Treści z zakresu edukacji zdrowotnej włączono do kilku przedmiotów (model rozproszony), zaś za wiodący przedmiot w dalszym ciągu uznaje się wychowanie fizyczne.

Na etapie edukacji przedszkolnej wśród najważniejszych zadań z zakresu edukacji zdrowotnej, wymienia się między innymi<sup>10</sup>:

- Tworzenie sytuacji sprzyjających rozwojowi nawyków i zachowań prowadzących do samodzielności, dbania o zdrowie, sprawność ruchową i bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo w ruchu drogowym.
- Przygotowywanie do rozumienia emocji, uczuć własnych i innych ludzi oraz dbanie o zdrowie psychiczne, realizowane m.in. z wykorzystaniem naturalnych sytuacji, pojawiających się w przedszkolu oraz sytuacji zadaniowych (...).

Treści wychowania przedszkolnego przypisano poszczególnym sferom rozwoju dziecka (fizyczna, emocjonalna, społeczna, poznawcza). Stąd też nie dziwi to, że szczególną uwagę zwrócono na konieczność zaspokajania podstawowych potrzeb rozwojowych, w tym organizowania przestrzeni i czasu na zabawę dziecka, zarówno w budynku, jak i na świeżym powietrzu. Jak czytamy w dokumencie: „Naturalna zabawa dziecka wiąże się z doskonaleniem motoryki i zaspokojeniem potrzeby ruchu, dlatego organizacja zajęć na świeżym powietrzu powinna być elementem codziennej pracy z dzieckiem w każdej grupie wiekowej”<sup>11</sup>. Szczególnie podkreślono konieczność organizowania zajęć rytmiki oraz gimnastyki, z uwzględnieniem ćwiczeń zapobiegających wadom postawy. Zwrócono także uwagę na wymiar estetyczny celebrowania posiłków, ale nie tylko w aspekcie kulturalnym, także w zakresie możliwości wybierania i komponowania potraw przez dziecko ze względu na walory odżywcze i zdrowotne produktów.

---

<sup>9</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. Dziennik Ustaw, pozycja 356, Załącznik 1 (Podstawa programowa wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych formach wychowania przedszkolnego) i Załącznik 2 (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej).

<sup>10</sup> Tamże, s. 3.

<sup>11</sup> Tamże, s. 8.

W treściach kształcenia dla szkoły podstawowej także podkreślono znaczenie edukacji zdrowotnej. „Zadaniem szkoły jest kształtowanie postaw prozdrowotnych uczniów, w tym wdrożenie ich do zachowań higienicznych, bezpiecznych dla zdrowia własnego i innych osób, a ponadto ugruntowanie wiedzy z zakresu prawidłowego odżywiania się, korzyści płynących z aktywności fizycznej, a także stosowania profilaktyki”<sup>12</sup>. Treści kształcenia z zakresu edukacji zdrowotnej w klasach młodszych odnajdujemy w dwóch przedmiotach. Jest to edukacja przyrodnicza (dział IV) i wychowanie fizyczne (dział IX). W ramach edukacji przyrodniczej wyodrębniono osobno zagadnienia dotyczące funkcji życiowych człowieka, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i odpoczynku. Uczeń między innymi ma:

- poznać numery telefonów alarmowych, czyli wiedzieć, do kogo można zwrócić się o pomoc w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia;
- umieć dbać o higienę oraz estetykę własną i otoczenia;
- wymienić wartości odżywcze produktów żywnościowych; mieć świadomość znaczenia odpowiedniej diety dla utrzymania zdrowia, ograniczania spożywania posiłków o niskich wartościach odżywczych i niezdrowych, zachowywania umiaru w spożywaniu produktów słodzonych, znać konsekwencje zjadania ich w nadmiarze; przygotowywania posiłków służących utrzymaniu zdrowia; itp.<sup>13</sup>

W ramach zaś wychowania fizycznego treści podzielono na trzy zakresy:

1. Osiągnięcia w zakresie utrzymania higieny osobistej i zdrowia (świadomość znaczenia ruchu dla utrzymania zdrowia).
2. Osiągnięcia w zakresie sprawności motorycznych.
3. Osiągnięcia w zakresie różnych form rekreacyjno-sportowych.

Ze względu na ograniczone ramy artykułu, charakterystykę treści programowych zawężono do edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, podkreślając wprowadzone nowości. Uogólniając, można wysunąć wniosek, że nie zmieniły się główne założenia i w dalszym ciągu podkreśla się wagę realizacji edukacji zdrowotnej. Nikt nie ma jednak wątpliwości, że ambitne hasła programowe w codziennej praktyce będą stanowiły dla nauczycieli prawdziwe wyzwanie, aby edukacja zdrowotna była czymś więcej niż tylko przekazywaniem informacji na ten temat. Wiele czynników decyduje o jakości prowadzonych zajęć, zwłaszcza z kultury fizycznej. To między innymi: dostęp do sprzętu, odpowiedniej sali, ale także kompetencje osoby prowadzącej takie zajęcia. Ze względu na specyfikę

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 13.

<sup>13</sup> Tamże, s. 41.

wykształcenia, takich umiejętności oczekuje się od nauczyciela wychowania fizycznego, ale powinno to także dotyczyć nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, którzy realizują kształcenie zintegrowane, łącząc treści z różnych zakresów edukacyjnych.

## Wychowanie fizyczne jako wiodący przedmiot realizacji treści z zakresu edukacji zdrowotnej

Tytuł pracy badawczej Agnieszki Zalewskiej-Meler: *Lider zdrowia w edukacji - między wyzwaniem a zaniechaniem*,<sup>14</sup> trafnie oddaje istotę problemu. Nauczyciele mają świadomość powinności w zakresie „kultury wartości witalnych” (określenie A. Pawłuckiego), nie zawsze wykazują jednak gotowość do podejmowania praktycznych zadań na rzecz promocji zdrowia. A to właśnie ruch jest symbolem życia, oznaką sprawności fizycznej czy zdrowia. Na etapie przedszkola organizuje się ćwiczenia gimnastyczne, zabawy ruchowe czy zajęcia rytmiczne. Podkreśla się pozytywne znaczenie organizowania zabaw na świeżym powietrzu. Kontynuacją tego w klasach młodszych jest wychowanie fizyczne. Zgodnie z założeniami omawianej powyżej podstawy programowej, przynajmniej jedna godzina takich zajęć powinna być realizowana w sali z dostępem do specjalistycznego sprzętu. Większość dzieci bardzo lubi zajęcia z kultury fizycznej.

Zmiana pozytywnych postaw wobec aktywności fizycznej wyraźnie „eksploduje” u uczniów w starszych klasach szkoły podstawowej. Czym można tłumaczyć tak wielką niechęć do zajęć wychowania fizycznego i podejmowanie starań o zwolnienie z takich zajęć? Wydaje się to niezrozumiałe, bo to jedyny przedmiot w szkole, który bezpośrednio dotyczy „pomnażania zdrowia” poprzez ruch właśnie. Przyczyn jest kilka, na niektóre zwraca uwagę A. Zalewska-Meler: „Lekcja wychowania fizycznego nie powinna być synonimem nudy, zajęć mało wartościowych – zbędnego balastu w rankingach szkolnych przedmiotów. Określanie tego przedmiotu jako lekcji „bez sensu” nie jest tutaj incydentalne i nie rzadko bezpodstawne. Rzucenie uczniom piłki z przelotnym poleceniem zrobienia z niej użytku bądź mechaniczne wykonywanie szeregu ćwiczeń gimnastycznych (odgórnie zaplanowanych przez nauczyciela) w samoistny sposób nie przybliży

<sup>14</sup> Agnieszka Zalewska - Meler, *Lider zdrowia w edukacji - między wyzwaniem a zaniechaniem*, Słupsk 2007

wiedzy, jak i nie ukształtuje umiejętności oraz potrzeby pracy nad własnym ciałem i zdrowiem”.<sup>15</sup>

Pojęciu wychowania fizycznego przypisywano różne znaczenia, wynikało to z odmiennych założeń i interpretacji teorii kultury fizycznej. Korzystnie jest łączyć dwa stanowiska: wychowanie przez ruch, przez kulturę fizyczną, przez sport oraz wychowanie do kultury fizycznej, do kultury zdrowotnej, do sportu, do rekreacji. „W nowoczesnym pedagogicznym ujęciu, z wiarą w osobowórczą rolę różnych sfer kultury, istotą wychowania fizycznego (traktowanego jako integralna część wychowania) jest oddziaływanie na całą osobowość wychowanka, ukształtowanie jego dyspozycji poznawczych, emocjonalno-wolicjonalnych i instrumentalnych z intencją przygotowania go do całowyciowej troski o ciało w toku aktywnego uczestnictwa w dziedzinie kultury fizycznej. Chodzi o to, aby człowiek poczuł się odpowiedzialny za swoje zdrowie, sprawność, budowę, sylwetkę, urodę własnego ciała”<sup>16</sup>. Stworzenie każdemu uczniowi okazji do przeżywania chociaż drobnych sukcesów w doskonaleniu sprawności fizycznych na miarę własnych możliwości, H. Grabowski<sup>17</sup> uznaje za jedno z najtrudniejszych, a zarazem najpoważniejszych zadań wychowania fizycznego. Tylko nauczyciele, którzy potrafią eksponować nawet drobne osiągnięcia uczniów, mogą liczyć na to, że zaczną oni doceniać naukę, a także kształtować pozytywną postawę wobec własnego ciała. Uczeń musi rozumieć znaczenie wkładanego wysiłku i chcieć pracować nad własnym ciałem.

Lekcje z zakresu kultury fizycznej powinny spełniać określone funkcje: stymulatywną, adaptacyjną, kompensacyjną i korektywną, co w praktyce powinno mieć szczególnie pozytywne znaczenie dla uczniów słabszych, przewlekle chorych, z niepełnosprawnością.<sup>18</sup> Funkcja stymulatywna wychowania fizycznego polega na pobudzaniu do aktywności fizycznej w sytuacji ograniczeń związanych z postępowaniem cywilizacyjnym. Ruch jest tutaj traktowany jako biologiczny napęd, który reguluje procesy ustrojowe, doskonali budowę i funkcjonowanie układów i narządów, a w szczególności oddechowego, krwionośnego, mięśniowego. Funkcja adaptacyjna związana jest z przystosowaniem do otaczających warunków w celu optymalnego funkcjonowania, zwłaszcza w sytuacji zachwianej równowagi między jednostką, a jej otoczeniem (kształtowanie wysokiej koordynacji

<sup>15</sup> A. Zalewska-Meler, *Vis Witalis osób przewlekle chorych. Pedagogiczne implikacje życia w chorobie*, [w:] Tajemniczy ..., dzieło cyt. s. 88

<sup>16</sup> Z. Żukowska, *Wychowanie fizyczne*, [w:] Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, pod red. T. Pilcha, t.7, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008, s. 363.

<sup>17</sup> H. Grabowski, *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*, „Impuls”, Kraków 2000.

<sup>18</sup> A. Zalewska-Meler, *Vis Witalis ...*, dzieło cyt.

ruchowej, zręczności, refleksu, śmiałego podejmowania decyzji oraz wysokiej tolerancji wysiłkowej). Kolejne funkcje - czyli korektywna i kompensacyjna - wiążą się z przywracaniem utraconych zasobów witalnych, a także ryzykiem ich naruszenia. Korektywna, czyli naprawcza funkcja wychowania fizycznego wpisuje się w działania terapeutyczne, zaś kompensacja, rozumiana jako działania o charakterze wyrównawczym, stanowi domenę profilaktyki. W zakres czynności kompensacyjnych wchodzi wszelkie formy ruchu przeciwdziałające zmęczeniu, przemęczeniu, a także działania mające na celu eliminowanie jednostronności ruchów i pozycji ciała. Funkcja korektywna pojawia się niejako na skutek wystąpienia danego zaburzenia, dysfunkcji, toteż jej treścią jest niwelowanie zaistniałych odchyleń rozwojowych.

Przeprowadzone przeze mnie badania w latach 2010-11 niestety potwierdziły, że zajęcia z kultury fizycznej dalekie są od pełnienia funkcji, jakie zakłada się w teorii, co skutkowało w praktyce wycofywaniem się uczniów słabych czy przewlekle chorych z takich zajęć.<sup>19</sup> Choroba przewlekła często ogranicza możliwość uczestnictwa w aktywnych formach wychowania fizycznego, co nie znaczy, że jest przeciwwskazaniem do udziału w lekcji wychowania fizycznego. Słaba sprawność fizyczna, wątpa sylwetka, brak masy ciała, zmniejszająca się pojemność wydechowa, to często właśnie wynik zwalniania dziecka z lekcji WF-u. W takim przypadku nie tylko spada poziom sprawności fizycznej, ale dodatkowo pogłębia się stan chorobowy, a tym samym obniża się poczucie własnej wartości dziecka chorego. Utrwała się poczucie osoby odbiegającej od normy: „chudej, niezgrabnej, niewydolnej fizycznie”. Osoba przewlekle chora także może dążyć do „pełni możliwości”, rozwijając własny potencjał na tyle, na ile jest to możliwe, m. in. poprzez unikanie zagrożeń, które mogą pogorszyć jej stan zdrowia (np. palenie papierosów, stosowanie używek – w tym alkoholu, rezygnacja z aktywności fizycznej). Szczególnie ważne jest, aby pojawiła się refleksja nad własnym zdrowiem. Od kilku lat podejmowane są kampanie społeczne promujące znaczenie aktywności fizycznej. Znane osoby z życia publicznego, a zwłaszcza sportowcy organizują atrakcyjne zajęcia sportowe, aby zachęcić do aktywności fizycznej dzieci i młodzież. Takie spotkania pokazują, że można atrakcyjnie zagospodarować czas dzieciom w każdym wieku. Niestety szkoły często nie posiadają odpowiedniego sprzętu, atrakcyjnych pomocy (np. hulajnogi, rowery, rolki, łyżwy), a często także kompetentnych nauczycieli.

<sup>19</sup> L. Maksymowicz, *Rola nauczyciela wychowania fizycznego w rehabilitacji dziecka przewlekle chorego*, [w:] *Osobowość, kompetencje, powinności nauczyciela i wychowawcy*, red. S. Juszczyk, J. Ogrodnik, E. Przybyła, Katowice 2011.

Wychowanie fizyczne to nie tylko przedmiot nauczania, ale już od starożytności jeden z czterech podstawowych działów wychowania człowieka (intelektualne, moralne i estetyczne). Stąd wielu teoretyków i praktyków kultury fizycznej postrzega nauczyciela jako „żywy wzór kultury fizycznej”, od którego wymaga się wyjątkowo wielostronnego wykształcenia oraz wszechstronnych wartości osobowościowych. Nauczyciel wychowania fizycznego jako lider zdrowia,<sup>20</sup> a zarazem wzór osobowy do naśladowania nie tylko w zakresie sprawności i estetyki ciała, musi być wiarygodny i atrakcyjny we wskazywaniu swoim wychowankom właściwej drogi życiowej, związanej ze zdrowym stylem życia. S. Dylak<sup>21</sup> słusznie stwierdza, że „w szkole pracują przede wszystkim nauczyciele wychowawcy, nie można uczyć na przykład matematyki, nie będąc jednocześnie wychowawcą”. A to oznacza, że nie tylko nauczyciele wychowania fizycznego powinni czuć się odpowiedzialni za realizację treści z zakresu edukacji zdrowotnej, która powinna stać się podstawą tworzonego programu profilaktyczno - wychowawczego. Wymaga to współpracy nauczycieli różnych przedmiotów, zwłaszcza wychowawców.

## Nauczyciel jako kreator zdrowia w świetle badań

Reformująca się szkoła od kilku lat stara się podejmować działania na rzecz promocji zdrowia i zachowań zdrowotnych. W roku 2008, kiedy wprowadzano poprzednią podstawę programową, szczególną rolę w zakresie edukacji zdrowotnej przypisano nauczycielowi wychowania fizycznego, który miał pełnić rolę przewodnika i koordynatora. Zakładano jednak, że w przyszłości zadanie to powinno dotyczyć wszystkich nauczycieli. Każdy, kto ukończył studia nauczycielskie ma świadomość, że zdobyta wiedza i umiejętności będą musiały być uzupełniane i doskonalone, aby zapewnić satysfakcję oraz powodzenie w pracy zawodowej. Do pożądanych kompetencji w zakresie realizacji edukacji zdrowotnej zaliczono:

Wiedzę o:

---

<sup>20</sup> A. Zalewska-Meler, *Lider ...*, dz. cyt.

<sup>21</sup> S. Dylak, *W cieniu własnej wiedzy – między pewnością a bezradnością wychowawcy*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, pod red. M. Dudzikowej i M. Czerepaniak-Walczak, GWP, Gdańsk 2007, s. 44.

- rozwoju fizycznym, psychicznym, społecznym i psychoseksualnym dzieci i młodzieży oraz o zdrowiu – zasobach i czynnikach ryzyka dla zdrowia;
- profilaktyce najczęstszych problemów zdrowotnych i społecznych dzieci i młodzieży oraz profilaktyce chorób cywilizacyjnych;
- procesie edukacji zdrowotnej w szkole, w tym zwłaszcza ukierunkowanej na rozwijanie umiejętności życiowych;
- promocji zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem szkoły promującej zdrowie;

#### Umiejętności:

- diagnozowania potrzeb uczniów w zakresie edukacji zdrowotnej i planowania na tej podstawie jej programu;
  - koordynowania działań w zakresie edukacji zdrowotnej w szkole, współdziałania z innymi nauczycielami, pielęgniarką szkolną, rodzicami i organizacjami;
  - stosowania metod i technik nauczania wspierających aktywność i uczestnictwo uczniów oraz tworzenia atmosfery sprzyjającej uczeniu się i dobremu samopoczuciu;
  - motywowania uczniów do troski o zdrowie i wspierania ich w tych działaniach;
  - ewaluacji procesu i wyników prowadzonej przez siebie edukacji zdrowotnej;
- Postawę, którą charakteryzuje:
- przekonanie, że zdrowie jest wartością dla człowieka oraz zasobem dla społeczeństwa;
  - gotowość do tworzenia wzorców zachowań zdrowotnych dla uczniów;
  - otwartość i wrażliwość na potrzeby innych, empatia, autentyczność;
  - gotowość do doskonalenia własnego zdrowia oraz umiejętności życiowych;
  - gotowość do działań na rzecz tworzenia zdrowego środowiska pracy i nauki.<sup>22</sup>

Wymienione kompetencje stały się dla mnie inspiracją do przygotowania kwestionariusza ankiety dla nauczycieli. Zaplanowane badania sondażowe, które miały charakter pilotażowy, realizowałam wśród słuchaczy studiów podyplomowych we wrześniu 2017 r.<sup>23</sup> Badaniami objęłam czynnie pracujących nauczycieli (edukacji wczesnej, filologii polskiej, angielskiej, historii, wychowania fizycznego, pedagoga szkolnego) - łącznie 64 osoby (tylko trzech mężczyzn) z różnych miejscowości Pomorza. Głównym celem było zbadanie, czy nauczyciele czują

<sup>22</sup> B. Woynarowska, M. Sokołowska, *Czynniki w środowisku szkoły wspierające realizację edukacji zdrowotnej*, [w:] Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole. Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli, red. B. Woynarowska, Warszawa 2011, s. 54.

<sup>23</sup> Studia podyplomowe (EWiP, EiROzN, Diagnoza i Terapia Pedagogiczna) organizowane przez Europejskie Centrum Edukacyjne w Koszalinie.

się kreatorami własnego zdrowia oraz swoich uczniów, jakie działania podejmują w tym zakresie. W ramach uzupełnienia informacji przeprowadziłam wywiad z wicedyrektorem koszalińskiej szkoły podstawowej.

Otrzymane wyniki badań wydają się w pewnych kwestiach zaskakujące. Prawie 85 % badanych nauczycieli pozytywnie ocenia własne kompetencje w zakresie wiedzy na temat zdrowia i edukacji zdrowotnej oraz umiejętności organizowania takich zajęć, mają także świadomość znaczenia zdrowia dla funkcjonowania człowieka. Posiadana wiedza nie przekłada się jednak na działania praktyczne. Własne zachowania zdrowotne badanych nie napawają już optymizmem, bowiem tylko 15% podejmuje codziennie aktywność fizyczną, połowa badanych deklaruje jazdę rowerem, chodzenie na basen lub na zajęcia gimnastyczne - dwa razy w tygodniu, pozostałe 35% czyni to okazjonalnie (turystycznie). Tylko co drugi nauczyciel przyznaje, że raz w roku pamięta o badaniach kontrolnych. Te wybrane przykłady wyraźnie pokazują, że świadomość i przekonanie o tym, że zdrowie jest jedną z ważniejszych wartości, nie przekładają się automatycznie na realizację tych deklaracji w codziennej praktyce. Trudno być w takiej sytuacji wzorem dla innych. Mają także tego świadomość sami badani. Tylko 65% z nich potwierdziło, że mogą być uznani za kreatorów zdrowia (w tym 100% nauczycieli edukacji przedszkolnej i nauczyciel wychowania fizycznego), pozostali zwracali uwagę, że ich zachowania zdrowotne muszą ulec zmianie w zakresie odżywiania, uzależnienia od nikotyny, braku dbałości o kondycję fizyczną.

Deklaracja o realizacji treści z zakresu edukacji zdrowotnej nie znalazła potwierdzenia w odpowiedziach na pytanie otwarte, gdzie należało wymienić przykładowe działania praktyczne podejmowane w pracy z dziećmi na zajęciach. Wśród odpowiedzi standardowo pojawiały się akcje realizowane we współpracy z samorządem lokalnym, np. „Szklanka Mleka”, czy „Owoce w szkole”. Sporadycznie wymieniono organizowanie rajdów (wycieczek) rowerowych, udział w organizowanych biegach lub turniejach sportowych. Tylko nauczyciele przedszkoli zwrócili uwagę na znaczenie organizowania zabaw na świeżym powietrzu. Może dlatego, że w poprzedniej podstawie programowej wymagano, aby takie zabawy stanowiły przynajmniej 1/5 czasu pobytu dziecka w placówce. Z badań wynika również, że tylko w przedszkolach organizuje się praktyczne zajęcia z przyrządzania potraw: surówki, sałatki, ale także robienie soków, wypiekanie ciastek czy kiszzenie kapusty, przy współudziale rodziców.

Podsumowując mało optymistyczne wyniki badań, należy mieć nadzieję, że określona grupa badawcza nie pozwoliła na odzwierciedlenie prawdziwego obrazu jakości działań, podejmowanych w placówkach na rzecz kształtowania



zachowań prozdrowotnych. Te skromne badania wystarczają jednak do tego, aby wysunąć kilka niepokojących wniosków:

- akcje promujące zdrowie niestety realizowane są okazjonalnie („od święta”), np. „Żyj zdrowo”, „Trzymaj formę”, czy „Wygraj z astmą”;
- rozdawanie owoców, warzyw czy jogurtów nie wystarczy, aby kształtować nawyki zdrowego odżywiania;
- jogurty i soki nie zastąpią braku dostępu do wody pitnej (nie ma w większości szkół, mimo sygnalizowania tego problemu już w roku 2011, dostępne zbiorniki z wodą finansowane są najczęściej przez Rady Rodziców);
- brak atrakcyjnych ofert (bezpłatnych) zajęć w zakresie rozwijania aktywności fizycznej (np. joga, taniec, pływanie, jazda na rolkach, na łyżwach, itp.)
- nie promuje się w szkole systematycznej aktywności fizycznej na powietrzu, skraca się przerwy i ogranicza wyjścia na zewnątrz (w krajach skandynawskich uczeń przynajmniej jedną godzinę dziennie musi przebywać na dworze);
- skromne lub nieadekwatne do potrzeb rozwojowych dzieci wyposażenie placów zabaw, zarówno przedszkolnych, jak i szkolnych (brak atrakcyjnego sprzętu do ćwiczeń na świeżym powietrzu);
- brak ogródków warzywnych, gdzie dzieci mogłyby uprawiać własne hodowle;
- nauczyciele nie ujmują zdrowia w ujęciu holistycznym, rzadko podejmuje się problematykę zdrowia psychicznego czy seksualnego;
- szkoła zdecydowanie nie rozwija umiejętności życiowych, zwłaszcza w aspekcie praktycznym, trudno bowiem uczyć się podejmowania decyzji czy panowania nad stresem w czasie pogadarek; nie stwarza się różnorodnych możliwości w zakresie poznawania siebie, prezentowania własnych poglądów; uczniowie nieustannie poddawani są ocenie;
- brak dostatecznej współpracy między pracownikami samej placówki, jak i ze środowiskiem lokalnym w dążeniu do stworzenia optymalnych warunków dla wychowania fizycznego i zachowań prozdrowotnych uczniów.

Samo wpajanie dzieciom, jak dbać o zdrowie, nie wystarczy. W literaturze wyraźnie podkreśla się konieczność zmiany roli nauczyciela, aby nie ograniczał się do przekazywania wiedzy, ale stwarzał dzieciom warunki do samodzielnego uczenia się, doświadczania rozmaitych sytuacji życiowych. Potrzebny jest nauczyciel w roli lidera<sup>24</sup>, przewodnika czy kreatora zdrowia. W moim rozumieniu - to pomysłodawca inspirujący dzieci/uczniów do myślenia i działania, nie zaś jedynie osoba pełniąca funkcję opiekuna czy nadzorca. Często kierując się ideą: „to dla twojego dobra” (zdrowia), zarządzamy dziećmi, zamiast ich prowadzić.

<sup>24</sup> Por. A. Zalewska-Meler, *(Nie)obecne kategorie w obszarze zdrowia człowieka*, Kraków 2009.

Istotą bycia dobrym przewodnikiem, czy kreatorem zdrowia jest umiejętność wyznaczania celu - zadania, ale jednocześnie rozpoznawania możliwości, dyspozycji (zasobów) uczniów, a następnie rozwijania zainteresowania aktywnością fizyczną, najlepiej poprzez własny przykład. W działaniach praktycznych nie można zapominać o uczniach najsłabszych, pamiętając maksymę Jędrzeja Śniadeckiego, że „każdy z nich ma własne zdrowie, które należy poznać i umieć zachować”<sup>25</sup>. Nie każdy z nauczycieli musi od razu zostać liderem, wystarczy bycie świadomym przewodnikiem w świecie wartości, w którym szczególne miejsce zajmie etos zdrowia.

---

<sup>25</sup> J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha, Kraków 2002, s. 81.

Paulina Mamiedow

# Jakiego nauczyciela oczekuje współczesna młodzież?

---

**Słowa kluczowe:** edukacja, nauczyciel, kompetencje zawodowe, współczesna młodzież, problemy szkolne, oczekiwania młodzieży

## What teacher expects the contemporary youth?

**Keywords:** education, teacher, professional competence, contemporary youth, school problems, youth expectations

### Summary

When looking for answers to the question that a teacher expects of a young person, it is important to recognize that the teacher's personality is the most important, and therefore all his predispositions, behavior and attitudes, as well as his system of values. The following are classified as mental and occupational skills. According to the research, the most important factor in the teacher's work is the human factor, his empathy, forbearance, justice and all activities for the other. The authority of the teacher in the eyes of the students build not only the axiological and moral resources, but also the kindness, understanding and understanding of contemporary youth.

Czasy współczesne stawiają wobec szeroko pojętej edukacji wiele wymagań, którym to powinna sprostać piecza pedagogiczna. To właśnie na barkach nauczyciela spoczywa nie tylko szereg zadań i obowiązków wynikających z ustaw czy regulaminów, ale także konieczność dostosowania własnego warsztatu pracy do licznych wymogów stawianych przez współczesną szkołę i oczekiwania młodzieży. Niewątpliwie stanowi to nie lada problem dla całego systemu oświaty, ponieważ to właśnie tu zachodzą wszelakie zmiany i innowacje, których to później wymaga się od pedagogów. Stale narasta potrzeba dbałości o jakość kształcenia, która powinna przekładać się na zdobywanie licznych umiejętności, czyli ogólnie

mówiąc na praktykę zawodową. Również zmiany wynikające z postępu technologicznego, gospodarczego czy społecznego z jednej strony świadczą o innowacyjności i rozwoju edukacji, z drugiej zaś o konieczności stałego doskonalenia się nauczycieli i ich edukacji przez całe życie. Takie podejście skłania przede wszystkim do refleksji nad losami pedagogów i przyszłej edukacji oraz nasuwa pytanie jak daleko idących zmian będziemy się spodziewać i jak wpłyną one na współczesne szkolnictwo? Prekursorzy nauk społecznych prognozują, że za zmianami i postępem stoi permanentne starcie struktur i poglądów ówczesnych ideologii z podejściem nowoczesnym, prezentującym odmienne wzorce postępowania, system wartości czy zupełnie inną ideę w zakresie kształcenia<sup>1</sup>. Owe współwystępowanie, tudzież starcie w procesie kształcenia, dawnych i nowych struktur, prowadzi z jednej strony do kontynuacji tradycyjnych wartości, postaw czy poglądów, a z drugiej strony zmusza do wprowadzania zmian. Ale czy zmian na lepsze? Niewątpliwie prowadzi to, biorąc pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie kształcenia, do pewnego rodzaju niejasności czy też dezorganizacji procesu edukacyjnego. Jednocześnie wiele jest zgodnych stanowisk co do tego, że proces ten jest niezwykle trudnym, postępującym i nieograniczonym czasowo zjawiskiem, na który wpływ ma ogromna ilość czynników wewnętrznych warunkowanych np. strukturą sektora państwowego jak również zewnętrznych jak np. potrzeby i oczekiwania współczesnej młodzieży<sup>2</sup>. Obecnie zachwiana równowaga w zakresie procesu kształcenia jest związana dość mocno z problematyką systemu aksjologicznego. Nie budzi zdziwienia fakt, że edukacja i cały jej obszar jest zbudowana na fundamencie podstawowych wartości chociażby takich jak: demokracja, wolność, sprawiedliwość, równość, podmiotowość, tolerancja, i każda nawet najmniejsza zmiana w zakresie aksjologicznym może doprowadzić do zmiany orientacji poznawczej. Tym samym cała uwaga w sporach w sferze wartości jest skierowana na profesje odpowiedzialną za właściwy przekaz napływających zmian, czyli na zawód nauczyciela. W dyskursach dotyczących działalności pedagogicznej bardzo często pojawia się negatywne postrzeganie zawodu nauczyciela, które jest związane z problematyką jakości przekazywanej wiedzy, problemami wychowawczymi, z którymi coraz częściej przychodzi zmagać się pedagogom, czy brakiem autorytetów i wzorów postępowania uznawanych przez młodzież. Problematyka wartości stanowi jeden z ważniejszych argumentów w pracy nauczyciela, przemawiając nie tyle za

---

<sup>1</sup> A. Masztalska, *Spółczesność i polityka w okresie transformacji systemu*. „Przegląd Socjologiczny” Łódź 1999, t. XLI, s. 10.

<sup>2</sup> J. Nowosad, *Nauczyciel-wychowawca czasu polskich przełomów*, Wyd. Impuls, Kraków 2001, s. 9.

odbudową czy koniecznością narzucenia ówczesznie obowiązujących zasad, co za próbą zrozumienia współczesnej perspektywy społecznej i oczekiwań młodzieży. Byłoby zatem błędem poszukiwanie „złotego środka”- rozwiązania, które by na stałe wpisało się w hasło nurtu edukacyjnego, ponieważ traktowanie kształcenia jako procesu niezmiennego i niezależnego jest jak przedstawia rys historyczny stale zmieniających się systemów pedagogicznych – podejściem odrzucającym zasadę ewolucyjności zjawisk. Ewolucja w systemie edukacyjnym jest niewątpliwie spowodowana hierarchicznością wartości i potrzeb w danym państwie na przestrzeni lat, pozostawiającą trwałe ślad i spuściznę dla dalszego rozwoju w obszarze nauczania i kształcenia. Wielu wybitnych pedagogów uważa, że aby mogły zachodzić zmiany w nauczaniu, edukacja powinna być otwarta na liczne przemiany zachodzące na świecie w różnych sferach życia społecznego<sup>3</sup>. Takie podejście zakłada przenikanie różnych komponentów codzienności do systemu kształcenia, a tym samym budowanie relacji między teorią a praktyką nauczania, którą można współcześnie nazwać- ideą edukacji.

Teoria i praktyka w edukacji, czyli ogólnie mówiąc wiedza i umiejętności, stanowią obecnie nierozłączny element procesu nauczania. Nie jest nowością, iż zarówno zdobywanie wiedzy jak i kształtowanie i rozwijanie umiejętności, jest zadaniem europejskiego systemu kształcenia od wielu lat, jednak w naszym systemie edukacyjnym prowadzenie zajęć praktycznych zdecydowanie należało do rzadkości. Obraz ten niewątpliwie nie wpływał pozytywnie na wizerunek polskiej szkoły i nauczycieli, co prowadziło do licznej krytyki ze strony społeczeństwa i mediów, a także braku poczucia sukcesu edukacyjnego. Liczne badania pomiarowe w zakresie zapotrzebowania na rynku pracy, wskazały na braki w obszarze umiejętności zawodowych, głównie technicznych, i wymagających znajomości określonych profesji, o czym świadczy brak w naszym kraju specjalistów w różnych dziedzinach społecznych. Cykl edukacji stał się wyznacznikiem zdobytej wiedzy i teorii, ale i braku umiejętności i ich wykorzystania na drodze rozwoju zawodowego. Aby móc holistycznie spojrzeć na system kształcenia, w tym pracę nauczyciela, należałoby omówić zdecydowanie więcej kwestii wpływających na współczesne postrzeganie społeczne. Zarówno program nauczania, jak i cały warsztat pracy nauczyciela opierający się głównie na metodach podających (pomimo licznego podziału metod i technik stosowanych w nauczaniu), jak również cała struktura prawno-organizacyjna jak z góry założone zadania i obowiązki oraz regulaminy i programy, przyczyniają się do społecznej krytyki oraz determinują potrzebę zmian i innowacji, które należałoby wprowadzić od pierwszych etapów

<sup>3</sup> J. Żebrowski, *Zawód i osobowość animatorów kultury*, Gdańsk 1987, s. 24.

edukacyjnych, w których działania pedagogiczne mają największe znaczenie dla późniejszych cykli rozwojowych. Podążający za zmianami nauczyciel zмага się głównie z odgórnie narzuconymi działaniami, w których, jak podkreślali P. Bourdieu oraz J. C. Passeron, w reprodukcji kulturowej są zawarte ukryte programy edukacyjne, na które nauczyciel nie ma wpływu<sup>4</sup>. Dodatkowym utrudnieniem dla pracy nauczyciela są liczne problemy, które jak podkreśla M. Niezgodą są generowane przez:

- „Społeczeństwo wiedzy, w którym staje się ona największym wyznacznikiem szans życiowych i pozycji społecznej”;
- „Społeczeństwo medialne, w którym szkoła i nauczyciele stracili pozycję jedynego dostawcy wiedzy i autorytetu dla młodych ludzi”;
- „Upowszechnienie rynkowego modelu oświaty, w którym obowiązuje zasada kalkulacyjności (ekonomicznej i społecznej)”
- „Globalizacja i integracja europejska stanowiąca rynkową konkurencję i zagrożenia dla tradycyjnych i narodowych systemów wartości”;
- „Transformacja systemowa społeczeństwa polskiego”<sup>5</sup>.

Towarzyszące nauczycielom zmiany warunkowane przez postęp cywilizacyjny, technologiczny czy gospodarczy, nie są jedynymi komponentami wpływającymi na wizerunek i działalność zawodu nauczyciela. Jak podkreśla J. Żebrowski, praca pedagoga jest w ogromnej mierze uzależniona od wartości i dążeń ludzkich, w tym również od oczekiwań współczesnej młodzieży. Licznie podejmowane rozprawy dotyczące zawodu nauczyciela prezentują dość spójny obraz współczesnego pedagoga, w obliczu wyzwań jakie stawiają oczekiwania i potrzeby odbiorców edukacji, czyli współczesnej młodzieży. Najczęściej wskazywanymi cechami dobrego nauczyciela jest empatia i skłonność niesienia pomocy. Młodzi ludzie, na drodze których staje tak wiele osób wpływających na ich rozwój, wychowanie i kształcenie oczekują od nauczycieli wsparcia i pomocy w zrozumieniu poznawanej rzeczywistości i zasad społecznego funkcjonowania. Niesie to za sobą kształtowanie w młodym człowieku bardzo istotnych cech jak: poczucia własnej wartości i samodzielności życiowej<sup>6</sup>. Współczesna młodzież oczekuje nauczycieli nie tylko uczących w duchu wartości kulturowych ale takich, którzy

<sup>4</sup> P. Bourdieu , J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa 1990, ss. 296.

<sup>5</sup> M. Niezgodą, *Nauczyciele polscy na przełomie wieków: między misją a profesjonalizmem*, Kraków-Warszawa, 2005, s. 6.

<sup>6</sup> J. Żebrowski, *Pedagodzy wobec wyzwań współczesnej demokracji i świata wartości*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Edukacja w społeczeństwie obywatelskim i system wartości*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1996, s. 16-17.

będą uczestnikami życia kulturowego, wskazując swoją postawą właściwe wybory życiowe i dobry przykład. Nauczyciel nie tylko przygotowuje młode pokolenie do samodzielnego kierowania rozwojem swej osobowości, ale także ma udział w wyznaczaniu sobie wartościowych celów i wyborów dróg życiowych. Aby móc realizować właściwie funkcję „przewodnika życia”, powinien zwracać szczególną uwagę na swoją postawę, system wartości, a także podejmowane decyzje.

Oczekiwania młodzieży wobec nauczyciela odnoszą się także do jego wizerunku i postawy wobec rozmaitych sytuacji życiowych. Mam tu na myśli nie tylko postawę zewnętrzną a więc schludny wygląd, przyjazny wyraz twarzy ale także np. postawa godna zaufania czy miły i przyjemny głos. Od nauczycieli oczekuje się wysokiej kultury osobistej i zawsze umiejętnego radzenia sobie w sytuacjach problemowych a nawet tych wymagających wyspecjalizowanej kadry jak np. psycholog, ratownik medyczny czy pracownik socjalny. Wobec tak wysoko stawianych oczekiwań współczesny nauczyciel powinien być osobą wszechstronną, posiadającą przede wszystkim ogromną wiedzę i kompetencje niezbędne przy wykonywaniu swojej profesji.

Co powoduje, że młodzież negatywnie postrzega naukę i szkołę, a co sprawia, że chwile spędzone w szkole zalicza do przyjemnych? Bez wątplenia osobowość nauczyciela i jego postawę względem uczniów można uznać za najistotniejsze czynniki powodzeń szkolnych. Aby móc zrozumieć znaczenie osoby nauczyciela w rozwoju i kształtowaniu osobowości młodzieży, podjęto badania ankietowe mające na celu poznanie głównych oczekiwań współczesnych uczniów wobec nauczycieli w polskich szkołach. Badaniami objęto dowolnie wybrane klasy III dwóch szkół gimnazjalnych w Ostródzie uzyskując ogółem 150 badanych, którzy wzięli udział w badaniu. W ankiecie skierowanej do uczniów zapytano:

*Czy zawód nauczyciela jest pracą mającą szczególne znaczenie w rozwoju i wychowaniu współczesnej młodzieży?*

- Większość uczniów bo aż 76% zgodnie uznała, że praca nauczyciela zaraz po rodzicach i opiekunach ma duże znaczenie w ich życiu i funkcjonowaniu. Cześć uczniów również uznała, że nauczyciel nie tylko uczy przekazując wiedzę, ale także wychowuje ucząc właściwych zachowań i postaw. Ma to szczególne znaczenie biorąc pod uwagę fakt, iż w szkole młodzież spędza większość swojego czasu, który jeśli jest właściwie spożytkowany, to z pewnością przynosi korzyści i wpływa na efektywność podejmowanych działań. Pozostała część uczniów uznała, że zawód nauczyciela nie ma większego wpływu na ich rozwój

i funkcjonowanie. Kolejną kwestią podejmowaną w ankiecie było poznanie stanowiska uczniów na temat:

*Czy zawód nauczyciela współcześnie cieszy się uznaniem ze strony młodzieży?*

- Badani uczniowie w większości uznali (89%), że praca nauczyciel jest zawodem, który cieszy się ich uznaniem i szacunkiem. Badani argumentowali swoje zdanie tym, że nauczyciel w wielu przypadkach jest wzorem i prezentuje postawę godną naśladowania. Pomimo trudności z jakimi zmagają się na co dzień, wykazuje szczególne predyspozycje do pracy z młodzieżą. Uznali również, że pedagodzy, którzy ich uczą, to w większości osoby, na których można się wzorować. Pozostali odpowiedzieli przecząco na zadane pytanie, twierdząc, że współcześni nauczyciele nie są szanowani przez uczniów, a tym samym zawód nauczyciela nie cieszy się ich uznaniem. Aby poznać jakiego nauczyciela oczekuje współczesna młodzież zapytano również o to:

*- Z czym według Ciebie nauczyciele mają największy problem?*

Zśród wymienianych problemów najczęściej padały takie odpowiedzi jak:

- Dyscyplina (85% badanych);
- Sprawiedliwe ocenianie (65% badanych);
- Zrozumienie uczniów (40% badanych);
- Dostosowanie poziomu i tempa pracy do umiejętności uczniów (35% badanych);
- Dostosowanie lekcji do oczekiwań uczniów (30% badanych);
- Atrakcyjność prowadzonych zajęć (30% badanych);
- Cierpliwość (25% badanych);
- Motywacja (23% badanych);
- Obsługa sprzętu i znajomość współczesnych programów z branży IT (20% badanych).

Wskazane przez uczniów cechy niewątpliwie mają wpływ na ocenę nauczyciela, a także na to, czy nauka w szkole jest przyjemna i czy przynosi zamierzony efekt, czy też nie. Jak pokazują liczne badania, nauczyciel w polskiej szkole zbyt dużo czasu poświęca na przekazywanie formalnej wiedzy, a zbyt mało na zajęcia praktyczne, rozwijające zasoby uczniów jak umiejętności, talenty czy zainteresowania. Zdecydowanie brakuje nauczycieli twórczych, inspirujących, pomysłowych, którzy potrafią uatrakcyjnić nawet najnudniejsze w opinii uczniów lekcje. Współczesny pedagog ma również problemy z utrzymaniem dyscypliny na lekcji. Jak oceniają uczniowie stanowi to jeden z głównych problemów obecnej



kadry pedagogicznej. Nieumiejętne utrzymanie porządku w klasie prowadzi do chaosu w grupie i często bez efektywnego celu zajęć. Umiejętność opanowania dyscypliny w szkole determinuje posiadanie zaradności w sytuacjach problemowych, a także wewnętrzne opanowanie i uporządkowanie.

W czasach problematyki wychowania i niedostosowania młodzieży, współczesny nauczyciel musi sprostać licznym problemom zarówno grupowym jak również indywidualnym, charakteryzującym się różnorodnością uwarunkowań i źródeł. Uczniowie dostrzegają również nieumiejętność doboru przez nauczycieli poziomu i tempa pracy na zajęciach, a tym samym nie słuchanie uczniów, ich potrzeb i oczekiwań wpływających na ocenę prowadzonych zajęć. Przeszkodą w prowadzeniu zajęć metodą indywidualizacji i podmiotowości jest narzucona sztywna struktura lekcji, a także zakres ilości celów i zadań, jakie nauczyciel podczas jednostki lekcyjnej musi zrealizować. Dlatego też dostosowanie programu do potrzeb i oczekiwań uczniów, jest niewątpliwie trudnym zadaniem do wykonania, z którym zmagają się większość kadry pedagogicznej.

Kolejnym problemem nauczycieli w opinii uczniów jest niesłuszny system oceniania. Uczniowie czują się niesprawiedliwie traktowani podczas dokonywanego przez nauczycieli oceniania. System stopniowanego oceniania, jaki mamy w Polsce, nie jest doskonały i z pewnością pozostawia wiele do życzenia. W szczególności brak jest odniesienia jakościowego, które występuje np. w ocenianiu opisowym, diagnozującym posiadane kompetencje tak, aby ocena ucznia uwzględniała jego mocne i słabe strony oraz możliwości poprawy i samodoskonalenia. System stopniowy powoduje również podział uczniów na lepszy/gorszy a tym samym stygmatyzuje na lata tych, którzy mają większe problemy edukacyjne. Już samo podejście do ucznia poprzez taki system oceniania dyskryminuje możliwość poprawnego rozumowania istoty podmiotowości i indywidualizacji, a także ich zastosowania w szkole. Nauczyciele mają również problem z motywacją uczniów poprzez wykorzystanie rozmaitych form pracy i uatrakcyjnienie lekcji. Współcześnie pojęcie motywacji występującej w różnych dziedzinach życia i stanowi jeden z ważniejszych problemów omawianych na wielu konferencjach naukowych, sympozjach czy spotkaniach grona pedagogicznego. Wynika to głównie ze świadomości, że obecna młodzież żyjąca i doświadczająca tak ogromnej ilości bodźców napływających zewsząd, ma ogromne problemy ze skupieniem się i poświęceniem swojej uwagi na rzeczy w ich ocenie mało istotne i często źle dobre i niezrozumiałe treści. Brak motywacji i zaangażowania nauczyciela powoduje niechęć ze strony młodzieży do podejmowania nauki oraz do wykazywania

dodatkowych, nieobowiązkowych zadań. Wpływa ona również na jakość przyswajanej wiedzy i efektywność nauczania, a tym samym na osiąganie sukcesów szkolnych przez młodzież. Brak działań motywacyjnych przez nauczycieli jest w dużej mierze uwarunkowany nieznaną błądź niewłaściwym wykorzystaniem metod i narzędzi, których dostarcza postęp technologiczny. Kolejnym problemem pedagogów jest nieznaną błądź niewykorzystywanie technologii informacyjnej. Uczniowie uznali, że nauczyciele mają problem z obsługą nowoczesnego sprzętu jak np. tablice interakcyjne, laptopy, tablety, rzutniki, a także ze znajomością i wykorzystaniem różnych programów komputerowych np. do obróbki prezentacji multimedialnych, filmów i innych narzędzi stosowanych w metodyce pracy nauczyciela.

Uczniowie uznali również, że nauczyciele często ich nie rozumieją i dokonują niewłaściwej oceny relacji uczniowskich, oraz zaistniałych sytuacji szkolnych. Brak empatii ze strony pedagogów jest jednym z częstszych problemów wskazywanych przez młodzież, a tym samym przyczynia się do negatywnego postrzegania i oceny edukatorów. Uczniowie zarzucają swoim nauczycielom, że w relacji uczeń-nauczyciel jest zachowany zbyt duży dystans, który powoduje, że młodzież nie jest traktowana podmiotowo i bardzo często odczuwa brak zrozumienia i akceptacji. Trudno w takich okolicznościach uznać za zgodną ideę, że nauczyciel uczy się od ucznia i współtworzy z nim program nauczania i dostosowuje własny warsztat pracy do jego oczekiwań i potrzeb.

Obok problemów współczesnych nauczycieli, uczniowie uznali również że posiadają oni liczne zalety i mocne strony. *Do najczęściej wskazanych zalet i cech cenionych przez młodzież u nauczycieli można zaliczyć:*

- Empatię (85% badanych);
- Sprawiedliwość (70% badanych);
- Słuchanie potrzeb i oczekiwań uczniów (65% badanych);
- Przyjazny stosunek ( 57 % badanych);
- Wiedzę ( 44 % badanych);
- Zdyscyplinowanie ( 35% badanych);
- Poczucie humoru (33% badanych);
- Twórczość i innowacyjność (28% badanych).
- Motywacja (25% badanych).

*Wobec tego jakiego nauczyciel oczekuje współczesna młodzież?*

Uczniowie wskazali, że: na największe uznanie zasługuje nauczyciel empatyczny, rozumiejący zachowania uczniów i potrafiący właściwie reagować

w sytuacjach problemowych w jakich znajduje się młodzież. Istotny jest również sposób oceniania postępów w nauce – nauczyciel jest lubiany, gdy ocenia uczciwie i sprawiedliwie, tak aby każdy czuł się jednakowo traktowany bez faworyzowania. Lubiany przez uczniów nauczyciel potrafi rozmawiać z uczniami o sprawach dla nich ważnych, potrafi ich zrozumieć i pomóc w razie potrzeby. Potrafi doradzić i wesprzeć ale także wyciągnąć konsekwencje. Chętnie słucha potrzeb i propozycji uczniów oraz akceptuje ich oczekiwania i stara się im sprostać. Nauczyciel jakiego oczekuje współczesna młodzież powinien dbać o relacje z uczniami, o przyjazny stosunek oraz o przyjemną atmosferę na lekcjach. Uczniowie cenią również nauczycieli z poczuciem humoru. Ma to wpływ w ich ocenie na sposób przekazywania wiedzy i jej zdobywanie. Taki pedagog potrafi nie tylko rozładować najbardziej nieprzyjemną atmosferę, ale także przekazać wiedzę w sposób humorystyczny tak, aby stała się ona bliższa uczniom i bardziej dla nich przystępna. Ważną cechą nauczyciela jest jego mądrość i to zarówno szkolna, jak i życiowa. Wiedza i przygotowanie merytoryczne stanowią ważny komponent pracy nauczyciela, który poprzez umiejętność w ich przekazywaniu, przyczynia się do wzbogacania wartości poznawczych uczniów oraz ich zdolności życiowych. Nauczyciel jest ceniony i komplementowany, gdy potrafi przekazać wiedzę i ściśle z nią związany system wartości. Według uczniów do predyspozycji zawodowych nauczyciela powinna należeć umiejętność zdyscyplinowania grupy i opanowanie. Nauczyciel potrafiący utrzymać ład i porządek w klasie zasługuje na szczególną pochwałę w ich oczach, a także jest przez nich bardziej szanowany i poważany. Predyspozycje zawodowe nauczyciela powinny według uczniów obejmować umiejętność jasnego i precyzyjnego przekazywania wiedzy oraz zachęcanie do pracy. Istotne jest, by nauczyciel potrafił motywować swoich uczniów poprzez uatrakcyjnianie zajęć, dostosowywanie materiału do indywidualnych potrzeb wychowanków, a także aby był w stosunku do nich wyrozumiały i cierpliwy. Zrozumienie ogromu obowiązków szkolnych narzucanych na młodzież głównie obciążoną nauką, oraz nie traktowanie swojego przedmiotu jako jedyne, wyjątkowe jest w oczach uczniów zaletą nauczycieli. Uczniowie oczekują także nauczyciela pasjonata, który będzie potrafił w sposób ciekawy i zrozumiały prowadzić zajęcia, a także inspirował do poszukiwania twórczych aktywności i rozwijania oraz pobudzania zainteresowań i talentów młodzieży.

Jak wynika z analizy zebranego materiału i przeprowadzonych badań, sylwetka nauczyciela, a także poszukiwanie jego pożądanых cech osobowości jest tematem wielu rozważań naukowych. Jedni autorzy mówią o konieczności kierowania się w zawodzie nauczyciela przede wszystkim sercem i posiadaniem

właściwych predyspozycji – specyficznych cech określanych mianem „powołania”, jak podkreślał J. W. Dawid w rozważaniach „o duszy nauczyciela”. Inni zakładają, że podstawą pracy nauczyciela jest merytoryczne przygotowanie i profesjonalizm, a więc zdobywanie rzetelnej wiedzy i umiejętność jej przekazywania. Współcześnie obok profesjonalizmu i predyspozycji pojawia się w wyobrażeniach na temat zawodu pedagoga, przede wszystkim empatia i współdziałanie oparte na podejściu egalitarnym w relacji uczeń-nauczyciel. Co do jednego należy być zgodnym, że wszystkie podejścia opisujące sylwetkę nauczyciela pomimo różnych spojrzeń są bez wątpienia słuszne, a zebrane w całość stanowią pożądany i holistyczny obraz nauczyciela. Pomimo wielu problemów z jakimi przyszło się zmierzyć pedagogom oraz wysoko stawianych oczekiwaniach ze strony młodzieży i społeczeństwa, pracy nauczyciela powinna nieustannie towarzyszyć myśl, że uczestniczy on w procesie wychowania i kształcenia młodego pokolenia. Nauczyciel, czy tego chce, czy nie, zawsze w sposób bardziej lub mniej świadomy wywiera wpływ na uczniów całą swoją osobowością. Zarówno wtedy, kiedy postępuje właściwie, jak i wówczas, gdy działa nagannie<sup>7</sup>.

Należy zatem uznać, że nauczyciel jako animator rozwoju poprzez kształcenie i wychowywanie w duchu współcześnie pożądanych norm i zasad współżycia społecznego, powinien przede wszystkim rozwijać twórczość ucznia, jego mocne strony, zainteresowania i cały potencjał, poprzez umiejętne słuchanie potrzeb i oczekiwań swoich wychowanków.

---

<sup>7</sup> Z. Szotek, *Jakiego nauczyciela oczekuje współczesna młodzież?*, „Forum nauczycieli”, Kwartalnik nr 2(10) / 2003, s. 33.

Natalia Cybort-Zioło

# Niegodne bycia wzorem osobowym<sup>1</sup>? Patronki gimnazjów w wojewodztwie zachodniopomorskim

---

**Słowa kluczowe:** gimnazjum, wzór osobowy, patron szkoły, gender studies

## Unworthy of being a role models? Patronesses of the middle schools in West Pomeranian Voivodship

**Keywords:** middle school, role model, school patron, gender studies

### Summary

The aim of this article is to learn, how often women of physical or moral strength are patronesses of the middle schools in West Pomeranian Voivodship. It is argued that patrons and patronesses are helping schools promoting the values and can be the role models for students, especially adolescents, who are building their identity. The article contains a preliminary analysis of the participation of women and men in the names of middle schools, with special consideration of women of physical or moral strength.

### Wprowadzenie

Szkoła jest miejscem pełnym wartości, które przekazywane są uczniom i uczennicom w różnych obszarach życia szkolnego. Są one obecne nie tylko w treściach nauczania, czy modelach wychowania uczniów i uczennic, ale też w szkolnym ceremoniale. Jednym z nośników wartości w szkołach są ich

---

<sup>1</sup> Tytuł artykułu nawiązuje do książki I. Chmury-Rutkowskiej, E. Głowackiej-Sobiech, I. Skórzyńskiej, „*Niegodne historii?*” *O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.

patroni i patronki, którzy z założenia mają stanowić wzory osobowe dla całej społeczności szkolnej. Są one ucieleśnieniem abstrakcyjnych wzorców osobowych w postaciach realnie istniejących<sup>2</sup>, a ich funkcją jest kształtowanie aprobowanych społecznie postaw i przygotowanie młodzieży do pełnienia dorosłych ról społecznych<sup>3</sup>.

W okresie adolescencji, który to okres przypada (na razie) na czas edukacji gimnazjalnej, dla prawidłowego rozwoju człowieka ważne jest poczucie identyfikacji z własną płcią. Istotną rolę dla rozwoju zachowań społecznych związanych z płcią w tym okresie odgrywają wzory osobowe. W obliczu niedostatecznej obecności postaci kobiet w podręcznikach dopuszczonych do użytku szkolnego na wszystkich etapach edukacji oraz ich stereotypowym przedstawieniu<sup>4</sup>, za szczególnie warte rozpoznania uważam pozostałe sfery życia szkolnego, w których występuje dysproporcja w reprezentacji przedstawicieli i przedstawielek obu płci, niezgodna z rzeczywistością życia społecznego. Prezentowane w tym artykule wyniki analizy stanowią wstępne rozpoznanie kobiet-patronek szkół.

## Gimnazjum miejscem formowania tożsamości adolescentów i adolescentek

Gimnazjum to czas, kiedy uczęszczający do niego uczniowie i uczennice stoją w obliczu procesu formowania swojej tożsamości. W Eriksonowskim modelu rozwoju uczniowie i uczennice gimnazjum przeżywają kryzys pomiędzy tożsamością a dyfuzją tożsamości<sup>5</sup>. Główną rolą wzoru osobowego w tym okresie jest stanowienie określonego modelu, z którym młody człowiek może się identyfikować lub antywzoru, z którym identyfikację może odrzucić<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> L. Bakiera, B. Harwas-Napierała, *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 22.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>4</sup> Por. I. Chmura-Rutkowska, M. Duda, M. Mazurek, A. Sołtysiak-Łuczak (red.), *Gender w podręcznikach. Projekt badawczy*, tom 1, 2, 3, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2016; I. Chmura-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, „Niegodne historii?” *O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.

<sup>5</sup> E. H. Erikson, *Tożsamość a cykl życia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 83.

<sup>6</sup> L. Bakiera, B. Harwas-Napierała, *Wzory osobowe...*, op. cit., s. 104.

W szkole rolę wzoru osobowego pełnić może jej patron/patronka. Według *Słownika 100 tysięcy potrzebnych słów* pod redakcją J. Bralczyka patron to „zasłużona i zwykle nieżyjąca już osoba, której imię nadawane jest jakiejś instytucji lub jakiemś miejscu”<sup>7</sup>. Nadawanie szkole imienia określonej osoby wiąże się często z podejmowaniem działań upamiętniających wartości przez nią reprezentowane. W tym kontekście zasadne jest w mojej opinii poznanie postaci, wybieranych na patronów i patronki szkół.

W perspektywie historycznej wzory osobowe, kształtujące zachowanie kobiet były mniej urozmaicone, niż mężczyzn. Koncentrowały się też w większości na pełnieniu ról rodzinnych<sup>8</sup>. Społecznie uznawane wzory osobowe kobiet ulegają jednak znaczącym przemianom, których wspólnym mianownikiem jest obecnie wizerunek superwoman – kobiety, która wciąż jest wzorową żoną i matką, ale odnosi przy tym również sukcesy w życiu zawodowym<sup>9</sup>.

Zgodnie ze społecznymi teoriami formowania tożsamości płciowej, rozwój roli rodzajowej nie kończy się wraz zakończeniem okresu dziecięcego, ale trwa również w okresie dojrzewania i dorosłości<sup>10</sup>. Przemiany, które dokonują się w obrębie społecznych ról, przypisywanych kobietom, skłoniły mnie do postawienia pytania, w jaki sposób „zasłużone” są postaci kobiet, wybieranych na patronki gimnazjów. O kobietach, które „wyróżniają się niezwykłą siłą fizyczną lub psychiczną”<sup>11</sup>, mówi się z uznaniem „siłaczki”. Posługując się tym określeniem, w niniejszym artykule spróbuję odpowiedzieć na pytanie: Jak często siłaczki są patronkami gimnazjów w województwie zachodniopomorskim?

<sup>7</sup> J. Bralczyk (red.), *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 542.

<sup>8</sup> L. Bakiera, B. Harwas-Napierała, *Wzory osobowe...*, op. cit., s. 25.

<sup>9</sup> M. Frąckowiak-Sochańska, *Superwoman – córki „Matek Polek”*. *Co zyskują i co tracą współczesne Polki realizujące wzorzec superwoman?*, w: Baraonowska-Szczepańska M. (red.), *Ona w XXI wieku – interdyscyplinarny obraz kobiety*, Instytut Naukowo-Wydawniczy MAIUSCULA sp. z o.o., Poznań 2011, s. 287.

<sup>10</sup> Por. L. Brannon, *Psychologia rodzaju*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 204.

<sup>11</sup> A. Małocha-Krupa (red.), *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015, s. 533-534.

## Patroni i patronki zachodniopomorskich gimnazjów

Informacje na temat nadawania imion gimnazjom zawiera załącznik do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół<sup>12</sup>. W myśl tego dokumentu wybór patrona/patronki szkoły jest wspólną decyzją nauczycieli i nauczycielek, rodziców oraz uczniów i uczennic. Angażując całą społeczność szkolną jest tym samym z założenia decyzją demokratyczną. Dokument nie reguluje jednak szczegółowo przebiegu procedury nadawania imienia szkole. Zdarza się natomiast, że wewnętrzne przepisy regulujące działalność szkoły, między innymi jej ceremoniał, zawierają dokładniejsze wytyczne<sup>13</sup>.

W obliczu likwidacji (oficjalnie: „wygaszania”) gimnazjów, która rozpocznie się wraz z rokiem szkolnym 2017/2018 cenne poznawczo wydaje się podjęcie próby uchwycenia wycinka historii i wartości, które reprezentowały gimnazja, a których nośnikiem były między innymi ich imiona. Ministerstwo Edukacji Narodowej proponuje, aby dotychczasowego patrona/patronkę gimnazjum zachowała szkoła innego typu, w którą zostanie ono przekształcone, tj. 8-letnia szkoła podstawowa, 3 lub 4-letnie liceum ogólnokształcące, 4 lub 5-letnie technikum lub szkoła branżowa I stopnia<sup>14</sup>. To rozwiązanie jednak wydaje się w wielu przypadkach niemożliwe, co w konsekwencji spowoduje usunięcie patrona/patronki szkoły, a tym samym określonego dziedzictwa promowanego przez szkołę, wraz z zamknięciem gimnazjum.

Według wykazu szkół i placówek, dostępnego na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Szczecinie<sup>15</sup>, 138 spośród 336 gimnazjów w województwie zachodniopomorskim posiada patrona/patronkę lub patronów/patronki. Najczęściej są nimi Nobliści Polscy oraz Jan Paweł II, którzy są patronami 12 gimnazjów w województwie.

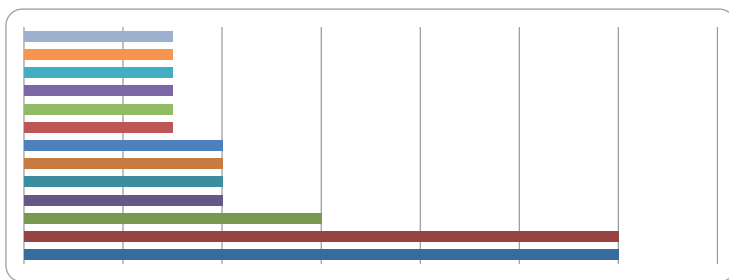
<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, Dz. U. 2001 nr 61 poz. 624, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20010610624> (dostęp: 01.05.2017).

<sup>13</sup> Informacje na ten temat zawarte są na stronach internetowych szkół, w tym również gimnazjów w województwie zachodniopomorskim.

<sup>14</sup> <https://reformaedukacji.men.gov.pl/o-reformie/samorzad/patron-szkoly.html> (dostęp: 01.05.2017).

<sup>15</sup> [www.kuratorium.szczecin.pl](http://www.kuratorium.szczecin.pl) (dostęp: 27.04.2017)



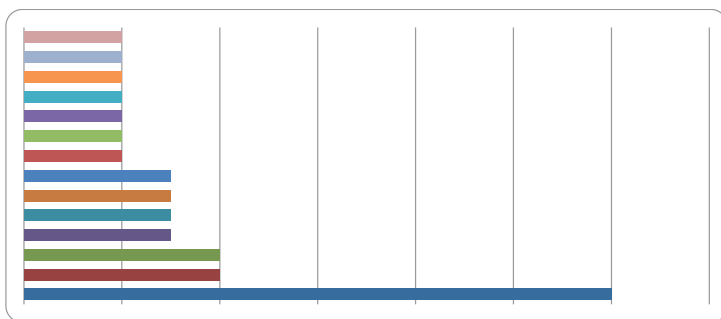


Rysunek 1

*Patroni i patronki gimnazjów w województwie zachodniopomorskim*

Źródło: opracowanie własne na podstawie wykazu szkół i placówek z terenu województwa zachodniopomorskiego wg danych z Systemu Informacji Oświatowej – stanu na 31.03.2017 r., ([www.kuratorium.szczecin.pl](http://www.kuratorium.szczecin.pl)).

Wśród zachodniopomorskich patronów i patronek gimnazjów przeważają mężczyźni. Stanowią oni 57% wszystkich patronów i patronek szkół. Jest to 46 różnych postaci mężczyzn, których imię nosi jedna lub kilka szkół. Wśród mężczyzn Jan Paweł II jest najczęściej wybieranym patronem (Jego imię nosi 12 gimnazjów), następnie Mikołaj Kopernik i ksiądz Jan Twardowski są patronami 4 gimnazjów w województwie zachodniopomorskim. Pełne zestawienie patronów, których imię nosi więcej niż jedna szkoła przedstawia rysunek nr 2.



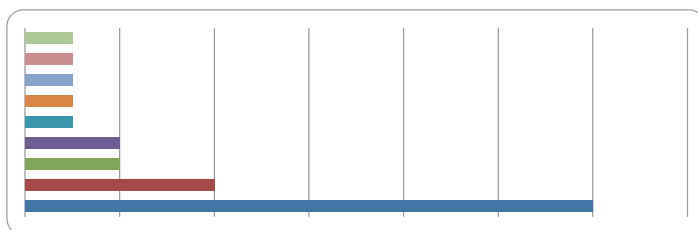
Rysunek 2

*Patroni gimnazjów w województwie zachodniopomorskim*

Źródło: opracowanie własne na podstawie wykazu szkół i placówek z terenu województwa zachodniopomorskiego wg danych z Systemu Informacji Oświatowej – stanu na 31.03.2017 r., ([www.kuratorium.szczecin.pl](http://www.kuratorium.szczecin.pl)).

Wśród patronów szkół wyraźna jest tendencja do nadawania gimnazjom imion katolickich duchownych lub osób kanonizowanych. Stanowią oni 25 spośród

78 patronów gimnazjów w województwie<sup>16</sup>. Najczęściej występującymi z nich są: Jan Paweł II (12 szkół), ksiądz Jan Twardowski (4 szkoły), św. Jan Bosko (2 szkoły) oraz kardynał August Hlond (2 szkoły).



Rysunek 3

*Patroni gimnazjów w województwie zachodniopomorskim – katolicki duchowni i święci*

Źródło: opracowanie własne na podstawie wykazu szkół i placówek z terenu województwa zachodniopomorskiego wg danych z Systemu Informacji Oświatowej – stanu na 31.03.2017 r., ([www.kuratorium.szczecin.pl](http://www.kuratorium.szczecin.pl)).

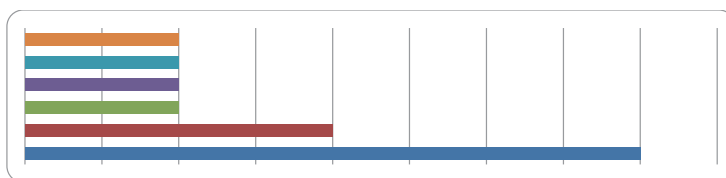
Podział gimnazjów ze względu na kryterium płci ich patronów i patronek nie pozwala jednoznacznie przyporządkować każdej ze szkół do jednej z dwóch grup. Ponad 1/3 gimnazjów w województwie zachodniopomorskim nosi bowiem imiona między innymi: grup osób (Nobliści Polscy – 12 szkół, Polscy Olimpijczycy – 6 szkół, Kawalerowie Orderu Uśmiechu – 3 szkoły, Lotnicy Polscy – 2 szkoły), symboli/idei (Orzeł Biały – 4 szkoły, Zjednoczona Europa – 3 szkoły), czy jednostek wojskowych (Dywizjon 303 – 1 szkoła, 27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej – 1 szkoła, I Samodzielna Brygada Spadochronowa im. H. Sosabowskiego – 1 szkoła).

W przypadku grup osób, których imiona noszą gimnazja, często istnieje możliwość zweryfikowania, czy członkiniami tych grup są kobiety. Jest tak między innymi w przypadku Noblistów Polskich, którzy są, obok Jana Pawła II, najczęściej występującym patronem gimnazjów. W tej analizie skoncentrowałam się jednak wyłącznie na postaciach kobiet, które wprost występują jako patronki gimnazjów, w konsekwencji nie uwzględniając między innymi noblistki - Wiśławy Szymborskiej, której imienia nie nosi żadne gimnazjum w województwie zachodniopomorskim.

<sup>16</sup> Spośród nich siedem gimnazjów formalnie podlega kościołowi katolickiemu.

## Patronki-siłaczki?

Imiona kobiet stanowią 7% spośród wszystkich imion zachodniopomorskich gimnazjów. Szkoły te posiadają imiona: Marii Skłodowskiej Curie, Marii Grzegorzewskiej, Marii Konopnickiej, Larysy Ewy Krause, Agaty Mróz-Olszewskiej oraz Ireny Sendlerowej. Jest to łącznie 10 gimnazjów, którym nadane zostały imiona kobiet.



Rysunek 4

*Patronki gimnazjów w województwie zachodniopomorskim*

Źródło: opracowanie własne na podstawie wykazu szkół i placówek z terenu województwa zachodniopomorskiego wg danych z Systemu Informacji Oświatowej – stanu na 31.03.2017 r., ([www.kuratorium.szczecin.pl](http://www.kuratorium.szczecin.pl)).

Warto przy tym zaznaczyć, że żadne z gimnazjów, których patronkami są kobiety, nie jest zlokalizowane w stolicy województwa zachodniopomorskiego. Ani jedno szczecińskie gimnazjum nie nosi imienia kobiety. Noszą je dwa gimnazja wiejskie, trzy gimnazja położone w miastach do 5 tys. mieszkańców oraz pięć gimnazjów w miastach liczących powyżej 5 tys. mieszkańców. Należy również dodać, że imieniem Marii Grzegorzewskiej, polskiej pedagogożki i psychołożki, nazwane zostały Specjalne Ośrodki Szkolno-Wychowawcze, w skład których wchodzi gimnazja.

Czterokrotna patronka gimnazjów w województwie zachodniopomorskim, Maria Skłodowska-Curie, podobnie jak pozostałe patronki, niewątpliwie jest wzorem osobowym, bohaterką dla wielu kobiet nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Opisy biograficzne zamieszczone na stronach internetowych trzech z czterech szkół, noszących jej imię, dotyczą głównie jej osiągnięć naukowych. W każdym z nich znajduje się informacja o odkryciu przez patronkę polonu i radu, a także o dwukrotnym zdobyciu Nagrody Nobla. Drugoplanowym wątkiem są informacje dotyczące jej życia prywatnego.

Poza opisem biografii Marii Skłodowskiej-Curie, na stronie internetowej jednej ze szkół, odnajdujemy uzasadnienie wyboru patronki: „Dlaczego akurat ona? Dlaczego właśnie jej imię nosi nasza szkoła? Nie trzeba tu przytaczać wiadomości

encyklopedycznych takich jak to, że odkryła rad i była współodkrywczynią polonu. To każdy z Was przecież wie. Warto jednak opowiedzieć o jej dokonaniach na miarę nie tylko końca XIX i początku XX wieku, w których żyła, ale o dokonaniach kobiety – emigrantki z kraju, którego wówczas nie było na mapie. Opowiedzieć o emigrantce, o której mówił jej mąż Piotr Curie, że jej przeznaczeniem była wiedza. Tych faktów próżno szukać w encyklopedii...”<sup>17</sup>.

Patronki zachodniopomorskich gimnazjów, to kobiety, które osiągały sukcesy na polach naukowych, zawodowych, działalności charytatywnej. Kobiety, które przezwyciężyły bariery i osiągnęły zamierzone cele. Postacie podziwiane i szanowane za ich działalność pozaosobistą. Ich szczególne miejsce w gimnazjach, noszących ich imiona potwierdzają działania opisane na stronach internetowych szkół. Wybór patrona/patronki wiąże się bowiem między innymi z przyznawaniem Medalu Patrona Szkoły absolwentom i absolwentkom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w nauce<sup>18</sup>, uroczystymi obchodami Święta Patrona<sup>19</sup>, czy corocznymi ogólnopolskimi turniejami sportowymi<sup>20</sup>.

W obliczu trudności, z jakimi mierzą się sportowczynie, należy docenić obecność Larysy Ewy Krause<sup>21</sup> oraz Agaty Mróz-Olszewskiej wśród patronek gimnazjów w województwie. Sport jest jedną z dziedzin życia społecznego, w której, mimo powoli następujących przemian wynikających z determinacji zawodniczek, wciąż reprodukowane są stereotypy związane z płcią<sup>22</sup>. Sportowczynie muszą mierzyć się z wieloma przeciwnościami, których doświadczają, między innymi utożsamianiem sportu z męskością, nierównym dostępem do finansowania oraz niedostateczną prezentacją w mediach<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> [http://pyrzyceгим.com/?page\\_id=85](http://pyrzyceгим.com/?page_id=85) (dostęp: 02.05.2017).

<sup>18</sup> <https://gimkaliszpom.edupage.org/about/> (dostęp: 02.05.2017).

<sup>19</sup> <http://oswslawno.com/o-nas/new-page/> (dostęp: 02.05.2017).

<sup>20</sup> <http://zsdabrowa.sianow.pl/pl/page/patron-szko%C5%82y> (dostęp: 02.05.2017).

<sup>21</sup> Larysa Ewa Krause to urodzona w 1975 roku judoczka, której imponujące osiągnięcia sportowe obejmowały między innymi zdobycie w 1996 roku V miejsca na Igrzyskach Olimpijskich oraz Mistrzostwa Europy. Zob. H. Laskiewicz, *Olimpijczycy Pomorza Zachodniego (studium porównawcze)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Prace Instytutu Kultury Fizycznej” 2005 nr 22. Jej historia bezpośrednio związana jest z gimnazjum, które nosi jej imię: była w niej trenerką Uczniowskiego Klubu Sportowego TORI. Judoczka zginęła w wypadku samochodowym w 1997 roku.

<sup>22</sup> H. Jakubowska, *Trzymanie kobiet na dystans. Wykorzystywanie kategorii płci, rasy i różnicy w profesjonalnym sporcie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 3.

<sup>23</sup> R. Włoch, *Sport kobiet w Polsce: zaproszenie do diagnozy*, w: H. Jakubowska (red.), *Sport kobiet i mężczyzn: uwarunkowania, różnice, granice*, „Człowiek i Społeczeństwo”, tom XXXVI/1, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 62-64.

## Podsumowanie

Patronki gimnazjów w województwie zachodniopomorskim to postacie, które często przeczą tradycyjnym wzorcom kobiecości, kobiety niepokorne. Swoją postawą przeciwstawiają się reprodukowaniu nierównej pozycji kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. To pozytywny akcent w historii i ceremoniale szkół, który otwiera nauczycielom i nauczycielkom drogę do wspierania i motywowania uczniów i uczennic.

Liczba szkół, których patronkami są kobiety, jest jednakże znikoma. Mimo ich znaczenia dla wychowania i rozwoju uczniów i uczennic, dysproporcja między liczbą patronek i patronów jest znacząca. Z badań wynika, że kobiety są niedostatecznie reprezentowane w różnych obszarach rzeczywistości szkolnej. Do takich obszarów należą podręczniki szkolne, w których kobiety stanowią 25,95% przedstawianych postaci, a w podręcznikach dopuszczonych do użytku szkolnego w gimnazjum 25,3%<sup>24</sup>. Wymiarem wykluczenia kobiet bywa również narracja historyczna, czego dotkliwym przykładem jest znikoma obecność kobiet w podręcznikach do historii<sup>25</sup>. Patroni/patronki szkół ze względu na to, że ich wybór jest wspólną decyzją członków i członkiń społeczności szkolnych<sup>26</sup> mógłby stanowić alternatywę dla odgórnie ustalonych treści, w których kobiety są niewystarczająco reprezentowane.

Badania prezentujące asymetrię ról kobiet i mężczyzn w społeczeństwie, która reprodukuje patriarchalny porządek, nie dotyczą wyłącznie szkoły. W przypadku rozpoznanej nierówności, dotyczącej obecności kobiet wśród patronów i patronek ulic, zgłaszane są śmiało postulaty wprowadzania parytetów<sup>27</sup>. Może z podobnych powodów powinno się rozważyć zwiększenie udziału kobiet

<sup>24</sup> I. Chmura-Rutkowska, M. Duda, M. Mazurek, A. Sołtysiak-Łuczak (red.), *Gender w podręcznikach. Projekt badawczy*, tom 1, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2016, s. 23-24.

<sup>25</sup> Por. I. Chmura-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, „*Niegodne historii?*” *O nieobecności...*, op. cit.

<sup>26</sup> Procedura wyboru patronki opisana została na stronach internetowych trzech gimnazjów w województwie zachodniopomorskim. W jednym z nich nadano szkole imię patronki w wyniku demokratycznych wyborów z udziałem całej społeczności szkolnej (<http://pyrzyceгим.com>), w drugim w wyniku konkursu (<https://gimkaliszpom.edupage.org>), w trzecim natomiast w wyniku wyborów, w których łącznie udział wzięło 255 osób (protokół komisji skrutacyjnej z tego głosowania oraz wnioszek o przyjęcie uchwały o nadaniu imienia szkole do Przewodniczącej Rady Miasta zamieszczone są na stronie internetowej <http://zsdabrowa.sianow.pl>).

<sup>27</sup> M. Sandecki, *Robert Biedroń wprowadza parytety w nazwach nowych ulic*, [http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,17530619,Robert\\_Biedron\\_wprowadza\\_parytety\\_w\\_nazwach\\_nowych.html](http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,17530619,Robert_Biedron_wprowadza_parytety_w_nazwach_nowych.html) (15.08.2017)

w imionach szkół. Tym bardziej, że wybrane przez całą społeczność szkolną patronki pozostawiają wiele okazji do szerzenia ich dziedzictwa, a tym samym umożliwiają identyfikowanie się z nimi jako możliwymi dla młodzieży wzorami osobowymi.

Jacek Kowalczyk

# Aspiracje edukacyjne i zawodowe uczniów liceum ogólnokształcącego dla dorosłych na terenie powiatu wejherowskiego

**Słowa kluczowe:** aspiracje edukacyjne, aspiracje zawodowe, liceum dla dorosłych

## Abstract

**Keywords:** educational aspirations, career aspirations, adult high school

This article is an attempt to understand the educational and career aspirations among students attending Adult High School. The theoretical reflections, presented in this article, refer to the presentation of interdisciplinary interpretations of aspirations and the basic typologies of aspirations, with particular emphasis on educational and career aspirations. The empirical part presents the results of qualitative research conducted in the group of 40 pupils attending Adult High School from Wejherowo district.

Aspiracje to pojęcie, które jest ogólnie interpretowane jako jeden z istotnych motywów ludzkiego działania. Posługując się tym terminem, opisujemy cechę, składnik osobowości człowieka angażującego się w działania prowadzące w kierunku doskonalenia siebie samego oraz otaczającego go środowiska. Aspiracje mogą być wykorzystane jako siła napędowa, skierowane ku rozwojowi kultury, nauki, gałęzi gospodarki, sportu – w rozumieniu bardziej kolektywnym. Z kolei w rozumieniu indywidualnym aspiracje determinują proces kształtowania się własnej osobowości oraz własnych celów, dążeń, zamierzeń. Treść oraz poziom aspiracji ukierunkowują przebieg rozwoju społecznego, jak również mają wpływ na proces socjalizacji dzisiejszej młodzieży. W okresie adolescencji jednostka podejmuje istotne dla siebie oraz własnej przyszłości decyzje życiowe. Decyzje powinny być uwarunkowane przez aspiracje. Aspiracje oraz dążenia wytyczają cele życiowe młodzieży. Na ich podstawie można wnioskować o kierunku

działalności ludzi młodych, jak również modelu przyszłościowym kreowanego przez nich świata.

Należy zaznaczyć, że początek kształtowania się aspiracji przypada już na okres dzieciństwa, drogą naśladownictwa rodziców, jak również znaczących osób dorosłych. Już w wieku przedszkolnym dzieci mówią o tym, kim widzą siebie w przyszłości. To już wtedy zarysowują się pierwsze, lecz nie do końca uświadomione cele zawodowe. Z wiekiem młodzi ludzie coraz częściej interesują się zawodami, dlatego też ich cele edukacyjno-zawodowe często się zmieniają. W tym kontekście warto przytoczyć słowa Ryszarda Parzęckiego, który pisze, że aspiracje nie są zjawiskiem stałym, ulegają zmianom pod wpływem wielu czynników obiektywnych i subiektywnych<sup>1</sup>. Pierwsze istotne decyzje edukacyjno-zawodowe podejmowane są w okresie adolescencji, gdy trzeba dokonać wyboru szkoły ponadgimnazjalnej, jak również uczelni wyższej, co jest związane z ukierunkowaniem zawodowym. Decyzje dotyczące dalszego wyboru szkoły ponadgimnazjalnej powinny być rozpatrywane przez pryzmat zawodu, który chce się w przyszłości wykonywać.

Aspiracje życiowe, edukacyjne, zawodowe są zależne od wielu czynników: status społeczny rodziny, szkoła, pochodzenie, grupa społeczna, w której wychowuje się człowiek, środowisko rówieśnicze, środki masowego przekazu, sytuacja społeczno-polityczna, doświadczenia życiowe. W kontekście rozwoju aspiracji nie należy również pomijać krajowej i regionalnej sytuacji gospodarczej, przeobrażeń społeczno-ekonomicznych<sup>2</sup>. W Polskiej literaturze naukowej często zajmowano się tematyką szeroko rozumianych aspiracji, zwłaszcza w interdyscyplinarnym ujęciu. Nie sposób wymienić większości badaczy, więc przedstawiono poniżej najbardziej znane nazwiska autorów zwartych publikacji: Z. Skorny (1980), J. Szefer-Timoszenko (1981), M. Łoś (1972), B. Gołębiowski (1975), A. Janowski (1977), H. Bednarski (1974), W. Sikorski (1999), J. Hryniewicz (1979), Lewowicki (1987). W. Sikorski podkreśla, że przeprowadzając analizę literatury przedmiotu dostrzega się brak zwartych pozycji i publikacji przedstawiających dynamikę aspiracji w kontekście przemian systemowych w Polsce. Dostrzega są również braki w opracowaniach dotyczących „korekcji” aspiracji – ich nieadekwatności do możliwości realizacyjnych uczniów. Z kolei w każdej niemal

---

<sup>1</sup> R. Parzęcki, *Uwarunkowania aspiracji zawodowych młodzieży w środowisku wiejskim*, IKN ODN, Toruń 1987, s. 15.

<sup>2</sup> M. Niemiec, *Aspiracje życiowe i zawodowe uczniów szkół ponadgimnazjalnych na przykładzie powiatu wodzisławskiego*, praca doktorska, Uniwersytet Śląski, s. 7-10.



pracy wskazuje się na doniosłość aspiracji, zwłaszcza w aspekcie kształtowania osobowości młodego człowieka<sup>3</sup>.

Polska jest krajem, który cechuje się relatywnie niskim odsetkiem osób nieopodających kształcenia po ukończeniu edukacji podstawowej. Ten trend utrzymuje się zarówno w mieście, jak i na wsi. W kontekście analizowanej literatury warto przedstawić wyniki badań raportu OECD z roku 2012. Raport OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju zrzeszającej 34 najbardziej rozwinięte kraje świata) został przygotowany na bazie badań ankietowych przeprowadzonych wśród 15-latków z 21 krajów świata, które przy okazji towarzyszyły Międzynarodowej Ocenie Umiejętności Uczniów PISA (*Programme for International Student Assessment*). Badania wskazują, że na poziom aspiracji polskich 15-latków duży wpływ ma płeć. Studia magisterskie w 2009 r. planowało 50,6 proc. dziewcząt i 32,2 proc. chłopców, a studia licencjackie lub inżynierskie – 17,5 proc. chłopców i 14,8 proc. dziewcząt. Naukę w liceum ogólnokształcącym w 2003 r. wybierało 48,5 proc. dziewcząt, a w 2009 r. – 50,5 proc., podczas gdy odsetki te u chłopców wynosiły 26,7 proc. (w 2003 r.) i 31,4 proc. (w 2009 r.). Naukę w technikach w 2003 r. wybierało 25 proc. dziewcząt, a w 2009 r. – 16,6 proc., a wśród chłopców: w 2003 r. – 45,1 proc., a w 2009 r. – 35,1 proc<sup>4</sup>. Wpływ na aspiracje młodych ludzi i ich dalsze wybory ma poziom wykształcenia rodziców, ich aspiracje w stosunku do dzieci, możliwości ekonomiczne rodziców oraz poziom ich inwestowania w kształcenie dzieci.

Z badania PISA wynika, że duży wpływ na wyniki badania dotyczącego umiejętności matematycznych ma poziom wykształcenia rodziców. Wyższe wyniki uzyskiwali 15-latkowie, których choć jedno z rodziców ma wyższe wykształcenie” – powiedział Federowicz, dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych Michała Federowicza<sup>5</sup>.

## Aspiracje – interdyscyplinarna perspektywa

Zwracając uwagę na **pedagogiczny wymiar aspiracji**, podkreśla się, że aspiracje to dążenia do osiągnięcia zamierzonych celów, realizacji jakichś ideałów życiowych. Nie ma pełnej zgody wśród badaczy, czy aspiracje należy łączyć

<sup>3</sup> W. Sikorski, *Aspiracje. Studium psychologiczne i socjopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza PWSZ, Nysa, 2012, s. 50-54.

<sup>4</sup> źródło: <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-artykul/raport-oecd-coraz-wiecej-osob-chce-isc-na-studia>, z dnia 08.09.2017 r.

<sup>5</sup> źródło: <http://www.psychologia.net.pl/serwis.php?level=1201>, z dnia 08.09.2017 r.

z potrzebami czy traktować je oddzielnie. A. Janowski definiuje aspiracje jako „w miarę trwałe i względnie silne życzenia jednostki dotyczące właściwości lub stanów, jakimi ma się charakteryzować jej życie w przyszłości, oraz obiektów, jakie w tym życiu będzie chciała uzyskać”<sup>6</sup>. Ujęcie pedagogiczne ukazuje również problematykę aspiracji jako ważną z punktu widzenia wpływu procesu dydaktycznego i wychowawczego na kształtowanie się i poziom aspiracji.

**W psychologicznym rozumieniu aspiracji** częściej koncentrujemy się na takich zagadnieniach jak psychiczne właściwości dążeń czy osiąganie określonych celów. Aspiracje to zmienna osobowościowa, która powstaje na bazie percepcji doświadczeń związanych z wynikami własnego działania oraz ocenami tych wyników. Aspiracje w tym ujęciu mogą powstawać również na bazie standardów grupowych czy procesu modyfikacyjnego. Sprawia to, że aspiracje odgrywają istotną rolę w procesie formowania samooceny<sup>7</sup>. W kategoriach operacyjnych aspiracje mogą być interpretowane jako standard zaspokajania potrzeb realizowany przez daną osobę. W odniesieniu do tego standardu można mierzyć sukcesy i porażki tej osoby, należy go jednak odróżniać od poziomu osiągnięć<sup>8</sup>. Aspiracja to również ambicja, nadzieja na osiągnięcie danego celu w przyszłości. W literaturze psychologicznej zajmującej się kwestią aspiracji wskazuje się na istotność procesu motywacyjnego w „aspirowaniu”.

**W socjologicznym ujęciu** akcentuje się głównie hierarchie wartości lub celów. Aspiracje mogą być tu rozumiane jako zespół dążeń określonych przez hierarchie celów danego człowieka, które są uznawane jako ważne oraz wpływają na jego plany życiowe<sup>9</sup>. Aspiracje w rozumieniu socjologicznym są również traktowane jako pożądana wartość, a działanie ludzi jest uzależnione od ich hierarchii wartości<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> A. Janowski, *Aspiracje młodzieży szkół średnich*, PWN, Warszawa, 1977, s. 11.

<sup>7</sup> J. Koziński, *Psychologiczna teoria decyzji*, PWN, Warszawa, 1977, s. 32.

<sup>8</sup> A. M. Dolman, *Słownik psychologii*, PWN, Warszawa, 2009, s. 50.

<sup>9</sup> M. Łoś, *Aspiracje a środowisko*, PWN, Warszawa, 1972, s. 12-13.

<sup>10</sup> M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2010, s. 243-245.

## Aspiracje edukacyjne i zawodowe – charakterystyka

**Aspiracje edukacyjne i zawodowe** to obszar rzeczywistości społecznej, który jest często opisywany w literaturze pedagogicznej, socjologicznej, psychologicznej. Jest to obszar szybko ulegający zmianom, należy stale aktualizować wiedzę w toku wycinkowych badań. Zwłaszcza w toku reform edukacyjnych, które mają aktualnie miejsce w Polsce, dążenia, aspiracje edukacyjno-zawodowe mogą się stale zmieniać. Przemiany społeczno-ekonomiczne zachodzące w naszym kraju w ostatnich latach oraz sytuacja na rynku pracy mają istotne znaczenie dla kształtowania się aspiracji młodych ludzi. Dotyczy to aspiracji o różnym charakterze: edukacyjnych, zawodowych, jak i życiowych. Zainteresowania badaczy aspiracji koncentrują się na wielu aspektach, np. diagnozie (treści, częstotliwości występowania, natężeniu), analizie środowiskowych uwarunkowań aspiracji oraz wpływie aspiracji na działanie.

**Aspiracje edukacyjne.** Aspiracje te związane są z poziomem wykształcenia, który dana osoba pragnie bądź zamierza osiągnąć w przyszłości – najczęściej przyjmują formę: ukończenia danego typu szkoły, zdobycia określonego wykształcenia, uzyskania stopnia naukowego. W trakcie edukacji ponadgimnazjalnej można dostrzec zróżnicowane zainteresowania przedmiotowe: przyrodnicze, humanistyczne, nauki ścisłe itp. Wśród uczniów dostrzega się zainteresowania różnymi obszarami życia, które powinny być objęte programem nauczania szkolnego. Mogą to być różnego typu zamiłowania: techniczne – jak mechanika, informatyka; artystyczne – muzyka, plastyka; humanistyczne – języki, historia, geografia; sportowe i inne. W chwili różnicowania się zainteresowań równolegle powstają sprecyzowane aspiracje edukacyjne. Młodzi ludzie ustalają wówczas kierunek dalszego kształcenia: policealne szkoły techniczne, plastyczne, studia humanistyczne, muzyczne itp.<sup>11</sup>. Aspiracje edukacyjne mogą być uwarunkowane przez wiele czynników: warunki do rozwoju zainteresowań, wspomagający styl pracy nauczyciela, realizację przez szkołę celów i zadań dydaktyczno-wychowawczych, tworzenie tożsamości edukacyjnej, dobra organizacja procesu dydaktyczno-wychowawczego, zróżnicowane działania z zakresu poradnictwa zawodowego<sup>12</sup>. Aspiracje edukacyjne są też interpretowane jako określone

<sup>11</sup> M. Niemiec, op. cit., s. 18-20.

<sup>12</sup> B. Sack., E. Irańska, *Poziom aspiracji edukacyjno-zawodowych uczniów średnich szkół niepublicznych*. Uniwersytet Szczeciński – Instytut Pedagogiki, 2002, s. 6.

właściwości psychiczne, które wyrażane są w dążeniach do osiągnięcia określonego stopnia wykształcenia i określonych kwalifikacji zawodowych powstających na bazie osiągniętych zainteresowań i sukcesów.

W dzisiejszym świecie edukacja jest koniecznością i z tego powodu jest kluczowym elementem w procesie kształtowania planów życiowych, szczególnie w odniesieniu do młodzieży. Dzięki procesowi edukacyjnemu ludzie uzyskują niezbędne umiejętności i kompetencje, żeby funkcjonować w dobie gospodarki wolnorynkowej. Przyjmuje się, że im wyższy poziom edukacji, tym większe szanse na satysfakcjonujące wynagrodzenie, bardziej prestiżową karierę, niższe ryzyko bezrobocia, poprawę samopoczucia. Chociaż coraz częściej pojawiają się liczne wątpliwości. Tradycyjnie wykształcenie wyższe było postrzegane jako przepustka do lepszego świata pracy, gwarantująca sukces finansowy, parasol ochronny przed bezrobociem. Współcześnie coraz częściej można spotkać się z poglądem, że przyszłość to nie tylko czas sukcesów zawodowych, ale bardziej okres niepewności, zagrożeń społecznych. Szansą na zniwelowanie tej niepewności jest wyznaczenie kierunku drogi zawodowej. Często zachodzące zmiany w organizacji, funkcjonowaniu przedsiębiorstw, zmiany w zakresie wytwarzania dóbr, w zachowaniu jednostek mogą istotnie wpływać na podejmowane decyzje zawodowe<sup>13</sup>. Wspomniane zmiany organizacyjno-technologiczne zachodzące w instytucjach, przedsiębiorstwach sprawiają, że raz zdobyte kwalifikacje zawodowe nie są gwarantem pracy w jednej profesji przez całe życie. Pomimo pewnych wątpliwości, edukacja jest również kluczowym czynnikiem utrzymania wzrostu gospodarczego oraz rozwoju technologicznego. Wybór zawodu to jedna z najważniejszych decyzji podejmowanych przez człowieka. Jest to proces długofalowy, a nie prosty akt wyboru. Obejmuje etap przygotowawczy, etap podjęcia decyzji oraz etap realizacji. Każdy człowiek dokonuje wyborów, które kreują i wpływają na jego karierę zawodową. Istotne jest, aby człowiek mógł liczyć na wsparcie podejmując wybory edukacyjno-zawodowe.

**Aspiracje zawodowe.** Na początku należy zaznaczyć, że bardzo trudno rozmawiać o aspiracjach zawodowych, jeśli będą one traktowane całkowicie rozłącznie względem aspiracji edukacyjnych. W dobie XXI wieku aspiracje zawodowe są silnie powiązane z aspiracjami dotyczącymi kształcenia ustawicznego i samokształcenia. Wybór zawodu nie jest równoznaczny z określeniem zawodowej drogi życiowej. Jak wcześniej zaznaczono, w dobie gospodarki wolnorynkowej

<sup>13</sup> J. Kowalczyk, *Doradztwo zawodowe – stan obecny i oczekiwania w opinii studentów pedagogiki Politechniki Koszalińskiej*, [w:] Cz. Plewka (red.), *Nauczyciel i uczeń w przestrzeni edukacyjnej*, Monografia nr 317, Wydział Technologii i Edukacji, Politechnika Koszalińska, 2016, s. 172-173.

pracownik jest zakładnikiem tzw. kształcenia ustawicznego, co wiąże się z koniecznością przekwalifikowywania się, zmianą zawodu wraz z rozwojem postępu technicznego. Aspiracje zawodowe ujawniają się w formie pragnień lub zamierzeń odnoszących się do: opanowania wybranych umiejętności, uzupełniania braków w posiadanej wiedzy, zdobycia kolejnych kwalifikacji<sup>14</sup>. Innymi słowy aspiracje zawodowe mogą być określone jako aspiracje efektywnego działania. Szczególnie w obszarze aspiracji zawodowych można stwierdzić, że ulegają one szybkim przemianom – aktualne aspiracje zawodowe dzieci i młodzieży różnią się od aspiracji ich rówieśników sprzed kilkunastu lat.

Postęp techniczno-naukowy sprawia, że cały czas krystalizują się nowe zawody, powstają coraz węższe specjalizacje. Nowe specjalizacje, nowe zawody prowadzą do przeobrażeń w obszarze aspiracji zawodowych. Przykładowo młody człowiek, który stwierdził, że widzi siebie w roli informatyka, musi dookreślić swoje oczekiwania zawodowe, gdyż zawód informatyk jest pojęciem bardzo szerokim. Czy zamierza być specjalistą w zakresie sieci komputerowych, inżynierii oprogramowania, albo być może – programowania aplikacji internetowych. Dzieje się tak w wielu dziedzinach gospodarki oraz nauki. Dziś nie tylko zawód lekarza czy prawnika kojarzony jest z koniecznością wyboru wąskich ścieżek specjalizacyjnych. Ekonomiści, doradcy zawodowi podkreślają, że wybrana wcześniej droga zawodowa może się zmieniać, podlegać kilku albo nawet kilkunastu przeobrażeniom. Doprowadza to do sytuacji, w której aspiracje zawodowe również ulegają zmianom – można to określić jako ruchliwość aspiracji zawodowych<sup>15</sup>. Trzeba też zwrócić uwagę na aspekt aspiracji zawodowych związanych ze skutecznością. Konstatacja, że młody człowiek pragnie w przyszłości zostać znanym naukowcem, często jest poparta wysokimi osiągnięciami szkolnymi oraz pozaszkolnymi.

Literatura naukowa wyróżnia kilka rodzajów aspiracji. Można wskazać kilka kryteriów podziału: poziom, relację do możliwości, możliwości sprawcze, czas ich realizacji, stopień ruchliwości, relacje ze świadomością, przedmiot, treść<sup>16</sup>. W pracy zwrócono uwagę na niektóre obszary aspiracji – edukacyjne i zawodowe.

<sup>14</sup> Z. Skorny, *Aspiracje młodzieży oraz kierujące nimi prawidłowości*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 1980, s. 36.

<sup>15</sup> M. Niemiec, op. cit., s. 25-27.

<sup>16</sup> Z. Skorny, op. cit., s. 23.

**Tabela nr 1 - rodzaje aspiracji**

<b>Kryterium podziału</b>	<b>Rodzaje aspiracji</b>
poziom aspiracji	wysokie – przeciętne – niskie
relacja do możliwości	zawyżone – adekwatne – zaniżone
związek z działaniem	działaniowe – życzeniowe
okres realizacji	aktualistyczne – perspektywistyczne
ruchliwość	duża ruchliwość – mała ruchliwość
związek ze świadomością	uświadomione – latentne
przedmiot	ukierunkowane na stan – ukierunkowane na przedmiot
treść	ludzyczne – edukacyjne – zawodowe – społeczne – kierownicze i inne

Spośród licznych podziałów, ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu, zwrócono uwagę na typologię aspiracji ze względu na treść, które opracował również Tadeusz Lewowicki. Są to: aspiracje dotyczące nauki szkolnej, zawodowe, życiowe, materialne, społeczne, przywódcze i kierownicze, moralne, ludzyczne, zainteresowań<sup>17</sup>.

## Cele i metody

Badania przeprowadzono wśród uczniów Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Luzinie w powiecie wejherowskim. W badaniu wzięło udział 40 osób w wieku od 18 do 25 lat. Kluczową kwestią poniższej analizy jest rozpoznanie treści aspiracji edukacyjnych oraz zawodowych, które deklarują uczniowie Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych.

Podstawowymi problemami badawczymi uczyniono pytania:

1. Jak kształtują się aspiracje edukacyjne wśród uczniów?
2. Jak kształtują się aspiracje zawodowe wśród uczniów?

Zastosowaną metodą badawczą był sondaż diagnostyczny. Narzędziem wykorzystanym do badań był kwestionariusz ankiety. Pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety dotyczyły następujących obszarów:

1. Plany edukacyjne po ukończeniu liceum.
2. Pomoc ze strony szkoły w określeniu możliwości edukacyjnych.
3. Wybrany kierunek kształcenia a posiadane pasje, zainteresowania.
4. Osiągane sukcesy edukacyjne a motywacja do dalszej nauki.

<sup>17</sup> T. Lewowicki, *Aspiracje dzieci i młodzieży*. PWN, Warszawa, 1987, s. 24-27.

5. Przekonania w zakresie realizacji planów edukacyjnych.
6. Poczucie sprawczości w kierowaniu własną karierą zawodową.
7. Kierunek kształcenia a charakter wykonywanej pracy.
8. Inspiracje a wybór przyszłego zawodu.
9. Ścisła specjalizacja vs otwartość na przekwalifikowywanie się/zmianę charakteru pracy.

## Wyniki

**Plany edukacyjne po ukończeniu liceum.** Większość badanych nie posiada skryształizowanych planów dotyczących dalszej edukacji. Niektórzy z badanych planują kontynuacją dalszej nauki, ale jest to uzależnione od tego z jakim wynikiem ukończą szkołę średnią. Podkreślają, że zamierzają nadal się kształcić, ponieważ człowiek musi uczyć się całe życie, a nauka daje człowiekowi wiele takich możliwości. Nieliczni badani rozważają wyjazd za granicę. W odpowiedziach badanych można zaobserwować, że najciekawszym pomysłem edukacyjnym na przyszłość będzie realizacja kursów zawodowych. Dalsze kształcenie powinno mieć charakter *stricte* zawodowy, np. policealna szkoła zawodowa. Nieliczni chcieliby kontynuować naukę na uczelni wyższej. W związku z profilem szkoły, w którym było przeprowadzane badanie, niektórzy respondenci zamierzają po ukończeniu liceum zacząć pracę i skupić się na własnej rodzinie.

**Pomoc ze strony szkoły w określeniu możliwości edukacyjnych.** Liceum ogólnokształcące zapewnia optymalne warunki do rozwoju własnych zdolności, odkrywania zalet. Dzięki szkole badani mają czas, żeby się zastanowić nad tym co będą robić w przyszłości. Szkoła pomaga również w zorientowaniu się jakie jest optymalne tempo uczenia się, w wyborze prawidłowych odpowiedzi i potrafi nakierować na prawidłowy tor życia. Przykładowo nauka matematyki okazuje się być największym utrudnieniem, docenia się przy okazji ukierunkowanie placówki na rozwój inklinacji lingwistycznych. Wśród badanych istnieje obawa, że nadmiar nauki oraz wyzwania maturalne mogą być sporym obciążeniem.

**Wybrany kierunek kształcenia a posiadane pasje, zainteresowania.** Badani często zaznaczają, że wybrana szkoła pokrywa się z ich zainteresowaniami. Do tego dochodzą zajęcia dodatkowe, na które chętnie uczęszczają. Do przedmiotów, które w największym stopniu wynikają z pasji, mniej z konieczności uczenia się, można zaliczyć historię oraz język angielski. Badani twierdzą również, że wybierając profil ogólnokształcący trudno mówić o bardzo ukierunkowanych pasjach,

raczej jest to etap kształcenia, kiedy zdobywa się wiedzę ogólną. W opinii niektórych badanych pasje są kwestią drugorzędną, liczą się przede wszystkim możliwości dotyczące kształtowania się przyszłych preferencji zawodowych.

**Osiągane sukcesy edukacyjne a motywacja do dalszej nauki.** W tej kwestii badani są zgodni. Dalsze plany edukacyjne są w dużej mierze uzależnione od uzyskiwanych wyników w szkole. Jeśli widać efekty swojej pracy, tym chętniej podejmuje się kolejne wyzwania edukacyjne. Przykładowo dzięki lepszej znajomości języka angielskiego, łatwiej można porozumiewać się w pracy za granicą. Kontynuacja nauki powoduje, że pracodawcy bardziej przychylnie oceniają wykształconych kandydatów. Dzięki nauce nie tylko jest nam łatwiej spełniać oczekiwania pracodawców, ale również wzmacnia to poczucie sensu życia.

**Przekonania w zakresie realizacji planów edukacyjnych.** Respondenci są pełni nadziei, że uda im się zrealizować założone cele edukacyjne. Plany edukacyjne są często utożsamiane z przyszłą pracą zawodową. W odpowiedziach badanych rzadko można dostrzec stwierdzenia, w kt

órych edukacja byłaby celem samym w sobie, wartością nadrzędną, niezależnie od realizowanej drogi zawodowej. Plany, aspiracje edukacyjne dopiero wtedy będą zrealizowane, kiedy uda się znaleźć odpowiednie zatrudnienie. Badani są przekonani, że jeśli będą w pełni zaangażowani w naukę, regularnie uczęszczać na zajęcia, wówczas zrealizują swoje plany edukacyjne.

**Poczucie sprawczości w kierowaniu własną karierą zawodową.** Wśród uczniów Liceum dla Dorosłych dominują odpowiedzi, w których zaznaczają, że to człowiek w większym stopniu jest odpowiedzialny za swoją przyszłość niż jest on zakładnikiem czynników zewnętrznych. Podkreśla się takie cechy jak: wykształcenie, doświadczenie, zaangażowanie. Ważne jest również to czy praca będzie sprawiała przyjemność. Niewielka grupa badanych stwierdziła, że człowiek posiadający wykształcenie sam nie jest wystarczająco sprawczy w realizowaniu drogi zawodowej. Dominującym czynnikiem zewnętrznym jest poziom wynagrodzenia. Rolą człowieka jest udowodnienie pracodawcy, że bardzo mu na tej pracy zależy, wówczas zwiększa to jego szanse zawodowe. W znalezieniu pracy bardzo ważne są również tzw. układy, co wg niektórych badanych sprawia, że nie tylko pracownik, mimo ogromnej determinacji, kształtuje własną drogę zawodową. Pojawiły się też odpowiedzi, że jest to sprawa indywidualna, kształtowanie się drogi zawodowej jest wynikiem interakcji czynników indywidualnych i środowiskowych.

**Kierunek kształcenia a charakter wykonywanej pracy.** Większość badanych jest umiarkowanymi optymistami. Podkreślają, że dostrzegają umiarkowane



albo nawet duże szanse na znalezienie oczekiwanej pracy po ukończeniu kształcenia na poziomie liceum ogólnokształcącego. Badani twierdzą, że obecnie dominuje trend – tzw. rynek pracownika, pracy jest pod dostatkiem, czasami wystarczą jedynie dobre chęci, trochę szczęścia do znalezienia pracy biurowej. Wśród odpowiedzi bardziej pesymistycznych dostrzega się barierę doświadczenia, która może być sporym utrudnieniem dla osób, które dopiero zaczynają swoją drogę zawodową. Część badanych nie określiła jeszcze własnej ścieżki specjalizacyjnej, więc trudno jest im na to pytanie odpowiedzieć.

**Inspiracje a wybór przyszłego zawodu.** Badani podawali bardzo różne inspiracje, które motywowały ich do określania swoich planów zawodowych. Podkreślają przy okazji, że często są to jedynie plany (na decyzje przyjdzie jeszcze czas) albo jeszcze planów zawodowych nie mają. Do istotnych czynników zalicza się: wcześniejsze praktyki, dojazdy, zainteresowania, pasje, wiedzę, umiejętności. Respondenci, którzy opisali swoje plany edukacyjne wymienili branżę gastronomiczną, morską, transportową, motoryzacyjną.

Ścisła specjalizacja vs otwartość na przekwalifikowywanie się/zmianę charakteru pracy. W tym aspekcie opinie badanych są zróżnicowane. Większość badanych jest otwarta na zmianę zawodu, mniejszość preferuje pracę w jednym zawodzie. Jest też grupa badanych, dla której nie ma to tak wielkiego znaczenia. Podkreślają, że praca to tylko sposób, żeby żyć lepiej. Wśród zwolenników otwartości na zmiany panuje przekonanie, że należy unikać monotonii, które jest nie do wytrzymania. Nowe doświadczenia oraz nowe kwalifikacje, rozwój zawodowy są często utożsamiane z otwartością na przekwalifikowywanie się. W tym znaczeniu otwartość na zmianę jest czymś pozytywnym. Nauka ma służyć temu, żeby człowiek był otwarty na zmiany. Otwartość na zmiany jest też utożsamiana z poszerzaniem posiadanych kwalifikacji. Z kolei w grupie osób, które nie są otwarte na zmiany dominuje przekonanie, że najcenniejsza jest stabilność. Pojawily się też opinie, w których nie ma jednoznacznego stanowiska: zmiany są czymś inspirującym, ale najbardziej cenimy sobie stabilność.

## Dyskusja

Obserwowane przemiany cywilizacyjne i kulturowe wymagają nieustannej edukacji. Zmienia się sposób i rola ingerencji edukacji w biografię człowieka. Nie gwarantuje ona powodzenia życiowego, zawodowego, jednakże wciąż pozostaje warunkiem niezbędnym aspirowania w kierunku pomyślności i sprawczości

w każdym obszarze życia<sup>18</sup>. Badanie było przeprowadzone w Liceum dla Dorosłych, co sprawia, że grupa badanych jest mniej homogeniczna niż w przypadku uczniów szkół ponadgimnazjalnych, w których nie obowiązują ograniczenia wiekowe. Wśród uczniów Liceum dla Dorosłych część badanych własne aspiracje edukacyjno-zawodowe musi często pogodzić z zobowiązaniami prywatnymi, rodzinnymi. Niezależnie od życiowych doświadczeń badanych, zagadnienie dotyczące kształtowania się aspiracji edukacyjnych i zawodowych jest bardzo aktualne.

Na podstawie przeprowadzonych badań można zaobserwować, że aspiracje edukacyjne są bardzo silnie powiązane z aspiracjami zawodowymi. Nauka sama w sobie rzadko jest wartością autoteliczną. Wśród badanych można dostrzec pewną tendencję – coraz bardziej ceni się kształcenie w wybranym kierunku zawodowym niż wieloletni proces edukacji na uczelniach wyższych. Zdobycie wykształcenia wyższego, zwłaszcza wśród uczniów liceum dla dorosłych, nie znajduje się w obszarze najbliższych i najpilniejszych planów życiowych. Proces edukacji może sprzyjać rozwojowi pasji, zainteresowań, jednak wydaje się to być kwestią drugorzędną dla badanych. W pierwszej kolejności liczą się możliwości zdobycia wykształcenia średniego oraz kształtowania przyszłych preferencji zawodowych. Dobre stopnie, częściowe sukcesy motywują do dalszej pracy, wzmacniają przekonanie dotyczące sukcesu. Jednak ostateczną weryfikacją dokonań edukacyjnych okazują się być dalsze losy zawodowe. Liczy się bardziej cel niż proces. Najbardziej niekorzystna sytuacja pojawia się wtedy, kiedy rezultaty szkolne nie przekładają się na perspektywy zawodowe.

Aspiracje zawodowe, choć często bardziej odległe niż aspiracje edukacyjne, przejawiały się w każdym pytaniu, były silnie powiązane z aspiracjami edukacyjnymi. W dobie silnie rozwiniętej gospodarki wolnorynkowej, wśród badanych dominuje przekonanie, że to człowiek przede wszystkim jest odpowiedzialny za własną sytuację życiową. Liczą się przede wszystkim takie czynniki jak własna determinacja, doświadczenie, wykształcenie. Jest to proces długoterminowy, niekoniecznie będący efektem bardzo ciężkiej pracy człowieka, lecz bardziej operatywności, determinacji w udowodnieniu pracodawcom, że zasługuje się na pracę na danym stanowisku. Nie zmienia to jednak faktu, że rzeczywistość zawodowa nie zawsze koresponduje z aspiracjami zawodowymi. Tzw. znajomości, układy,

<sup>18</sup> I. Zychowicz, P. Boćko, *Aspiracje zawodowe młodzieży jako wyznacznik oczekiwań wobec systemu kształcenia nauczycieli teoretycznej i praktycznej roli zawodu*, [w:] A. Hłobił (red.), *Od kompetencji do kwalifikacji. Z badań nad kompetencjami i kwalifikacjami kandydatów do zawodu nauczyciela*, Monografia nr 321, Wydział Technologii i Edukacji, Politechnika Koszalińska, s. 198.

sprawiają, że nie wszyscy mają takie same szanse na początku drogi zawodowej. Na etapie pierwszych lat liceum ogólnokształcącego nie można jeszcze mówić o w pełni skryształizowanych planach zawodowych. Choć niektórzy badani są już czynni zawodowo, to większość ma nadzieję, że dzięki wykształceniu średniemu pojawią się nowe inspiracje. Interesującą kwestią jest również otwartość badanych na zmieniające się trendy na rynku pracy, konieczność przekwalifikowywania, stałego podwyższania się kwalifikacji. Wąska ścieżka specjalizacyjna, funkcjonowanie w jednym miejscu pracy, przy jednym stanowisku, kojarzy się przeważnie z monotonią. Choć z drugiej strony równie ważna wydaje się być stabilność. Najlepiej, żeby wymuszona bądź dobrowolna zmiana zawodu była inspirującym wyzwaniem, która przy okazji nie zagraża poczuciu materialnego bezpieczeństwa.

Podsumowując, badania aspiracji edukacyjno-zawodowych powinny być przeprowadzane w różnych grupach wiekowych oraz na różnych szczeblach edukacyjnych. Tematyka badań jest silnie skorelowana z sytuacją ekonomiczną, gospodarczą danego regionu oraz kraju. W kształtowaniu się aspiracji edukacyjno-zawodowych w grupie badanych z Liceum dla Dorosłych można dostrzec orientację indywidualistyczną, w której to jednostka ma silne poczucie sprawczości za swoje przyszłe losy edukacyjno-zawodowe. Aspiracje edukacyjne powinny być podporządkowane aspiracjom zawodowym. Uczniowie są otwarci na zmiany i mają nadzieję, że zrealizują własne cele edukacyjne, nie do końca jeszcze skryształizowane. Badanie aspiracji ma szczególny wymiar praktyczny. Wiedzę tę można potem wykorzystać w korekcji, ukierunkowywaniu, kształtowaniu ich aspiracji życiowych, tych osobistych i społecznych, oraz związanej z tym hierarchii wartości. W kontekście wdrażanych zmian systemowych w obszarze edukacji, badanie aspiracji jest równie cenne z naukowego punktu widzenia. Aspiracje zawodowe i edukacyjne mogą w związku z tym się stopniowo zmieniać, podążać w kierunku zainteresowania szkolnictwem zawodowym. Powinno to być jednak poparte badaniami podłużnymi albo sekwencyjnymi.



# **FILOZOFIA, LITERATURA, FILOLOGIA**

---



Andrzej Staroń

# O tłumaczeniu i czytaniu tekstów filozoficznych

---

**Słowa kluczowe:** tekst filozoficzny, tłumaczenie, czytanie, interpretacja

## Abstract

**Keywords:** translation, reading, philosophical text, interpret

The text discusses problems related to translation, reading and interpretation of philosophical texts in the context of inability to faithfully reflect the meaning of certain concepts.

## Tłumacz i tłumaczenie

Przypomnę dramatyczne pytanie Derridy: *Comment traduire?*, gdy komentując jedną z *Reden an die deutsche Nation* Fichtego natknął się na słowo *Geschlecht*, stając, podobnie jak inni tłumacze, wobec niemożności znalezienia francuskiego terminu, który w pełni oddałby znaczenie tego „idiomu idiomów niemieckich”, to znaczy słowa, „które zawiera konotacje niezbędne do minimalnej zrozumiałości tekstu, ale te konotacje należą do niemieckości bardziej istotowej niż wszystkie fenomeny germańskości empirycznej”. Podobne pytanie mogę zadać borykając się z przekładem zaimków osobowych, jakimi dysponują inne języki europejskie, a które najczęściej przekłada się na język polski jako „ja” pisane z małej lub dużej litery, bądź też ucieka się do neologizmów o czym wspominałem już wyżej. A zatem, jak przetłumaczyć *The Self, moi* lub *le moi, soi, Ich* lub *Das Ich* skoro powiedzenie, że jest to „ja” uniemożliwia w rezultacie zrozumienie intencji tłumaczonego tekstu przez nieujawnienie całości złożoności znaczenia. Zastanawiam się, chociaż odpowiedź jest chyba oczywista, czy polskim zaimkiem *ja* można oddać dualizm zaimków francuskich *je* i *moi*, umożliwiających problematyzowanie tożsamości, później introspekcji w perspektywie asercji pewności; plastyczność

*Ich*, obejmującą dialektykę pozycji, zwrotności i negacji; czy wreszcie połączenie odpowiedzialności moralnej i zawłaszczania mentalnego zawartego w angielskim *self*?<sup>1</sup> Przyjmujemy bowiem założenie, że język determinuje w pewien sposób problematykę filozofii „narodowych”. Tak na przykład – powołuję się tutaj na wiedzę zawartą w znakomitym *Vocabulaire européen des philosophies* noszącym *notabene* podtytuł *Dictionnaire des intraduisibles*<sup>2</sup> – w idealizmie niemieckim teoria podmiotu jest zależna jest od plastyczności zaimka *Ich*, która częściowo daje się przełożyć na angielski, ale nie ma ekwiwalentu francuskiego, bowiem język francuski nie przekształcił go w syntagmę rzeczownikową, ale zaimek zwrotny *le moi* wprowadzający skutek obiektywizacji, podczas gdy niemiecki zaimek *Ich* jest postrzegany bezpośrednio jako termin autonomiczny. W konsekwencji kantowska formuła *das Ich* (ściśle związana z *das Ich denke*, często pisana *das: Ich denke*, [fakt], że myślę) funkcjonuje zarazem jako odniesienie do bytu subiektywnego i odniesienie do formy gramatycznej, do aktu słowa w którym się wypowiada. W języku francuskim natomiast błędem gramatycznym lub germanizmem byłoby napisanie *le Je*. W konsekwencji Francuzi nie mogą słyszeć rzeczownikowej formy *das Ich* bez suponowania od razu *le moi*. Skutkiem tego, jak czytamy w „Wokabularzu”, właściwa kantowskiej analizie „samoświadomości” ambiwalencja obejmująca wzajemnie pozór i prawdę, poznanie i nierozpoznanie sprowadza się do doktryny psychologicznej lub moralnej iluzji, jaką każdy wytwarza na temat samego siebie. Co więcej, sugerują nawet, że ta absolutna „prostota” słowa *Ich* z jego plastycznością pozwala zrozumieć po części możliwość dialektyczną, jaka rozwija się w polu *Ichheit*, a mianowicie antytezę „drogi” bycia” i „drogi Ja”. Podkreślę, że terminu tego nie da się chyba

<sup>1</sup> Powołuję się oczywiście na *Vocabulaire européen des philosophies*, który w tym kontekście zastanawia się nad przyczyną pojawienia się w XX-wiecznej filozofii europejskiej łacińskiego *ego* jako *Fremdwort*.

<sup>2</sup> Jak przetłumaczyć ten tytuł, skoro *vocabulaire* i *dictionnaire* są synonimiczne i znaczą właściwie to samo, czyli po prostu *słownik*? Oczywiście można odwołać się do archaicznych słów takich jak *wokabularz* (*Księga Słów albo reieistr słów ięzyka iákiego wszystkich porządkiem obiecadła zebranych*, jak czytamy w XVIII-wiecznym słowniku) i *dykcjonarz* (*niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, ponownie wedle objaśnienia osiemnastowiecznego). Wedle słownika Emile Littré *vocabulaire* to „lista słów, zazwyczaj w porządku alfabetycznym opatrzonych stosownymi wyjaśnieniami”, przez ekstensję można mówić również o całości słów należących do określonej dziedziny nauki lub sztuki. Natomiast *dictionnaire* to zbiór słów należących do danego języka, terminów nauki, sztuki uporządkowanych w sposób alfabetyczny lub inny wraz z ich znaczeniem. Atoli nie należy zapominać, że w języku polskim dysponujemy również innymi terminami: *leksykon*, *kompedium*.



w stosowny sposób przełożyć na język polski, podobnie jak francuski, chociaż stworzono neologizmy: odpowiednio *Mojość* i *Moïté*.

Nie sposób zatem nie docenić pracy tłumacza i jego niepośledniej roli w „inwencji filozoficznej”. Tym bardziej, że – jak pokazuje Balibar we wstępie do swego przekładu i dwujęzycznego wydanie rozdziału 27 księgi II *Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego* Locke’a i trudno się z tym nie zgodzić – lektura tekstu filozoficznego nie może kończyć się na jednym przekładzie, ale winna kontynuować się w nieustannym przepływie między przekładem a oryginałem, polegać na „nieskończonym przekładaniu”, strukturyzującym nasze problematyki filozoficzne. Tłumacz, według Balibara, w procesie tłumaczenia interpretuje tekst i realizuje tym samym w pełni pracę filozoficzną, nawet jeżeli jest to praca w cieniu autora lub z drugiej ręki, zostaje zatem obciążony ogromną odpowiedzialnością filozoficzną biorąc pod uwagę „rolę, jaką problemy języka, przeniesienia kwestii spekulatywnych z jednego idiomu na drugi odgrywają w samej inwencji teoretycznej”<sup>3</sup>. Twierdzenie to wzmacnia przywoływany przez niego przykład Pierre Coste’a, pierwszego tłumacza Locke’a na język francuski. Ktokolwiek, pisze Balibar, od prawie trzech wieków odwołuje się do terminu *conscience*, jest dłużnikiem decyzji podjętej przez Pierre Coste’a, w następstwie decyzji podjętej przez Locke’a<sup>4</sup>. Balibarowi nie chodzi jedynie o uznanie trudu pracy filozoficznej tłumacza, ale również przywołanie szczególnej zasady konstruktywnego metysażu pojęć przez transpozycje lingwistyczne. Rzecz zaś nie jest prosta, jak pokazują to kłopoty, o których wspomina tłumacz *Sein und Zeit*:

Fundująca rola rozumienia bycia, a więc odnoszenie się jestestwa do bycia, daje wyraz związkowi widocznemu już w samych niemieckich terminach, a ginącemu w przekładzie [podkr. A.S.]: „Sein”, „bycie”, i „Dasein”, „jestestwo”. Jako bycie-tu-oto (Da-sein) jestestwo to wprost bycie. Z drugiej strony bycie „potrzebuje” jestestwa, aby móc się w ogóle „zrealizować”. Wszelkie „jest” jest pierwotnie jestestwem i w jestestwie. Dopiero wtórnie można mówić o istnieniu lub realności bytów odmiennych od jestestwa (czy też: bytów jako odmiennych od jestestwa). [...] Pewnym zmianom ulega także sens wczesnych pojęć w ich późniejszej wykładni. I tak „Da”, „tu oto”, wchodzące w skład słowa „Dasein”, „jestestwo”, oznacza teraz „prześwit bycia”, rozumienie bycia to ekstatyczny związek z prześwitem bycia, a troska ma być doświadczeniem egzystencji pojętej jako „pasterz bycia”. Świat, który wcześniej był ufundowany w światowości jako egzystencjalnej strukturze jestestwa, jest teraz „prześwitem bycia, w który

<sup>3</sup> É. Balibar, *Le traité lockien de l'identité*, op. cit., s. 9.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 17.

człowiek wychyla się dzięki swej rzuconej istocie”. I wreszcie „sens bycia” i „prawda bycia” „wyrażają to samo”, choć w Byciu i czasie sens to egzystencjał jestestwa. Teraz jest to sfera otwartości dla jestestwa<sup>5</sup>.

W gruncie rzeczy chodzi tu więc o dyskusję filozoficzną dotyczącą samej kwestii przekładu: czy można powiedzieć, że każdy przekład jest interpretacją, to znaczy „zdradą” rzeczywistej treści, jaką chciał przekazać autor; jakie są konsekwencje przekładu na przykład dla autora, takiego jak na przykład Locke, który nie ciszył się zainteresowaniem tłumaczy i którego we Francji przez blisko 300 lat byli zmuszeni czytać przez pryzmat tłumaczenia Coste’a... stąd też pytanie: czy trzeba ponownie przetłumaczyć Locke’a (być może także innych filozofów) na język polski skoro przekład J. Gałęckiego, jakim obecnie dysponujemy pochodzi sprzed pół wieku? Zgodnie z sugestią Balibara jest to wręcz konieczne, przynajmniej w przypadku każdego „wielkiego dzieła filozoficznego”. Stąd mój ogromny podziw dla grupy filozofów-tłumaczy francuskich niestrudzenie prowadzących pracę nad nowymi tłumaczeniami skądinąd przetłumaczonych już dzieł. Przywołam tutaj przykład pracy tłumaczy nad *Etyką* Spinozy, której – jak wiadomo – rękopis zaginął, zaś „metafizyczny dreszcz” wywołuje świadomość, że jedna z największych istniejących filozofii jest w pewien sposób echem, odbiciem tekstu, który już nie istnieje<sup>6</sup>. Pierwszego przekładu *Etyki*<sup>7</sup> na język francuski dokonał książę H. de Boulainvilliers na początku XVIII wieku, chociaż został on opublikowany dopiero w 1907 przez F. Colonna d’Istria. W 1849 roku wieku pojawiło się tłumaczenie É. Saisseta. W 1930 roku ukazało się tłumaczenie Guérinota (o którym Robert Misrahi powiada, że jest interesujące i relatywnie ważne), w 1947 roku tłumaczenie Lantzenberg (Misrahi: sympatyczne). Generalnie jednak rzecz biorąc, żadne z tych tłumaczeń, zdaniem R. Misrahi, na którego opinie powołuję się tutaj, nie rozwiązywało zasadniczych problemów stawianych przez łaciński tekst *Etyki*. W istocie znaczące okazują się jedynie tłumaczenia Charlesa Appuhna, opublikowane po raz pierwszy w 1906 roku (w oparciu o wydanie Van Vlotena i Landa w Hadze w latach 1882-1884), zaś drugie wydanie, poprawione na podstawie wydania Carla Gebhardta, Frankfurt 1924, zostało wydane w roku 1934. Jak pisze Misrahi, to entuzjazm, cierpliwość i kompetencja Appuhna umożliwiły dalsze badania nad Spinozą. Czas jednak mijał i zmiany, jakie zaszły w myśli filozoficznej w XX wieku zrodziły potrzebę nowego tłumaczenia,

<sup>5</sup> B. Baran, *Przedmowa*, w: M. Heidegger, *Bycie i czas*, op. cit., s. XVIII, XXIII.

<sup>6</sup> Czy nie tak zdarzyło się również w przypadku *Boskiej komedii* Dantego?

<sup>7</sup> Większość przekładów, prócz współczesnych, jest dostępna na stronach: <http://gallica.bnf.fr> i <http://spinozaetnous.org>.

którego dokonał Roland Caillois (ukazało się w 1954 roku w Gallimardzie). Ale oto rzecz zdumiewająca, po 30 latach tłumacze, dostrzegając niewystarczalność dotychczasowych przekładów, co było rezultatem rozwoju wiedzy o spinozjanizmie, podejmują się kolejnej próby przekładu. Rzecz w tym, jak pisze R. Misrahi w przedmowie do kolejnego wydania swojego tłumaczenia *Etyki* (pierwsze wydanie ukazało się w roku 1990), że dotychczasowe, dwudziestowieczne francuskie tłumaczenia *Etyki* były albo bliskie tekstowi łacińskiemu, ale wówczas oddalały się od elegancji i czystości, które może osiągnąć współczesny język francuski; albo względnie eleganckie i czytelne, ale oddalały się wówczas od dokładności literackiej i wierności oryginałowi. To znaczy, że fundamentalny problem każdego tłumaczenia nie był jeszcze w przypadku *Etyki* rozwiązany. Rzeczą wartą zastanowienia się jest to, czy Misrahi osiągnął w swoim tłumaczeniu zakładane cele, a są one doprawdy imponujące i można je moim zdaniem uogólnić na każdy przekład dzieła filozoficznego:

Ambicją każdego tłumacza i troską jest tworzenie nie poza Spinozą, ale tworzenie jedynie tego, co nie istniejąc do tej pory w języku francuskim byłoby tylko wyrażeniem samego tekstu Spinozy. Warunkiem obiektywnym i ułatwieniem, była bliskość łaciny i francuskiego, z drugiej możliwość wpisania w język francuski przystąpienia do sformułowania myśli, która ma tę samą muzykalność i ten sam rygor, co język łaciński używany i stworzony przez Spinozę. [...] tłumaczenie powinno być wypracowaniem języka filozoficznego który jest zarazem rygorystyczny i harmonijny, muzykalny i *bien structurée*, jak język Spinozy. [...] stworzenie języka przekładu, który byłby koherentny, elegancki i rygorystyczny, języka, którego paradoksalną ambicją, w swej skromności, jest stanowienie jedynie echa języka spinozjańskiego. Taka ambicja zakłada znajomość Spinozy, która jest na miarę tej ambicji, gdyż język przekładu nie powinien jedynie być rezultatem technicznej pracy nad składnią i łacińskim słownikiem Spinozy; powinien on co więcej opierać się syntetycznej jedności inspiracji, zrazem jedności *du souffle de l'écriture* i jedności rozumienia doktryny. Ta koherencja winna wynikać jedynie z jedności interpretacji doktrynalnej. Jedynie taka jedność doktrynalna może wzbudzić inspirację, która będzie sprężyna zarazem rygoru logicznego pojęć i lapidarnej muzykalności ich formułowania. Że ta jedność interpretacyjna jest poza wszystkim w tym, co nas dotyczy, inspiracją egzystencjalną i armaturą konceptualną może tylko zwiększyć szanse do zakładanego celu: *faire lire et aimer Spinoza*<sup>8</sup>.

Według Misrahi tylko odwołanie się do całości konceptualnej doktryny umożliwi uświadomienie sobie intencji stylistycznych Spinozy i konkretnego znaczenia

<sup>8</sup> R. Misrahi, *Introduction générale* w: B. Spinoza, *Éthique*, Éditions de l'éclat, Paris, 2005, s. 14-15.

jego pisania i jego wyborów leksykalnych. Charakteryzując styl pisarski Spinozy mówi o jego przemyślanym i mistrzowskim liryzmie filozoficznym i ontologicznym, który jako jedyny, może wyrazić styl tego filozofa, to znaczy „inkadescencję zdania zarazem lapidarnego i rytmicznego muzycznie, nadzwyczaj gęstego, subtelnego, *articulée*, a jednak doskonałego syntaktycznie”. Przykładem takiego zdania jest twierdzenia 33 części pierwszej: *Res nullo alio modo, ne que alio ordine Deo produci potuerunt, quam productæ sunt*, które w tłumaczeniu Misrahi brzmi: *Les choses n'ont pu être produites par Dieu selon aucune autre modalité ni selon aucun autre ordre que l'ordre et la modalité selon lesquels elles furent produites*. Spójrzmy dla porównania na tłumaczenie Apphuna: *Les choses n'ont pu être produites par Dieu d'aucune manière autre et dans aucun ordre autre, que de la manière et dans l'ordre où elles ont été produites*. Widać wyraźnie, że tłumaczenie Apphuna nie wyraża ani rytmu frazy łacińskiej, ani jej rygoru składniowego, ani polisemicznego bogactwa terminu *modus*, ani gęstej siły całego twierdzenia. Misrahi zaś zdaje się dążyć do wyrażenia nie tylko samej treści twierdzenia, ale i precyzyjnej i rytmicznej całości muzycznej fraz *nullo alio modo* oraz *neque alio ordine*. Jednocześnie przekłada *modo* jako *modalité*, to znaczy używając terminu bliższego *modusowi* skończonemu lub nieskończonemu (*mode fini ou infini*) (który wyraża substancję), i który pozwala zachować polisemię tego *modo* (zarazem *mode* i *manière*). Zachowuje porządek terminów łacińskich, *alio ordine, autre ordre*, aby uniknąć niefortunnego następstwa fonicznego: *ordre autre*, jak tłumaczył Saisset w 1842 roku: *Les choses qui ont été produites par Dieu n'ont pu l'être d'une autre façon, ni dans un autre ordre*. Dla porównania spójrzmy jeszcze na tłumaczenia w innych językach europejskich. Zapewne porównanie to jest pozbawione tutaj większego znaczenia, atoli może zrobić wrażenie. A zatem dwa przekłady angielskie: R.H.M. Elwesa z roku 1883: *Things could not have been brought into being by God in any manner or in any order different from that which has in fact obtained*<sup>9</sup> i Bennetta z 2004: *Things could not have been produced by God in any way or in any order other than that in which they have been produced*<sup>10</sup>. Z kolei w niemieckojęzycznym tłumaczeniu Jakoba Sterna z 1888 roku brzmi: *Die Dinge konnten auf keine andere Weise und in keiner andern Ordnung von Gott hervorgebracht werden, als sie hervorgebracht worden sind*<sup>11</sup>. Dla porządku tłumaczenie rosyjskie N. A. Iwancowa z 1892 roku: *Вещи не могли быть произведены Богом никаким другим образом и ни в каком другом*

<sup>9</sup> <http://www.ebooksbrasil.org/eLibris/spinoza.html>

<sup>10</sup> <http://www.earlymoderntexts.com/sp.html>

<sup>11</sup> <http://www.zeno.org/Philosophie/M/Spinoza,+Baruch+de/Ethik>

порядке, чем произведены<sup>12</sup>. Włoskie Renato Peri: *Le cose non potevano affatto essere prodotte da Dio in alcuna maniera e in alcun ordine diversi da quelli in cui sono state prodotte*<sup>13</sup>. I wreszcie tłumaczenie polskie I. Myślickiego poprawione przez Kołakowskiego *Rzeczy nie mogły zostać wytworzone przez Boga w żaden inny sposób ani w żadnym innym porządku, niż zostały wytworzone*.

Nie chciałbym przedłużać tego wątku, atoli nie mogę oprzeć się chęci przywołania przykładów tłumaczeń w kontekście roli, jaką język i przekład z języka na język odgrywa w wynalazczości teoretycznej i tworzeniu terminologii filozoficznej. Otóż twierdzenie 18 części I *Etyki* w oryginale brzmi: *Deus est omnium rerum causa immanens, non vero transiens*. Tłumacze zazwyczaj zachowują terminologię *immanentny-transcendentny*, ale nie tłumacz polski, który ucieka się do swoistej terminologii. U Elwesa *God is the indwelling and not the transient cause of all things*. U Benetta: *God is the in-dwelling and not the going-across cause of all things*. U Sterna: *Gott ist die innewohnende, nicht aber die überlegende Ursache aller Dinge*. U Apphuna: *Dieu est cause immanente mais non transitive de toutes choses*. U Misrahi: *Dieu est cause immanente de toutes choses et non pas transitive*. U Periego: *Di tutte le cose Dio è causa immanente, non transitive*. U Ivantzowa: *Бог есть имманентная (immanens) причина всех вещей, а не действующая извне (transiens)*. Wreszcie tłumaczenie polskie Myślickiego: *Bóstwo jest przyczyną wsobną [immanentną] wszechrzeczy, nie zaś wysobną [transcendentną]*. Niestety, nasza tradycja nie obeszła się łaskawie z inwencją tłumacza: *wsobny* i *wysobny*, preferując inną terminologię, ale taki jest właśnie los tych, którzy podejmują się zrealizowania niemożliwego.

## Czytanie tekstu filozoficznego

Nie zamierzam eksplorować tutaj niezmiernego obszaru sposobów lektury tekstu filozoficznego, nie zamierzam przedstawiać splątanych dróg dialektyki *Erklären* i *Verstehen*. Zadanie, jakie sobie stawiam, jest znacznie skromniejsze: pokazanie założeń, jakimi czytając kieruje się Balibar. W opublikowanym już wcześniej tekście, a mianowicie *Czytaniu Balibara*, stanowiącym przedmowę do *Spinoza i polityka*, mówiłem o cechach, jakie posiada według niego tekst filozoficzny: aporetyczności, dysseminacji i przynależności do pewnego łańcucha znaczących. Taki sposób potraktowania tekstu narzuca określony sposób „czytania”

<sup>12</sup> <http://bdweb.tripod.com/ru/eth/eth1.htm>

<sup>13</sup> <http://www.ousia.it/SitoOusia/SitoOusia/TestiDiFilosofia/TestiHTML/Spinoza/Etica/Etica.htm>

go, a specyficznymi cechami tej lektury są u Balibara prymat poszczególnych tekstów nad systemami, dialogiczna forma ich interpretacji, spłot pisania i koniunktury, procedura nieskończonego przekładu narzuconego przez idiom. Po pierwsze, czytane i komentowane przez Balibara teksty są zawsze rygorystycznie zindywidualizowane, nie tylko w tym sensie, że mają autorów, ale przede wszystkim w tym, że za każdym razem są wyjątkowe. Porównuje on ze sobą teksty, ale nie omawia „dzieł”, a tym bardziej „systemów” lub „tendencji”, których wytwory byłyby reprezentatywne dla idei. Balibar uważa, że jedynie poszczególne teksty formułują tezy i stawiają ściśle określone problemy interpretacyjne. Dotyczy to szczególnie filozofii, bowiem, jak zauważa, żaden autor nie pisze nigdy dwa razy tego samego tekstu. Po drugie, sprawia to, że czytelnik (komentator, tłumacz) wchodzi w stosunek dialogiczny tylko z jednym poszczególnym tekstem. Stosunek ten, jak pokazuje lektura tekstów Balibara, zawiera część wyobrażeń: wyobraża sobie na przykład, co Locke mógłby radzić Pierre’owi Coste, by umieścił to w swoich przypisach do tłumaczenia, aby „uniknąć” Malebranche’a. Czytelnik/komentator/Balibar pojawia się w swoich tekstach jako zanikający mediator nieprzerwanego dialogu między autorami. Tak na przykład w tekście *Freud et Kelsen, 1922: L’invention du Surmoi*, którego nie omawiałem w pracy, chociaż mówi o ważnym problemie indywidualizowania obywatela-podmiotu, uznając, że problem ten wymaga osobnego opracowania pokazuje, że Freud mógł „zanegować” kartezjańskie rozróżnienie *Ego* i *Ille* w swojej konceptualizacji nieświadomego „Über-Ich” dzięki znajomości Nietzschego (którego negował) i potwierdzonej lektury szkockich empirystów, którzy wymyślili „bezsronnego obserwatora”. Po trzecie, czytanie Balibara pokazuje, jak teksty filozoficzne, bardziej jeszcze niż ich „autorzy”, utrzymują wewnętrzny stosunek z *koniunkturami*, ujawniają ich sprzeczności i pozwalają je w ten sposób „problematyzować”. To słynne, cytowane już w pracy zdanie o tekście filozoficznym doprowadzającym do ekstremum istniejące poza nim sprzeczności, które nigdzie indziej nie znalazłyby równie wyrazistego sformułowania. Po czwarte, Balibar przez swe lektury przekonuje nas, że nie istnieje metajęzyk filozofii, który umożliwiłby przeformułowanie wszystkich tekstów na język „uniwersalny”, opisowy lub systematyczny. „Wzniesienie” ponad „literę” tekstu dla odsłonięcia jego racjonalnej treści lub ujawnienia ostatecznej autentyczności bardziej fundamentalnej niż jego, właśnie okazuje się zatem niemożliwe. Balibar czytając nie poszukuje jedności, ale „różności”, ciągłość zastępuje nieciągłością, anonimowość identyfikowaniem autorów, a nawet ich personifikacją, poszukiwanie jedynego idiomu skupieniem na specyfice każdego tekstu (także językowej) opierającego się integracji. Derrida

powiedziałyby, że praktykuje „syntezę rozłączną”. Ale przychodzi też na myśl Althusserowska koncepcja „lektury symptomalnej” (wolę termin „symptomalna”, a nie „objawowa”, jak czasami przekłada się *lecture symptômale*), wedle której problemy nie tylko zresztą teorii marksistowskiej, ale i innych można rozwiązać ucząc się poprawnie czytać teksty, to znaczy nie poszukiwać dosłownych odniesień czy wydobywać istotę tekstu: poprawne czytanie (symptomalne) polega na rekonstrukcji problematyki, dotarcia do nieświadomej warstwy tekstu. Niewątpliwie ślad tego znajdujemy u Balibara.

Ostatni raz powrócę do problem terminów „nieprzekładalnych” i procesu „przekładu nieprzekładalnych” jako momentu inwencji konceptualnej. Mówiąc inaczej, założenie, że filozofowie piszą „w sposób szczególny”, oznacza, że piszą i myślą w danym języku (idiomie), a niedostatek uniwersalności rekompensują suplementem innowacyjności. Jest to powodem przywiązywania przez Balibara maniackalnej wręcz troski o czytanie tekstów filozofii w języku, w jakim były napisane i konfrontowanie ich z przekładami na inne języki. Atoli, nie obawia się, jak pisze, *bycia uznanym za pedanta lub nostalgicznego zwolennika „europejskiego porządku języków”, który niewątpliwie łączy z imperialną pretensją, którą musimy dzisiaj ocenić i naprawiać jej błędy. Obawiam się raczej ujawnienia moich braków w dziedzinie filologii i ograniczeń mojej wiedzy lingwistycznej*. Podejmuje jednak to ryzyko, *notabene* ujawniając jednocześnie, że ta obawa jest bezzasadna, *by pokazać szczególnie to, co nazwałem (...) stosunkiem tekstów do łańcuchów znaczących (Zeichenkettel Nietzschego), które determinują w znacznej części ich „materialne warunki pisania”, prowokując je i podporządkowując mechanizmowi interpelacji czasami pochodzącemu z bardzo daleka*.

Gdy mówimy o stosunku tekstów do łańcuchów znaczących, nie sposób nie wspomnieć o tym, że Balibar pokazuje w swych lekturach stałą zależność klasycznych filozofów europejskich od podstawy *scripturaire* (biblijnej) zarazem przekazywanej i obejmowanej przez teologię oraz odwoływanie się teoretyków obywatelskości współczesnej do sformułowań republikanizmu i kosmopolityzmu antycznego odziedziczonych po Arystotelesie i stoikach. Przy czym, jak pisze,

Nie jest moją intencją sprowadzanie tego wszystkiego do jednej formuły, czy to w przypadku „powtórzenia” przez Kartezjusza fundatorskiego słowa monoteizmu żydowskiego, a następnie chrześcijańskiego czy „transmisji” przez Locke’a tematu podwójnej osobowości z augustiańskiej moralności religijnej do psychiatrii kryminalnej wieku pozytywistycznego, czy „odwrócenia” przez Rousseau (w ramach swej poszerzonej utopii familiarnej) stosunków aktywności i bierności, tworzących metafizyczny horyzont obywatelskości antycznej lub „powrót” Freuda do teorii „części

duszy”, która wyzwala się z mitu kosmologicznego tylko po to, by rozwinąć alegorię teatru i trybunału... Chcę natomiast z góry przyznać, jak dane mi było czasami zauważyć (...), że wiele kwestii pozostało niejasnych lub nieprecyzyjnie sformułowanych, czy to w przypadku różnicy między pokrywaniem się wypowiedzi religijnej i powtórzeniem tezy onto-teologicznej, czy różnicy między metafizyką substancji (opartej na spekulatywnych hierarchiach formy i materii lub aktywności lub bierności) i antropologią „kondycji” połączonej z porządkiem politycznym. W każdym razie jest pewne, że wszystkie te problemy wymykają się radykalnie gatunkowi „historii idei”.

Proponowany przez Balibara sposób lektury nie jest łatwy, czy też wymaga spełnienia zgoła niemożliwych warunków. Po pierwsze, wymaga znakomitej znajomości wielu języków żywych i martwych, co – jak wiadomo – nie jest obecnie powszechną praktyką. Dlatego też, jeżeli przyjmiemy założenie Balibara o konieczności czytania (i tłumaczenia tekstu filozoficznego) w języku i z języka, w jakim został napisany, to irytujący może zdać się fakt przełożenia przez współczesnego polskiego filozofa *Meditationes de prima philosophiae* Kartezjusza nie w oparciu o oryginał, ale o jego tłumaczenia i możemy mieć wątpliwości co do wartości tego tłumaczenia, skoro – jeżeli każdy przekład jest interpretacją – mamy już do czynienia z interpretacją interpretacji. Po drugie, wymaga ogromnej wiedzy i kompetencji kulturowej, co ponownie w dobie „specjalistów” od określonych dziedzin okazuje się warunkiem niemożliwym do spełnienia. Po trzecie, współczesna dominacja „paradygmatycznego” sposobu myślenia i nawyk jednoznacznych rozwiązań wyklucza aporetyczność myślenia, będącą właściwością metody Balibara, którą z powodzeniem stosuje. Ale też, jak sądzę, propozycja Balibara (w znaczeniu słowa „*proposition*”, o którym pisałem w pracy) stanowi wyzwanie do uczynienia niemożliwego możliwym. Przynajmniej w pewnym stopniu.



Raffaella Roberti

# Maria: una donna capace di suscitare meraviglia: Spunti di riflessione letteraria sulla figura della Madre del Signore

---

## A woman who can arouse the wonder: literary reflections about Mary's figure

**Keywords:** Mary – Eve, way of beauty, compassion, tenderness, reception

### Abstract

### Introduction

In her dimension of woman and mother, Mary's figure always aroused a great interest in various fields of the knowledge, in particular in Italian and foreign literature. The binomial Mary - literature does not generate opposition, but full agreement. Also the cinema showed attention to Mary; in fact, the different movies, which narrated the life of woman, wife and mother, generated a strong emotional participation.

### Motivations

Du Bos raises this query: „What is literature and what does it generate in the man's life?“ The answer is lapidary, but at the same time incisive: „Literature is life which has awareness of itself when in the soul of an ingenious man reaches its fullness of expression”.<sup>1</sup>

If we consider this definition, we can state that lyrics, poetry and, in general, art can penetrate the secret parts of the human heart, arousing emotions and feelings that involve man in his entirety. This is capability to be astonished by beauty anyhow it reveals itself; this is the capability, as Giovanni Pascoli said, to rouse the „child” that sleeps in the heart of man.

---

<sup>1</sup> C. DU BOS, *Che cos'è la letteratura?*, Fussi, Firenze 1949, 15.

## Theme description

After pointing out Mary's beauty like a woman who knows to open herself to God's mystery, it is interesting to analyze the interest and the wonder aroused by this creature in the texts of contemporary poetry. René Laurentin, mariology scholar, raises this query: „How can a simple woman of a village as Nazareth arouse interest in the literary field?” And again: „What is her greatness?” The answer must be found in her capability to receive the announcement of an event which changed the world history and the human history. Mary becomes spokeswoman of the poor people who have entrusted their life to God and they have confided in his promise. In literature it's possible to underline the different symbols used to describe Mary. The aspect more interesting is the symbol of eternal woman who summarizes three realities: wife – virgin – mother. These three realities are fully blended in Mary. She is not presented as a frustrated woman, but as a concrete woman, who shouts at the injustices. Mary is a woman who harmonizes strength and tenderness, listening and wonder, gift and reception.

## Method

Study of the writings of some poets and writers of european literature in 20th century, compared with the Holy Scripture, in order to discover the feelings of Poetics towards this modest woman, who aroused not only hope and certainty, but also interest and respect towards her figure.

## Conclusions

If we consider the abundance of texts and symbology about the relation between literature and Mary's figure, we can state that Mary is the woman above others, who includes the arcane beauty that everyone looks for. In Mary there is convergence of literary expressions, theological truths, flashes of Mystics, voices of hope.

## L'interesse di Maria nelle arti letterarie

Non si può negare che la figura di Maria nella sua dimensione di donna e Madre, ha sempre suscitato grande interesse nei vari campi del sapere, in modo particolare questo interesse si è nota nel campo della letteratura sia italiana che straniera. Un binomio Maria e la letteratura certamente non in contrapposizione tra di loro, ma anzi in piena sintonia. Anche il cinema ha riservato a Maria grande interesse, basta notare i vari film che ne raccontano le vita di donna, sposa e madre, questo significa che la sua figura ha da sempre suscitato grande partecipazione emotiva.

Du Bos si sofferma a chiedersi che cosa sia la letteratura e che cosa mette in moto nell'uomo, la risposta è quando mai lapidaria ma allo stesso tempo incisiva essa è: „vita che prende consapevolezza di se stessa quanto nell'anima di un uomo di genio, raggiunge la sua pienezza espressione”.<sup>2</sup>

Partendo da questa definizione possiamo certamente sottolineare che la lirica, la poesia e l'arte in generale hanno la capacità di saper penetrare le parti più recondite del cuore umano, suscitando emozioni e sentimenti che coinvolgono l'uomo nella sua totalità. E' capacità di sapersi meravigliare davanti alla bellezza in qualsiasi modo essa si manifesti, è la capacità come diceva Giovanni Pascoli di far risvegliare il „fanciullino” che dorme in ciascuno di noi.

certo affrettate, sottolineando che proprio partendo da essa, possiamo cogliere le più remote fibre dell'animo umano, essa rappresenta la capacità di meravigliarsi, di stupirsi di fronte alla più piccola espressione di bellezza, capace di risvegliare secondo il grande poeta Giovanni Pascoli quel bambino che ognuno porta in sé.

Interessante è la definizione del Gesuita Castelli Ferdinando, che ha curato l'enciclopedia, dei testi mariani nella letteratura *dove* nell'introduzione all'opera ponendosi di fronte alla figura di Maria si chiede:

„Chi è questa donna che ha polarizzato l'attenzione di artisti di ogni tempo, un mito? Un archetipo? Un simbolo? O una figura storica! Sicuramente Maria è un personaggio storico che, per la concentrazione di bellezza e di significato che si realizza in lei e per lei, assume il simbolo mito e archetipo. Di lei si conosce ben poco, ma fortunatamente *l'essenziale*. *Sappiamo che abitava in Nazareth, conosciuta come la sposa di Giuseppe il carpentiere; una donna di umili origini, che si definisce «serva del Signore», che fa parte della categoria sociale che non ha storia, anche se appartiene alla storia. Una storia umana la sua ammantata però dal mistero di un Dio che in lei prende, si fa storia e carne*”<sup>3</sup>

R. Laurentin, grande studioso di Mariologia, a più riprese si chiede come può una semplice creatura di un villaggio come Nazareth, suscitare tanto interesse nel campo delle scienze letterarie. Quale grandezza viene ricercata ed esaltata in lei?

Certamente la risposta va ricercata nella sua capacità di ricevere l'annuncio di un evento che ha cambiato sicuramente il corso della storia del mondo

---

<sup>2</sup> C. DuBos, *Che cos'è la letteratura?* Firenze, Fusi, 1949, 15.

<sup>3</sup> F. CASTELLI, *Maria ispiratrice della Letteratura, in Testi Mariani del secondo Millennio*, Vol. 8 Citta Nuova, Roma, 19.

e dell'uomo. portavoce insigne dei poveri del Signore, di coloro cioè che hanno affidato la loro vita nelle mani di Dio e si sono fidati della sua promessa.

E' Colei che ha saputo riconoscere la sua debolezza e piccolezza facendole diventare un inno di lode al Dio d'Israele che continua a portare avanti grazie a lei e con lei le promesse di salvezza. „dono di Dio, nuovo come l'alba che annuncia il sole sull'orizzonte notturno”<sup>4</sup>.

La Lumen Gentium al Capitolo VIII al numero 55<sup>5</sup> ponendosi su questa scia sottolinea come:

„I libri del Vecchio e Nuovo Testamento e la veneranda tradizione mostrano in modo sempre più chiaro la funzione della madre del Salvatore nella economia della salvezza e la propongono per così dire alla nostra contemplazione. I libri del Vecchio Testamento descrivono la storia della salvezza, nella quale lentamente viene preparandosi la venuta di Cristo nel mondo.

Questi documenti primitivi, come sono letti nella Chiesa e sono capiti alla luce dell'ulteriore e piena rivelazione, passo passo mettono sempre più chiaramente in luce la figura di una donna: la madre del Redentore. Sotto questa luce essa viene già profeticamente adombrata nella promessa, fatta ai progenitori caduti in peccato, circa la vittoria sul serpente (cfr. Gen 3,15). Parimenti, è lei, la Vergine, che concepirà e partorirà un Figlio, il cui nome sarà Emanuele (cfr. Is 7, 14; Mt 1,22-23). Essa primeggia tra quegli umili e quei poveri del Signore che con fiducia attendono e ricevono da lui la salvezza. E infine con lei, la figlia di Sion per eccellenza, dopo la lunga attesa della promessa, si compiono i tempi e si instaura la nuova «economia», quando il Figlio di Dio assunse da lei la natura umana per liberare l'uomo dal peccato coi misteri della sua carne”.

E ancora in modo più incisivo La Lumen Gentium al numero 53 sottolinea:

„Maria vergine, la quale all'annuncio dell'angelo accolse nel cuore e nel corpo il Verbo di Dio e portò la vita al mondo, è riconosciuta e onorata come vera madre di Dio e Redentore. Redenta in modo eminente in vista dei meriti del Figlio suo e a lui unita da uno stretto e indissolubile vincolo, è insignita del sommo ufficio e dignità di madre del Figlio di Dio, ed è perciò figlia prediletta del Padre e tempio dello Spirito Santo; per il quale dono di grazia

<sup>4</sup> R. Laurentin, *Tutte le genti mi diranno Beata. Duemilenni di riflessioni cristiane*, Bologna, Dheoniane, 1987, 7.

<sup>5</sup> Concilio Vaticano II Costituzione dogmatica Lumen Gentium (21 novembre 1964)

eccezionale precede di gran lunga tutte le altre creature, celesti e terrestri. Insieme però, quale discendente di Adamo, è congiunta con tutti gli uomini bisognosi di salvezza; anzi, è „veramente madre delle membra (di Cristo)... perché cooperò con la carità alla nascita dei fedeli della Chiesa, i quali di quel capo sono le membra Per questo è anche riconosciuta quale sovremamente e del tutto singolare membro della Chiesa, figura ed eccellentissimo modello per essa nella fede e nella carità; e la Chiesa cattolica, istruita dallo Spirito Santo, con affetto di pietà filiale la venera come madre amatissima”

Maria come afferma Leonardo Boff: „entra in relazione come Io umano di fronte a un Tu Eterno. In questa relazione e comunicazione Dio non distrugge la libertà umana, anzi, la rende gravida di promesse”<sup>6</sup>

In Maria i padri rivedono ciò che viene definita la *Recirculatio*, come il peccato è entrato nel mondo attraverso una Donna –Eva, la madre di tutti i viventi, La salvezza entra nella storia attraverso Maria la nuova Eva, madre di tutti i redenti come afferma ancora la *Lumen Gentium* 56:

„Il Padre delle misericordie ha voluto che l’accettazione da parte della predestinata madre precedesse l’incarnazione, perché così, come una donna aveva contribuito a dare la morte, una donna contribuisse a dare la vita. Ciò vale in modo straordinario della madre di Gesù, la quale ha dato al mondo la vita stessa che tutto rinnova e da Dio è stata arricchita di doni consoni a tanto ufficio. Nessuna meraviglia quindi se presso i santi Padri invalse l’uso di chiamare la madre di Dio la tutta santa e immune da ogni macchia di peccato, quasi plasmata dallo Spirito Santo e resa nuova creatura”.

E’ Tenendo conto di questa grandezza di Maria diventa naturale capire come su di lei si è polarizzata l’attenzione, l’ammirazione e la venerazione di quanti sono particolarmente sensibili alla sua bellezza e alla sua grandezza di donna e di Madre. Cos’ come scrive il Beato Paolo VI:

„Mistero irradiante è la tua Immacolata Concezione Maria Santissima Madre verginale dell’Uomo –Dio il salvatore del mondo Gesù Cristo. Esultiamo : Tu sei la madre spirituale nostra, la nuova Eva innocente, pura, tutta bella, tutta buona. Il genere umano riappare nel suo primigenio e rigenerato splendore. Noi abbiamo in te, Maria, il tipo, il modello della perfezione

---

<sup>6</sup> BOFF. L. *Il volto materno di Dio, saggio interdisciplinare sul femminile e le sue forme religiose*, Queriniana, Brescia, 1981, p. 18

umana abbiamo la piena di grazia la Donna benedetta, che rispecchia in se stessa il pensiero integro e splendido di Dio[...]”<sup>7</sup>

## Maria di Nazaret la via della Bellezza

Il testo biblico di Paolo Galati 4,4-6 sottolinea l’evolversi della storia della salvezza fatta di tappe una legata all’altra. L’economia salvifica, è formata da un inizio, una sua evoluzione e un suo apice non certo cronologico ma escatologico che raggiunge il suo massimo splendore quando „venne la pienezza del tempo Dio mandò il suo Figlio nato da donna, nato sotto la legge” Il nuovo Adamo –Cristo, ricapitola in se l’antica creazione restaurandola dal di dentro, ma accanto a lui nella sua completa relazionalità si pone Maria come l’umanità rinnovata,

La bellezza di Maria, non certamente quella fisica ma quella spirituale, si collega certamente con la sua capacità di ascoltare la Parola di Dio, accogliendola e custodendola nel cuore.<sup>5</sup>

La Lumen Gentium al numero 58 sottolinea come:

„Adornata fin dal primo istante della sua concezione dagli splendori di una santità del tutto singolare, la Vergine di Nazaret è salutata dall’angelo dell’annunciazione, che parla per ordine di Dio, quale «piena di grazia» (cfr. Lc 1,28) e al celeste messaggero essa risponde «Ecco l’ancella del Signore: si faccia in me secondo la tua parola» (Lc 1,38). Così Maria, figlia di Adamo, acconsentendo alla parola divina, diventò madre di Gesù, e abbracciando con tutto l’animo, senza che alcun peccato la trattenesse, la volontà divina di salvezza, consacrò totalmente se stessa quale ancella del Signore alla persona e all’opera del Figlio suo, servendo al mistero della redenzione in dipendenza da lui e con lui, con la grazia di Dio onnipotente. Giustamente quindi i santi Padri ritengono che Maria non fu strumento meramente passivo nelle mani di Dio, ma che cooperò alla salvezza dell’uomo con libera fede e obbedienza. Infatti, come dice Sant’Ireneo, essa «con la sua obbedienza divenne causa di salvezza per sé e per tutto il genere umano» Per cui non pochi antichi Padri nella loro predicazione volentieri affermano con Ireneo che «il nodo della disobbedienza di Eva ha avuto la sua soluzione coll’obbedienza di Maria; ciò che la vergine Eva legò con la sua incredulità, la vergine Maria sciolse con la sua fede» e, fatto il paragone con Eva, chiamano Maria „madre dei viventi e affermano spesso: „la morte per mezzo di Eva, la vita per mezzo di Maria”.

<sup>7</sup> Paolo VI Preghiere a Maria, Cinesello Balsamo, San Paolo, 1995, 167.

Attraverso la sua maternità come sottolinea ancora Boff<sup>8</sup>, Dio ha voluto comunicare agli uomini la più commovente immagine della sua paternità. Maria diventa sotto questa luce, il dono più grande e più bello che Dio ha voluto comunicato agli uomini, possiamo dire che in un modo materno e umano in la salvezza entrata nella storia e si fa storia e carne.

Questa sua capacità di aprirsi al sole della grazia la rende veramente bella, Immacolata. Attraverso un cammino di discepolato così come la presenta Marco nel suo Vangelo Maria gradualmente impara le vie del Figlio, fa esperienza anche lei dello scandalo e del rifiuto della Croce; pronta a seguirlo con fedeltà e tenacia:

„l’ora della croce diventa anche l’ora della madre. Stava Maria così come la presenta Giovanni accanto a quella croce che diventa icona dell’Amore e del perdono di Dio. Ancora una volta è chiamata a unire il suo fiat a quello del figlio, ancora una volta è chiamata a generare la vita da una maternità fisica Maria passa a una maternità spirituale diventa la madre della Chiesa e di tutti coloro che prontamente obbediscono alla Volontà di Cristo”<sup>9</sup>.

Come notiamo la bellezza di Maria non cessa allora di riflettere neanche nel momento più tragico della vita di Gesù, quello della crocifissione e della morte. Stefano M. Mazzoni sottolinea come :

„Ai piedi della Croce, Maria contempla il volto sfigurato del Figlio: nonostante la maschera di dolore che quasi costringe a distogliere lo sguardo, Maria sa cogliere la bellezza del «più bello tra i figli dell’uomo» che, come gesto supremo di amore, fa dono della sua vita per la salvezza degli uomini”<sup>10</sup>.

## **Maria Sintesi di una bellezza rigenerante : stralci di letteratura mariana**

Dopo aver messo in luce la bellezza di Maria come donna capace di aprirsi al mistero di Dio che in lei si fa carne, andiamo a spulciare tra i testi della poesia contemporanea l’interesse e la meraviglia che questa creatura sa ancora suscitare nel cuore.

---

<sup>8</sup> Boff, L. *volto materno di Dio, saggio interdisciplinare sul femminile e le sue forme religiose*, 24.

<sup>9</sup> Francesco Maria Greco, *Diario* 2,13 gennaio 1889.

<sup>10</sup> Stefano M. Mazzoni in *Riparazione Mariana*, n. 1 - 2011, pp. 7-9

La poesia che penetra in modo più profondo e delicato i sentimenti umani sa cogliere e mettere in luce la bellezza di questa donna di nome Maria. Leggendo i versi di Giovanni Parini nella poesia *Preghiera alla Vergine*, che fa parte della raccolta *Pane e vino* pubblicata nel 1926, ci troviamo di fronte all'autore che si ferma a contemplare la scena del Calvario. Esprime di fronte al silenzio della madre la sua compassione scrivendo :

„Per quelle membra dal Tuo ventre uscite pure e perfette, e le furon sul legno della croce chiodate e ribadite, per il suo sangue, eterno contrassegno d'eterno amore, per quella ceffata sopra la bocca che annunciava il Regno(...)Abbi pietà di quelli che il sudore spendono per offrire a tutti il pane”<sup>11</sup>

Molto bella è la definizione di Stefano Prandi che afferma:

„La letteratura è sostanziata di parole, che sono, prima di essere significati, concrete occorrenze foniche e grafiche; ogni parola ha un peso, un colore, un sapore, ed entra in un rapporto complesso con altre parole, creando amalgami sempre nuovi, in una variazione infinita. È questa, per citare uno dei padri della linguistica, Ferdinand de Saussure, la parola, a cui si contrappone *la langue*, l'insieme di regole che formano il codice di un linguaggio. Credo che l'approccio più sostanziale alla letteratura consista essenzialmente in questo, nell'esaminare dall'interno questi straordinari organismi viventi che sono i testi con gli strumenti che ci ha offerto soprattutto la stilistica (e la metrica, se siamo di fronte ad un componimento poetico) e mettendo, ma solo in un secondo momento, queste risultanze al servizio di un più ampio orizzonte di riferimento che potremmo chiamare all'ingrosso la «cultura» dell'autore (termine che va inteso nel suo significato più ampio, comprendendo anche, ad esempio, l'ideologia). Quindi non credo che offrano risultati particolarmente rilevanti né quelle tecniche della critica letteraria che assolutizzano il metodo, come è accaduto in certi casi nell'epoca dello strutturalismo e della semiotica (ma assai meno in Italia che altrove); né quelle che utilizzano il testo come pretesto per parlare della biografia o dei tempi dell'autore o ancora, come è molto di moda oggi nei cosiddetti *Cultural studies*, per discutere questioni che fanno capo alla sessualità, alla razza, alla politica. Come ha detto molto bene Giovanni Bottirolì, il testo letterario

---

<sup>11</sup> Paolo VI *Preghiere a Maria*,



non è un oggetto culturale: non lo è nella sua intima sostanza, anche se, se ne può fare un uso improprio in questo senso”<sup>12</sup>.

In questa luce possiamo affermare che :

„È la bellezza di una madre che non abbandona il frutto del suo grembo neanche nel momento in cui tutti sembrano averlo abbandonato; è la bellezza di una donna che sa sperare contro ogni speranza; è la bellezza di colei che, unita a Gesù, partecipa al suo dono facendosi disponibile a donarlo a sua volta, a rinunciare all’esclusività del legame di sangue per diventare madre di ogni uomo e di ogni donna che credono nella parola di Gesù e affidano a lui la loro vita; è la bellezza dell’amore che dalla Croce s’irradia fino a raggiungere anche i più lontani e che, nella maternità universale di Maria, trova un segno concreto di accoglienza.”<sup>13</sup>.

Maria percorre il suo cammino di fede talvolta oscuro, talvolta impervio, ma certamente esaltante, che la porta a trasfigurare la sua vita conformandola a quella del Figlio suo: „La funzione materna di Maria verso gli uomini in nessun modo oscura o diminuisce quest’unica mediazione di Cristo, ma ne mostra l’efficacia. Ogni salutare influsso della beata Vergine verso gli uomini non nasce da una necessità oggettiva, ma da una disposizione puramente gratuita di Dio, e sgorga dalla sovrabbondanza dei meriti di Cristo; pertanto si fonda sulla mediazione di questi, da essa assolutamente dipende e attinge tutta la sua efficacia, e non impedisce minimamente l’unione immediata dei credenti con Cristo, anzi la facilita”<sup>14</sup>

Maria ai piedi della Croce è l’icona di questa bellezza; il discepolo di Gesù, guardando a lei, è chiamato a scoprire nella gratuità dell’amore il senso di una vita „bella”. Maria, la „tutta bella”, già pienamente conformata al suo Figlio, rifulge davanti ad ogni uomo e a ogni donna come „segno di sicura speranza e di consolazione” mostrandoci la meta del nostro cammino di trasfigurazione verso la vera „bellezza. Il Beato Francesco Maria Greco attraverso i suoi scritti tende sempre a sottolineare come:

„La donna costituisce in sé una via specifica originale di rivelazione del volto di Dio, perché esprime in modo unico la tenerezza materna di Dio per gli uomini. Maria manifesta in un cuore umano, la potenza infinita

---

<sup>12</sup> S. Prandi, *Teoria della letteratura*, (nel volume *Scritture al crocevia. Il dialogo letterario nei secc. XV e XVI*, Mercurio, Vercelli 2000).

<sup>13</sup> *Ibidem*, 10.

<sup>14</sup> Concilio Vaticano II costituzione dogmatica *Lumen Gentium* (21 novembre 1964) n.60.

dell'amore di Dio; è il genio della madre che impreziosisce di tenerezza sconfinata, l'esercizio dell'amore di Dio"<sup>15</sup>.

In Lei, in modo unico, il femminile è elevato a segno ed espressione concreta del volto di Dio. In Lei la misericordia del Padre assume un volto, una configurazione concreta, che contribuisce a far provare ai cristiani il calore del divino amore Paterno<sup>16</sup>. Per questo possiamo sottolineare come Maria diventa un richiamo e un punto di riferimento per ogni uomo, in lei la bellezza e la grazia diventano la sintesi di un'armonia cosmica<sup>17</sup>.

Essendo l'uomo creato a immagine e somiglianza della bellezza increata, tende naturalmente al bello se Cristo è definito „il più bello tra i figli dell'uomo”, accanto a lei Maria è la regina la cui bellezza è gradita al re (cfr. *Sal*45,12).

Sono soprattutto i racconti alla sua capacità di ascoltare, di accogliere la parola del Signore, di custodirla e meditarla nel cuore.

Maria è chiamata a essere vera discepola, ad accogliere le parole di Gesù che le indicano il cammino; la bellezza di Maria rifulge nel suo „stare”, accanto alla croce del Figlio.

Belle sono le parole riportate da Dawidh Kora nella sua opera oltre il libro delle parabole dove contemplando Maria, quasi si ferma a ricercare le parole che possono esprimere in pienezza ciò che riesce a cogliere dalla figura di Maria:

„Aiutami o padre a cantare per onorare tua Figlia per ringraziare la madre di tuo Figlio e per parlare della sposa del tuo Spirito. (...) La bellezza non ha limiti e mai la si potrà comprendere. Svoltando l'Altissimo la comprende che da lei ha assunto un corpo?”<sup>18</sup>.

Partendo dal campo letterario sicuramente si possono sottolineare che i vari simboli che vengono usati per descrivere Maria.

Sicuramente quello che maggiormente ha affascinato il campo letterario è quello della donna eterna che diventa il crocevia di tre realtà concrete: sposa-virgo-mater. In Maria queste tre realtà si fondono pienamente. Maria non è presentata come una donna frustrata e ripiegata su se stessa, ma una donna concreta che sa alzare la sua voce contro le ingiustizie della storia, una donna nel

<sup>15</sup> R. Raffaella, *Maria la parola sussurata da Dio*, LaRuffa editore, Reggio Calabria, 2014, 80.

<sup>16</sup> Ibidem, 80.

<sup>17</sup> Basilio, *Regulae fusi ustractatae* [PG 31, 912 A].

<sup>18</sup> Dawid Kora *in testi mariani del secondo millennio*, (a cura di) Ferdinndo Castelli, Vol. 8, P. 1136.

quale i armonizzano pienamente forza e tenerezza, ascolto e meraviglia, donazione accoglienza.

Maria diventa anche l'espressione dell'eterno femminile<sup>19</sup>, perciò non potrà mai venire meno. Questo pensiero è presente nelle opere di Edith Stein:

„può riassume il pensiero di Edith così: la donna che volontariamente elegge per sé la verginità, sale con Maria dall'ordine naturale per collocarsi al lato del Signore. Il suo impegno sta unicamente nel compiere la volontà di Dio e stare al lato di Gesù fino alla morte in croce. E così la vita della vera religiosa è espiazione e amore redentore del mondo, perché partecipa della missione di Cristo. Unita a Maria, è lei la vera «sponsa Christi», il cuore della Chiesa, che riempie di vita i suoi membri. Maria dona alla Chiesa la vita del suo Figlio divino, e la donna consacrata a Dio porta il mondo a Cristo. Conseguentemente si tratta di un dare e ricevere, come fra madre e figlio, e Edith ricalca continuamente che Maria non è solo il miglior modello per l'anima femminile, ma che è realmente sua Madre. E così sostiene che «*Maria ci ha illuminato la vita della grazia, con il consegnare tutto il suo essere - corpo ed anima - per la maternità divina. Per questo esiste un intimo legame fra lei e noi: ella ci ama, ci conosce, si dà da fare perché ognuno di noi diventi ciò che è chiamato ad essere*»<sup>20</sup>. D'altra parte la donna che rimane vergine - sia mediante una speciale consacrazione nel chiostro o nel mondo, sia per un'accettazione volontaria o, al meno rassegnata, del fatto - anche se non raggiunge una «maternità secondo la carne», deve, tuttavia, pervenire ad una «maternità secondo lo spirito», cioè ad un amore servizievole verso gli altri. Tale atteggiamento scaturirà dal suo amore indiviso a Cristo, sposo della sua anima. Cristo è certamente il modello supremo per tutti, con tratti maschili, specialmente assimilabile dagli uomini. Maria è modello, in subordinazione a Cristo, adatto specialmente per le donne. Ogni donna deve guardare a Maria, tanto quella che è madre secondo la carne, come quella che lavora in casa o quella che svolge un lavoro professionale o quella che vive la donazione a Dio nel chiostro e nel mondo. La «*Serva del Signore*» scopre un orizzonte di realizzazione umana per ogni donna. Anche se ogni donna non può essere madre secondo la carne, però tutte possono e devono essere madri secondo lo spirito»<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Cfr. G. von Le Fort, *La Donna Eterna*, Dheoniane, 2015.

<sup>20</sup> Sr. Luana M., S.M.M.I <http://www.ilcarmelo.it/index.html> - OCD - Maria modello di ogni donna secondo Edith Stein

<sup>21</sup> -ivi,

Cf R. Laurentin, *Dio mia tenerezza. Esperienza mariana, attualità teologica di Santa Maria da Monfort*, Monfortane, Roma 1974. H.L. Rhaner, *Mariologia patristica latina*, Marietti, Torino 1952.

Edith Stein descrive la vicinanza di Maria come un qualcosa di caldo e affettuoso che aiuta a realizzarsi in pienezza come persona.

„Maria comunica a Gesù, in quanto Vergine - Madre, tutto il suo essere, i suoi lineamenti e valori corporali, psicologici e spirituali. Per questo - per essere degna Madre del Redentore - Dio la creò come piena di grazia o Immacolata; a questo fine lei si preparò nella libertà come «Serva del Signore». Dio ha voluto che nella redenzione dell'uomo intervenisse la più pura relazione di amore umano, quella esistente fra madre e figlio. Con questo non si sminuisce il matrimonio, di cui Dio è autore, né l'amore tra gli sposi. Si vuole affermare che l'amore matrimoniale deve essere un affetto generoso, che non cerchi soltanto la propria soddisfazione o possesso. L'amore e il servizio rispettoso e generoso di Maria verso il figlio devono servire da modello per tutti, anche per gli sposi, nella loro mutua cura amorosa verso i figli. Gesù ha aperto un cammino di pienezza umana, alla donna e all'uomo, e tale tragitto non passa necessariamente per il matrimonio o la fecondità secondo la carne. È il cammino della verginità o del celibato. È chiaro che nel piano della natura, maternità e verginità si escludano. Tuttavia, per disegno divino, in Maria si uniscono indissolubilmente. Ella è la Vergine - Madre, verso cui ogni donna deve dirigere il suo sguardo. Ella è il modello delle vergini e delle madri. Ogni donna cercherà di partecipare dell'ideale della Vergine - Madre, anche se in maniera distinta. La vita umana, per lo più, è oscura e insipida, insignificante. Dà l'impressione di trattarsi di una perdita lamentevole di tempo. Oggi con maggiori motivi, ma già al tempo di Edith, molte donne tentano di sfuggire da tale angustia che le fa sentire inutili alla società. La vita corre il grave rischio di venire sfigurata. E così la vede Edith. Dinanzi ad un concetto sfigurato e autonomo (di apparente libertà) Edith contrappone la figura di Maria, madre di Gesù Cristo, la quale «realizza il suo servizio silenziosamente e con obbedienza pratica, senza reclamare per sé attenzione e riconoscimento». Edith propone alla nostra considerazione la scena di Cana di Galilea dove Maria capta silenziosamente le circostanze del momento e interviene con l'aiuto appropriato. Edith desidera incontrare il perché di quest'attitudine mariana, e trova la seguente risposta: «Amore servizievole significa aiutare tutte le creature a giungere alla perfezione. Ebbene, tale è l'ufficio dello Spirito Santo. Conseguentemente, nello spirito di Dio che si sparge su tutte le creature, potremmo vedere il prototipo dell'essere femminile. La sua immagine più perfetta la troviamo nella Purissima Vergine, che è sposa di Dio e Madre di tutti gli uomini». Quando si fa proprio tale ideale della Vergine-Madre, è molto più facile risolvere situazioni complicate, ad esempio: l'infermità e la morte

dello sposo, la solitudine di una forzata separazione dei coniugi, l'impossibilità di ottenere con la forza «il diritto al matrimonio» o alla maternità. (...). Alla luce di tale ideale, la donna - e ugualmente l'uomo - saprà evitare le frustrazioni o false soluzioni, che altrimenti sopravverrebbero”<sup>22</sup>.

Sembra strano che la figura di Maria abbia suscitato interesse anche in Sartre che con delicatezza si avvicina alla scena della nascita del Verbo descrivendo con tinte delicate Maria e Giuseppe nella loro umanità e meraviglia di fronte al mistero di un Dio bambino:

„Ecco la Vergine ed ecco Giuseppe ed ecco il bambino Gesù (...). La vergine è pallida e guarda il bambino. Ciò che bisognerebbe dipingere sul suo viso è uno stupore ansioso che non è apparso che una volta su un viso umano. Poiché il Cristo è il suo bambino, la carne della sua carne, e il frutto del suo ventre. L'ha portato nove mesi e gli darà il seno e il suo latte diventerà il sangue di Dio. E in certi momenti, la tentazione è così forte che dimentica che è Dio. Lo stringe tra le sue braccia e dice: piccolo mio! Ma in altri momenti, rimane interdetta e pensa: Dio è là e si sente presa da un orrore religioso per questo Dio muto, per questo bambino terrificante. Poiché tutte le madri sono così attratte a momenti davanti a questo frammento ribelle della loro carne che è il loro bambino e si sentono in esilio davanti a questa nuova vita che è stata fatta con la loro vita e che popolano di pensieri estranei. Ma nessun bambino è stato più crudelmente e più rapidamente strappato a sua madre poiché egli è Dio ed è oltre tutto ciò che lei può immaginare. Ed è una dura prova per una madre aver vergogna di sé e della sua condizione umana davanti a suo figlio. Ma penso che ci sono anche altri momenti, rapidi e difficili, in cui sente *nello stesso tempo* che il Cristo è suo figlio, il suo piccolo, e che è Dio. Lo guarda e pensa: «Questo Dio è mio figlio. Questa carne divina è la mia carne. E' fatta di me, ha i miei occhi e questa forma della sua bocca è la forma della mia. Mi rassomiglia. E' Dio e mi assomiglia.»

E nessuna donna ha avuto dalla sorte il suo Dio per lei sola. Un Dio piccolo che si può prendere nelle braccia e coprire di baci, un Dio caldo che sorride e respira, un Dio che si può toccare e che vive. Ed è in quei momenti che dipingerei Maria, se fossi pittore, e cercherei di rendere l'espressione di tenera audacia e di timidezza con cui protende il dito per toccare la dolce piccola pelle di questo bambino-Dio di cui sente sulle ginocchia il peso tiepido e le sorride. Questo è tutto su Gesù e sulla Vergine Maria. E Giuseppe? Giuseppe, non lo dipingerei. Non mostrerei che un'ombra in

---

<sup>22</sup> *Ibidem.*

fondo al pagliaio e due occhi brillanti. Poiché non so cosa dire di Giuseppe e Giuseppe non sa cosa dire di se stesso. Adora ed è felice di adorare e si sente un po' in esilio. Credo che soffra senza confessarlo. Soffre perché vede quanto la donna che ama assomigli a Dio, quanto già sia vicina a Dio. Poiché Dio è scoppiato come una bomba nell'intimità di questa famiglia. Giuseppe e Maria sono separati per sempre da questo incendio di luce. E tutta la vita di Giuseppe, immagino, sarà per imparare ad accettare. Miei buoni signori, questa è la Sacra Famiglia (...)"<sup>23</sup>

Molto bello a questo riguardo è il testo di Michail Lomonosov che nel canto del giorno dell'Annunciazione scrive:

„Tu, cima inaccessibile, per i pensieri di tutti i figli di Adamo, Tu, profondità sconfinata, Angelo per gli occhi della città di Dio! Stella che sorge prima del sole, di tutti i soli luce segreta! Te, invoca tutto il creato, Gioisci, tu che a tutti noi risplendi 1 Attraverso di te conosceremo il creatore, vedremo Colui che è da sempre invisibile(...)“<sup>24</sup>.

### *Maria, madre della compassione*

Il poeta russo Maksimilian Vološin in un brano tratto dal poema di san Serafino, pubblicato nel 1919, così declama la grandezza di Maria:

„Tu sei il manto della natura creata, la luce nelle tenebre, la fiamma luminosa della colonna che indica il cammino. Nell'ora terribile quando su di noi sulle nostre tombe dimenticate suonerà la tromba, nell'ora tremenda, nell'ora della nemesi, nell'ora amara in cui le costellazioni cadranno dal cielo e la terra come tutti i mondi vomiteranno fiamme[...]nell'ora estrema tu stenderai il tuo manto su tutti noi, affinché non si perda neanche una zolla di argilla toccata dallo Spirito“<sup>25</sup>.

Indimenticabile è il testo di Bernanos sulla compassione della Vergine verso il peccato. L'autore che conosceva bene l'abisso della miseria umana, e intuiva l'abisso della tenerezza di Dio comunicata a sua madre così scrive:

<sup>23</sup> <http://gmpagano.altervista.org/anno-v/2.--giacoma-maria-pagano,-sartre-e-il-racconto-di-natale.htm/2.-%20giacoma%20maria%20pagano,%20sartre%20e%20il%20racconto%20di%20natale>.

<sup>24</sup> Michail Lomonosov, in testi mariani del secondo millennio, (a cura di) Ferdinando Castelli, Vol. 8, P. 927.

<sup>25</sup> Maksimilian Vološin in testi mariani del secondo millennio VOL. 8, P. 927.

„Certo, la nostra povera specie non valeva molto, ma l’infanzia commuove sempre le sue viscere, l’ignoranza dei piccoli le fa abbassare gli occhi: i suoi occhi che conoscono il bene e il male, i suoi occhi che hanno visto tante cose. Lo sguardo della Vergine è il solo sguardo veramente infantile, il solo sguardo da bambino che si sia mai levato sulla nostra vergogna e sulla nostra infelicità”<sup>26</sup>.

Molto belle sono ancora le parole riportate da Johannes Jorgensen che contemplando la Vergine al Calvario esprime il suo canto d’amore per lei:

„Stava con gli occhi velati e scuri a vedere il colare prezioso del sangue, Madre Maria dal Golgota! Lo tirano giù, in grembo alla sua mamma Madre Maria del Golgota. Pettinò dolce i suoi capelli biondi, per ogni ricciolo cadeva una lacrima, Madre Maria del Golgota! Piano piano ella tolse ogni spina confitta in quella pelle bianca”<sup>27</sup>.

Ancora sono toccanti le parole di Par Lagerkvist che descrive la madre di compassione con delle pennellate delicate:

„Consolati Maria, tuo figlio è morto, ma il figli dell’uomo è risorto. Da a tutti i tuoi dolori e le necessità del mondo salirà l’uomo, risorgerà. Per ognuno che è appeso, privo di aiuto, sulla croce e ha desiderato entrare nel Regno vince il male che è sulla terra a somiglianza di un salvatore”<sup>28</sup>.

Questo excursus sul rapporto privilegiato tra la letteratura e la figura di Maria, certamente non lo possiamo definire un lavoro esaustivo sia per la ricchezza sia per la simbologia che si racchiude in lei. Maria è la donna per eccellenza colei che sa racchiudere in sé la bellezza arcana che ogni cuore umano da sempre ha cercato e cerca, in lei convergono le espressioni letterarie, le verità teologiche, i bagliori della mistica, le voci di speranzati tutti gli uomini.

Vogliamo concludere con le parole di san Francesco D’Assisi che di fronte alla Santa Madre di Dio così faceva vibrare il suo cuore innamorato:

*Ti saluto, sua ancella  
Ti saluto, Signora santa,  
regina santissima, Madre di Dio, Maria,*

---

<sup>26</sup> G. Bernanos, *Journal d’un curé de campagne*, Plon, Paris 1936, 231.

<sup>27</sup> Johannes Jorgensen in testi mariani del secondo millennio VOL. 8, P. 857.

<sup>28</sup> Par Lagerkvist in testi mariani del secondo millennio VOL. 8, p. 896.

*che sempre sei Vergine,  
eletta dal santissimo Padre celeste e da Lui,  
col santissimo Figlio diletto  
e con lo Spirito Santo Paraclito, consacrata.  
Tu in cui fu ed è  
ogni pienezza di grazia e ogni bene.  
Ti saluto, suo palazzo. Ti saluto, sua tenda.  
Ti saluto, sua casa. Ti saluto, suo vestimento.  
Ti saluto, sua ancella. Ti saluto, sua Madre.  
E saluto voi tutte, sante virtù,  
che per grazia e lume dello Spirito Santo  
siete infuse nei cuori dei fedeli  
affinché le rendiate,  
da infedeli, fedeli a Dio.*



Artur Katolo

## Szkoły medycznej w Salerno traktat z XIII w. *De flore dietarum*

---

**Słowa kluczowe:** Włochy Południowe, traktat łaciński, medycyna średniowieczna, teoria humoralna, leczenie dietą.

**Key words:** South Italy, latin treatise, medieval medicine, humoral theory, diet treatment.

### Abstract:

The purpose of this article is to present a polish-language version of the latin treatise *De flore dietarum* from the 13th century. The author of the mentioned work is unknown until today - it is only known, that it was written at the School of Medicine in Salerno. Before the presentation of the polish text, it will be presented the history of the salernitan school, as well as the humoral theory.

### Wprowadzenie: o szkole medycznej w Salerno i teorii humoralnej słów kilka

„*Si tibi deficiant medici, medici tibi fiant haec tria: mens laeta, requies, moderata diaeta*” (*Regimen Sanitatis Salernitanum*)<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie polskojęzycznej wersji, pochodzącego z XIII w., łacińskiego traktatu *De flore dietarum*. Nie jest znany do dziś autor wzmiankowanego dzieła – wiadomo jedynie, iż powstało ono w Szkole Medycznej w Salerno. Zanim dokonana zostanie prezentacja tekstu

---

<sup>1</sup> Jeśli ci zabraknie lekarzy, lekarzami dla ciebie będą te trzy: radosne usposobienie, spokój i rozumna dieta - tłum. z łez. łac. A. Katolo.

w języku polskim, warto, przynajmniej w skrócie, przedstawić historię szkoły salernitańskiej, jak również teorię humoralną, która obowiązywała w medycynie średniowiecznej.

Szkoła Medyczna w Salerno powstała w IX w.; była to pierwsza i jedyna instytucja, która kształciła w zakresie medycyny na poziomie uniwersyteckim, w całej ówczesnej Europie. Starano się wypracować syntezę trzech tradycji medycznych: grecko-rzymskiej, arabskiej i hebrajskiej. Głównym przedmiotem badań była szeroko rozumiana profilaktyka, oparta na doświadczeniu praktycznym, obserwacji i codziennym towarzyszeniu chorym.

Fundament teoretyczny stanowiła *teoria humoralna* opracowana przez Hipokratesa i Galena. Wraz z przetłumaczeniem arabskich dzieł medycznych, do teorii humoralnej dołączono *fitoterapię* oraz *farmakoterapię*. *Curriculum studiorum* trwało 9 lat i było podzielone na trzy etapy: 3 lata logiki (studia w zakresie filozofii, teologii i prawa); 5 lat przedmiotów medycznych (w tym chirurgia i anatomia); 1 rok praktyki u boku doświadczonego lekarza. W ramach kształcenia ustawicznego, każdy lekarz co 5 lat zobowiązany był do uczestnictwa w sekcji zwłok ludzkich.

W historii Szkoły można wyróżnić trzy okresy: IX-XI w. - okres, o którym pozostały nieliczne wiadomości; XI-XIII w. - okres największego rozwoju; XIV-XIX w. - okres upadku<sup>2</sup>.

O początkach Szkoły niewiele zachowało się dokumentów. Wiadomym jest, iż do IX w. Salerno było miastem kultury prawniczej: nauczano prawa świeckiego oraz kościelnego. Obok nauczycieli prawa byli obecni również nauczyciele „leczenia ciała”, którzy nauczali zasad odnoszących się do zdrowia. Imiona lekarzy salernitańskich zaczynają się pojawiać od połowy VIII w., kiedy książę Benewentu – Arechis II (zm. 787 r.) obrał sobie to miasto jako miejsce stałej rezydencji. W 984 r. przybył na kurację do Salerno Adalberon - biskup Laon i poeta, związany z dworem francuskiego króla Roberta Pobożnego – co oznaczać może, iż lekarze z tego miasta słynni byli w ówczesnej Europie. Wiadomym jest, iż w X w. miasto Salerno cieszyło się sławą ze względu na swój dobry klimat, jak również na wiedzę oraz mądrość tamtejszych lekarzy. Panowała o nich opinia, iż „nie są teoretykami, wykształconymi na literaturze, ale dobrymi praktykami, z wrodzonym talentem”<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Por. szerzej na ten temat: A. Sinno, *La scuola medica salernitana e i suoi mestieri*, Ed. Ripostes, Avellino 2002.

<sup>3</sup> Por. C. Gatto-Trocchi, *Promessa storica alla Regola sanitaria Salernitana*, Newton Compton, Roma 1993.

Z najsłynniejszych lekarzy, i zarazem nauczycieli, Szkoły Medycznej w Salerno można wymienić: Garioponto (X-XI w.), Pietro Clerico (X-XI w.), Alfano I (XI w.), Konstantyn Afrykańczyk (XI w.), Pietro da Eboli (XII w.), Mikołaj Salernitańczyk (XII w.), Saladino d'Ascoli (XII w.), Giovanni Plateario (XII w.) wraz z synami Givannim Plateario il Giovane i Matteo Plateario, Alcadino di Siracusa (XII-XIII w.), Mikołaj z Reggio (XIII w.), Ruggero Frugardi (XIII w.), Giovanni da Procida (XIII w.), Matteo Silvatico (XIV w.), Vincenzo Braca (XVI-XVII w.), Domenico Cotugno (XVIII-XIX w.) oraz Giuseppe Gaimari (XVII-XIX w.).

Oprócz lekarzy-mężczyzn były także kobiety-lekarze i zarazem nauczycielki; stanowiły one grupę określaną *mulieres Salernitanae*. Należy w tym miejscu wspomnieć następujące: Trotula de Ruggero (XI w.; najbardziej znana), Abella Salernitana (XIV w.), „Mercuriade” (XIV w.; pseudonim jednej z lekarek), Costanza Calenda (XV w.), Rebecca Guarna (XV w.). Z dzieł medycznych, których autorkami były *mulieres Salernitanae* można przytoczyć: *De passionibus mulierum ante in et post partum* [O chorobach kobiet przed i po porożu], *De ornatu mulierum* [O ozdobie kobiet], oraz *Pracica secundum Trotam* [O praktyce Trotuli; podręcznik ginekologii i porożnictwa] – Trotula de Ruggero; *De atrabile* [O żółci czarnej] oraz *De natura seminis humani* [O naturze nasienia ludzkiego] – Abella Salernitana.

Teoria humoralna (patologia humoralna; fizjologia humoralna) w Starożytności, a później w Średniowieczu, była jednym z głównych nurtów w medycynie. U jej podstaw leżało przekonanie o istnieniu czterech płynów ciała (humorów): krwi, jasnej żółci, czarnej żółci i flegmy (śluzu). Humory te wypełniają ciało, a ich odpowiednie wyważenie (eukrazja) lub zaburzenie równowagi między nimi (dyskrazja) wpływają na zdrowie i temperament człowieka.

Początki teorii humoralnej łączą się ze szkołą medyczną w Knidos, w ujęciu której istniały dwa humory: żółć i flegma. Myśl ta została przejęta i rozwinięta przez szkołę medyczną Hipokratesa (Wyspa Kos); liczbę humorów w ludzkim organizmie zwiększono do czterech: krew, jasna żółć, czarna żółć i flegma<sup>4</sup>.

Humory posiadają swoje jakości, pory roku, narządy w których się znajdują, pory życia, barwę, smak oraz odpowiadają za temperament człowieka: krew – wilgotna – ciepła – serce – powietrze – wiosna – dzieciństwo – czerwien – słodki – sangwinik; flegma – zimna – wilgotna – mózg – woda – zima – starość – biel – słony – flegmatyk; żółć czerwona (jasna) – ciepła – sucha – wątroba – ogień

<sup>4</sup> Por. T. Brzeziński, *Historia medycyny*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1995, s. 68-69.

– lato – młodość – żółtawy/zielonkawy – gorzki – choleryk; żółć czarna – sucha – zimna – śledziona – ziemia – jesień – dorosłość – czern – kwaśny -melancholik<sup>5</sup>.

Zdrowie zależało od odpowiedniego wyważenia wpływu płynów (eukrazja); choroba to zaburzenie równowagi humorów (dyskrazja). Dla przykładu: śluz wypływający z nosa, pochodzący z mózgu, oznacza nadmiar wilgoci; mała ilość moczu wydalana podczas gorączki świadczy o niedoborze wilgoci, czyli o przewadze suchego. Leczenie mogło przebiegać następująco: przywrócenie równowagi humorów w całym ciele (szkoła w Kos); przywrócenie właściwej pracy tych narządów, w których ulokowane były odpowiedzialne za stan chorobowy humory (szkoła w Knidos).

Według teorii humoralnej, w celu utrzymania właściwej proporcji płynów w organizmie (a przez to zdrowia), konieczną była stosowna dieta: dostarczanie pożywienia o odpowiednich proporcjach nośników określonych cech. Galen przypisał wartości liczbowe chorobom, pokarmom i lekom; chorobę o danej liczbie punktów jednej z cech, należało leczyć dietą o odpowiedniej punktacji cech przeciwnych<sup>6</sup>. Teorię humoralną można uważać za prekursorkę dietetyki.

## TEKST DE FLORE DIETARUM<sup>7</sup>

### PROLOG: O CZTERECH HUMORACH

1. Ciało ludzkie składa się z czterech humorów: krwi, żółci czerwonej [jasnej]<sup>8</sup>, żółci czarnej<sup>9</sup> i flegmy. Krew znajduje się w sercu, żółć czerwona [jasna] - w wątrobie, żółć czarna - śledzionie. Flegma częściowo znajduje się w głowie, częściowo zaś w klatce piersiowej i pęcherzu moczowym. Krew jest gorąca, wilgotna i słodka; żółć czerwona jest gorzka, żółtawa/zielonkawa, gorąca i sucha; żółć czarna jest kwaśna, zimna i sucha; flegma jest mdła, zimna i wilgotna.

<sup>5</sup> Por. N. Ubaldo, *Atlante illustrato di filosofia*, Ed. Giunti, Firenze 2000, s. 82.

<sup>6</sup> Por. H. Schott, *Kronika medycyny*, Wyd. Kronika, Warszawa 1994, s. 55.

<sup>7</sup> Tłumaczenia dokonałem z tekstu w języku łacińskim zawartym w: P. Cantalupo, *Un trattatello medioevale salernitano sull'alimentazione: il De flore dietarum*, „Quaderno di Annali Cilentani” 1992, n. 2.

<sup>8</sup> Od tłumacza: *Colera rubrea* - płynna wydzielina wątroby kręgowców, która uczestniczy w trawieniu i wchłanianiu tłuszczów.

<sup>9</sup> Od tłumacza: *Colera nigra* - w Starożytności i Średniowieczu w ten sposób nazywano krew żylną płynącą ze śledziony do wątroby (poprzez żyłę śledzionową), zawierającą produkty rozpadu krwinek czerwonych; była ona wyraźnie ciemniejsza i dlatego uznano ją za czarną odmianę żółci.

Krew powstaje w określonym czasie, co jest prawdą, od ósmego lutego, aż do trzeciego maja. Żółć czerwona powstaje w lecie, to jest od ósmego maja, aż do ósmego sierpnia. Żółć czarna powstaje w jesieni, to jest od ósmego sierpnia, aż do czwartego listopada. Krew panuje od dziewiątej godziny nocy, aż do trzeciej godziny dnia, żółć czerwona – od trzeciej godziny dnia, aż do dziewiątej godziny dnia, żółć czarna – od dziewiątej godziny dnia, aż do trzeciej godziny nocy, flegma – od trzeciej godziny nocy, aż do dziewiątej godziny nocy. Krew oddycha przez dziurki w nosie, żółć czerwona – przez uszy, żółć czarna – przez oczy, flegma – przez usta.

2. Flegma przeważa, wraz z krwią, u chłopców do piętnastego roku życia; następnie żółć czerwona, aż do dwudziestego ósmego roku życia; następnie żółć czarna, z dużym udziałem krwi, aż do czterdziestego drugiego roku życia. U tych zaś, którzy doszli do najstarszego wieku, podobnie jak u chłopców, przeważa flegma.

3. Krew czyni człowieka dobrze usposobionym, prostolinijnym, skromnym, czarującym, wdzięcznym, wesołym, wysokim i pełnym.

4. Żółć czerwona czyni człowieka gniewnym, chytrym, byстрыm, zmiennym, odważnym, szczupłym, żarłokiem i szybko trawiącym wszystko.

5. Żółć czarna czyni człowieka przebiegłym, gniewliwym, chciwym, tchórzliwym, smutnym i zawistnym.

6. Flegma czyni człowieka zrównoważonym, lecz leniwym, pogrążonym we własnych myślach, mniej odważnym; powoduje pojawienie się siwych włosów na głowie.

7. Wiadomym jest, iż jeśli jeden z wymienionych humorów zaczyna przeważać nad innymi<sup>10</sup>, i jeśli nie nastąpi natychmiastowa pomoc lekarska, wówczas może pojawić się ciężka niedyspozycja lub choroba. Doświadczony i wykształcony lekarz będzie umiał przyjść z pomocą choremu.

Jeśli choroba zrodziła się z krwi, która jest słodka, ciepła i wilgotna, to należy ją leczyć gorzkim, zimnym i suchym.

Jeśli choroba zrodziła się z żółci czerwonej, która jest gorzka, gorąca i sucha, to należy ją leczyć słodkim, zimnym i wilgotnym.

Jeśli choroba zrodziła się z żółci czarnej, która jest zimna, kwaśna i sucha, to należy ją leczyć ciepłym, słodkim i wilgotnym.

Jeśli choroba zrodziła się z flegmy, która jest zimna i wilgotna, to należy ją leczyć ciepłym i suchym.

<sup>10</sup> Od tłumacza: stan ten, od Starożytności, określanym jest terminem *dyskrazja*.

Jeśli lekarz będzie ignorantem i niedoświadczonym, choroba będzie trwała długo i może doprowadzić do tego, iż nadmierny humor nie powróci do swojego prawidłowego stanu<sup>11</sup>, a dodatkowo inny humor przeważy nad humorem, który spowodował chorobę.

Dlatego należy opisać pokarmy i napoje, ciepłe i zimne, wilgotne i suche, oraz inne, które są konieczne do utrzymania wspomnianych humorów w równowadze. Jako pierwsza zostanie omówiona pszenica.

## O POKARMACH I NAPOJACH

### O PSZENICY

8. Pszenica ze wszystkich zbóż jest najwartościowsza i najbardziej zrównoważona, posiada ciepło pierwszego stopnia, umiarkowanie wilgotna i sucha. Wydaje się mieć szlachetne właściwości naturalne. Istnieją jednak różnego rodzaju pszenice: jedna jest gruba, ciężka i trudna do złamania, na zewnątrz koloru szafranu, wewnątrz białego, delikatna i błyszcząca na powierzchni; inna jest cienka i lekka, łatwa do złamania, bielutka w częściach wewnętrznych, na zewnątrz zaś chropowata. Mąki i miąższu tej pierwszej, z powodu swej konsystencji, jest więcej niż otrąb i łupin. Nadaje się bardziej na grysik niż na mąkę, jej wartość odżywcza jest wyższa, wydalanie powolne, trawienie ciężkie i niedbałe. Jest lepsza do pokrzepiania i dodawania sił, niż do ratowania zdrowia. Rzeczywiście, do pokrzepiania koniecznym jest pokarm ciężki w trawieniu i szybki w wydalaniu. Zboże lekkie i łatwe do złamania, obfitujące w otręby, łupiny i miąższ, jest mniej przydatne w odżywianiu; łatwo się wydała. Skuteczniejszym jest w utrzymywaniu zdrowia, niż w pokrzepianiu.

Pszenica, która rośnie na glebie ciężkiej i tłustej, łatwiej się psuje (gdyż posiada więcej tłuszczu), jest cięższa i wydaje się bardziej odżywcza. Pszenica rosnąca na glebie przewiewnej i lekkiej posiada mniejszy ciężar i jest chudsza, a przez to mniej odżywcza.

Pszenica rosnąca w regionach gorących i suchych jest mniej wilgotna; rosnąca w regionach zimnych i wilgotnych jest w większości wilgotna; rosnąca w regionach zimnych i suchych jest ciężka, ma dużo miąższu, trawi się natychmiast i doskonale odżywia.

Także pszenica, która rośnie w porze umiarkowanej, jeśli przyjdą nadmierne deszcze, staje się wilgotna. Jeśli pszenica wzrosła ze zbyt starego ziarna

---

<sup>11</sup> Od tłumacza: stan równowagi humorów określany był terminem *eukrazja*.

- natychmiast usycha. Pszenica może być zbyt niedojrzała z powodu wilgoci, lub przejrzała z powodu zbytniego wysuszenia. Zbyttnio wysuszoną się wyrzuca, średnią zaś, z powodu jej umiaru, można zatrzymać.

9. Roztarte nasiona lub grysik, jeśli gotowane w mleku, sprzyjają produkcji dobrej krwi i dobrze odżywiają; jednak nie jest to czymś dobrym.

10. Mąka z natury swej jest pulchna. Dobrze zmielona odżywia doskonale i jest szybko jest trawiona. Mąka źle zmielona ani nie odżywia dobrze, ani się nie trawi szybko. Ta, która jest zbyt pulchna, mocno się rozgrzewa i zbija; ta, która jest mniej pulchna zachowuje się odwrotnie; ta, która znajduje się pomiędzy nimi, jest wartościowa i dobra.

Zupa z mąki jest lekiem oczyszczającym klatkę piersiową i płuca; łagodzi ich podrażnienia.

11. Wywar z mąki pszenicznej jest odpowiednim na kaszel i na przepływ krwi. Otręby zawierają ciepło, oczyszczają, myją i ściągają.

12. Chleb jest cieplejszy od pszenicy, z której pochodzi, z powodu pulchności i pieczenia. Wiemy, że posiada trzy formy: dużą, średnią i małą. Duży chleb ma więcej miększu; jego skórka jest twarda, mało odżywia, wysusza i może zadławić. Mięsz jest gęsty, kleisty i wzdymający. Ogień przechodząc przez wewnętrzną część chleba małego i cienkiego, wysusza naturalną wilgoć miększu. Już Hipokrates stwierdził, iż mały i cienki chleb zawiera mało miększu, jest mało odżywczy, blokuje brzuch, a jego wydalanie jest powolne.

Chleb średni, pieczony umiarkowanie z dodatkiem soli i drożdży, ilekroć jest przygotowany z najbielszej mąki pszenicznej, o której była mowa powyżej, zachowuje słuszną miarę wilgotności i jest najlepszy dla zdrowia i umiarkowania. Chleb duży dobry jest dla suchego, mały i cienki dla wilgotnego; ten drugi mniej odżywia i jest łatwiej trawiony. Maca odżywia zbyttnio i trawi się powoli, jest jednak użytecznym dla tych, którzy ciężko pracują fizycznie.

## O DROŹDŻACH

13. Drożdże, akuratne ze względu na różne właściwości, mają mniej ciepła i są zimne, dlatego mają zdolność wyciągania humorów z różnych części całego ciała.

## O PRECLACH

14. Preclę upieczone z mąki pszenicznej, są posiłkiem tłustym, ze względu na lepkość oliwy i mąki. Powodują produkcję flegmy lepkiej i uszkadzają wątrobę oraz śledzionę. Mniej szkodzą nerkom, jeśli spożywane są z miodem.

## O PIECZONEJ PSZENICY

15. Młoda pszenica, upieczona na ogniu, odżywia lepiej i nie powoduje wiatrów. Ugotowana w wodzie powoduje wzdęcia, burczenie w brzuchu i wpływa na powstawanie humoru lepkiego; jest dobrze trawiona, dobrze odżywia, dlatego zaleca się ją dla tych, którzy ciężko pracują fizycznie.

## O JĘCZMIENIU

16. Jęczmień jest zimny i suchy w pierwszym stopniu. Posiada właściwości oczyszczające i filtrujące. Jest pożywieniem, które nie powoduje rozwolnienia.

## O CHLEBIE JĘCZMIENNYM

17. Chleb jęczmienny jest zimny, mniej odżywczy niż chleb pszeniczny i powoduje wzdęcia. Powinien być spożywany z jakąś omastą, jak na przykład z tłustym mięsem jak również z masłem.

## O WYWARZE Z JĘCZMIENIA

18. Wywar jęczmienny jest zimniejszy od wody i wilgotny. Wywar dobrze działa na oczy, jak również daje ulgę tym, którzy cierpią z powodu wysokiej gorączki.

## O PROSIE ZWYCZAJNYM

19. Proso zwyczajne jest zimne w pierwszym stopniu i suche w trzecim stopniu. Chleb upieczony z prosa zmniejsza wytwarzanie krwi i dlatego nie jest zalecany dla tych, którzy chcą przytyć. Może być jednak stosowany dla ochłodzenia, pokrzepienia jak również przywrócenia równowagi humoralnej, ponieważ powoduje wysuszenie humoru w nadmiarze.



## O PROSIE WŁOSKIM

20. Proso włoskie co do materii i substancji odżywczej upodabnia się do prosa zwyczajnego: jest mało odżywcze. Najlepiej ugotować je w wodzie w sposób następujący: usunąć łupiny i wrzucić do gotującej się wody. Mąka z prosa włoskiego także może być gotowana w wodzie. W jakiegokolwiek postaci proso włoskie jest spożywane, potrzebuje nieco tłuszczu.

## O BOBIE

21. Bób, jeśli zielony, jest wilgotny i pełen flegmy. Jeśli wysuszony – jest zimny i suchy, powoduje wiatry, wzdyma i ciężko się trawi. Ci, którzy go spożywają, czują natychmiast ciężar w głowie i zmęczenie. Spaliny z bobu rozchodzą się po członkach organizmu, wędrują do mózgu, działają źle na mózg i powodują częstą senność oraz mdłości.

## O MIĘCIE

22. Mięta jest ciepła i sucha w stopniu drugim.

## O BOBIE WIELKIM I BIAŁYM

23. Bób wielki, biały i nie stary, jest wartościowy gdy go ugotować w wodzie; w trakcie gotowania należy zmieniać wodę. Gotowane nasiona bez łupiny są mniej wzdymające i się trawią szybko; w każdym przypadku należy je spożywać z pieprzem, kminkiem lub odrobiną tłuszczu. Bardziej użytecznymi są te pieczone: powodują mniej wiatrów i wzdęć; są jednak ciężkie do strawienia. Po upieczeniu można je wrzucić do wody, a następnie spożywać z miętą, kminkiem i oregano; tracą wówczas swoją twardość. Gotowany, w łupinie i occie, może spowodować biegunkę i wymioty. Mąka z bobu w połączeniu z olejkami migdałowym i cukrem dobrze czyni ludziom cierpiącym na kaszel, łagodzi podrażnienia w piersiach i płucach.

## O CIECIERZYCY

24. Ciecierzycza biała jest ciepła w pierwszym stopniu, w połowie wilgotna (pierwszy stopień wilgotności). Ciecierzycza czarna jest cieplejsza od białej i mniej wilgotna. Obydwa rodzaje odżywiają, są moczopędne, wywołują menstruacje, wpływają na wzrost wytwarzania nasienia. Gotowana w wodzie z dodatkiem kminku, kopru i cynamonu – rozgrzewa, rozrzedza gęste humory, rozbija

kamienie nerkowe i moczowe. Ciecierzycy czarna jest aktywniejsza od białej - biała zaś pożywniejsza od czarnej. Należy wiedzieć, iż bób jak i ciecierzycy, ilekroć zostaną ugotowane według przepisów podanych powyżej, zachowują się tak samo jak starta pszenica i mięso, odżywiają i wzdymają, rozrzedzają skórę i puchną.

### O SOCZEWICY

25. Soczewica jest zimna w drugim stopniu, sucha w trzecim - dlatego wpływa na produkcję krwi żółciowej. Można ją jeść w stopniu umiarkowanym, wybierając duże i świeże nasiona, które należy oczyścić w wodzie i następnie ugotować. Do wody dodać octu, oregano, miętę, pieprz, kminek i oliwę, lub świeże tłuste mięso.

### O DZIKIM GROSZKU

26. Dziki groszek jest zimny w pierwszym stopniu, wyważony między wilgotnym a suchym. Ugotowany bez łupiny jest wartościowy i nie powoduje wzdęć ani wiatrów. Dobry jest do jedzenia w lecie i w regionach gorących. Wywar z niego nadaje się do uspokojenia bicia serca<sup>12</sup>, w przypadku przeziębień, kaszlu i bólu w piersiach.

### O RZEPIE

27. Rzepa jest ciepła i wilgotna; surowa jest ciężką do strawienia; posiada właściwości pobudzające wytwarzanie nasienia oraz moczopędne. Powinna być gotowana w wodzie, która musi być zmieniana, z dodatkiem tłustego mięsa. Ma dobre właściwości odżywcze, jednak powoduje rozrzedzenie ciała i wzdęcia.

### O RZODKWI

28. Rzodkiew jest ciepła w trzecim stopniu, sucha w drugim. Surowa jest pokarmem trudnym do strawienia i źle działającym na żołądek. Jest środkiem miękczającym, oczyszczającym nerki i pęcherz moczowy z gęstych humorów; działa moczopędnie i rozbija kamienie moczowe. Spożywana po ugotowaniu zwalcza kaszel spowodowany wilgocią. Jeśli chce się ją spożyć w celu spowodowania wymiotów, należy to uczynić przed posiłkiem; jeśli chce się ją spożyć w celu pomocy w trawieniu, należy to uczynić po posiłku, ponieważ mając

---

<sup>12</sup> Od tłumacza: chodzi o działanie tonizujące serce.

właściwości wzdymające, umiejscawia się na górze, a swoim ciężarem spycha spożyty wcześniej pokarm w miejsce, w którym następuje trawienie.

### O GROSZKU GÓRSKIM

29. Groszek górski jest ciepły w pierwszym stopniu i suchym w drugim.

### O CEBULI

30. Cebula jest ciepła w czwartym stopniu jak również sucha w tym samym stopniu, chociaż posiada nieco wilgotnego. Powoduje wzdęcia i ból głowy. Koniecznie trzeba ją przyprawić mlekiem i octem.

### O CZOSNKU

31. Czosnek jest cieplejszy od cebuli i bardziej suchy. Wywołuje gorąco w ciele i jest ostry. Ugotowany traci swoją ognistość i jest jednym z najlepszych dań. Ugotowany syci bardziej niż surowy, chroni zdrowie ponieważ wzmacnia ciepło naturalne ciała i pomaga w trawieniu. Cierpiący na zaparcia oraz na ból głowy – niech go nie spożywają.

### O PORZE

32. Por jest ciepły w połowie trzeciego stopnia, suchy w tymże samym stopniu. Powoduje ból głowy, sprzyja hemoroidom, wygania wiatry z jelit. Zarówno gotowany jak i surowy jest szkodliwy dla żołądka, ponieważ kąsa jego nerwy swoją ostrością. Jego spaliny, wznosząc się do głowy, zakłócają wzrok i powodują złe i przeraźliwe sny, o ile wcześniej nie spożyje się go z sałatą, szczawiem lub podobnymi – wówczas por zostaje osłabiony.

### O KAPUŚCIE

33. Kapusta jest zimna i sucha w pierwszym stopniu, powoduje krew mętłą i melancholiczną. Istnieją dwa jej gatunki: biała (zwana *canabia*) i czarna. Pierwsza jest zimowa, druga – letnia. Letnia jest bardziej ostra niż zimowa, ale obydwie osuszają wnętrzności i mają właściwości moczopędne. Można ją złagodzić przez gotowanie w wodzie, którą należy zmienić, i następnie gotować w świeżej, z dodatkiem tłustego mięsa.

### O FENKULE [KOPER WŁOSKI]

34. Fenkuł jest ciepły w połowie drugiego stopnia, i w tym samym stopniu suchy.

### O SZAŁWI

35. Szałwia jest ciepła i wilgotna.

### O ZIARNACH SOSNY [PINIE]

36. Ziarna sosny są ciepłe w drugim stopniu, i w takim samym suche.

### O SZPINAKU

37. Szpinak jest zimny i wilgotny w pierwszym stopniu.

### O OGÓRECZNIKU LEKARSKIM

38. Ogórecznik jest ciepły i wilgotny w drugim stopniu. Ma właściwości rozweselające tak jak seler.

### O ŁOBODZIE

39. Łoboda jest zimna w drugim stopniu i wilgotna w pierwszym. Mało odżywcza, ponieważ jej mlecz jest wodnisty i zostaje natychmiast wydalony. Ma dobry wpływ na ludzi o temperamencie gorącym i suchym.

### O MALWIE

40. Malwa jest zimna w stopniu pierwszym, i wilgotna w drugim. Eliminuje ropowice, uspokaja kaszel, łagodzi podrażnienie gardła i płuc, o ile zostanie ugotowana w wodzie z dodatkiem tłuszczu.

### O SAŁACIE<sup>13</sup>

41. Sałata jest zimna i wilgotna w stopniu drugim. Jest bardziej sycąca niż inne zieleniny. Powoduje wytwarzanie bardzo dobrej krwi, koi pragnienie, sprządza sen. Zarówno gotowana jak i surowa, rosnąca jest lepsza od dojrzałej.

---

<sup>13</sup> Od tłumacza: chodzi o *Lactuca sativa*, czyli sałatę rzymską.

## O PORTULACE WARZYWNEJ

42. Portulaka warzywna jest zimna w trzecim stopniu, i wilgotna w drugim. Jest doskonała dla tych, którzy mają gorącą naturę. Jest ceniona w powściągnięciu żołądka oraz macicy, w przypadku kłucia w pęcherzu moczowym oraz w nerkach. Łagodzi gorączkę i dreszcze. Pokrzepia żołądek i jelita, oczyszcza z piasku i kamieni pęcherz moczowy, zamyka krwotoki z każdej części ciała.

## O PIETRUSZCE

43. Pietruszka jest ciepła i sucha w trzecim stopniu. Ma właściwości zmiękczające, moczopędne i menstruacyjne. Eliminuje wiatry i wzdęcia brzucha, tłumi bóle nerek i pęcherza moczowego. Otwiera pory w organizmie i przersedza humory – moderuje je eliminując w pocie i moczu -, oczyszcza krew oraz uszkodzoną wątrobę (eliminując ropę i lecząc jej ropnie). Szczególnie leczy ropnie, które znajdują się w nerkach. Eliminuje wiatry spowodowane żółcią.

## O TRYBULI

44. Trybula jest ciepła w trzecim stopniu, i sucha w drugim. Podana do picia z miodem pitnym ma działania moczopędne i menstruacyjne. Koi ból bioder, nerek i pęcherza moczowego. Uspokaja wiatry w brzuchu; eliminuje wiatry i wzdęcia żołądka, także wiatry intensywne.

## O RUCIE<sup>14</sup>

45. Ruta zwyczajna jest ciepła i sucha w trzecim stopniu, ruta dzika – w czwartym.

## O MARCHWI

46. Marchew jest ciepła i sucha w trzecim stopniu, wilgotna w połowie pierwszego stopnia.

## O DYNI

47. Dynia jest zimna i wilgotna w drugim stopniu.

<sup>14</sup> Od tłumacza: chodzi o *Ruta graveolens*, czyli o rutę zwyczajną, oraz o *Ruta chalepensis*, czyli rutę dziką.

### O KOMOSIE

48. Komosa jest ciepła i sucha w pierwszym stopniu.

### O SZPARAGACH

49. Szparagi są zimne i suche w pierwszym stopniu.

### O KOPRZE

50. Koper jest ciepły w drugim stopniu, i suchy w trzecim.

### O SELERZE [KORZEŃ]

51. Seler jest ciepły w trzecim stopniu. Eliminuje wiatry, ma działanie moczopędne i menstruacyjne. Otwiera zapiekłą śledzionę i wątrobę. Może powodować ból głowy.

### O ARBUZACH I OGÓRKACH

52. Arbuzy i ogórki są zimne i wilgotne w drugim stopniu. Zaspokajają pragnienie, są moczopędne. Ogórki są zimniejsze i bardziej ściągające.

### O GRZYBACH

53. Grzyby są zimne i wilgotne, ciężkostrawne. Po zjedzeniu powodują wiele problemów w żołądku, ociężałość a nawet zmęczenie i czarny humor.

### O FIGACH

54. Figi są ciepłe w pierwszym stopniu, jeśli zielone – wilgotne w drugim, jeśli suche – w równowadze między wilgotnym a suchym. Odżywiają średnio, powodują wytwarzanie dobrej krwi. Trawione są natychmiast. Mają dobry wpływ na kaszlących, stymulują oczyszczanie klatki piersiowej, płuc, pęcherza moczowego i nerek. U tych, którzy spożywają je w nadmiarze, powodują wszawicę.

### O JEŻYNIE

55. Jeżyna jest zimna w drugim stopniu, i wilgotna w trzecim. Dojrzała ma właściwości przeczyszczające. Niedojrzała jest ciepła, zimna, sucha i dobrze działa na żołądek gorący i wilgotny.

## O ŚLIWKACH I CZEREŚNIACH

56. Śliwki i czereśnie są zimne w pierwszym stopniu, wilgotne – w drugim. Kwaśne są zimniejsze i bardziej przeczyszczające, gaszą gorąc naturalny. Słodkie mają właściwości jeszcze bardziej przeczyszczające, suche ściągają z brzucha mniej niż świeże. Jeśli się spożywa je przed posiłkiem i do tego popija starym i najlepszym gatunkowo winem, wówczas nie szkodzą.

Śliwki dojrzałe i soczyste są umiarkowane w pierwszym stopniu, zimne i suche w stopniu drugim; kwaśne są jeszcze bardziej zimne. Spożywane przed posiłkiem mają smak cierpki. Spożywane po posiłku są w smaku lepsze, o ile spożywa się je z najlepszym gatunkowo winem. Dają komfort żołądkowi i zmniejszają opary, które idą do głowy.

## O BRZOSKWINIACH

57. Brzoskwinie są zimne i wilgotne w drugim stopniu. Wpływają na wytwarzanie flegmy. Te, które łatwo oddzielić od pestki i są miękkie, bardzo szybko się trawią. Powinny być spożywane przed posiłkiem z towarzyszeniem wina najlepszej jakości.

## O PIGWACH

58. Pigwy są zimne i suche w pierwszym stopniu; cierpkie w smaku, zwiększają ciepło w żołądku. Spożywane przed posiłkiem – zapychają; spożywane po posiłku – rozluźniają brzuch. Najlepszymi są małe, okrągłe, i o intensywnym zapachu.

## O JABŁKACH

59. Jabłka są zimne, suche i wzmagają ciepło w żołądku. Niedojrzałe mają smak kwaśny i trawią się ciężko. Kwaśne są zimniejsze; słodkie i pachnące są wyważone między ciepłym a zimnym. Krzepią chorych na serce. Przed posiłkiem są użyteczne w małym stopniu. Powinny być spożywane po posiłku.

## O GRANATACH

60. Granaty są zimne, i zrównoważone pomiędzy wilgotnym a suchym. Kwaśne są zimniejsze, uciszają humor czarny, pokrzepiają żołądek i wątrobę. Jeśli ziarenka są wysuszone, wówczas nie rozpuszczają się w brzuchu; leczą humory

żółciowe. Pomagają cierpiącym na suchy kaszel. Słodkie owoce znajdują się pomiędzy ciepłym a zimnym, i są wilgotne.

### O NIESZPUŁCE<sup>15</sup>

61. Nieszpułka jest zimna i wilgotna w pierwszym stopniu. Kwaśna [świeża] jest lepsza od suchej - powoduje wytwarzanie flegmy. Ta druga [sucha] uspokaja żółć.

### O ORZECHACH<sup>16</sup>

62. Orzechy są ciepłe i wilgotne w drugim stopniu; świeże są mniej ciepłe. Delikatna wewnętrzna łupina ma właściwości nieco zatwardzające.

Orzechy są mało odżywcze i powodują ból głowy. Wpływają na wytwarzanie dobrej krwi i powstrzymują działanie trucizny.

### O ORZECHACH LASKOWYCH

63. Orzechy laskowe są ciepłe i suche, ciężkostrawne i ciężkie dla żołądka – ale bardzo odżywcze. Ci, którzy spożywają je przed posiłkiem, mogą być pewni, iż trucizna im nie zaszkodzi. Spożywane wraz z figami stanowią antidotum na ukąszenia skorpiona.

### O MIGDAŁACH

64. Migdały są zrównoważone pomiędzy ciepłym a zimnym, wilgotnym a suchym. Pomagają i oczyszczają płuca. Odżywiają średnio. Spożywane z suszonymi figami mają właściwości przeczyszczające. Niektóre są gorzkie – te jeszcze bardziej oczyszczają klatkę piersiową, odblokowują wątrobę i śledzionę, są moczopędne.

### O KASZTANACH<sup>17</sup>

65. Kasztany są zrównoważone pomiędzy zimnym a ciepłym; suche w drugim stopniu. Wzdymają i są ciężkostrawne, ale dobrze odżywiają.

---

<sup>15</sup> Od tłumacza: chodzi o *Mesipulus germanica*, czyli nieszpułkę zwyczajną.

<sup>16</sup> Od tłumacza: chodzi o *Juglans regia*, czyli orzech włoski.

<sup>17</sup> Od tłumacza: chodzi o *Castanea sativa*, czyli o kasztan jadalny, drzewo z rodziny bukowatych.



## O DAKTYLACH

66. Dojrzałe daktyle są ciepłe i wilgotne; odżywiają dosyć dobrze i mają właściwości przeczyszczające. Niedojrzałe mają smak cierpki i pobudzają żołądek.

## O WINOGRONACH

67. Winogrona dzielą się na dwa rodzaje: kwaśne – niedojrzałe, i słodkie – dojrzałe. Te dojrzałe, słodkie, są ciepłe i wilgotne; te niedojrzałe, kwaśne, są zimne w czwartym stopniu, i suche w drugim. Słodkie i dojrzałe o podłużnych owocach są najlepsze; jeśli ich skórka jest gruba, a wewnątrz są bardzo wilgotne, wówczas mają właściwości bardziej przeczyszczające.

## O RODZYNKACH

68. Rodzynki są z natury takie, z jakich winogron zostały pozyskane, jednak są cieplejsze i bardziej odżywcze. Dobrze działają na klatkę piersiową i płuca. Rodzynki białe odżywiają lekko, łatwo się przechowują, odblokowują żyły i są moczopędne. Rodzynki czarne są ciężkostrawne, ale pobudzają żołądek; jeśli się dobrze trawią – są wówczas bardzo odżywcze. Rodzynki bez łupiny są lepsze, gdyż łatwiej się je trawi.

## O OLIWKACH

69. Istnieją dwa rodzaje oliwek, z których jeden daje oliwę, a drugi wodę oleistą. Te, z których uzyskuje się oliwę są bardziej odżywcze. Te, z których pozyskuje się wodę oleistą, pobudzają żołądek, o ile spożywa się je z octem. Oliwka dojrzała jest ciepła, zaś niedojrzała - zimna.

## O OLIWIE

70. Świeży olej, pochodzący ze świeżych oliwek, czarnych jak również dojrzałych, jest odpowiednio ciepły i wilgotny. Rozluźnia i nawilża w sposób odpowiedni żołądek; szybko przekształca się w żółć. Oliwa uzyskana z oliwek zbyt dojrzałych jest oszustwem, ponieważ pozostaje w niej nieco kwaśności, po wyeliminowaniu której, staje się szkodliwą i natychmiast zamienia się w złe humory, które przeszkadzają żołądkowi w trawieniu. Chociaż taka oliwa jest stara, i niezdatna do celów spożywczych, to jest użyteczna w medycynie.

## O MIODZIE

71. Miód jest ciepły i suchy w drugim stopniu. Odpowiedni dla temperamentów zarówno zimnych, jak i flegmatycznych, oraz dla osób starszych. Wzmaga wytwarzanie dobrej krwi, wzmacnia ciepło naturalne. Nie jest odpowiedni dla zgryźliwych i dla młodych: powoduje wytwarzanie żółci czerwonej; może spowodować choroby żółciowe, nawet w stanie ostrym, szczególnie w lecie. W tych ciałach bowiem miód zamienia się w żółć czerwoną, a nie w krew. Miód jest oczyszczający i zmiękczaający, jak również przenikający, przez co powoduje pragnienie. Może powodować nudności i wymioty u tych, którzy spożywają go zbyt wiele.

## O SOLI

72. Sól jest ciepła w drugim stopniu, i sucha w trzecim. Istnieją dwa rodzaje soli: mineralna i morska. Mineralna jest bardziej wartościowa, ponieważ nie posiada kamieni, jest jaśniejsza, jednolita i bardziej słona niż sól morska. Morską nazywa się tę sól, która pochodzi z basenów morskich, i pozyskuje się ją przez odparowanie wody w letnim słońcu; jest ona lepsza, jeśli się ją przyprawi. Obydwa rodzaje soli oczyszczają i osuszają z nadmiaru humorów zgniłych oraz gęstych; pozwalają zachować naturalną wilgotność, zamykają pory w skórze, nadają smak pokarmom.

## O RUKOLI

73. Rukola jest ciepła w pierwszym stopniu, i sucha w drugim; nie nadaje się dla ludzi porywczych i sangwiników. Pasuje - z natury - do temperamentów zimnych, ponieważ wzmacnia ich zdolności trawienne oraz osusza brzuch.

## O PIEPRZU

74. Pieprz jest ciepły i suchy w czwartym stopniu. Stanowi skuteczne remedium dla ludzi, którzy mają żołądek zimny i wilgotny. Oczyszcza klatkę piersiową oraz płuca z flegmy lepkiej. Eliminuje wiatry oraz wzdęcia; jest moczopędny.

## O GORCZYCY

75. Gorczyca jest ciepła i sucha w połowie czwartego stopnia. Oczyszcza żołądek z gęstych humorów.

## O KMINKU

76. Kminek jest ciepły w trzecim stopniu i suchy w drugim. Eliminuje wiatry, łagodzi ból i spazmy brzucha.

## O OCCIE<sup>18</sup>

77. Ocet jest zimny w pierwszym stopniu i suchy w w trzecim. Tam, gdzie następuje oziębienie, przenika doskonale aż do części zewnętrznych ciała. Ma działanie rozpuszczające i redukcyjne.

## O MIĘSIE

78. Każde mięso jest ciepłe i wilgotne; pożywne i wpływające na wytwarzanie krwi – jednak jedno więcej, inne mniej. Wieprzowina jest ciepła i wilgotna, wypośrodkowana, bardziej odżywcza niż inne rodzaje mięs, wpływa na wytwarzanie lepszej krwi. Mięso prosiaka jest bardziej wilgotne i posiada więcej flegmy. Baranina jest ciepła i wilgotna; mięso z owcy powoduje wytwarzanie złej krwi.

## O MIĘSIE Z KOŻŁĘCIA

79. Mięso z koźłęcia jest wypośrodkowane i wpływa na wytwarzanie dobrej krwi; jest pożywne.

## O MIĘSIE Z KOZY

80. Mięso z kozy powoduje wytwarzanie krwi złej i żółciowej.

## O WOŁOWINIE

81. Wołowina jest bardzo pożywna i gęsta; ciężkostrawna i wzmaga wytwarzanie czarnej żółci.

## O CIEŁĘCINIE

82. Cielęcina jest średnio ceniona, chociaż wpływa na wytwarzanie dobrej krwi. Co do reszty, to tak samo jak w przypadku mięsa jednorocznego koźłęcia lub jagnięcia. Istnieje ogólna zasada: kto urodził się z wilgotnej matki, za młodu nie jest doceniany z powodu zbytnej wilgotności (zarówno z powodu wieku jak i matki), odwrotnie niż w przypadku pochodzenia z matki suchej.

---

<sup>18</sup> Od tłumacza: chodzi o ocet winny, a nie spirytusowy.

## O BARANINIE

83. Młoda baranina jest mniej wilgotna i kleista; wpływa lepiej, niż mięso z owcy, na wytwarzanie dobrej krwi. Owce nie są dobre do spożywania dla ludzi, z wyjątkiem tych, którzy mają temperament suchy, ponieważ wpływają na wytwarzanie lepkiej flegmy.

## O MIĘSIE Z KASTROWANYCH ZWIERZĄT

84. Mięso kastratów trawi się natychmiast i jest pożywne.

Mięso tłuste rozmiękcza brzuch i trawi się trudniej; chude – osusza ciało i jest lekkostrawne. Mięso lekko tłuste oraz nieco cierpkie jest odpowiednie dla młodszych oraz dla tych, którzy dużo pracują fizycznie i mają mało porów. Mięso owcy dorosłej jest dobre; nie jest dobrym mięso jagnięcia, jak również z kastrowanych kozłów. Dla tych, którzy dużo poruszają się pieszo, cielęcina i mięso z koziołka są dobre.

## O KACZKACH I GĘSIACH

85. Kaczki i gęsi są ciepłe i wilgotne. Powodują powstawanie złych humorów.

## O DZICZYŹNIE

86. Mięso wszystkich zwierząt dzikich jest wartościowe i stymulujące wytwarzanie krwi żółciowej; z dziczyzny najlepszymi są sarnina i zając. Trzeba wiedzieć, iż dziczyzna z natury swej naśladuje temperamenty ludzkie, zarówno w ciepłym jak i w zimnym, w suchym i w wilgotnym. Dlatego lekarze dietetycy muszą zwracać na to szczególną uwagę. To, co zostało wykrojone ze zwierzęcia przeznaczonego do spożycia, wydawać się może przemielonym.

## O GŁOWIŹNIE

87. Głowizna jest tłusta, odżywcza i ciężkostrawna.

## O MÓZGU [I OZORKACH]

88. Mózg jest wilgotny i mdły, tak samo jak szpik. Ozorki są pośrednie.

## O NÓŻKACH, [USZACH, WARGACH], WYMIONACH I JĄDRACH

89. Nóżki, uszy i wargi są lekkostrawne. Wymiona i jądra są mdłe, ale smaczne; są nieco obrzydliwe.

## O WĄTROBIE

90. Wątroba wpływa na wytwarzanie dobrej krwi, jest pożywna, ale ciężkostrawna.

## O ŚLEDZIONIE, [PŁUCKACH I SERCU]

91. Śledziona powoduje złą krew. Płuca są flegmatyczne i lekkostrawne. Serce jest ciężkostrawne, ale odżywcze - jeśli zostanie dobrze strawione.

## O NERKACH, [ŻOŁĄDKU I KOŚCIACH]

92. Nerki podobnie. Żołądek jest lekkostrawny i powoduje krew zimną. Kości są flegmatyczne; jedzone z mięsem są lepsze.

## O MIĘSIE Z PTAKÓW

93. Mięso ptaków jest łatwiejsze do trawienia i bardziej wartościowe od mięsa czworonogów.

## O PTACTWIE OGÓLNIE, A SZCZEGÓLNIE O KURACH

94. Kura przewyższa wszelkie ptactwo – również bażanty, pardwy, kurczaki i kuropatwy. Wróble są ciepłe; drozdy są poślednie. Dzikie gołębie, jeśli małe, są ciepłe i powodują krew żółciową. Synogarlica powoduje krew żółciową. Żurawie i pawie są ciężkostrawne. Kapłony są wartościowsze od innych ptaków. Kończyny ptaków są lepsze od innych członków – przede wszystkim od szyjki i skrzydeł.

Mięso gotowane z pszenicą jest bardzo pożywnie, szczególnie godne polecenia tym, którzy dużo pracują fizycznie; gotowane w occie jest dobre dla żółciowców [osób porywczych]; gotowane w mleku nie nadaje się dla temperamentów zimnych; gotowane z kapustą powoduje krew żółciową i przeczyszcza; gotowane z rzepą – wpływa na produkcję nasienia [spermy] ciepłego i wilgotnego.

## O SMAŻONYCH

95. Smażone jest ciepłe, suche i osuszające. Polane octem nadaje się dla żołądka flegmatycznego i zmęczonego. Mięso smażone jest gorące, umiarkowane, bardzo pożywne i ciężkostrawne.

## O ŚWIEŻYCH RYBACH

96. Świeże ryby są zimne i wilgotne; powodują wytwarzanie flegmy. Są i takie, które pochodzą z morza lub z wód słonawych, posiadają nieco ciepłego. Najlepsze ryby, to te, które przebywają w wielkich, czystych i wartkich rzekach. Mają delikatne mięso, niekleiste, łatwostrawne; powodują produkcję dobrej krwi. Przydatne szczególnie dla młodych, ludzi o gorącym temperamentem, rekonwalescentów, oraz dla tych, którzy mieszkają w miejscach gorących i nasłonecznionych.

## O RYBACH Z JEZIOR

97. Ryby, które pochodzą z wód mulistych, cuchnących, mętnych i bardzo spokojnych, są w większości najgorsze. Ryby z łuskami są lepsze od tych bez łusek.

Ryby wysuszone i nasolone są bardzo ciepłe i suche – dlatego w umiarkowanych ilościach nadają się do spożywania przez flegmatyków. Świeże ryby powinni spożywać żółciowcy, jak również i ci, którzy mają gorący żołądek.

## O JAJACH

98. Kurze jaja są lepsze od jaj innych ptaków; dobre są jaja, o ile świeże, par-dwy i kuropatwy. Ale i te pierwsze, jeśli stały się nieświeżymi z powodu ciepłoty miejsca, nie są zdrowe. Jaja gęsi, kaczki i strusią są ciężkie i niestrawne.

Jaja gotowane na miękko są lekkostrawne; gotowane na twardo – trawią się powoli. Jaja smażone są bardziej niestrawne niż inne; szybko zamieniają się w spaliny, humory żółciowe i zgniliznę.

Gotowane w wodzie z dodatkiem oliwy i przypraw, czyli pieprzem, kminkiem i podobnymi im, są najwartościowsze i szybko się trawią. Podobnie gotowane do połowy w wodzie z dodatkiem tłustego mięsa, gorące i dające się wypić, łagodzą podrażnienie gardła i klatki piersiowej.

## O SERZE

99. Ser stary i suchy, lub zbyt słony, jest najgorszy ze wszystkich: wywołuje pragnienie, ból głowy, zatwardzenie wątroby oraz kamienie w nerkach.

## O MAŚLE

100. Masło jest umiarkowane w ciepłym i wilgotnym, przydatne do spłukania klatki piersiowej i płuc. Jeśli w tych miejscach pojawi się ropień, masło z miodem spowodują, że dojrzeje szybciej.

## O MLEKU

101. Mleko jest zwykle zimne i wilgotne; kwaśne – suche. Serwatka jest wilgotna, rozgrzewa i uwalnia brzuch. Mleko krowie jest pożywne, ale zatwardza żołądek. Mleko wielbłądzie jest bogate w wodę, mniej pożywne, trawi się szybko – dlatego polecane jest ludziom spuchniętym [obrzmiąłym]. Mleko kozie znajduje się pomiędzy wcześniej wspomnianymi, ponieważ wszystkie trzy rodzaje mleka są sobie równe. Mleko owcze znajduje się między mlekiem krowim a kozim. Mleko kobiety, jeśli zdrowa, jest najlepsze, ponieważ każde mleko zwierzęce jest gorsze od niego.

Świeże mleko jest ciepłym i skutecznym przeciwko truciznom. Mleko wiosenne jest wodniste, letnie – zrównoważone, jesienne – ma tendencje do gęstnienia.

Mleko jest ciepłym, jeśli zwierzę, z którego pochodzi, pasie się na ciepłych pastwiskach; cierpkie - jeśli na kwaśnych pastwiskach; umiarkowane – jeśli na pastwiskach umiarkowanych. Mleko wodniste, tak naprawdę, jest złe.

## O WINIE

102. Wino młode jest ciepłe w pierwszym stopniu. Wino siedmioletnie znajduje się na czwartym stopniu ciepła. Wino średnie, czyli między drugim a czwartym rokiem, jest ciepłe w stopniu czwartym. Wino im cieplejsze - tym bardziej suche, im chłodniejsze – tym bardziej wilgotne.

Wino może być białe lub czarne: z nich otrzymuje się wino złociste, czerwone, zielonkawe lub różowe; podobnie otrzymuje się wino o kolorze złotym, cytrynowym lub białawym. Wino może być słodkie lub wytrawne, wyraziste w smaku i zapachu. Wino może być delikatne i wodniste, ziemiste i mocne, albo pośrednie.

Jeśli wino jest gorszego gatunku, a pije się je umiarkowanie, stosownie do wymagań wieku, czasu, choroby lub zdrowia dobrego, pozostaje zdrowe. Lekarz

musi pamiętać, że w winie znajduje się temperament; dlatego należy uważać, aby w człowieku nie pojawił się nadmiar jednego z humorów.

Wino, pite z umiarem, podsyca i zwiększa ogień naturalny, powoduje wydalenie żółci czerwonej z moczem i potem; rozgrzewając i nawilżając żółć czarną, rozluźnia członki twarde, zatwardziałe i suche z powodu zbytniego zmęczenia; eliminuje wyczerpanie, daje siłę chorym, tuczy ciało, wzmacnia energię i apetyt, eliminuje wzdęcia i gazy jelitowe.

Jednak ilekroć pije się je, przekraczając rozsądną granicę, albo aż do stanu upojenia, powoduje zaburzenie myślenia, głupotę, epilepsję, paraliż, drgawki, spazmy i temu podobne. Dzieje się tak, ponieważ żyły i komory mózgu napełniają się nim, i dochodzi do zgaszenia ognia naturalnego.

Ciężkie białe wino jest mało odżywcze. Lekkie białe wino jest dosyć moczopędne, o ciepłe stosownym do swej natury, daje ulgę w bólu głowy spowodowanym gęstymi wyziewami, dobrze wpływa na nerwy i członki.

Ciężkie wytrawne czarne wino jest ciężkostrawne i powoduje wytwarzanie gęstej krwi. Podane młodocianym przed posiłkiem dobrze czyni, gdyż dodaje energii i posila prawie jak wieprzowina. Starszym nie zaleca się spożywania go przed posiłkiem. Ciężkie słodkie czarne wino nie jest dobre.

Wino czerwone jest pożądane do uregulowania i dodania krwi, jak również do wzmocnienia ognia wewnętrznego – o ile pamięta się o umiarkowaniu w kolorze, zapachu i czasie.

Pachnące ciężkie różowe wino źle odżywia, ale powoduje wytwarzanie dobrej krwi. Ciężkie wytrawne czerwone wino jest mniej pożyteczne.

Delikatne wino o kolorze cytrynowym jest mało odżywcze, chociaż jest ciepłym. Ciężkie wino o kolorze cytrynowym jest bardzo gorące, przenikające, i szybko wchodzi do głowy; powoduje upojenie, nawet gdy jest stare.

Jeśli chce się pić mocne wino przed godziną czwartą lub szóstą, to należy zmieszać je z wodą, lub zagryzać chlebem najlepszej jakości.

Czerwone wino jest lepsze od czarnego, zarówno ze względu na ciężkości jak i cierpkość. Wino różowe, uzyskane z czerwonych lub białawych winogron, ma najlepszy zapach. Wino białe i suche nie oczyszcza. Wino białawe otwiera pory, odblokowuje żyły, i szybko jest wydalane.

Słodkie wino, w swoich skutkach, jest lepsze od białawego. Wino przejrzyste i pachnące wpływa na wytwarzanie jasnej krwi, pociesza serce, raduje ducha, wygania smutek i trudności; jest odpowiednie dla każdego, bez względu na wiek i temperament.

Wino grzane jest zdrowe.



Wino z miodu<sup>19</sup> wzdyma, powoduje gazy jelitowe i szkodzi wątrobie oraz śledzionie.

Wino z suszonych winogron pociesza żołądek.

Wino z fig ściąga brzuch i powoduje powstawanie humorów złych oraz flegmatycznych.

Wino z daktyli powoduje powstawanie humorów melancholijnych, wzburza umysł, jest ciężkostrawne, uszkadza śledzionę oraz wątrobę.

Wino ze sfermentowanych ziaren zbóż<sup>20</sup> powoduje złe spaliny i złe humory, zatyka śledzionę oraz wątrobę, powoduje kamienie w nerkach i jest ciężkostrawne.

Dobry lekarz, chcąc ratować zdrowie pacjenta, powinien pouczyć go o picciu, stosownie do naturalnych zdolności pacjenta, jak również i wina.

## O WODZIE

103. Woda ze swej natury jest zimna i wilgotna; może być smaczna lub niesmaczna. Woda smaczna może być ciepła, albo zimna. Woda ciepła jest dobra do picia, gdyż tak jak źródłana, jest przejrzysta, delikatna, bez zapachu, natychmiast się rozgrzewa i ochładza, nie obciąża żołądka, ale go orzeźwia oraz nawadnia, łatwo jest wydalana.

Wodą północną nazywa się tę, której źródło znajduje się między wschodem, a zachodem. Woda wypływająca z gór skalistych, i która płynie po jasnym piasku, posiada pierwszy stopień zdrowotności; w zimie wody tego typu są ciepłe, a w lecie – zimne.

Woda zanieczyszczona to ta, która wydziela nieco odoru i jest słonawa lub mętna; takąż też jest woda, którą pozyskuje się z gradu lub śniegu. Takie wody powodują zatwardzenie wątroby, kamienie w nerkach i z trudem wychodzą z żołądka.

Woda zgniła, czyli pochodząca z bagien lub jezior, lub ze ścieków miejskich, lub błotnista, ciepła i gęsta, powiększa śledzionę i wątrobę, atakuje żołądek, czyni skórę szorstką, powoduje różne rodzaje gorączki.

Woda deszczowa jest najlepsza, gdyż jest lżejsza i czystsza. Woda z burzy z błyskawicami jest dobra, ponieważ pioruny przerzedzają opary.

<sup>19</sup> Od tłumacza: Wino z miodu [miód pitny] - napój alkoholowy powstały w wyniku fermentacji brzezki miodu pszczelego.

<sup>20</sup> Od tłumacza: czyli wódka.

## O ŚNIEGU

104. Śnieg, tak jak i lód, jeśli daje dobrą wodę, jest ceniony; lepsza woda pochodzi ze śniegu, który spadł na skały i na czysty teren. Należy absolutnie strzec się wody ze śniegu, który spadł na tereny żelaziste lub smrodliwe.

## O WODACH „SŁONYCH” [MINERALNYCH]

105. Woda „słona” zmiękcza brzuch; pita zbyt często zapieka żołądek, wysusza ciało, powoduje swędzenie i świerzb. Jest pożyteczna dla ludzi opuchniętych [obrzmiąłych], jak i o temperamencie zimnym; podobnie woda dziegiowa i woda siarkowa. Woda glinowo-wapniowa chłodzi i osusza. Woda saletrowa rozluźnia brzuch. Woda z kopalni żelaza zapieka i krzepi członki; woda z kopalni miedzi pomaga w wilgotności żołądka; woda z kopalni srebra oziębia i osusza.

Jeśli ktoś mieszka w okolicy, w której nie ma dobrej wody, niech nosi ze sobą proszek tej „soli”, którą zwykle pija u siebie, niech ją zmiesza z wodą, którą chce wypić, i niech ją przefiltruje. Ostatecznie niech zagotuje jakąkolwiek wodę i zmiesza ją z najlepszym winem.

## O WODZIE MĘTNEJ

106. Jeśli woda jest zbyt mętna, można do niej wrzucić kawałek chleba; jeśli jest zbyt glinowo-wapniowa – zmieszać ją ze słodkim winem; jeśli woda jest stęchła – dodać jakiegoś zapachu; jeśli woda jest słona – dodać nieco mąki jęczmiennej i przefiltrować dwu-, trzykrotnie. Jeśli ktoś zwykle pije wodę mętną, nie ucieknie od skurczu wnętrzości – na pewno przyjdzie to do niego na starość. Niech nikt nie pije takiej wody po powstaniu ze snu, ani na pusty żołądek.

Ciepła woda płucze żołądek na post, oczyszcza go z pozostałości pokarmów i wszelkiej zgnilizny; rozluźnia brzuch.

# OKIEM PRAKTYKA

---



Andrzej Kąkol

# Prawnokarne przesłanki odpowiedzialności starosty za niedopełnienie obowiązków określonych w art.130A ustawy prawo o ruchu drogowym – studium przypadku

---

**Słowa kluczowe:** przepadek pojazdu, starosta, zasady współżycia społecznego

## Abstract:

**Keywords:** vehicle forfeiture, the governor, rules of social coexistence

In matters relating to the forfeiture of a vehicle, the court states whether all the conditions have been met necessary for declaring a forfeiture, in particular, whether the removal of the vehicle was justified and whether in search of a person authorized to receive it, due diligence has been made and whether the decision of forfeiture will not be contrary to the principles of social coexistence. To complete the court's decision on the forfeiture of the vehicle is obliged by the governor.

Problematyka usuwania pojazdów z drogi uregulowana została w przepisach art. 50a oraz art. 130a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym<sup>1</sup>. W art. 130a ust. 1 Prawa o ruchu drogowym uregulowano przypadki obligatoryjnego usuwania pojazdów z drogi na koszt ich właścicieli, natomiast art. 130a ust. 2 Prawa o ruchu drogowym reguluje przypadki fakultatywnego usuwania pojazdów z drogi na koszt właścicieli, jeżeli nie ma możliwości zabezpieczenia pojazdu w inny sposób.

Art. 130a. ust. 1 - Pojazd jest usuwany z drogi na koszt właściciela w przypadku:

---

<sup>1</sup> Dz. U. z 1997 r., Nr 98, poz. 602, z późn. zm.

- 1) pozostawienia pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu;
- 2) nieokazania przez kierującego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowodu opłacenia składki za to ubezpieczenie, jeżeli pojazd ten jest zarejestrowany w kraju, o którym mowa w art. 129 ust. 2 pkt 8 lit. c;
- 3) przekroczenia wymiarów, dopuszczalnej masy całkowitej lub nacisku osi określonych w przepisach ruchu drogowego, chyba że istnieje możliwość skierowania pojazdu na pobliską drogę, na której dopuszczalny jest ruch takiego pojazdu;
- 4) pozostawienia pojazdu nieoznakowanego kartą parkingową, w miejscu przeznaczonym dla pojazdu kierowanego przez osoby wymienione w art. 8 ust. 1 i 2;
- 5) pozostawienia pojazdu w miejscu obowiązywania znaku wskazującego, że zaparkowany pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela.

Art. 130a. ust. 2 - Pojazd może być usunięty z drogi na koszt właściciela, jeżeli nie ma możliwości zabezpieczenia go w inny sposób, w przypadku gdy:

- 1) kierowała nim osoba:
  - a) znajdująca się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu;
  - b) nieposiadająca przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania lub używania pojazdu;
- 2) jego stan techniczny zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, powoduje uszkodzenie drogi albo narusza wymagania ochrony środowiska.
- 3) Pojazd może być przemieszczony lub usunięty z drogi, jeżeli utrudnia prowadzenie akcji ratowniczej.

Od usunięcia pojazdu odstępuje się, jeżeli przed wydaniem dyspozycji usunięcia dyspozycji usunięcia pojazdu w przypadkach, o których mowa w ust. 1–2, spowodowało powstanie kosztów, do ich pokrycia jest obowiązany właściciel pojazdu.

Ustawa Prawo o ruchu drogowym wskazuje, iż dyspozycję przemieszczenia lub usunięcia pojazdu z drogi wydaje:

- 1) policjant – w sytuacjach, o których mowa w ust. 1–3;
- 2) strażnik gminny (miejski);
- 3) osoba dowodząca akcją ratowniczą;

Należy przy tym wskazać, że w przepisach Prawa o ruchu drogowym nie uregulowano szczegółowo zasad postępowania w odniesieniu do pojazdów usuniętych z drogi. Regulacje takie wprowadziło rozporządzenie Ministra Spraw

Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie usuwania pojazdów, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego albo utrudniających prowadzenie akcji ratowniczej<sup>2</sup>.

Art. 130a ust. 5c, ust. 5f, ust 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym wskazują, iż pojazd usunięty z drogi, w przypadkach określonych w ust. 1–2, umieszcza się na wyznaczonym przez starostę parkingu strzeżonym do czasu uiszczenia opłaty za jego usunięcie i parkowanie oraz usuwanie pojazdów oraz prowadzenie parkingu strzeżonego dla pojazdów usuniętych w przypadkach, o których mowa w ust. 1–2, należy do zadań własnych powiatu. Starosta realizuje te zadania przy pomocy powiatowych jednostek organizacyjnych lub powierza ich wykonywanie zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych.

Starosta w stosunku do pojazdu usuniętego z drogi, w przypadkach określonych w ust. 1 lub 2, występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie jego przepadku na rzecz powiatu, jeżeli prawidłowo powiadomiony właściciel lub osoba uprawniona nie odebrała pojazdu w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia. Powiadomienie zawiera pouczenie o skutkach nieodebrania pojazdu.

W sprawach o przepadek pojazdu sąd stwierdza, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do orzeczenia przepadku, w szczególności, czy usunięcie pojazdu było zasadne i czy w poszukiwaniu osoby uprawnionej do jego odbioru, dołożono należytej staranności oraz czy orzeczenie przepadku nie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Do wykonania orzeczenia sądu o przepadku pojazdu jest obowiązany starosta. Wykonanie orzeczenia następuje w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, z uwzględnieniem przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Rada powiatu, biorąc pod uwagę konieczność sprawnej realizacji zadań, o których mowa w ust. 1–2 ustawy oraz koszty usuwania i przechowywania pojazdów na obszarze danego powiatu, ustala corocznie, w drodze uchwały wysokość opłat za usunięcie i parkowanie oraz usuwanie pojazdów oraz wysokość kosztów, które zobowiązany jest pokryć właściciel usuniętego pojazdu. Wysokość tych kosztów nie może być wyższa niż maksymalna kwota opłat za usunięcie pojazdu, o których mowa w ust. 6a. cyt. Ustawy.

Decyzję o zapłacie tych kosztów wydaje starosta. Jeżeli w chwili usunięcia pojazd znajdował się we władaniu osoby dysponującej nim na podstawie innego niż własność tytułu prawnego, osoba ta jest zobowiązana solidarnie do pokrycia kosztów, o których mowa w ust. 10h. 10j. Termin płatności należności ustalonych

<sup>2</sup> Dz.U. z 2011 r., Nr 143, poz. 846.

decyzją i wynosi 30 dni od dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Należności te wraz z odsetkami podlegają egzekucji w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Przepis art. 130a ust. 10 ustawy Prawo o ruchu drogowym w poprzednio obowiązującym brzmieniu do 12 czerwca 2009 r. przewidywał, że pojazd usunięty z drogi i nie odebrany przez uprawnioną osobę w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się. Własność tego pojazdu przechodziła na Skarb Państwa z mocy ustawy. Koszty związane z usunięciem i przechowywaniem pojazdu ponosił właściciel (art. 130a ust. 1 i 2), natomiast w przypadku przejścia własności na Skarb Państwa to ten podmiot obciążany był kosztami.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 3 czerwca 2008 r. w sprawie o sygn. akt P 4/06<sup>3</sup> uznał, że art. 130 ust.10 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, w zakresie w jakim dopuszcza odjęcie prawa własności pojazdu bez prawomocnego orzeczenia sądu, jest niezgodny z art. 46, art. 21 ust.1, art. 64 ust.1 w zw. z art. 34 ust. 3 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczenie to weszło w życie z dniem 11 czerwca 2009 r. W związku z powyższym orzeczeniem Trybunału, ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 1018) znowelizowany został, między innymi, art. 130a ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Obecny ustęp 10 tego artykułu stanowi: „Starosta w stosunku do pojazdu usuniętego z drogi, w przypadkach określonych w ust. 1 lub 2 występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie jego przepadku na rzecz powiatu, jeżeli prawidłowo powiadomiony właściciel lub osoba uprawniona nie odebrała pojazdu w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia. Powiadomienie zawiera pouczenie o skutkach nieodebrania pojazdu”.

Wątpliwości w kwestii wynagrodzenia za przechowywanie i koszty dozoru rozwiązała ostatecznie uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 listopada 2010 r., I OPS 1/10, w której uznano, że jeśli właściciel pojazdu usuniętego z drogi w przypadkach, o których mowa w art. 130a ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym nie odebrał pojazdu w określonym terminie, jednostce wyznaczonej do prowadzenia parkingu strzeżonego (wyznaczonej do usuwania pojazdów) może być przyznane wynagrodzenie za cały okres wykonywania dozoru nad pojazdem oraz zwrot kosztów związanych z wykonywaniem dozoru, w tym kosztów usunięcia pojazdu z drogi, na podstawie art. 102 § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2017 r., poz. 1201.



o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2002 r. Nr 110, poz. 968 ze zm.) w związku z § 3 pkt lit. c rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 2002 r. w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. Nr 50, poz. 449).

Dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki jest zakres stosowania znowelizowanych przepisów ustawy do stanów faktycznych istniejących już przed nowelizacją, konieczna jest analiza przepisów przejściowych zawartych w ustawie nowelizującej. Art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. stanowi, że w przypadkach, w których bieg terminu określonego w art. 130a ust. 10 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, rozpoczął się i nie zakończył przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, przepadek pojazdów orzeka się na rzecz powiatu. Art. 12 ust. 1 ustawy nowelizującej nakazuje umorzenie i przekazanie sprawy właściwym starostom, w przypadku postępowań o przejęcie na rzecz Skarbu Państwa własności pojazdów nieodebranych przez uprawnione osoby w terminie określonym w art. 130a ust. 10 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, jeżeli postępowania te nie zostały zakończone przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Ustęp 2 przywołanego art. 12 ustawy dotyczy sytuacji, w których termin określony w poprzednim brzmieniu art. 130a ust. 10 ustawy - Prawo o ruchu drogowym upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a postępowanie w sprawie przejęcia własności pojazdu nie zostało wszczęte. Stosuje się wówczas odpowiednio przepis art. 11, co oznacza, że przepadek pojazdów orzeka się na rzecz powiatu.

W postępowaniu administracyjnym będącym przedmiotem analizy stwierdzono następujący stan faktyczny. „ZS” prowadzi działalność gospodarczą w postaci parkingu strzeżonego. Starosta G. w drodze przetargu zarządzeniem z roku 2000 wyznaczył parking strzeżony „ZS” do przechowywania pojazdów usuniętych z dróg w przypadkach określonych w art. 130a ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym na terenie Powiatu S. Następnie wskutek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym i wyłonienia w trybie ustawy o zamówieniach publicznych w roku 2010, 2013 oraz 2015 r. Powiatem G. zawarł z „ZS” umowy cywilno prawne na przechowanie pojazdów usuniętych z dróg w przypadkach określonych w art. 130a ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym na terenie Powiatu G. W dniu [...] marca 2007 r. działając na podstawie art. 130a ust. 4 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym Komenda Powiatowa Policji w G. wydała dyspozycję usunięcia nr 77/2005 pojazdu m-ki Fiat 125p nr rej. [...]. Pojazd został przyjęty na parking strzeżony należący do „ZS”. Pismami z dnia [...] września 2005 r., [...] marca 2006 r., [...] stycznia 2007 r., oraz z dnia [...] czerwca 2008 „ZS”

zawiadamiał Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. nieodebraniu pojazdu przez osobę uprawnioną zgodnie z art. 130a ust. 10g cyt. Ustawy. Pismem z dnia [...] października 2009 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. odpowiedział, iż wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 nie może on orzekać o przypadku samochodu na rzecz Skarbu Państwa.

Pismem z dnia [...] października 2010 r., a następnie z dnia [...] marca 2011 „ZS” powiadomił Starostę G. o przechowywaniu na jego parkingu pojazdu zatrzymanego na podstawie art. art. 130a ust. 4 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz złożył wnioszek o wszczęcie postępowania administracyjnego o przyznanie wynagrodzenia za dozór tego pojazdu na podstawie art. 102 § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w związku z § 3 pkt 1 lit. a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Pisma pozostały bez odpowiedzi.

Dopiero skutek kolejnej wymiany korespondencji pismem z dnia [...] lutego 2012 r. Starosta G. poinformował „ZS”, iż nie posiada dokumentów pozwalających na ustalenie faktów stanowiących podstawę do złożenia wniosku do sądu o orzeczenie przypadku pojazdu.

Po skardze do Rady Powiatu G. pismem z dnia [...] czerwca 2013 r. Starosta G. poinformował skarżącego, iż nie może rozstrzygać w przedmiocie właściwości organu, który powinien reprezentować Skarb Państwa w sprawach dotyczących wymienionego pojazdu.

Kolejnym pismem z dnia [...] listopada 2014 r. Starosta G. stwierdził, iż nie ma podstaw do przyjęcia swojej właściwości w sprawie wszczęcia postępowania administracyjnego o przyznanie wynagrodzenia za dozór pojazdu m-ki Fiat 125 p. zgodnie z jego wnioskiem.

W dniu [...] grudnia 2014 r. „ZS” złożył zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. zarzucając Staroście G. beczynność i przewlekłość postępowania administracyjnego i niewydanie decyzji administracyjnej w sprawie przyznania wynagrodzenia za dozór ww. pojazdu. I w konsekwencji w dniu [...] grudnia 2014 r. skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. na beczynność i przewlekłość postępowania starosty G.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. stwierdził przewlekłość postępowania starosty<sup>4</sup>, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze postanowieniem z dnia [...] stycznia 2015 r. uznało zażalenie „ZS” za uzasadnione i wyznaczyło Staroście G. dodatkowy termin załatwienia ww. sprawy. Postanowieniem z dnia [...] stycznia

<sup>4</sup> Wyrok WSA sygn. akt II SAB/Sz 9/15.

2015 r. Starosta G. odmówił wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wniosku „ZS”. W uzasadnieniu postanowienia organ przywołał treść art. 61a § 1 kodeksu postępowania administracyjnego regulującego przesłanki wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania i na tym gruncie - zaistnienie innych uzasadnionych przyczyn uniemożliwiających wszczęcie postępowania, wynikających m.in. z tego, iż wskazany we wniosku pojazd nie jest własnością Powiatu Goleniowskiego i że nie nigdy nie dysponował on dowodami, w szczególności dokumentami pozwalającymi na wniesienie do sądu powszechnego uzasadnionego formalnie i merytorycznie wniosku o orzeczenie przepadku ww. pojazdu na rzecz jednostki samorządu terytorialnego.

W dniu [...] lutego 2015 r. „ZS” złożył zażalenie na postanowienie Starosty G. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S., które postanowieniem z dnia [...] marca 2015 r. uchyliło zaskarżone postanowienie w całości i orzekło o zwrocie wniosku. W uzasadnieniu postanowienia Kolegium stwierdziło, iż wynagrodzenie za usługę usunięcia i przechowywania pojazdu podmiot prowadzący parking może domagać się wynagrodzenia ustalonego ze starostą w ramach nawiązania stosunku wyznaczenia w ramach postępowania cywilnoprawnego, stąd też brak jest podstaw normatywnych do merytorycznego załatwienia tej sprawy w drodze decyzji administracyjnej.

Na skutek skargi „ZS” Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. wyrokiem z dnia [...] listopada 2015 r.<sup>5</sup> uchylił powyższe postanowienie Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. oraz poprzedzające je postanowienie Starosty G. i nakazał organowi I instancji rozpoznać wniosek „ZS” mając na uwadze brzmienie art. 130a ust 10h ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz art. 102 art. § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Postanowieniem z dnia z dnia [...] grudnia 2015 r. Starosta G. odmówił przyznania „ZS” wynagrodzenia za dozór pojazdu. W uzasadnieniu odmowy organ wskazał, iż nie sposób przyjąć, że do pojazdu m-ki Fiat 125p nr rej. [...] mają zastosowanie przepisy art. 11-12 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze postanowieniem z dnia [...] maja 2016 r. uchyliło postanowienie Starosty G. z dnia [...] grudnia 2015 r i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji.

Postanowieniem z dnia [...] sierpnia 2016 r. Starosta G. zawiesił postępowanie administracyjne w sprawie wynagrodzenia za dozór pojazdu m-ki Fiat 125p. Uzasadnioną podstawą zawieszenia postępowania w ocenie organu było

<sup>5</sup> Wyrok WSA sygn. akt. II SA/Sz 474/15.

przesłanie dnia [...] sierpnia 2016 r. wniosku Starosty G. do Sądu Rejonowego w G. o orzeczenie przepadku pojazdu na rzecz Powiatu G.

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia [...] września 2016 r. orzekł o przepadku ww. pojazdu na rzecz Powiatu G<sup>6</sup>. W dniu [...] marca 2017 r. pojazd został odebrany z parkingu „ZS” przez stację demontażu pojazdów upoważnioną przez Starostę G. i poddany recyklingowi. Biegły oszacował wartość pojazdu na 300 zł brutto.

Postanowieniem z dnia [...] lutego 2017 r. Starosta G. odmówił przyznania wynagrodzenia za dozór pojazdu m-ki Fiat 125p wskazując w uzasadnieniu brak podstaw do przyznania wynagrodzenia.

Wskutek zażalenia „ZS” Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. postanowieniem z dnia [...] września 2017 przyznało skarżącemu wynagrodzenie za dozór pojazdu m-ki Fiat 125p nr rej. [...] w okresie od dnia [...] kwietnia 2005 r. do dnia [...] marca 2017 r. w kwocie 19 228,67 zł (brutto).

W uzasadnieniu niniejszego postanowienia Kolegium wskazało, iż regulacja prawna problematyki usuwania pojazdów z drogi i dalszego postępowania z tymi pojazdami wskazuje, że jest to zadanie publiczne o charakterze administracyjno-prawnym, wykonywane przez organy administracji publicznej, w części także przy pomocy (z udziałem) podmiotów spoza administracji publicznej, którymi są właśnie jednostki wyznaczone do usunięcia pojazdów z drogi lub prowadzenia parkingów dla takich pojazdów. Jeśli więc zadanie z zakresu administracji publicznej jest wykonywane przez jednostki wyznaczone przez organy administracji publicznej, to łączy te jednostki z organami administracji publicznej stosunek prawny o charakterze administracyjnym<sup>7</sup>.

Jeżeli zatem wskazany pojazd został usunięty na podstawie art. 130a ust. 1-2 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, zaś następnie powiat stał się jego właścicielem na podstawie prawomocnego orzeczenia o przepadku pojazdu, to postępowanie administracyjne (egzekucyjne) prowadzone na podstawie art. 102 § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w związku z § 3 pkt 1 lit. c oraz § 4 ust. 1 pkt 2 lit. b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji powinno stanowić podstawę do rozpatrzenia wniosku strony.

Stosownie do treści art. 102 § 2 o postępowaniu egzekucyjnym w administracji organ egzekucyjny przyzna, na żądanie dozorczy, zwrot koniecznych wydatków

<sup>6</sup> Wyrok SR sygn. akt Ins 775/16

<sup>7</sup> Uchwała SN z dnia 19.06. 2007 r. sygn. akt III CZP 47/07.

związanych z wykonywaniem dozoru oraz wynagrodzenie za dozór, chyba że dozorcą jest jedna z osób wymienionych w art. 101 § 1. Zgodnie zaś z § 3 pkt 1 lit. a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2017 r., poz. 265) przepisy działu II rozdziału 6 ustawy dotyczące przechowywania, oszacowania i sprzedaży ruchomości stosuje się do ruchomości, które stały się własnością Skarbu Państwa albo powiatu na podstawie: prawomocnego orzeczenia przepadku przedmiotów, wydanego w postępowaniu karnym, w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, w postępowaniu administracyjnym, w postępowaniu cywilnym oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Z kolei § 4 ust. 1 pkt 2 lit. b wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów stanowi, że przepisy działu I rozdziału 6 ustawy dotyczące organu egzekucyjnego stosuje się odpowiednio do starostów w zakresie likwidacji ruchomości, które zostały przejęte na rzecz powiatu na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym. Postanowieni stały się prawomocne.

Analiza dokumentacji postępowania administracyjnego dotyczącego pojazdu m-ki Fiat 125p wykazała ponadto, iż Starosta G. po orzeczeniu przepadku pojazdu na rzecz Powiatu G. nie wystąpił z wnioskiem o zawarcie obowiązkowej umowy OC zgodnie z art. 23 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz nie wydał decyzji na podstawie art. 130a ust. 10h zobowiązujące właściciela pojazdu do pokrycia kosztów związanych z usuwaniem, przechowywaniem, oszacowaniem, sprzedażą lub zniszczeniem pojazdu.

Odpowiedzialność deliktową starosty w realiach przedmiotowego stanu faktycznego należałoby rozpatrywać w aspekcie:

- 1) nieuzasadnionej zwłoki w wystąpieniu do sądu z wnioskiem o orzeczenie jego przepadku pojazdu m-ki Fiat 125p na rzecz powiatu i narażeniu tym samym na szkodę interes publiczny i prywatny, tj. powstrzymywania się od działania pomimo obowiązku wskazanego w art. 130a ust 10 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a w konsekwencji:
  - a) doprowadzenia do rażąco wysokich kosztów przechowywania i likwidacji pojazdu, co naruszyło interes budżetu powiatu,
  - b) naruszenia przez organ art. 7, 12, 35 k.p.a., co naruszyło interes dozorczy pojazdu.
- 2) niewydaniu decyzji zobowiązującej właściciela pojazdu do pokrycia kosztów związanych z usuwaniem, przechowywaniem, oszacowaniem, sprzedażą lub

zniszczeniem pojazdu nakazanej przepisami art. 130a ust. 10h ustawy Prawo o ruchu drogowym, co naruszyło interes budżetu powiatu.

- 3) niezawarcie obowiązkowej umowy OC zgodnie z art. 23 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z przejęciem na rzecz powiatu pojazdu m-ki Fiat 125p i narażeniu tym samym budżetu powiatu na szkodę wskazaną w art. 88 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W powyższym kontekście należałoby dokonać normatywnego rozróżnienia deliktu dyscyplinarnego i służbowego od występku określonego w art. 231§1 k.k. Należy potwierdzić aktualność od lat wypracowanego, jednolitego poglądu judykatury i doktryny, a sprowadzającego się do tezy, że samo przekroczenie przez funkcjonariusza publicznego swoich uprawnień lub niedopełnienie ciążących na nim obowiązków służbowych nie stanowi przestępstwa określonego w art. 231§ k.k. Zgodnie bowiem z art. 231 § 1 k.k. funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Zgodnie zaś § 2 powołanego przepisu jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej podlega karze. Samo przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza nie wypełnia jeszcze znamion przestępstwa, choć może być podstawą odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej<sup>8</sup>.

Nie budzi bowiem wątpliwości, że reżim odpowiedzialności służbowej (dyscyplinarnej) nie wyłącza odpowiedzialności karnej za ten sam czyn, jeżeli stanowi on przestępstwo. Wydaje się nawet, że w obrębie odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych zbieg odpowiedzialności jest uzasadniony w wyższym nawet stopniu niż w przypadku innych grup zawodowych objętych regulacjami postępowania dyscyplinarnego. Wydaje się zresztą, że samo znamię «działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego», które należy odczytywać zarówno odnoszące się do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu, stanowi wystarczające rozróżnienie między deliktem służbowym, a przestępstwem. Jeżeli czyn funkcjonariusza skierowany jest «na zewnątrz», to znaczy w stosunku do osób fizycznych i osób prawnych, to jest on działaniem na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Jeśli zaś ewentualne konsekwencje nadużycia uprawnienia lub niedopełnienia obowiązku przez daną osobę nie wykraczają poza jego stosunek

<sup>8</sup> Wyrok SN z dn. 25.11.1974 r., II KR 177/74, OSPiKA 1976, nr 6-9, poz. 122.

służbowy (np. wszelkie nadużycia wynikające z obowiązków pracownika), to takie zachowanie stanowi jedynie delikt dyscyplinarny. Przedmiotem ochrony z art. 231 § 1 k.k. jest przecież prawidłowe funkcjonowanie organów państwa w sferze dominium, a więc w relacji z obywatelem<sup>9</sup>.

Do znamion tych bowiem należy działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Przyjmuje się, że do dokonania tego przestępstwa niezbędne jest stwierdzenie, że zachowanie funkcjonariusza (działanie lub zaniechanie) stworzyło realne niebezpieczeństwo powstania szkody, a nie tylko zagrożenie potencjalne lub ogólne<sup>10</sup>. Wprawdzie wykładnia znamienia „działa na szkodę” jest sporna w orzecznictwie i literaturze z czym związane jest ściśle przyjęcie bezskutkowego względnie skutkowego charakteru omawianego przestępstwa<sup>11</sup>. Niektórzy autorzy termin ten utożsamiają ze stworzeniem niebezpieczeństwa powstania szkody<sup>12</sup>, podkreślając przy tym, iż grożąca szkoda musi być konkretna i nie wystarczy samo jej abstrakcyjne określenie, np. zagrożenie utraty zaufania danej instytucji społecznej; podobnie<sup>13</sup> Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 września 2002 r. wskazuje na konieczność wystąpienia rzeczywistego narażenia na szkodę<sup>14</sup>.

W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r.<sup>15</sup> występek określony w art. 231 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych znamienym skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym. Innymi słowy uchwała ta wskazuje, iż przestępstwo określone w art. 231 § 1 k.k., którego znamieniem jest działanie na szkodę wymaga wystąpienia realnego, odrębnego od samego „zachowania się sprawcy” zagrożenia dla interesu publicznego lub prywatnego w wyniku niewłaściwego działania funkcjonariusza publicznego. Faktem jest, że powstanie szkody nie jest skutkiem przewidywanym w art. 231 § 1 k.k., ale nie zmienia to jednocześnie tego, że istnieje konieczność wykazania w konkretnej sprawie narażonego na szkodę skonkretyzowanego interesu publicznego lub prywatnego, a nadto ustalenia związku przyczynowego pomiędzy nim a przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków przez funkcjonariusza publicznego.

<sup>9</sup> D. Tokarczyk, *Glosa do uchwały SN z 24 I 2013 r.*, I KZP 24/12, „Palestra” 2013, nr 9/10 s. 173.

<sup>10</sup> R. Góral, *Komentarz*, s. 368

<sup>11</sup> SO w Białymstoku, wyrok z dn. 22.10.2013 r., sygn. akt VIII Ka 269/13

<sup>12</sup> P. Kardas, J. Giezek, *Sporne...*, s. 25; P. Kardas, *Działanie na szkodę spółki - konkretne czy abstrakcyjne narażenie na niebezpieczeństwo*, PiP.

<sup>13</sup> E. Pływaczewski (w:) *Kodeks...*, s. 695; L. Gardocki, *Prawo karne*, s. 277; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, s. 231.

<sup>14</sup> SN sygn. akt. IV KKN 514/99, LEX nr 75505.

<sup>15</sup> *Uchwała SN z dn. 24.01.2013 r. o sygn. akt I KZP 24/12*, LEX 1252702.

Podmiotem tego przestępstwa może być wyłącznie funkcjonariusz publiczny, a więc osoba należąca do katalogu osób przedstawionych w przytoczonym wyżej art. 115 § 13 k.k. Indywidualny przedmiot ochrony jest bardzo szeroki, gdyż obejmuje wszelkie dobra prawne i to należące zarówno do sfery prywatnej, jak i publicznej<sup>16</sup>. Zakres pojęcia funkcjonariusza publicznego jest od lat przedmiotem wielu sporów w doktrynie, zwłaszcza że nie istnieje tu ciągła, konsekwentnie stosowana i jednolita wykładnia. Sam fakt zajmowania określonego stanowiska, bez odniesienia do rzeczywiście pełnionych funkcji i wykonywanych zadań, nie pozwoli na ostateczną kwalifikację, ponieważ także osoba zatrudniona na stanowisku typowo usługowym z chwilą powierzenia obowiązków o charakterze władczym uzyska (na czas i w zakresie powierzonych zadań) atrybuty właściwe funkcjonariuszowi publicznemu<sup>17</sup>.

Do znamion tego przestępstwa należy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Czynność wykonawcza polega więc na działaniu lub zaniechaniu funkcjonariusza publicznego, przy czym punktem wyjścia będą przepisy określające obowiązek konkretnego zachowania. Obowiązek ten może mieć charakter ogólny (odnoszący się do wszystkich funkcjonariuszy publicznych lub kilku ich kategorii) bądź indywidualny (wynikający z regulaminu, instrukcji czy polecenia przełożonego)<sup>18</sup>.

Przekroczenie uprawnienia oznacza, że sprawca podjął działanie, do którego nie był uprawniony, choć formalnie i merytorycznie jego zachowanie związane było z jego kompetencjami<sup>19</sup>. Z przekroczeniem uprawnień będziemy więc mieć do czynienia w sytuacji, gdy funkcjonariusz publiczny dokona czynności służbowej, do której: nie był uprawniony, był uprawniony, ale nie było podstawy faktycznej lub prawnej do jej przeprowadzenia, bądź gdy nie zastosował przewidzianego trybu<sup>20</sup>.

Niedopełnienie obowiązków może polegać na zaniechaniu bądź nienależytym ich wykonaniu. Zaniechaniem jest „brak określonych ruchów w spodziewanym kierunku”<sup>21</sup>. Nienależyte wykonanie obowiązku polega natomiast na jego realizacji w sposób niezgodny z jego istotą lub charakterem<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> Barczak-Oplustil [w:] A. Zoll (red.): *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, tom II, s.1204.

<sup>17</sup> A. Molińska: *Kontrowersje wokół pojęcia funkcjonariusza publicznego w polskim prawie karnym*, „Państwo Prawo” z. 10/2010, s. 80.

<sup>18</sup> O. Gómiok [w:] A. Wąsek (red.): *Kodeks karny. Część szczególna*, Warszawa 2005, s. 85.

<sup>19</sup> A. Barczak-Oplustil, op. cit., s.1207.

<sup>20</sup> A. Marek: *Prawo karne*, Warszawa 2000, s. 631.

<sup>21</sup> A. Zoll [w:] A. Zoll (red.): *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, tom I, s.60.

<sup>22</sup> Z. Kallaus: *Przestępne nadużycie władzy*, Warszawa 1982 r., s.136.



Przestępstwo to musi być zawinione umyślnie, co oznacza, że funkcjonariusz publiczny musi obejmować swoim zamiarem (bezpośrednim lub ewentualnym) zarówno przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków<sup>23</sup> (w wyniku działania lub zaniechania), jak i „działanie” na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, charakteryzujące to przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Funkcjonariusz publiczny musi zatem obejmować swoją świadomością fakt przysługiwania mu określonych kompetencji, uprawnień decyzyjnych oraz rozumienie ich zakresu podmiotowego, a także fakt działania na szkodę interesu prywatnego przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków.

Niewątpliwie istotnym elementem charakteryzującym elementy podmiotowe i przedmiotowe analizowanego stanu faktycznego jest również ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, co wynika z utrwalonego orzecznictwa. Wskazać można chociażby przykładowo na wyrok Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2008 r. , przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody , sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, a wszystkie z wymienionych okoliczności związane są z czynem, jego stroną przedmiotową i podmiotową (postać zamiaru, motywacja), każdy zaś z występujących w sprawie faktów podlega oddzielnej ocenie, bowiem jedne mogą mieć mniejszy, inne większy wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości i ocena tego stopnia musi spełniać wymogi oceny kompleksowej - całościowej.

Przedstawione rozważania odnoszące się do problematyki odpowiedzialności prawno karnej starosty za niedopełnienie obowiązków określonych w art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowego nie wyczerpują całej złożoności opisywanego zagadnienia.

Nie ulega wątpliwości, iż w analizowanym stanie faktycznym Starosta G. jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 11 pkt 4 k.k. w ujęciu określonym w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych . Zaniechanie podejmowania działań wskazanych w przepisach szczególnych przez Starostę G. wyczerpuje znamiona deliktu dyscyplinarnego.

Znamiona podmiotowe i przedmiotowe omówionego wyżej stanu faktycznego stanowią uzasadnioną przesłankę do wszczęcia postępowania karnego w kierunku przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k.

---

<sup>23</sup> Postanowienie SN z dn.25.02.2003 r., sygn. WK 3/03.



Orazio Anania

# Nuove frontiere sul modo di controllare un territorio garantendone la sicurezza e l'aggregazione sociale da parte della polizia italiana

---

## New frontiers on how to control a territory by ensuring the safety and social aggregation of the Italian police

**Keywords:** reduction of police forces, reduction of the citizen-police relationship, search for new strategies, collaboration with citizens, collaboration with institutions, image of the policeman.

### Abstract:

The new draft law at European level foresees a reduction of police forces at the state level and therefore the reduction of the citizen-police relationship. By reducing the number of law enforcement agents on the territory, it is necessary to look for new strategies in order to maintain the same level of security. Collaboration with subjects, which can enrich the knowledge of local dynamics and problems, is indispensable. The policeman, well integrated into the social structure in which he operates, must be able to encourage people to collaborate, gaining respect and trust in collaboration with other institutional actors.

## Nowe granice kontroli terytorium przy zapewnieniu bezpieczeństwa i społecznej agregacji włoskiej policji

**Słowa kluczowe:** redukcja sił policyjnych, obniżenie relacji obywatel-policjant, poszukiwanie nowych strategii, współpraca z obywatelami, współpraca z instytucjami, wizerunek policjanta

## Abstrakt:

Nowy projekt regulacyjny na szczeblu europejskim przewiduje zmniejszenie sił policji na poziomie państwa, a przez to zmniejszenia stosunku policjant-obywatel. Przy zmniejszeniu liczby stróżów porządku na terytorium powinno się szukać nowych strategii, w celu utrzymania tego samego poziomu wydajności. Jedną z nich jest współdziałanie z podmiotami mogącymi wzbogacić wiedzę na temat dynamiki i problemów lokalnych. Strażnik porządku, dobrze zintegrowany ze strukturą społeczną, w której działa, musi być w stanie zachęcić obywateli do współpracy, zyskując szacunek i zaufanie, pracując wspólnie z innymi podmiotami instytucjonalnymi.

Il controllo del territorio è definito come il complesso delle attività volte a garantire la piena conoscenza di ciò che accade in una determinata area territoriale e dell'attività di prevenzione non solo di atti criminali, ma anche di altre manifestazioni di inciviltà o aggressività.

E' sì vero che il controllo del territorio è un compito primario delle Forze di Polizia da esercitare attraverso una presenza visibile e costante, ma esso non può prescindere da un'assoluta sinergia con i soggetti che possono arricchire la conoscenza di dinamiche e problematiche locali (il coordinamento con altri enti e organismi esterni è imprescindibile), nonché con la razionalizzazione delle procedure e la costante verifica del grado di soddisfazione raggiunto dal servizio reso.

Non è dunque un numero più o meno elevato di tutori dell'ordine che si muovono in qualsiasi ora del giorno e della notte in un determinato territorio con i normali servizi di vigilanza (pattuglie, perlustrazioni, posti di blocco), ma comprende un insieme di attività collegate e interdipendenti le cui risultanze assicurano un più efficace impiego delle Forze di Polizia nell'assolvimento dei compiti istituzionali.

Il nuovo disegno normativo, a livello europeo, chiede che ci siano poche forze di polizia in un ambito statale e che il rapporto poliziotto/cittadino sia ridimensionato. E' normale che con meno tutori dell'ordine in territorio si debba seguire nuove strategie per mantenere lo stesso livello di efficienza. Deve così essere presa in considerazione una maggiore attività informativa volta a conoscere, in ogni dettaglio, le caratteristiche di tutto o parte del territorio, dei luoghi e delle situazioni oggettive di carattere sociale ed economico che ivi esistono, le devianze che caratterizzano l'area di interesse, nonché l'analisi dei dati relativi.

Si rende cioè necessario processare tutte le informazioni con un'analisi preventiva che, partendo dai dati acquisiti, tende a realizzare un razionale e sistematico impiego delle Forze di Polizia al fine di scoraggiare, prevenire, impedire

e, in ultimo, reprimere, l'attuazione di azioni illecite e ad affermare la presenza dello Stato sul territorio, ma anche di organizzare un utile contrasto con attività investigative e di misure di prevenzione e di sicurezza.

Tutto ciò non può prescindere da due fattori: una sicura punizione per chi trasgredisce, dunque una azione penale rapida che possa arrivare a garantire la certezza della pena e una collaborazione con i cittadini che dovranno avere fiducia nella giustizia e sentirsi in qualche modo parte integrante del controllo del territorio.

Il controllo del territorio costituisce l'essenza stessa dell'attività di polizia poiché la popolazione non è tanto coinvolta dal numero dei reati scoperti o dalle statistiche con trend positivo, bensì desidera non subire l'offesa, sul piano personale e patrimoniale, da parte di una criminalità sempre più pervasiva.

In questo quadro è evidente come l'attività di prevenzione finalizzata al controllo del territorio presenta notevoli vantaggi poiché rende solo eventuale la repressione, non risulta condizionata da vincoli procedurali e offre (se ben svolta) la certezza del risultato.

La pianificazione e l'attuazione dei servizi istituzionali non possono dunque non basarsi sulla conoscenza del territorio, intesa nella sua dimensione globale, e sull'analisi dei dati che essa fornisce e che attengono al territorio nella sua accezione geo-politica, alla popolazione, alle statistiche operative e criminali, ai fattori criminogeni.

Al termine di questo processo logico-deduttivo, si potranno organizzare le attività sul terreno e finalizzare l'impiego delle risorse. L'attività di controllo del territorio è il basilare procedimento metodologico e il prioritario strumento info-operativo, indispensabile per l'assolvimento dei compiti istituzionali devoluti alle Forze di Polizia.

Alla territorialità così come sopra definita si associa dunque una capacità di orientamento verso il cittadino nell'ottica di un servizio il più possibile personalizzato. Punto di partenza è sempre la conoscenza al meglio - attraverso opportuni strumenti di monitoraggio e di analisi statistica- della popolazione oggetto della protezione, per comprenderne i bisogni e le necessità. Questa conoscenza abbraccia le caratteristiche sociali, economiche e culturali della popolazione e del cittadino, le sue debolezze e le paure di fronte ai vari fenomeni criminali, il suo sentimento di sicurezza e il suo grado di soddisfazione e di stima nei confronti delle Forze di Polizia. In questo contesto, si iscrive evidentemente anche la consapevolezza delle c.d. "*cifre nere*" della criminalità perché non denunciate e pertanto non registrate dagli organismi investigativi.

Il Tutore dell'ordine, ben integrato nel tessuto sociale in cui opera, deve saper sollecitare la collaborazione dei cittadini, guadagnandone la stima e la fiducia e operando di concerto con altri attori istituzionali. In altre parole, deve promuovere la propria immagine con l'impegno quotidiano e lo sviluppo delle competenze specifiche dei propri operatori. Al di là della vicinanza geografica, occorrerà pertanto che, in maniera molto attiva e intelligente, si riesca a sviluppare un'immagine al tempo stesso familiare, professionale ed efficiente. Di fondamentale importanza, a questo riguardo, sono l'approccio e la comunicazione con i cittadini che richiederanno, oltre che una specifica formazione professionale degli operatori di polizia, un'efficace informazione delle attività e dei servizi messi in atto per rispondere alle esigenze della collettività.

Sarà necessario sviluppare una particolare capacità di ascolto e di accoglienza dei cittadini. Il tutore dell'ordine principalmente deve convincersi dell'importanza del servizio che svolge; dovrà curare e instaurare un rapporto di fiducia e di simpatia con la gente; dovrà recepire istanze, segnalazioni e informazioni, anche non di specifico interesse o di pertinenza di altri settori o di altre istituzioni; dovrà riferire con apposita documentazione sulle persone contattate, sulle istanze e sulle segnalazioni ricevute.

Conoscere la popolazione significa conoscere, oltre le persone fisiche, le sue tradizioni, gli usi e l'indole. Su tali elementi hanno inciso profondamente, nel tempo, le vicende storiche e le caratteristiche topografiche del territorio (particolare posizione geografica, aree difficilmente raggiungibili) differenziando le nostre genti, talvolta anche in maniera determinante. Si hanno così popolazioni con una maggiore coscienza dello Stato che si traduce in una migliore gestione della cosa pubblica, talune con carattere più chiuso e quindi poco propense a collaborare e altre di indole più mite. Nonostante ciò, appare evidente che la popolazione considererà i carabinieri in relazione al loro comportamento e alla disponibilità che essi mostreranno verso i bisogni e le richieste della gente (il c.d. concetto di polizia di prossimità).

Nella strategia di una sicurezza moderna, il concetto di polizia di prossimità intende portare la presenza visibile e la risposta delle Forze di Polizia vicino alla gente, per incidere sulla percezione di sicurezza e innescare una reazione corretta. L'obiettivo si persegue attraverso la realizzazione di un percorso comune tra gli operatori della sicurezza che consenta una progressiva opera di penetrazione nel tessuto sociale, favorendo il costante dialogo.

La polizia di prossimità è in sostanza una strategia orientata verso il cittadino, fondata sul partenariato, finalizzata a ottimizzare, in termini di efficacia/efficienza

e d'immagine, in una dimensione locale, il grado di sicurezza e di ordine pubblico, attraverso una migliore conoscenza reciproca, una concertazione e una corresponsabilizzazione fra Forze di Polizia e popolazione. La sfida consiste nell'introdurre la filosofia della prossimità nella complessiva pianificazione dell'azione di polizia nel controllo del territorio, cercando di anticipare le richieste di sicurezza del cittadino e creare, nel contempo, un solido rapporto di fiducia che induca la popolazione a individuare nell'operatore di polizia un costante e rassicurante punto di riferimento.

Dal punto di vista sociologico questa nuova visione del controllo del territorio prende le mosse dal *concetto di attaccamento e di relazione con gli altri e con i gruppi al fine di generare senso di sicurezza psicologica, minor ansietà, minor ostilità e maggior grado di resilienza. I vantaggi sono quelli di garantire alla popolazione una percezione di comunità, conferma dell'identità, prevenzione della solitudine. Per molti sociologi sono i legami sociali deboli la causa della devianza*. Si dovrà dunque lavorare sull'attaccamento o la sensibilità verso gli altri (membri della famiglia o delle aggregazioni sociali); sull'impegno per un progetto di vita (carriera scolastica, professione); sul coinvolgimento in attività scolastiche, negli impegni familiari, nelle attività extracurricolari, nelle attività religiose (ad es. nella parrocchia e nell'oratorio); nel credere e accettare un determinato orientamento morale, nei valori su cui si fonda la società civile e nelle norme sociali. La confluenza di questi elementi si trasforma in un *forte legame sociale* e quindi in "conformità"; mentre la mancanza di questi elementi indica che non esiste sufficiente controllo interno ed esterno per frenare la devianza.

In sociologia si interpreta la delinquenza come conseguenza della perdita dei legami tra il soggetto e le istituzioni: il controllo sociale sui propri comportamenti perde di forza.

L'attaccamento funziona come la base per l'interiorizzazione delle norme sociali. Quanto più strettamente il soggetto si trova attaccato alle istituzioni e ad altri soggetti conformisti, minore è la probabilità di deviare.

La Teoria dell'autocontrollo sociale e cioè della capacità di procrastinare la gratificazione o «*la tendenza ad evitare atti i cui costi a lungo termine sono superiori ai benefici immediati o a breve termine*» (gli atti criminali sono quelli che permettono un immediato e facile soddisfacimento dei bisogni, con conseguenze negative in seguito) determina che le persone con un forte autocontrollo evitano atti che mettano a repentaglio le loro prospettive future.

L'autocontrollo presenta sei diverse dimensioni:

- l'orientamento temporale verso il presente o verso il futuro;
- la costanza nelle azioni;
- l'importanza assunta dall'attività intellettuale e da quella fisica;
- la sensibilità ai bisogni degli altri;
- la capacità di tollerare le frustrazioni;
- l'atteggiamento nei confronti dei rischi

L'autocontrollo è una caratteristica individuale appresa nei primi dieci anni di vita. Quattro condizioni sono necessarie per acquisire l'autocontrollo da piccoli in famiglia:

1. i genitori amino abbastanza i figli da investire tempo ed energie per vigilare su di loro;
2. i genitori esercitino un controllo effettivo sui comportamenti dei figli;
3. i genitori si accorgano subito delle trasgressioni dei figli;
4. i genitori li puniscano, facendo loro capire che ogni violazione delle norme ha un costo.

Basta che una di queste quattro condizioni non si verifichi perché il processo di acquisizione dell'auto-controllo fallisca o avvenga imperfettamente.

## Conclusioni

Il moderno operatore di polizia deve dunque sentirsi membro a pieno titolo della comunità in cui è inserito e nel contempo consapevole attore del servizio di prossimità. Deve pertanto instaurare un saldo rapporto di fiducia con l'utenza; individuare le prevalenti fattispecie criminali, consumate nelle aree di intervento sulla base di precisi parametri temporali; aggiornare e gestire il patrimonio informativo, ricavato dalla proiezione esterna; controllare i soggetti d'interesse operativo e gli obiettivi sensibili; rafforzare il senso della legalità attraverso la prevenzione e il contrasto di comportamenti incivili e antisociali, generatori di allarme sociale; coordinarsi con i molteplici enti, istituzioni e associazioni.



## Streszczenie

Kontrolą terytorium nazywamy zbiór działań mających na celu zapewnienie wiedzy o tym, co dzieje się na danym obszarze terytorialnym, biorąc pod uwagę zapobieganie nie tylko czynom przestępczym, ale także innych przejawów wykroczeń czy agresji.

Kontrola terytorium jest zadaniem sił policyjnych poprzez ich widoczną i stałą obecność, aczkolwiek siły te muszą współdziałać z podmiotami mogącymi wzbogacić wiedzę na temat dynamiki i problemów lokalnych (koordynacja z innymi instytucjami i organizacjami na zewnątrz jest niezbędna), jak również racjonalizacji procedur i stałej kontroli stopnia satysfakcji z pełnionej służby. Nowy projekt regulacyjny na szczeblu europejskim przewiduje zmniejszenie sił policji na poziomie państwa i zmniejszenia stosunku policjant-obywatel. Oczywiście, że przy zmniejszeniu liczby stróżów porządku na terytorium powinno się szukać nowych strategii, w celu utrzymania tego samego poziomu wydajności.

Należy zatem wziąć pod uwagę większą działalność informacyjną w celu uzyskania szczegółowej wiedzy o charakterystyce całego lub części terytorium, o miejscach i obiektywnych sytuacjach społecznych i gospodarczych, o istniejących w nim odchyleniach charakteryzujących obszar, jak również w celu analizy właściwych danych.

W rezultacie tego konieczne jest przetwarzanie wszelkich informacji z uzyskanych wcześniejszych analiz, w celu racjonalnego i systematycznego wykorzystania sił policji w odstraszeniu, zapobieganiu, zakazywaniu i ostatecznie dławieniu działań bezprawnych a przez to potwierdzania obecności państwa na terytorium.

Planowanie i realizacja usług instytucjonalnych nie może zatem nie opierać się na wiedzy lokalnej, pojmowanej w wymiarze globalnym i na analizie danych jakich ona dostarcza, a jakie odnoszą się do terytorium w jego geopolitycznym sensie, ludzi, statystyk operacyjnych i przestępczości, czynników kryminogennych.

Terytorialne czynności kontrolne są podstawowym podejściem metodologicznym i priorytetowym narzędziem info-operacyjnym, niezbędnym do wykonywania obowiązków instytucjonalnych policji.

Strażnik porządku, dobrze zintegrowany ze strukturą społeczną, w której działa, musi być w stanie zachęcić obywateli do współpracy, zyskując szacunek i zaufanie, pracując wspólnie z innymi podmiotami instytucjonalnymi. Innymi słowy, musi on promować własny wizerunek codziennego zaangażowania i rozwoju konkretnych umiejętności. Koniecznym jest zatem rozwinięcie wizerunku policjanta jako przyjaciela rodziny, ale również jako kompetentnego specjalisty od bezpieczeństwa.



Orazio Anania

## Il femminicidio nel mondo. Fenomeno attuale e in aumento

---

### Kobietobójstwo na świecie. Zjawisko aktualne i jego wzrost

**Słowa kluczowe:** Kobietobójstwo, przemoc wobec kobiet, dyskryminacja, działania prawne, ochrona ofiar, edukacja społeczeństwa

#### Abstrakt:

Pierwszym, prawnie wiążącym instrumentem międzynarodowym, dążącym do „zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej” jest Konwencja Stambulska Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, przyjęta w 2011 roku. Głównym jej elementem jest uznanie przemocy wobec kobiet jako formy łamania praw człowieka i dyskryminacji. We Włoszech, w celu uzyskania dokładnych danych i zrozumienia w jaki sposób zjawisko kobietobójstwa wpływa na percepcję społeczną przewidziano zbiór i monitorowanie informacji w Obserwatorium na rzecz ochrony przed aktami dyskryminacji. Podejmowane są w tym kierunku również różnorodne działania prawne i ochronę dla ofiar, aczkolwiek istnieje potrzeba przede wszystkim działań edukacyjnych i rozwoju świadomości społecznej.

### Femicide in the world. Current and growing phenomenon

**Keywords:** femicide, violence against women, discrimination, legal action, protection of victims, education of society

#### Abstract:

The first legally binding international instrument to „prevent and combat violence against women and domestic violence” is the Istanbul Convention of the Council of Europe on Prevention and Fight against Violence Against Women and Domestic Violence adopted In 2011.

Its main element is the recognition of violence against women as a form of human rights violation and discrimination. In Italy, in order to obtain accurate data and understanding how the phenomenon of femicide affects the social level, a collection and monitoring of data has been planned at the Observatory for Security against Discriminatory Acts. Efforts in this direction are also a series of legal and protection actions for victims, although there is a need for, above all, educational activities and the development of social awareness

L'art 1 della dichiarazione Onu sull'eliminazione della violenza contro le donne recita che: „è „violenza contro le donne” ogni atto di violenza fondata sul genere che provochi un danno o una sofferenza fisica, sessuale o psicologica per le donne, incluse le minacce, la coercizione o la privazione arbitraria della libertà.

Le donne vengono uccise da: mariti, fidanzati, spasimanti, ma anche da figli, parenti, vicini di casa, rapinatori, stupratori, delinquenti in genere, anche ma soprattutto per futili motivi.

Ognuna delle donne uccise ha un volto, una storia, una famiglia. Le cronache della loro scomparsa sono spesso frutto di amori passati, violenti. Ogni piccolo racconto è una vita perduta.

Ma non solo gli omicidi interessano la legislatura internazionale. Infatti con l'espressione violenza di genere si indicano tutte quelle forme di violenza da quella psicologica e fisica a quella sessuale, dagli atti persecutori del cosiddetto *stalking*<sup>1</sup> allo stupro, fino al femminicidio, che riguardano un vasto numero di persone discriminate in base al sesso.

La legge contro la violenza di genere persegue tre obiettivi principali: prevenire i reati, punire i colpevoli, proteggere le vittime. In Italia con l'introduzione, nel 2009, del reato di atti persecutori-*stalking*, che si configurano in ogni atteggiamento violento e persecutorio che costringono la vittima a cambiare la propria condotta di vita, e successivamente della legge 15 ottobre 2013, n. 119, sulle 'Disposizioni urgenti in materia di sicurezza e per il contrasto della violenza di genere', è stata rafforzata la tutela giudiziaria e il sostegno alle vittime, indicando

---

<sup>1</sup> Con la parola anglosassone *stalking* (letteralmente, 'fare la posta') si è soliti qualificare comportamenti reiterati di tipo persecutorio, realizzati dal soggetto persecutore nei confronti della sua vittima: si tratta di un insieme di condotte vessatorie, sotto forma di minaccia, molestia, atti lesivi continuati e tali da indurre nella persona che le subisce un disagio psichico e fisico e un ragionevole senso di timore. In genere si parla anche di 'sindrome del molestatore assillante', che finisce per condizionare il normale svolgimento della vita quotidiana della vittima, ingenerando nella stessa un continuo stato di ansia e paura. Lo *stalking* non è un fenomeno omogeneo sicché non è possibile

una serie di aggravanti e la possibilità di permessi di soggiorno per motivi umanitari per le vittime straniere di violenza.

La normativa rientra interamente nel quadro delineato dalla Convenzione di Istanbul del Consiglio d'Europa sulla prevenzione e la lotta contro la violenza nei confronti delle donne e la violenza domestica adottata l'11 maggio 2011, primo strumento internazionale giuridicamente vincolante 'sulla prevenzione e la lotta alla violenza contro le donne e la violenza domestica'. L'elemento principale di novità è il riconoscimento della violenza sulle donne come forma di violazione dei diritti umani e di discriminazione. La Convenzione prevede anche la protezione dei bambini testimoni di violenza domestica e richiede, tra le altre cose, la penalizzazione delle mutilazioni genitali femminili. Il testo della convenzione prevede, in un ricco articolato che tenta di descrivere tutte le forme di violenza e di individuare degli strumenti di contrasto sostanziali e processuali al fenomeno, che gli Stati membri, riconoscendo la natura strutturale della violenza contro le donne, in quanto basata sul genere, e riconoscendo altresì che la violenza contro le donne è uno dei meccanismi sociali cruciali per mezzo dei quali le donne sono

---

ricostruire un perfetto modello di condotta tipica, né tantomeno, un profilo tendenziale del c.d. *stalker*. Nella maggior parte dei casi (circa il 70% - 80%) i comportamenti assillanti provengono da uomini, di solito partner o ex partner della vittima, ma il persecutore potrebbe essere anche un collaboratore, un amico, un conoscente, un vicino di casa: non sempre, peraltro, il molestatore assillante tende ad identificarsi in un soggetto con precedenti penali, affetto da disturbi mentali o, ancora, dedito all'abuso di sostanze stupefacenti o alcoliche, come solitamente si pensa. Il reato si realizza attraverso la combinazione di più azioni moleste: potrebbe, infatti, realizzarsi tramite il sorvegliare, l'inseguire, l'aspettare, il raccogliere informazioni sulla vittima, il seguire i suoi movimenti, ed ancora, attraverso le intrusioni, gli appostamenti sotto casa o sul luogo di lavoro, i pedinamenti e i tentativi di comunicazione e di contatto di vario tipo. Costituisce *stalking* anche la diffusione di dichiarazioni diffamatorie ed oltraggiose a carico della vittima, ed, ancora, la minaccia di violenza, non solo nei suoi confronti, ma anche rispetto ai suoi familiari, ad altre persone vicine o contro animali che le siano cari. In genere, quel che contraddistingue le molestie assillanti è un'ossessione dinamica, in continua crescita, alimentata dalla continua esigenza dello *stalker* di soddisfare le proprie emozioni, i propri impulsi e desideri con stimoli crescenti, sempre nuovi, volti al proprio appagamento: ecco che in un arco temporale variabile comportamenti che in genere sarebbero assolutamente innocui potrebbero trasformarsi sino a degenerare, manifestandosi in concreto particolarmente aggressivi e violenti. In Italia il reato viene punito con l'art. 612 *bis* del Codice Penale: "Chiunque, con condotte reiterate, minaccia o molesta taluno in modo da cagionare un perdurante e grave stato di ansia o di paura ovvero da ingenerare un fondato timore per l'incolumità propria o di un prossimo congiunto o di persona al medesimo legata da relazione affettiva ovvero da costringere lo stesso ad alterare le proprie abitudini di vita con la reclusione da sei mesi a quattro anni, salvo che il fatto non costituisca più grave reato....., la pena è aumentata se il fatto è commesso dal coniuge legalmente separato o divorziato o da persona che sia stata legata da relazione affettiva alla persona offesa.....".

costrette in una posizione subordinata rispetto agli uomini, “aspirino a creare un’Europa libera dalla violenza contro le donne e dalla violenza domestica”.

Per avere un quadro preciso di quanto il fenomeno incida a livello sociale è stata prevista una raccolta e un monitoraggio dei dati presso l’Osservatorio per la sicurezza contro gli atti discriminatori (Oscad), organismo interforze Polizia-Carabinieri. Per le segnalazioni è attivo il 1522, il numero verde di pubblica utilità della Rete nazionale antiviolenza.

Attualmente in Italia sono in campo molteplici interventi: la tutela delle vittime di maltrattamenti e violenza domestica, le risorse per finanziare un Piano d’azione antiviolenza e la rete di case-rifugio, la formazione sulle tecniche di ascolto e approccio alle vittime, di valutazione del rischio e individuazione delle misure di protezione, i corsi sulla violenza domestica e lo *stalking*. Inasprita anche la disciplina penale con misure cautelari personali, un ampliamento di casi per le associazioni a delinquere, la tratta e riduzione in schiavitù, il sequestro di persone, i reati di terrorismo, prostituzione e pornografia minorile e contro il turismo sessuale.

Sui territori le Prefetture promuovono, dove emergono i bisogni e le esigenze, iniziative di informazione e sensibilizzazione per combattere sul nascere la violenza di genere: formazione nelle scuole, corsi di formazione per gli operatori delle strutture sociosanitarie, per migliorare la prima accoglienza, forme di collaborazione con gli enti locali e le associazioni per potenziare l’accoglienza e il sostegno alle vittime, *task force* e gruppi di lavoro per pianificare le iniziative e divulgare le *best practice*.

Sembra comunque irrazionale, contrario alla naturalità delle cose, dovere ancora definire, in una società avanzata del terzo millennio, la donna come una persona giuridicamente e relazionalmente fragile e bisognosa di una protezione di genere particolare, ma la realtà femminile si presenta con questi connotati di subalternità rispetto al soggetto maschile, addirittura nella tutela dei suoi diritti fondamentali.

La violenza contro la donna, in tutte le sue forme antiche e nuove, caratterizza ancora i nostri tempi e per catalogarla e descriverla, e quindi combatterla, occorre sensibilità culturale e politica diffusa, reale e non convenzionale. Si pensi soltanto alla violenza sottile rappresentata dalla necessità di accostare seni esposti a beni di consumo per pubblicizzarne la diffusione e la potenzialità di vendita. Sembra che non si possa vendere un’autovettura se prima non si è sdraiata sulla scocca o nell’abitacolo una bella donna di solito poco vestita. E’ un processo

di oggettivazione dell'essere femminile che può generare una cultura di scarso rispetto da parte dell'uomo fino dalla sua fase adolescenziale.

Sul piano della repressione penale della violenza domestica, oltre la Convenzione del Consiglio d'Europa per la protezione dei minori contro lo sfruttamento e l'abuso sessuale, fatta a Lanzarote il 25 ottobre 2007, che legittimamente ha interessato il dibattito mediatico per un complessivo rafforzamento della tutela dei soggetti minorenni da tutte le possibili forme di aggressione sessuale, si annoverano le norme del Codice penale italiano relativi a mobbing<sup>2</sup>, alla Violenza domestica, nelle ipotesi di "maltrattamenti contro familiari e conviventi (articolo 572) con una pena edittale aumentata, prevedendo una forbice applicativa, che varia dal minimo di due anni di reclusione fino ad un massimo di sei anni, con la conseguenza significativa che adesso per tale reato è prevista la possibilità di procedere ad intercettazioni di conversazioni o comunicazioni fra presenti, collocando, per esempio, degli strumenti di ascolto nelle abitazioni, nelle comunità o nei luoghi di lavoro dove sono in essere attività violente nei confronti della vittima.

Per il maltrattamento familiare è stato anche raddoppiato il termine di prescrizione del reato, che oggi era fissato in sette anni e sei mesi per tutti e tre i gradi di giudizio.

Una forte tutela processuale della vittima anche maggiorenne di violenza domestica o sessuale deriva poi dalla possibilità, peraltro già introdotta con la legge in materia di stalking ma scarsamente praticata dagli uffici di Procura, di procedere all'assunzione anticipata della testimonianza, con la formula dell'incidente probatorio, durante la fase delle indagini preliminari. Tale previsione comporta

<sup>2</sup> La fattispecie del mobbing familiare o coniugale come identificatrice di comportamenti denigratori nei confronti del coniuge in grado di annullare la personalità e ridurre l'autostima della vittima. Uno degli aspetti più frequenti nella condizione di disagio intrafamiliare che può sfociare nella separazione (anche se allo stesso tempo può costituirne un freno inibitore) e che emerge nella fase di consulenza davanti il professionista, è quello relativo al così detto mobbing familiare. Il riferimento, tuttavia, non può essere ad una sola condotta che uno dei coniugi tiene nei confronti dell'altro ma, piuttosto, si deve intendere la concomitanza di una serie di comportamenti (alcuni dei quali potrebbero avere autonoma rilevanza ad esempio di tipo penale) che vengono ripetuti costantemente in danno del partner. Tali comportamenti si concretizzano in una serie di vere e proprie vessazioni (soprattutto di tipo psicologico) che portano il soggetto destinatario a sminuire la propria personalità, ad annullare la propria autostima fino al punto di venirsi a trovare in una posizione di totale sottomissione: apprezzamenti negativi, denigrazione dell'aspetto fisico, delle capacità del coniuge, sistematica demolizione dell'integrità della personalità mediante l'insulto, il rifiuto di ogni apprezzamento e via dicendo. Oltre la descrizione delle condotte (il cui spettro è davvero infinito) per definire la sussistenza di una ipotesi di mobbing familiare o mobbing coniugale, è necessario che tali condotte si ripetano nel tempo e che l'effetto **psicologico** vada oltre quello che, ad esempio, può essere attribuito ad un semplice litigio.

come conseguenza che la donna, una volta effettuato il racconto testimonialne che viene cristallizzato in materiale probatorio a breve distanza dalla consumazione del reato, potrà uscire dal circuito processuale senza necessità di essere richiamata, magari dopo molti anni, in una situazione personale e familiare diversa, con la possibilità di essere sottoposta a pressioni esterne per ridimensionare quanto già precedentemente dichiarato, a rivivere la sua drammatica esperienza per rendere testimonianza al Tribunale.

Complessivamente l'impianto normativo italiano di tutela penale della donna vittima di violenza si presenta oggi completo ed astrattamente efficace.

Per vincere l'aggressione sistematica occorre tuttavia un intervento non soltanto repressivo ma, primariamente, educativo e di sensibilizzazione sociale. Questo dipende da tutti noi. A prescindere dal ruolo sociale.

## Streszczenie

Artykuł 1 Deklaracji ONZ o Eliminacji Przemocy wobec Kobiet definiuje przemoc wobec kobiet jako „każdy akt przemocy genderowej, w tym groźby, przymus lub arbitralne pozbawienie wolności, powodujące szkodę lub cierpienie fizyczne, seksualne lub psychiczne kobiety”.

Legislatura międzynarodowa nie odnosi się jedynie do zabójstw. Określenie „przemoc genderowa” dotyczy każdej innej formy przemocy: psychologicznej, fizycznej, seksualnej, *stalkingu*, gwałtu, aż do zabójstwa. Prawo w tym zakresie określa trzy główne cele: zapobieganie przestępstwom, karanie ich i chronienie ofiary. We Włoszech, w 2009 roku, wraz z wprowadzeniem do kodeksu karnego przestępstwa prześladowania-*stalking* i kolejnie wraz z ustawą nr 119 z 15 października 2013 zatytułowaną „Pilne środki na rzecz bezpieczeństwa i zwalczania przemocy wobec kobiet”, wzmocniono ochronę prawną i wsparcie dla ofiar, wskazując na szereg okoliczności obciążających przestępcę oraz na możliwości pobytowe we Włoszech dla zagranicznych ofiar przemocy, ze względów humanitarnych.

Ustawodawstwo mieści się całkowicie w ramach nakreślonych przez Konwencję stambulską Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, przyjętej 11 maja 2011 roku, pierwszego, prawnie wiążącego, instrumentu międzynarodowego dążącego do zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej”. Głównym nowym elementem jest uznanie przemocy wobec kobiet jako formy łamania praw



człowieka i dyskryminacji. Konwencja przewiduje również ochronę dzieci będącymi świadkami przemocy domowej i żąda, między innymi, kryminalizacji okaleczania żeńskich narządów płciowych.

W celu uzyskania dokładnych danych i zrozumienia w jaki sposób zjawisko kobietobójstwa wpływa na percepcję społeczną przewidziano zbiór i monitorowanie informacji w Obserwatorium na rzecz ochrony przed aktami dyskryminacji (Oscad), będącym organizmem funkcjonującym pomiędzy siłami Policji a Karabinierami. Został uaktywniony numer telefoniczny (1522) publicznej użyteczności krajowej sieci przeciwdziałania przemocy.

Aktualnie we Włoszech podejmowane są w tym kierunku różnorodne działania: ochrona ofiar przemocy i przemocy domowej, udostępnianie środków na sfinansowanie planu działania przeciw przemocy i sieci schronisk dla ofiar, szkolenia w zakresie technik wysłuchiwanie i podejścia do ofiar, ocena ryzyka oraz identyfikacja środków ochronnych, kursy dotyczące przemocy i stalkingu. Zaostrzono również wiele punktów prawa karnego w stosunku do osób i organizacji przestępczych (np. handel ludźmi i zniewolenie, porwania, przestępstwa terrorystyczne, prostytutka i pornografia dziecięca oraz turystyka seksualna).

Prefektury, poprzez edukację w szkołach i szkolenia dla pracowników pomocy społecznej, promują inicjatywy informacyjne mające na celu zwalczanie przemocy genderowej, w celu ulepszenia pierwszego kontaktu z ofiarami i wspierania form współpracy z władzami lokalnymi.

Przemoc wobec kobiet, we wszystkich swoich starych i nowych formach, jest ciągle obecna w naszych czasach, zatem w celu jej opisania, skatalogowania oraz walki z nią konieczna jest wrażliwość kulturowa oraz powszechna polityka realna. Przemoc wiąże się również z uprzedmiotowieniem kobiety, czyli z brakiem szacunku ze strony mężczyzny. Wystarczy pomyśleć o subtelnej przemocy jaką są reklamy skąpo odzianych kobiet, których wizerunek zdaje się konieczny do podwyższenia obrotów sprzedaży samochodów czy innych towarów konsumpcyjnych.

Ogólnie rzecz biorąc, aktualny włoski system prawny w dziedzinie ochrony kobiet ofiar przemocy prezentuje się kompleksowo i skutecznie. Aczkolwiek, w celu przezwyciężenia systematycznej agresji wymaga podejmowania działań nie tylko represyjnych, ale przede wszystkim, edukacyjnych i rozwoju świadomości społecznej. To zależy od nas wszystkich. Niezależnie od roli społecznej.



Jolanta Grębowiec-Baffoni,  
Enzo Natali

# «Il sorriso, il cuore e l'amore»: un esempio di fratellanza e di solidarietà dei volontari della Protezione Civile verso le vittime del terremoto del Centro Italia

---

## Uśmiech, serce i miłość”: przykład braterstwa i solidarności wolontariuszy Ochrony Cywilnej wobec ofiar trzęsienia ziemi w Centrum Włoch

**Słowa kluczowe:** Włoski system obronny, Narodowa Służba Ochrony Cywilnej, organizacje wolontariackie, wzmacnianie bezpieczeństwa, wsparcie dla zawodowych grup dyspozycyjnych

### Abstrakt:

Narodowa Służba Ochrony Cywilnej, powołana do życia ustawą 225 z 24 lutego 1992 roku, opiera się przede wszystkim na działaniach operacyjnych wolontariuszy. Na listę Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej we Włoszech wpisanych jest ponad cztery tysiące organizacji wolontariackich z różnych regionów kraju o ogólnej liczbie przekraczającej 900 tysięcy członków, obejmując 90% całej struktury tego systemu. Powołanie takiego modelu Ochrony Cywilnej jest odpowiedzią na konkretne działania ludności cywilnej w sytuacjach klęsk i zagrożeń, podczas których, od stuleci, zwykli obywatele organizowali się w oddziały ratownicze i ochronne, wspierając bezpośrednio interwencje grup militarnych, paramilitarnych i zawodowych. Ustawa o Narodowym Systemie Ochrony Cywilnej jest nie tylko dążeniem do wzmacniania bezpieczeństwa, lecz jest także powierzeniem przez państwo ochrony terytorium kraju ludności na nim zamieszkującej, zawierzeniem tejże ludności, co niewątpliwie jest wynikiem postępującego procesu społeczno-kulturowego, budującego zaufanie i solidarność, rozwijającego relacje międzyludzkie a także integracje międzyspołeczne i międzykulturowe.

## **“The smile, the heart and the love”: an example of brotherhood and solidarity of the volunteers of Civil Protection towards the victims of the earthquake of Central Italy**

**Keywords:** Italian defense system, National Civil Protection Service, voluntary organizations, security reinforcement, support for professional disposition groups

### **Abstract:**

The National Civil Protection Service is based on Law n.225 of 24 February 1992, primarily on the basis of operational activities of volunteers. In fact, there are more than four thousand voluntary organizations from different regions of the country in the list of the National Civil Protection Service in Italy, a total of more than 900,000 members, covering 90% of the structure of the system. The designation of such a civil protection model is a response to the specific actions of civilians in situations of natural disasters and threats, during which, for many centuries, ordinary citizens organized rescue units and protective measures, directly supporting the intervention of military, paramilitary and professional groups. The law on the national civil protection system is not only a desire to strengthen the security, but, above all, the task of the state to protect the territory of the country and its inhabitants, which is undoubtedly the result of the ongoing socio-cultural process, which built trust and solidarity, the development of interpersonal relations, social and the intercultural integration.

“Con ‘protezione civile’ si intendono tutte le strutture e le attività messe in campo dallo Stato per tutelare integrità della vita, i beni, gli insediamenti e l’ambiente dai danni o dal pericolo di danni derivanti da calamità naturali, da catastrofi e da altri eventi calamitosi”<sup>1</sup>.

La difesa e la protezione dagli eventi pericolosi delle persone, dei territori e dei beni è l’impegno di ogni Stato a livello centrale e locale. Il concetto della sicurezza è molto ampio e comprende ogni ambito della vita, per questo motivo sono necessarie le preparazioni che coinvolgono le specializzazioni interdisciplinari, relative formazioni e addestramenti degli operatori e i loro continui aggiornamenti, diversi mezzi tecnici, tecnologici, sempre modernizzati e all’avanguardia. La forza degli interventi consiste appunto nell’unione e nell’articolazione delle

---

<sup>1</sup> Pagina della Protezione Civile Regionale <http://www.youblisher.com/p/1622188-Il-Sistema-Regionale-Di-Protezione-Civile-modalita-compatibilita/>, accesso: 1.05.2017.

forze, nella interdisciplinarietà e nella funzionante organizzazione delle attività a livello centrale e periferico.

L'impegno dei numerosi corpi di intervento con diverse specializzazioni è volto alla difesa e alla protezione ampiamente compresa. All'interno di ogni Stato si possono distinguere i corpi militari e paramilitari cui il compito è la difesa dei territori da pericoli bellici, terroristici e criminali e la protezione delle popolazioni colpite da questi eventi, formazioni paramilitari e civili cui la funzione è volta alla difesa e alla protezione dei cittadini, dei territori e dei beni ampiamente compresi sia dagli eventi catastrofici naturali e antropici, sia a sostenere le attività di salvataggio e di soccorso. Infatti la strategia della sicurezza esige la formazione delle strutture adeguatamente specializzate, caratterizzate da una particolare disponibilità „nel senso stretto del significato di questa parola, che determina la necessità di un'azione veloce ed efficace nelle dimensioni contenute”, che possiedono delle particolari proprietà connesse con la loro specificità<sup>2</sup>.

In Italia tali formazioni sono le unità organizzate al livello dell'amministrazione pubblica e delle associazioni che compongono la struttura della Protezione Civile. Diverse specializzazioni delle unità permettono di integrare le abilità e l'efficienza di prevenzione nelle situazioni di emergenza e l'articolazione delle forze nel portare il sostegno ampiamente compreso alle popolazioni colpite.

I pericoli più frequenti in Italia sono di carattere naturale. La posizione geoclimatica della Penisola Appenninica è il fattore particolarmente favorevole alla comparsa di una serie di disastri naturali, che, con una altissima densità di popolazione del paese frequentemente comportano elevate perdite delle vite umane e delle infrastrutture, che in gran parte rappresentano il prezioso retaggio dei tempi passati, perciò non sempre soddisfano i requisiti di sicurezza vigenti. L'alto rischio di una serie di minacce ha portato all'adozione di un particolare modello di protezione civile, progettato per garantire la prevenzione e l'assistenza in situazioni di vari tipi di disastri. Naturalmente, non è possibile evitare gli eventi naturali, come per esempio il terremoto o le forti piogge che comportano alluvioni e frane, tuttavia l'identificazione appropriata dei pericoli presenti nella zona lo svolgimento delle relative attività al fine di evitare o ridurre al minimo i potenziali effetti, è il primo anello della complessa catena dei compiti di competenza della Protezione civile.

Di fronte alla diversità delle minacce il complesso sistema della protezione civile deve poter contare sull'interazione sinergica di un certo numero di istituzioni,

---

<sup>2</sup> J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, p. 53.

organizzazioni e servizi, composto da esseri umani, il governo centrale e le autorità locali (regioni, province, comuni) che interagiscono con i servizi di volontariato, a seconda delle caratteristiche delle minacce.

L'attività della Protezione Civile fa riferimento al quadro giuridico che disciplina il servizio pubblico, che istituisce la struttura e le funzioni istituzionali, i diritti e le responsabilità degli individui che la compongono. La Protezione Civile è un sistema composto dalle strutture e da una rete di sistemi pubblici e privati del paese, che richiede un coordinamento centralizzato di tutti i settori, dall'agricoltura all'industria: le fonti energetiche, le telecomunicazioni, i trasporti, i servizi sanitari ecc., a seconda del tipo delle situazioni di prevenzione o di emergenza che richiedono un intervento.

Protezione Civile così concepita è un insieme di misure attuate per proteggere l'integrità della vita, i beni in senso lato e l'ambiente dai danni o dal pericolo di danni derivanti da catastrofi, che richiedono la prevedibilità, la prevenzione delle emergenze, l'assistenza alle popolazioni colpite dal disastro, il superamento dei pericoli e mitigazione del rischio.

Il sistema attuale della Protezione Civile si basa sulla legge 225 del 24 febbraio 1992: «Istituzione del Servizio Nazionale della Protezione Civile», che è stata formulata per il bisogno di superare «una scoraggiante successione di leggi e di atti normativi, sorretti più da una particolare volontà del legislatore, che da una vera e propria ratio [...]»<sup>3</sup>. L'origine del Servizio Nazionale della Protezione Civile è stato il primo passo verso l'individuazione dei compiti e delle responsabilità nel campo della sicurezza in senso lato, delle attivazioni a diversi livelli di governo, ovvero partendo dalla più alta amministrazione dello Stato fino ai più piccoli uffici comunali.

Il sistema di sicurezza civile italiano è caratterizzato da diversi approcci alla gestione del rischio, a seconda della situazione. A causa dell'alto grado di rischi, l'Italia ha sviluppato un sistema di risposta che si basa sul principio di sussidiarietà: la risposta alla minaccia inizia a livello locale e comprende le autorità competenti in direzione verticale. Le principali attività vengono svolte conformemente alla classificazione delle catastrofi, a seconda della loro importanza e intensità, così come dal livello di risposta della protezione civile, che distingue fra tre tipi di reazioni: «Tipo A» a livello comunale, «tipo B» a livello della provincia e della regione, «tipo C» a livello nazionale.

---

<sup>3</sup> F. Gandini, A. Montani, *La Protezione Civile. Profili costituzionali e amministrativi, riflessi penali*. Giuffrè Editore, Milano 2007, p. 3.

Il modello organizzativo della protezione civile italiana dimostra di essere opportunamente adattato al contesto territoriale in cui v'è tutta una serie di potenziali rischi di catastrofi, sconosciuti in altri paesi europei. Quasi tutta la superficie del paese presenta il potenziale di gravi rischi, che richiede un efficiente sistema di protezione civile in grado di fornire le risorse umane, le capacità decisionali e di intervento, consentendo una risposta immediata in caso di un'emergenza improvvisa e inaspettata in ogni territorio, nonché le misure preventive continue al fine di evitare possibili disastri, per quanto possibile.

Le strutture operative della Protezione Civile in Italia sono formate da: Corpo dei Vigili del Fuoco, le forze armate, la polizia, la comunità scientifica, la Croce Rossa Italiana, servizio sanitario, il Corpo Nazionale di Soccorso Alpino e Speleologico e numerose organizzazioni di volontariato. Queste ultime associano più di 900 mila. membri, che rappresentano il 90% di tutto il sistema della Protezione Civile.

Il volontariato di protezione civile trova le origini nel 1966, quando grandi emergenze hanno colpito l'Italia: l'alluvione di Firenze e i terremoti del Friuli e dell'Irpinia. «Una grande mobilitazione spontanea di cittadini rese chiaro che a mancare non era la solidarietà della gente, ma un sistema pubblico organizzato che sapesse impiegarla e valorizzarla. Il Volontariato di protezione civile unisce, da allora, spinte di natura religiosa e laica e garantisce il diritto a essere soccorso con professionalità»<sup>4</sup>. Con la legge n. 225 del 24 febbraio 1992 istitutiva del Servizio Nazionale della Protezione Civile, le organizzazioni di volontariato hanno assunto il ruolo di «struttura operativa nazionale» e sono diventate parte integrante del sistema pubblico.

Il servizio dei volontari si verifica già nella fase di prevenzione dei grandi rischi, che consiste nel monitoraggio del territorio e nelle attività volte a evitare o a diminuire i possibili danni dei disastri. Il primo dovere delle organizzazioni del volontariato della Protezione Civile è quello di tutelare e di proteggere le persone da qualsiasi pericolo, non solo monitorando e assicurando il territorio ma anche attraverso la divulgazione delle informazioni e delle attività di formazione nell'ambito della sicurezza dei cittadini. Fra le funzioni connesse con la tutela dei cittadini bisogna sottolineare l'impegno del volontariato nei soccorsi e nella protezione delle popolazioni colpite dai disastri come per esempio alluvioni o terremoti, che si verificano su tutto il territorio nazionale. È anche essenziale sottolineare l'integrazione e l'armonia del gruppo che sono i fattori necessari influenti

---

<sup>4</sup> Pagina della Protezione Civile <http://www.protezionecivile.gov.it/jcms/it/volontariato.wp>, accesso, 3.05.2017.

sull'efficacia delle sue funzioni "similmente come in una squadra di giocatori di calcio", dove ogni suo membro conosce il proprio posto nella struttura, le persone interagenti e le funzioni connesse con questo posto<sup>5</sup>.

Come esempio ci sia permesso di ricordare la successione dei recenti terremoti che hanno colpito il Centro Italia e cui l'inizio si è verificato il 24 agosto del 2016. Una serie dei movimenti sismici di alto grado ha privato di vita circa 300 persone e ha comportato i danni incalcolabili soprattutto alle infrastrutture, alle case della gente comune. Migliaia di persone rimaste senza un tetto e senza il necessario indispensabile hanno avuto il bisogno di immediato aiuto. Grazie alla dinamica ed organizzata macchina della Protezione Civile i volontari hanno potuto intervenire per offrire a quei cittadini l'essenziale per vivere, ma anche il sostegno di vicinanza e di solidarietà. L'aiuto non si ferma con la fine degli eventi disastrosi, anzi perdura per mesi, fino a quando gli ultimi sfollati non trovano un posto sicuro in cui poter proteggere non solo la propria vita ma anche l'intimità personale e familiare. La macchina dei soccorsi è molto complessa e pluridisciplinare e ogni volontario viene impegnato a seconda delle specializzazioni che ha acquisito durante la costante formazione e le esercitazioni. Questa macchina è costituita da tante persone con diverse provenienze e diverse storie di vita, di cui spesso non conosciamo le facce e le esperienze, poiché l'uomo caratterizzato dai comportamenti individuali che trovano le basi nella costituzione psicologica, negli atteggiamenti e nei valori che sono la parte integrale della personalità umana, diventa lo strato, ovvero "la materia" costituente "le tipiche forme sociali di questo mondo"<sup>6</sup>.

Le esperienze uniche facenti parte delle storie di vita di ogni volontario della Protezione Civile, costruenti le tendenze e i valori degli uomini singoli, dei gruppi e della società, costruiscono la storia della difesa italiana. Il volontariato costituito da centinaia di migliaia di uomini e donne, è una risorsa senza la quale è impensabile la realtà della moderna Protezione Civile italiana.

Una di tante storie, che vorremo citare per intero, riportate dall'ingegnere Enzo Natali, volontario attivo nel territorio devastato dal terremoto del 2016, è una testimonianza importante che merita l'approfondimento e la condivisione per la ricostruzione di una piccolissima parte della realtà del volontariato, del suo significato per i volontari stessi e per tutta la società. L'ingegnere, parlando dei soccorsi alle popolazioni colpite da terremoto ha sottolineato il coinvolgimento di

---

<sup>5</sup> J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne...* op. cit., p.83

<sup>6</sup> J. Szmata, *Małe struktury społeczne: wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*. PWN, Warszawa 1989, p. 38



tutta la sua personalità: “il mio servizio superava la mera specializzazione e toccava ogni parte umana psichica ed emotiva. In quei momenti la collaborazione e integrazione diventa la parte essenziale del servizio, così come le relazioni con altri volontari e con la gente del posto – le vittime. Nelle situazioni di soccorso non si contano le ore e i minuti del lavoro, si contano le proprie forze che si rigenerano continuamente da un meccanismo inconscio di voler aiutare a coloro che contano su di te”<sup>7</sup>.

Natali, sottolineava la difficoltà della descrizione precisa delle attività svolte con tutti i volontari. E' vero che ognuno partiva con la specializzazione ben precisa, ma gli interventi sul campo erano molteplici e spesso imprevisti nelle procedure che, oltre l'alta specializzazione, richiedevano la capacità di rapporti umani, condivisione, sensibilità particolare nei confronti delle vittime.

Mi risulta comunque difficile descrivere - continua l'ingegnere Natali - ciò che ho fatto insieme agli altri volontari. Penso sia complicato esprimere ciò che è stato per noi, forse è una di quelle esperienze impossibili da raccontare a parole e forse proprio per questo è così eccezionale. Sicuramente ci sono stati dei momenti che nessuno si dimenticherà mai, in cui uno si rende distintamente conto per la prima volta di come poter aiutare gli altri e anche se stesso. Quando ci siamo resi conto dei danni, abbiamo pensato ai parenti, a chi aveva perso la casa. Nessuna esitazione, dovevamo andare a dare una mano. Di mani ce ne volevano due alla volta.

Una volta entrati nel campo, abbiamo respirato la paura della gente che continuava a parlare della forza incredibile del terremoto. Il lavoro svolto mi ha permesso di vedere la disperazione sui visi delle persone che non dimenticherò mai, le difficoltà di chi si è trovato a vivere, di colpo, solo con quello che aveva indosso al momento del sisma (alcuni hanno perso tutto: casa, denaro, vestiario), ma anche l'organizzazione che è servita per portare i soccorsi a quella gente.

In quel momento, si faceva di tutto dall'alba al tramonto, dalla costruzione di una campo base, la preparazione delle mense, alla distribuzione di vivande e altri generi di prima necessità, il controllo delle porte d'ingresso dei campi, e tutto questo serviva secondo noi, a rialzarsi e fare ritornare il sorriso a quelle splendide persone.

La cosa che mi ha arricchito maggiormente è stata la conoscenza di altre persone che, come me, condividono questo percorso, il fatto di vedere come nel momento del bisogno si ricreano i presupposti di relazione con persone che fino ad allora potevi a fatica salutare, è stata una esperienza molto impegnativa, ma mi

---

<sup>7</sup> Intervista con ing. Enzo Natali svolta nella sede dell'Gruppo Intercomunale Volontari Protezione Civile, Valconca, Morciano di Romagna, 5 maggio 2016.

sono sentito incredibilmente onorato di poter svolgere un servizio di questo tipo, e questa esperienza ha creato un forte legame tra i volontari che hanno condiviso le fatiche le paure e le gioie.

È proprio in queste situazioni che vedi probabilmente quello che di più buono, generoso, solidale c'è nelle persone, ognuno esprimendo queste caratteristiche in modo proprio e personale, è stato molto bello vedere la solidarietà e il grande lavoro anche di tutti gli altri volontari e la voglia di collaborazione di tutti.

È incredibile come una difficoltà seria che coinvolge migliaia di persone, come un terremoto, spogli le persone di egoismi, avarizie, menefreghismi, indifferenze e le ponga tutte su uno stesso piano di reciproca collaborazione.

Non dimenticherò le persone che ho incontrato, alcune per la loro disperazione e la loro forza, altre per la loro incredulità, non dimenticherò emozioni e immagini che porterò impresse nella testa e nel cuore con impegno e consapevolezza per fare e proporre, dove tutti sono uniti a lavorare insieme con un obiettivo ben chiaro, sempre: aiutare.

Posso solo dire che la macchina del volontariato è stata imponente perché ha garantito per parecchi mesi un apporto cospicuo di volontari sempre presenti 24 ore al giorno.

Noi volontari della Protezione Civile (come del resto Vigili del Fuoco, agenti di Polizia, personale sanitario, etc.) eravamo esposti all'emergenza in modo intensissimo, non identico ma comunque simile a quello delle vittime: volontari e vittime vivevano lo stesso ambiente devastato. Oltre a offrire un supporto strumentale fatto di cibo, coperte e altri oggetti necessari alla sopravvivenza, purtroppo si ascoltava i racconti dolorosi delle vittime, le loro vite che di colpo erano state stravolte, le loro incertezze sul futuro, ma tutto ciò ci dava la "carica" per impegnarci ancora di più, perché dovevamo sostenere le loro speranze, assorbire le loro paure, fargli sapere che noi non li avremmo mai lasciati soli.

Tutti noi volontari delle varie associazioni, ci muovevamo in un contesto in cui era avvenuto un cambiamento sconvolgente ed era difficile fare previsioni: tollerare la tensione del presente e l'incertezza del futuro è una competenza psicologica complessa, che sta alla base della possibilità stessa di mettere in pratica abilità tecniche. **Tollerare l'incertezza** significa filtrare le emozioni, tante, intense, lancinanti, attraverso la riflessione. Significa riuscire a non farsene travolgere e a frapporre tra emozioni e comportamento il pensiero.

Prima però di rassicurare le vittime – che sono persone a volte ferite, disperate, che hanno perso la casa o patito un lutto, prima di prendersene cura da un punto di vista concreto ed emotivo, **il volontario deve rassicurare se stesso**, deve essere

in grado di controllare la sua paura di trasformarla in una bussola per individuare i pericoli ed evitare così che la paura degeneri in ansia o panico deve riuscire a vincere la sua rabbia, il suo **sentirsi inutile o in colpa**.

Il gruppo di volontari, la **squadra**, può essere il luogo in cui “ricaricare le batterie”. Il confronto con altri volontari assume un'importanza fondamentale perché permette uno scambio di esperienze e punti di vista che aiuta a non sentirsi soli o gli unici a pensarla in un certo modo. Il gruppo è un contenitore in cui rielaborare, in maniera condivisa, gli eventi più critici, in cui trovare conforto, elogi o, se necessario, una **critica costruttiva al proprio operato**.

I giorni trascorsi nel campo di Caldarola, mi hanno ancora più convinto che il volontariato non è un hobby, non può essere esercitato da signorine o giovanotti annoiati che lo considerano un “passatempo” effimero, oppure da persone che ambiscono solamente per indossare una “divisa”, io credo fermamente che, il volontariato richieda: costanza, determinazione, sensibilità e spirito di sacrificio.

Nel mondo attuale tutto sembra che debba avere un costo, ma quando sei un volontario tutti quei grazie per una bottiglia d'acqua, per il cibo, per un cuscino, per una medicina, per tutto... non hanno valore materiale, ma hanno un valore affettivo e sociale immenso impagabile.

Mi sentivo continuamente in imbarazzo perché dicevo a loro che non era necessario, che non era dovuto, che per me era un piacere fare quello che stavo facendo, e che io dovevo ringraziare loro per il loro coraggio, la loro compostezza, la loro dignità.

Questo tipo di solidarietà è il segnale più bello che questa orribile esperienza ha prodotto e il messaggio più prezioso che mi porto a casa! Ma nello stesso tempo mi faccio anche una domanda: senza volontariato, come sarebbe stata gestita l'emergenza? Ed in generale: quanta Italia si fermerebbe senza il supporto del volontariato?

La testimonianza di Enzo Natali riportata nelle righe in alto, oltre le esperienze strettamente connesse con lo spirito di squadra, disponibilità continua, necessità delle specializzazioni, ci riporta alle dimensioni tipicamente umane come condivisione e affetto che diventano il motore delle azioni sociali e della messa in campo dei valori post-materialistici che racchiudono in sé libertà, tolleranza, positiva accettazione di diversità, solidarietà<sup>8</sup>. Questi valori che superano le divisioni religiose e politiche, del colore della pelle e delle provenienze geografiche stanno alla base delle attività della Protezione Civile italiana e danno il significato alle azioni difensive di ogni paese.

---

<sup>8</sup> M. Nuciari, *Valori che cambiano. Sicurezza, sviluppo, difesa*, Codex, Torino, 1990, p. 28.

Certamente le catastrofi naturali, che da sempre minacciano la penisola appenninica, hanno influito sulla ricerca delle migliori soluzioni per fare fronte ai successivi cataclismi, ma anche sulla ricerca degli atteggiamenti di aiuto e di solidarietà nelle situazioni critiche trasmesse da generazioni in generazioni che hanno dato vita ai relativi modelli di comportamenti, riprodotti nelle circostanze dei successivi disastri ma anche nelle situazioni di difficoltà della vita quotidiana. Gli atteggiamenti sociali delle persone unite con un solo obiettivo di salvare le vite umane e i loro beni si iscrivevano nel bagaglio culturale diventando nello stesso momento il prodotto dei singoli comportamenti, una sorte della legge non scritta, della norma, di una semplice risposta alle situazioni specifiche. Sono diventati cultura, poiché, come affermano Alfred Luis Kroeber i Talcott Parsons: „La cultura sono contenuti e modelli dei valori e dei sistemi simbolicamente significanti, trasmessi e creati, che sono fattori che formano i comportamenti umani e contenuti che diventano un prodotto del comportamento”<sup>9</sup>. Proprio tali elementi della cultura sono stati la base della fondazione del Nazionale Servizio della Protezione Civile.

## Streszczenie

Włoski system obronny w ostatnim stuleciu przeszedł wiele transformacji spowodowanych koniecznością stawienia czoła szeregowi zagrożeń naturalnych występujących na terytorium tego kraju. Trzęsienia ziemi, osuwanie się terenów, lawiny błotne, erupcje wulkaniczne, powodzie, susze a także obfite śnieżyce, są najczęstszymi kataklizmami, z jakimi muszą radzić sobie mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego. Usytuowanie geoklimatyczne Włoch jest czynnikiem szczególnie sprzyjającym pojawianiu się różnorodnych katastrof naturalnych, które, przy bardzo wysokim zaludnieniu kraju, częstokrotnie pociągają za sobą wysokie ofiary w ludziach i w infrastrukturze, będącej w dużej mierze cenną spuścizną historii, przez co nie zawsze spełniającej aktualne wymogi bezpieczeństwa. Wysokie ryzyko różnorodnych zagrożeń przyczyniło się do przyjęcia szczególnego modelu ochrony cywilnej, mającego na celu zagwarantowanie prewencji i pomocy w sytuacjach różnego rodzaju klęsk. Oczywiście nie jest możliwe zapobieżenie wydarzeniom naturalnym takim, jak np. trzęsienie ziemi czy obfite deszcze

---

<sup>9</sup> A. L. Kroeber i C. Klukchohn, *Culture: A Critical Review of Concepts and Definition*, New York 1952 in K. Polak, *Kultura szkoły, od relacji społecznych do języka uczniowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, p. 14.

prowadzące do obsuwania się ziemi, aczkolwiek właściwe rozpoznanie zagrożenia występującego na danym terenie i podjęcie działań w celu jego uniknięcia lub zminimalizowania jego potencjalnych skutków, jest pierwszym ogniwem łańcucha kompleksowych zadań, leżących w kompetencjach Narodowej Służby Ochrony Cywilnej.

Oprócz wymienionych zagrożeń, jak każdy inny kraj uprzemysłowiony, Włochy liczą się z ciągłym ryzykiem katastrof cywilizacyjnych, jak na przykład wypadki przemysłowe, transportowe, lotnicze, skażenia wód, środowiska, powietrza itp. Innym, coraz powszechniejszym zagrożeniem w krajach europejskich jest terroryzm międzynarodowy, dotyczący Włoch w szczególny sposób, nie tylko ze względu na niewystarczającą kontrolę nad ciągłym napływem cudzoziemców, lecz również na obecność wielkiej ilości cennych obiektów historycznych i religijnych, jak także państwa Watykańskiego leżącego w sercu Rzymu, mogących być celem zamachów.

Narodowa Służba Ochrony Cywilnej, powołana do życia ustawą 225 z 24 lutego 1992 roku, opiera się przede wszystkim na działaniach operacyjnych wolontariuszy. W istocie, na listę Narodowego Departamentu Ochrony Cywilnej we Włoszech wpisanych jest ponad cztery tysiące organizacji wolontariackich z różnych regionów kraju o ogólnej liczbie przekraczającej 1 milion 300 tysięcy członków, obejmując 90% całej struktury tego systemu. Z pewnością na uwagę zasługuje fakt, że większość członków pracuje zawodowo i posiada rodziny, pomimo to uważa za konieczne dzielenie wolnego czasu nie tylko dla własnej społeczności i terytorium, lecz niejednokrotnie, np. w przypadkach klęsk na szeroką skalę i o wysokiej intensywności, dla ludzi mieszkających w odległych miejscach kraju i świata. Powołanie takiego modelu Ochrony Cywilnej jest odpowiedzią na konkretne działania ludności cywilnej w sytuacjach klęsk i zagrożeń, podczas których, od stuleci, zwykli obywatele organizowali się w oddziały ratownicze i ochronne, wspierając bezpośrednio interwencje grup militarnych, paramilitarnych i zawodowych.

Ustanowienie grup ochotniczych Ochrony Cywilnej nastąpiło zatem w wyniku wieloletnich procesów społeczno-kulturowych związanych z czynnym i operatywnym reagowaniem mieszkańców Włoch na tragiczne wydarzenia występujące na ich terytorium i jest wyrazem zaufania jakim państwo darzy zwykłych obywateli, powierzając im wszechstronne przygotowania, wysoko rozwiniętą technologię i informatykę, odzież ochronną i mundury oraz wszelkie środki, mające na celu ochronę terytorium i ludności, wspieranie grup zawodowych i systematyczną prewencję przed zagrożeniami.

Przytoczone w tym tekście świadectwo wolontariusza Ochrony Cywilnej inżyniera Enzo Natali z działań wolontariuszy Ochrony Cywilnej na terytorium trzęsień ziemi jakie miało miejsce w 2016 roku w centrum Włoch, pozwala na refleksję, że oprócz wymaganych i koniecznych specjalizacji przygotowujących do podejmowania określonych działań na „polu walki z niebezpieczeństwem”, wolontariat jest okazją do relacji z innym, obdarowywaniem innego własnymi umiejętnościami i specjalizacją, dzieleniem się z ofiarami dachem, łóżem i chlebem. Jak twierdzi Enzo Natali „wolontariat nie jest jakimś hobby”, nie może być traktowany jako sposób na nudę, lub okazja do założenia munduru. Wolontariat wymaga wytrwałości, determinacji, wrażliwości i ducha poświęcenia. Wymaga przede wszystkim ciągłego przygotowania, czujności i dyspozycyjności, oraz nieustrudzonego poszukiwania rozwiązań dla ciągle nowych a nawet nieznanych jeszcze problemów wynikających z zagrożeń naturalnych, antropicznych i zbrojnych.

Z pewnością powtarzające się we Włoszech przez wieki kataklizmy przyczyniły się do poszukiwania przez społeczności najlepszych rozwiązań do stawiania czoła kolejnym zagrożeniom a przekazywane postawy pomocy i solidarności w obliczu częstych kataklizmów wytworzyły w mieszkańcach Półwyspu Apenińskiego odpowiednie wzorce zachowań powielane w sytuacjach klęsk i katastrof. Społeczne postawy jednostek złączonych jednym celem wpisywały się w bagaż kulturowy, stając się swego rodzaju niepisanym prawem, normą, zwykłą odpowiedzialnością na określoną sytuację. Stały się kulturą, gdyż jak twierdzą Alfred Luis Kroeber i Talcott Parsons: „kultura to przekazane i wytworzone treści i wzory wartości i innych symbolicznie znaczących systemów, będące czynnikami kształtującymi ludzkie zachowania oraz wytwory stanowiące produkt zachowania”<sup>10</sup>. Właśnie do takich wartości odwołał się włoski rząd, powołując do życia Narodową Służbę Ochrony Cywilnej.

---

<sup>10</sup> A. L. Kroeber i C. Kluckhohn, *Culture: A Critical Review of Concepts and Definition*, New York 1952 in K. Polak, *Kultura szkoły, od relacji społecznych do języka uczniowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, p. 14.

## Noty o autorach

---

**Orazio Anani** – płk. dr Włoskie Siły Zbrojne

**Jolanta Grębowiec-Baffoni** – Zakład Socjologii Grup Dyspozycyjnych, Instytut Socjologii, WNS, Uniwersytet Wrocławski; Szkoła Prawoznawstwa, Alma Mater Studiorum, Uniwersytet w Bolonii

**Marta Hołuj** – doktorantka w Katedrze Kryminalistyki i Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

**Zbigniew Jaworski** – ks. kmdr por. rez. dr adiunkt SSW Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Przemysław Jastrzębski** – doktor nauk społecznych, politolog, historyk, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**Artur Katolo** – ks. prof. dr hab. filozof, teolog, filolog klasyczny, Ateneum Szkoła Wyższa Gdańsk, Pontificia Facoltà Teologica dell'Italia Meridionale – Rende (CS)

**Andrzej Kąkol** – mgr, SSW Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Jacek Kowalczyk** – dr, psycholog, Politechnika Koszalińska, Wydział Technologii i Edukacji

**Elżbieta Żywucka-Kozłowska** – prawnik, dr hab. prof. SSW Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Elżbieta Magiera** – dr hab. prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, pedagog

**Lucyna Maksymowicz** – doktor nauk humanistycznych Politechnika Koszalińska, Wydział Technologii i Edukacji

**Sandra Malinowska** – doktorantka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego

**Paulina Mamiedow** – mgr, pedagog, Politechnika Koszalińska, Wydział Technologii i Edukacji

**Enzo Natali** – Międzygminna Grupa Wolontariuszy Ochrony Cywilnej „Valconca” – Włochy

**Leszek Pawelski** – dr, prof. SSW Collegium Balticum, pedagog

**Waldemar Potkański** – dr hab. prof. SSW Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Rafaella Roberti** – profesor eklezjologii, mariologii, eschatologii w L’Istituto Superiore di Scienze Religiose (ISSR) “San Francesco di Sales”, Rende

**Anna Rosiak** – doktorantka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego

**Danuta Tomczyk** – dr, pedagog, kierownik Katedry Pedagogiki SSW Collegium Balticum

**Zbigniew Witaszek** – dr, adiunkt SSW Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Andrzej Staroń** – dr nauk humanistycznych, adiunkt SSW Collegium Balticum

**Karolina Ślósarz** – doktorantka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego

**Natalia Cybort-Zioło** – doktorantka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego